



A HEARTS OF
VEGAS NOVEL

UNCONSCIOUS HEARTS

NEW YORK TIMES BESTSELLING AUTHOR

HARPER SLOAN

Prolog

Ari

Sam.

sam

ə dɫ /

przysłówek przymiotnikowy

nie mając nikogo innego; na własną rękę.

Nikt.

nikt

nie , wən /

zaimek

nikt; nie jedna osoba.

To zabawne, słowa, które wydają się tak łatwe, nic nie znacząc w czasie, gdy są szeptane lub mówione, utrzymują cały ciężar świata, kiedy zdajesz sobie sprawę, że są *przeznaczone* dla ciebie.

Spędziłem lata, wypowiadając te słowa. Lata słuchania tych słów. Raz po raz. Stały się dla mnie prawie bez znaczenia. Nie w tym sensie, że nie odczułem współczucia dla tych, którym coś znaczą, ale nigdy nie było to dla mnie zrozumiałe.

Moja historia nie zaczęła się smutno. Nie zawsze był to taniec biada-mi-ja. Kiedyś czułem to przytłaczające szczęście, które przychodzi z czystą i cudowną miłością. Nie wiedziałem, jak to jest wymusić uśmiech, ponieważ wszystkie pojawiały się naturalnie. W mojej wizji nie było zblazowanej plamki. Moi rodzice byli najlepsi. Moja siostra była moją najlepszą przyjaciółką. Miałem właśnie ukończyć szkołę medyczną z moim chłopakiem, uśmiechając się przy mnie, gdy zaczynaliśmy nowy rozdział naszego wspólnego życia.

Tylko, że ten rozdział uderzył w wielki zwrot akcji, którego niewielu z nas widziało, i nie pozostało nic poza klawiszem Backspace - wymazując każdy starannie wykonany sen, który utkwiałem w gwiazdach.

I w dniu, w którym wszystko zostało zmiecione - w dniu, w którym dowiedziałem się, co naprawdę oznaczają te słowa - zdałem sobie sprawę, że chociaż mogę nadal mieć ludzi w moim życiu, jestem zdrowy i naprawdę samotny ... nie ma nikogo, kto mógłby winić tylko siebie.

W końcu, kto opiera swoją przyszłość na snach, które stworzyli, gdy mieli głowę w chmurach?

Nie ja.

Nigdy więcej.

Będę trzymać się samotnie ... z nikim.

gOgletranslator

Zawsze tak , szefie

M y ręce, potrząsając w niekontrolowany sposób, idź naprzód i naciśnij przycisk rozłączania na moim telefonie w biurze. Słowa pozostawione na mojej poczcie głosowej są tylko kolejnym przypomnieniem, że zawsze mam oczy na oku - diabeł jadący na wietrze za mną, cały czas czujny, gotowy i czekający, by mnie zedrzeć w drugiej chwili, pokazuję szczękę szczęścia.

Nie wolno mi iść dalej swoim życiem.

Jestem w czyścicu mojej własnej słabości.

Okaleczony strachem, że moje wspomnienia nie pozwalają mi zapomnieć.

Trzymanie go w butelce i ukrywanie wszystkiego przed tą osobą, której diabeł nie wyrwał z mojego życia - moim najlepszym przyjacielem.

Ukrywając moją samotność przed moim własnym sercem, zostanę, by ogrzać się z pustymi marzeniami ludzi bez twarzy, których nigdy nie będę mógł mieć.

Nie pamiętam nawet, kiedy ostatni raz mogłem jechać dłużej niż kilka miesięcy bez przypomnienia, które zepchnęło mnie z powrotem.

Nigdy nie wychodzić.

Zawsze wracam, atakując moje myśli w najbardziej nieodpowiednich momentach, rozcinając mnie tak głęboko, że to jest szczęście, że udało mi się ukryć mój ból.

"Puk, puk."

Skaczę, kolana uderzają w spód mojego biurka, gdy głos Piper przechodzi. To tak, jakby moje myśli w samotności wyczarowały jedyną osobę, którą wciąż mam w swoim życiu, a to dlatego, że była u mego boku, odkąd byliśmy rozgotowanymi pieluszkami. To cud, którego udało mi się powstrzymać przed dostrzeganiem ogromu mojej głęboko zakorzenionej samotności. Jeśli ktokolwiek by to zrozumiał, zobaczyłby, że stan jej własnego życia miłosnego trzeszczy własnym bólem.

"Hej. Myślałem, że nie przyjdiesz dopiero później? "Pozdrawiam, dumny z siebie za wycwiczoną łatwość, z jaką odpycham moje problemy i rzucam diabła z miejsca, w którym wisi nad moim ramieniem.

Nie zrozum mnie źle, nie chodzę w stałym stanie depresji. Nadal dobrze się bawię. Kocham moją pracę. Kocham mojego najlepszego przyjaciela. Kocham mojego kota - nawet jeśli jest palantem. Mogę być zepsuty, ale nie jestem rozbity. Moje życie jest takie, jakie jest i zaakceptowałem to, ale nie oznacza to, że od czasu do czasu nie czuję, że jest ono skrócone.

Odsuwam na bok niektóre arkusze z danymi o zapasach, które dawały mi ból głowy przez ostatnie pół godziny, po czym odchylam się i tynkuję uśmiech na mojej twarzy. Widzę, po prostu przez jej minę, że chce

mnie wezwać na to, w co weszła, ale tak jak przed każdym innym razem, nie pyta. Zamiast tego robi to, co zawsze robi, udowadniając mi, że nie jestem zupełnie sam, po prostu będąc tam dla mnie i ze mną. Łatwo jest zapomnieć o samotności, gdy twój najlepszy przyjaciel jest zdecydowany kochać cię wystarczająco, abyś wiedział, że nigdy nie będziesz bez niej u boku.

Wchodzi do mojego biura i siada na kanapie naprzeciwko mojego biurka, przyciśnięta do ściany. "Matt i ja odbyliśmy kolejną walkę zeszłej nocy. Tego ranka nie mogłem wydostać się z domu wystarczająco szybko. Najgorsza część, zaczynam myśleć, że wszystko, co muszę zrobić, to obudzić się, żeby go zwolnić."

"Och, Fajka." Wzdycham. Wszystko inne zapomniane, odkładam pióro i odsuwam krzesło od biurka. "O co chodziło tym razem?" - pytam, idąc na kanapę. Siedząc obok niej, łapię ją za rękę, trzymając ją mocno i oferując wsparcie.

Podnosi wolną rękę i macha nią w powietrzu. "Och, wiesz, normalne. Nie chcę zrezygnować z mojej pracy. Nie noszę właściwego "wyrafinowanego" ubrania do wszystkich jego wymyślnych funkcji - nawet jeśli te, które noszę, kosztują więcej niż większość ludzi robi w ciągu miesiąca. Moje włosy powinny być proste, a nie pozostawione w "zdezorganizowanej gąszczu loków". Jak on nie widzi, że jestem wystarczająco dojrzały dla dzieci - nie mówiąc już o tym, że nie *chcę* mieć dzieci w najbliższym czasie. Tylko normalny dzień, więc wybierz."

Gniew wiruje w moich jelitach. Nienawidzę narzeczonej Piper. Jeśli byłaby silniejsza reakcja emocjonalna na kogoś innego niż nienawiść, tak bym czuł się z Matthew Scottem. Jednak nienawidzi lub nie, jest mężczyzną, z którym postanowiła spędzić życie, a ja nauczyłem się tej

lekcji, kiedy ten jedyny raz, kiedy próbowałem ją z tego wyrzucić, szedł strasznie.

"Fajka", zaczynam, ale tylko wzdycham, kiedy potrząsa głową.

"Wiem. *Wiem* . To nie takie proste, Ari. Jestem z nim od prawie piętnastu lat. Nie sądzę, żebym wiedział, jak zacząć od nowa. "

"Zaczęliście spotykać się, kiedy byliście zbyt młodzi, aby zrozumieć, o czym powinien być związek, kochanie. Może to być piętnaście lat, ale duża część z nich była wtedy, gdy byliście tylko nastolatkami. Wiesz, że będę cię wspierać tak czy owak, ale czy naprawdę myślisz, że pozostanie z nim tylko dlatego, że to, co zawsze wiedziałeś, to właściwa odpowiedź? "

"Nie. Wiem, że tak nie jest. Po prostu nie mam nikogo innego. "

"Masz mnie."

Linie jej zmartwień lekko się rozluźniają, a ona lekko się obraca. To nie jest pełen uśmiech, ale wezmę to.

"Zawsze jesteś przy mnie, kiedy cię potrzebuję, Pipe. Zawsze byłeś. Co, u licha, sprawi, że myślisz, że nie zrobiłbym tego samego dla ciebie? Po prostu o tym pomyśl. Nawet jeśli po prostu zostaniesz ze mną przez chwilę, aby uzyskać czystą i prostą głowę. Może przerwa to wszystko, czego potrzeba, aby powrócić na właściwą drogę. "

Okay, więc rozciągam go tutaj dość cienko - ale zrobię prawie wszystko, aby odciągnąć ją od niego.

"Pomyślę o tym, dobrze?"

"To wszystko, co możesz zrobić, skarbie."

"Dosyć o moich problemach. Pozwól, że wyjdę i zabiorę się do pracy. "Nie czeka na mnie, żebym powiedziała coś jeszcze na ten temat, zanim wyleje uśmiech na jej twarz i wyjdzie z mojego biura.

To tak, jak Piper, aby skutecznie dostać to, co ją dręczyło, a potem wrócić do zwykłego biznesu. Tylko, znam swojego najlepszego przyjaciela, a za idealnie ułożoną blondynką ubiera się od stóp do głów w modne ciuchy - nawet jeśli nie jest ona wystarczająco doskonała dla jej mężczyzny - wciąż może być tak samo zepsuta i zagubiona jak ja.

Dosyć tego, Ari. Już czas. Pozwoliłeś się zaciągnąć wystarczająco.

Potrząsam głową, wstaję z kanapy i podchodzę do drzwi mojego biura. Znajduję się na samym końcu mojego sklepu, co daje mi doskonały widok na dużą przestrzeń przede mną. Moje oczy idą prosto do ogromnej szklanej biżuterii znajdującej się w najdalszym kącie od mojego biura przy drzwiach wejściowych, gdzie Piper stoi, żeby włączyć komputer i program księgowy, który używamy, zanim otworzymy na cały dzień. Nigdy byś się nie zorientował, patrząc na nią teraz, że jej życie osobiste to bałagan. Nie moja rura. Uśmiecha się do siebie, wyraźnie zdając sobie sprawę z tego, że każdy, kto ma ochotę zrobić małe zakupy w oknach przed godzinami pracy, będzie mógł ją zobaczyć przez szklaną witrynę sklepu i wszyscy wiedzą, że pierwsze wrażenia są wszystkim w życiu.

Wydaje mi się, że obaj przez te lata udoskonaliśmy tę maskę - z różnych powodów - ale noszę ją dobrze. Uważam się za wdzięcznego za fakt, że udało nam się doskonalić tę umiejętność od najmłodszych lat. To była nasza norma, gdy dorastaliśmy jako córki bardzo zamożnych rodzin, aby często znaleźć się w otoczeniu społecznym, które wymagało pewnej atmosfery doskonałości. Jest w nas głęboko zakorzeniony, aby zawsze stawać na najwyższym poziomie, gdy jesteśmy publicznie. Oczywiście,

złamaliśmy tę zasadę i pomaszerowaliśmy do własnego rytmu - ale to prawda, jak mówią, stare nawyki umierają.

"Hej, Pipe?" Wołam i czekam, aż spojrzy na mnie, zanim przejdę dalej. - Co powiesz na to, że dziś wieczorem pójdziemy do Barcode na drinki? To był jeden z tych dni i myślę, że to najlepszy sposób na zakończenie tygodnia. "

Nie odpowiada przez tak długi czas, myślałabym, że mnie nie usłyszy, jeśli nie patrzy prosto na mnie. Byłem w pełni przygotowany do tego, żeby mnie zastrzelić, ale z ukłonem, który jestem przekonany, że jest bardziej przekonany, zgadza się.

"Możemy zostawić nasze samochody tutaj i Ubera koniec Jeśli w porządku. W ten sposób możemy się dobrze bawić bez obawy o to, jak mamy wrócić do domu. "

"Tak, brzmi dobrze, Ari," odpowiada. Wahający smutek nie jest tak dominujący w jej oczach, jak wtedy, gdy siedziała na mojej kanapie.

"Mam zamiar skończyć listy płac, wtedy będę z tyłu katalogowania i oznaczania nowych przedmiotów. Sądzę, że Lily przyszła trochę wcześniej, ale Hanna będzie w swoim normalnym czasie. Tylko krzyczeć, jeśli będziesz mnie potrzebować, dobrze?"

"Tak jest, szefie," mówi, patrząc na ekran z dłonią, która odzywa się myszką.

Nie zajmuje mi dużo czasu, aby przejść przez listę płac. Mój sklep nie jest ogromny, ale sześć dziewczyn pracuje z nami w sklepie, a kolejne osiem obsługuje sklep internetowy i zamówienia, więc zajmuje mi to wystarczająco dużo czasu, aby pamiętać, dlaczego nienawidzę tej części posiadania własnej firmy. To nie jest kariera, która ma wpływ na czyjeś

życie - ale to była ręka, którą mi rozdano, i nie marzyłbym, żeby nie dać z siebie wszystkiego. Nawet gdyby nie było tak opłacalne, że mogłem w zasadzie wynająć kogoś, kto zrobiłby to wszystko dla mnie i po prostu usiadłbym w domu, nadal znajdowałbym sposób na to, by rość.

Kiedy Trend po raz pierwszy pojawił się na początku lat 90., to było tylko hobby mojej matki, które zbudowała z pomocą mojego ojca jako zagorzały biznesmen. Pochodziła z bardzo zamożnej rodziny, a gdy jej rodzice zmarli, będąc jedynym dzieckiem, skończyła z tak wieloma markowymi produktami, nigdy nie mogła ich zatrzymać - nie wspominając o więcej pieniędzy, niż wiedziała, zrobić z. Dlatego właśnie stworzyła Trend, odsprzedając przedmioty dla projektantów.

Z biegiem lat jej ulubiony projekt przerodził się w kwitnącą firmę, której nikt nie był w stanie powstrzymać. Zanim umarła, Trend osiągnął zysk, który zagwarantował, że reszta życia naszej rodziny wyda się oddychać łatwo i oddychać.

Nie musiała pracować. Mój ojciec miał palce w tak wielu ciastach, że nie miał zbyt wiele do wzruszenia, że nie zamienił się w złoto, dlatego zawsze uważałem, że Trend odniósł taki sukces. Ale to była cała ona i jej miłość do sklepu, który stworzyła. Ludzie mogli powiedzieć, kiedy robiłeś coś, co kochałeś, zamiast robić to, ponieważ potrzebowałeś pieniędzy. Uwielbiała to miejsce i kochałam moją matkę, więc to nie był szok, kiedy odeszła, że dała Trendowi mnie, a nie moją siostrę, która i tak nigdy nie wykazywała zainteresowania biznesem. Wiedząc, że nie podzielałem jej miłości do luksusu, ale kochałem ją i ufałem jej na tyle, by odebrać prezent, który mi dała, nie zrobiłaby tego bez wiedzy o jej kościach, to było to, czego potrzebowałem. Nawet gdyby mi go nie zostawiła, walczyłbym o ząb i gwóźdź, aby uzyskać Trend po stracie moich rodziców. To może nie była przyszłość, którą początkowo widziałem dla siebie, ale to jedyne

miejsce, w którym czuję, że wciąż mogę być blisko niej. Poza tym jedynym powodem, dla którego moja siostra tego chciała, była jedyna rzecz, którą potrafiła kochać - pieniądze.

Przestaję iść, kiedy dotrę do zamkniętych drzwi w tylnym rogu Trendu. Oczyszczam mój umysł, przesuwam mój klucz i podaj mój kod na elektronicznej klawiaturze, a następnie poczekaj, aż zasygnalizuje kolejny krok w naszym procesie bezpieczeństwa przed umieszczeniem dłoni na ekranie. Drzwi zatrząskują się, a ja sięgam do rękojeści, aby otworzyć duże stalowe drzwi, które zabierają mnie do klatki - co z miłością nazywamy tylnym magazynem, który jest tak naprawdę korytarzem wykonanym z grubych stalowych i betonowych ścian, które zabierają mnie do magazynu za Trendem - gdzie magia jest przechowywana.

Wczoraj mieliśmy trzy duże przesyłki listowe, więc wiem, że mam przed sobą długi dzień na tyłach sklepu, tagowanie i organizowanie tego, co trafi do sklepu lub zostanie załadowane do naszego butik internetowego. To długi proces, prowadzący zarówno fizyczny sklep, jak i stronę internetową, ale od kiedy przeprowadziłem się do internetu, nasze zyski przeszły przez dach.

Trend nosi tylko wysokiej klasy przedmioty projektantów, więc nasze bezpieczeństwo jest tak wysokie, że zabranie cysterny do obszaru klatki. To, czego nie ma w salonie, zatrzymuje się tutaj na regałach zorganizowanych według przedmiotów i projektantów. Mniejsze jednostki w stylu skarbcza dla biżuterii. Większe do ubrań i mieszanki obu do torebek i butów. To dobrze, że Trend jest tak opłacalny; w przeciwnym razie koszt systemu bezpieczeństwa i samej straży nocnej wyeliminowałby mnie w ciągu zaledwie kilku dni. Heck, może minut.

Nie zajmuje mi to wiele czasu, aby zagubić się w mojej pracy, pozwalając moim myślom dryfować tam, gdzie zawsze robia, gdy się stresuję - ku marzeniom bez twarzy kochanka, który zawsze wraca do mnie, kiedy potrzebuję ciepłego obietnica czegoś więcej niż nic, na co pozwalam sobie.

Jednak w mgnieniu oka moje myśli wracają do Piper. Kłopoty między nią a jej narzeczoną były zbyt niepokojące, bym myślał o czymś innym. Przynajmniej pozwoliłem jej zgodzić się towarzyszyć mi w Barcode, jednym z naszych ulubionych lokalnych barów, dziś wieczorem. Nie byliśmy tam od tak dawna i wiem, że ogromna część tego jest z powodu Matta. Nie lubi tego miejsca tylko ze względu na bliskość najpopularniejszego klubu ze striptizem na północ od Vegas Strip. Zamierzaliśmy wrócić kilka miesięcy temu, kiedy obie firmy miały kilka wieczorów tematycznych, które nas interesowały, ale niesmak Matta na to miejsce zatrzymał Piper, a bez Piper nie miałem zamiaru. Jednak nie jest mi obojętne, że samochód Matta był zaparkowany przed tym samym klubem ze striptizem, który, jak sam mówi, jest pełen tylko śmieci i chorób.

Dziś wieczorem zamierzam pokazać mojej najlepszej przyjaciółce, że jest lepsza od emocjonalnie obrażającego i manipulującego mężczyzną, którego zdaniem nie może opuścić.

Dziś wieczorem zabiorę starego Ari z pudełka, w którym była przechowywana i pomogę mojemu przyjacielowi, że zasługuje na to, by mieć tylko doskonałość.

Jutro.

Jutro popracuję nad przekonaniem, że mogę znowu mieć to dla siebie.

Może.

Z uśmiechem odsuwam nogę ze skrzyżowania, gdy klient wchodzi do garderoby. Ona bierze jedyny otwarty pokój z czterech, które mamy, nie zauważając mnie, a jeśli tak, nie czuła potrzeby dzielenia się uprzejmością z kimś, kogo przypuszczała, że po prostu robi zakupy. Większość moich klientów to powtarzające się sprawy, ale od czasu do czasu dostaję towarzyskiego bachora, który, mimo że robi zakupy z drugiej ręki, zachowuje się tak, jakby wszyscy wokół niej byli pod nią.

Słyszę, jak jedno z drzwi otwiera się i spotyka niebieskie oczy Piper, kiedy wychodzi z garderoby, a prawdziwy uśmiech zakrzywia moje usta, gdy wstaję i podchodzę do miejsca, gdzie studiuje się w lustrze.

O tak, czerwony był świetny, jeśli sam to powiem.

Zawsze zazdrościłem jej ciała, wysokim od długich nóg, wielkiemu kolczykowi i jeszcze bardziej hojnej klatce piersiowej. Z kędzierzawymi blond włosami, które dosłownie podskakuje z każdym krokiem, a oczy są bardziej niebieskie niż jakiegokolwiek karaibskie wody, które widziałem, Piper jest doskonałym przykładem perfekcji - nawet jeśli straciła zdolność widzenia tego przez lata. Ale kiedy zamkniesz to ciało w obcisłej czerwonej sukience, która uderzy ją o pięć cali poniżej nieprzyzwoitych poziomów, cóż, masz showstoppera. Nawet jeśli dekolt nie pokazuje jej dekoltu, ucisk sukni zwróci się w głowę.

"Dziś wieczorem zwrócisz głowy", mówię szczerze, uśmiechając się i stukając w podbródek, zanim opuściłem garderobę. Wchodzę do sklepu, patrzę na naszą masywną kolekcję obcasów i nie trzeba długo szukać tego, na co poluję. Chwytając parę czarnych szpilek, które noszą eleganckie czerwone spodnie, wracam do niej z wyciągniętymi rękami i obcasami zwisającymi z palców. "I prawdopodobnie zatrzymaj kilka serc, gdy będziesz w tym", kończę z mrugnięciem oka.

Odwraca się w lustrze i uśmiecha się. "Od tygodni mam oko na tę sukienkę, Ari."

"Wiem. Dlatego złapałem go tydzień temu, kiedy zobaczyłem, że ktoś go okrąża.

Przesuwa dłonie w dół po płaskim brzuchu i obraca się, ściskając pięty i podnosząc stopy pojedynczo, aby je założyć. "A co z tobą?"

Spoglądam na mój strój: czarną, ołówkową spódnicę, która testuje moją zdolność do siedzenia z jej uciskiem, białą kamizelkę wsuwaną w spódnicę, czarną marynarkę na górze i najseksowniejszą parę czerwonych peep toe na obcasach, aby dodać trochę koloru. Zrzucam marynarkę, rzucając ją na krzesło, z którego właśnie wstałem, a potem zaczynam wyjmować szpilki, trzymając moje długie czarne włosy w bułce. Po umieszczeniu ich na małym stoliku między oczekującymi krzesłami, wsuwam palce w moje gęste włosy i nadaję mu trochę dobrego puchnięcia. Potem patrzę na mojego najlepszego przyjaciela i podnoszę brew.

"Dobrze. Zapomniałem, jesteś idealna" - spytała.

"Ha." Parsknę. "Trudno, Pipe. Mam szczęście, że dzisiaj nie mam na sobie dzinsów.

"Kiedy nosisz kiedyś dzinsy?"

Przewracam oczami, ale nie reaguję, bo ma rację. Zawsze ubiera się miło, ponieważ daje mi pewność siebie, której nie zawsze odczuwam. Plus, Piper wie, że ich unikać, bo *ona* na pewno nosi dżinsy, i zrobię wszystko, aby być tak różne, jak mogę z *nią*. Ponownie, nie jest to coś, o czym muszę przypomnieć Piper, ponieważ porzuciła dżinsy w tym samym milczącym posunięciu solidarności. Będzie żartować z moich klasycznych strojów, ale rozumie, dlaczego jestem taki, jaki jestem.

"Pozwól, że pójde chwycić moją torebkę i wyjdziemy stąd. Będziesz dbać o Uber podczas Jestem zamykanie rzeczy w moim biurze i sprawdzanie z dziewczynami? "

Kiedy kiwa głową, udaje mi się zdobyć wszystko, czego potrzebuję, abyśmy mogli udać się do Barcode, by dać mojemu najlepszemu przyjacielowi noc z dziewczynami, która zabrałaby nasze umysły ze wszystkiego, co kręci się wokół nas.

Jak za dawnych czasów

"Kiedy twoje siostry zaczęły tu pracować?", Pytam zszokowany, patrząc na małe siostry Piper za barem w Barcode, ubrane w nicość.

- Twoje przypuszczenia są równie dobre jak moje, dziewczyno. - Piper zaciąga brwi, a zamieszanie trwa tylko sekundę, zanim jej gniew zacznie błyskać na czerwono.

Piper chwyta mnie za rękę i zaczyna ciągnąć mnie w stronę baru. Z każdym z jej stęknętych kroków, mknę i potykam się za nią. *Czyż nie jestem tylko obrazem łaski?* Słyszę, jak mówi ludziom, żeby się ruszyli, przepychając nas przez tłum wokół baru, dopóki nie będzie miała dość miejsca, by stanąć na drewnianym blacie, pochylić się i zwrócić w stronę najbliższej siostry.

"Meggie Ross! Daj tu teraz swój tyłek! Piper krzyczy, natychmiast zwracając uwagę swojej siostry, nawet przy tak głośnej muzyce.

"Piper!" Meggie woła. "Jedna sekunda, wielka siostrzyczko!" Podnosi palec, uśmiecha się, a potem odwraca do mężczyzn, z którymi wypełniała strzały mrugnięciem.

„Czy nie jedną sekundę mi, Meggie.” Kiedy nadal nie otrzymuje reakcja była zmierzające do jej okorowanych zamówień, odwraca się w drugą stronę, gdzie jest jej druga siostra nadal pracuje, zupełnie nie zwracając uwagi na przybycie jej szalona starsza siostra. "Melissa Ross! Chodź tu!"

"Czy jest jakiś problem?"

Na pytanie, widzę, że głowa Piper obraca się w tym samym czasie co moja. Jej chwyt staje się bolesny na moim nadgarstku, gdy chwytają mężczyznę, który mówił. Próbuję wyrwać mi nadgarstek, ale zanim się uwolnię, zaciska jeszcze mocniej.

"Rury, puść!", Krzyczę z szarpnięciem, potykając się trochę, zanim odzyskałem równowagę.

"Powiedziałem, czy jest jakiś problem?" - mężczyzna powtarza, patrząc na Piper z zainteresowaniem, że nie jestem pewien, czy ma to coś wspólnego z zachowaniem się jak szaleniec. Jest przystojny, to na pewno. Ciemne blond włosy, obcięte krótkie, niebieskie oczy i twarz, która należy do billboardów.

Kiedy po prostu tam stoi, pochylam się i rozglądam po jej ciele, by zobaczyć, jak jej twarz zamiera, wpatrując się w nieznanego z wyrazem, którego nie widziałem w jej oczach od czasów gimnazjum, a Bobby Turner po raz pierwszy złapał ją za ledwie na piersiach . Daję jej rytm, zanim zwrócę się do mężczyzny, widząc obie siostry w ruchu z obu stron jego ciała.

"Uh, proszę pana, jeśli wybaczysz tu mojej przyjaciółce, ona po prostu jest ... no cóż, jest ich starszą siostrą i ... w porządku, nie jestem do

końca pewna, dlaczego zachowuje się jak wariatka, ale najwyraźniej zapomniała jak mówić. Przepraszam? Od nas obojga. "

"Czy mama i tata wiedzą, że oboje pracujesz w barze W TWOJEJ BIELIZNY !?" Piper kończy okrzyk z krzykiem, w końcu staje się niewzruszony i patrzy na siostry.

"Wy dwoje zajmujesz się swoimi rodzinnymi problemami. Zakryję bar, ale kurwa, na miłość boską, zrób to z tyłu.

patrzę w Meggie, a następnie koniec w Melissie i zaoferować im mały uśmiech. Po prostu przewracają oczami, nawet nie wyglądając na wściekłego na Piper za to, że jest zawstydzającą wariatką.

" Podążaj nam , " Meggie mówi , idąc długim obszarem za barem.

Piper znowu chwyta mnie za rękę, ciągnąc za sobą, gdy podąża za siostrami do czegoś, co wygląda jak fajny pokój na wymiar. Drugi, kiedy drzwi zamykają głośne dźwięki baru, są na tyle nudne, że mogę siedzieć przez siostry Ross kochające się nawzajem w jedyny znany im sposób. Głośno i głośnie. Śmieję się cicho do siebie, przyzwyczailem się do szaleństwa z nimi, gdy po całym życiu dorastałem obok nich trojga.

"Wy dwoje wyglądacie jak striptizerki," najpierw Piper zatrząskuje, ręce na biodrach i oślepiające spojrzenie skierowane na dziewczyny.

"I wyglądasz jak dziewczyna na telefon". Meggie śmieje się , macha jej dłoń w powietrzu na stroju jej starszej siostry.

"Myślę, że teraz lubią być nazywani eskortami", dodaje Melissa, chichocząc razem z nią.

"Czy moglibyście przestać!?" Piper krzyczy na ich śmiech. "A eskorta żałuje, że nie może być tak elegancka jak ja!"

Jedna z nich prycha, gdy jej chichot zamienia się w pełny śmiech.

"Meggie, myślę Fajka może być na nas zła."

"Przysięgam na Boga, dzwonię do taty!" Piper kontynuuje, sięgając do jej sprzęgła, aby złapać telefon.

"Ach, cóż, powiedz mu, że się przywitaliśmy! Mimo że widzieliśmy go około dwie godziny temu. Powinieneś wypróbować Blue Moon Tata zawsze się rusza. Jeszcze nie, ale to wszystko, co pije, kiedy odwiedza nas w pracy."

A to powstrzymuje Piper. Obracam usta między zębami, żeby nie śmiać się głośno. Nie jestem zszokowany tym, że Papa Ross spędza czas w barze, wspierając swoje dziewczyny ... nawet jeśli są ubrane jak striptizerki. Kiedy Piper dołączył do mnie w Trend, przez cały czas pojawiał się cały czas. Bez wątplenia kocha swoje córki.

"Nie zrobił *tego*".

"Uh, Pipe," wtrącam się, wiedząc, że te trzy mogą trwać godzinami. "Czuję, że powinienem zaznaczyć, że tak naprawdę nie różni się to od tego lata, kiedy pracowałeś w Hooters."

Jej głowa szarpnie, kręcą się loki, a ona zwięża oczy. "To nie jest nawet blisko tego."

"Właściwie to było gorsze, ponieważ przynajmniej mają dżinsy. Twoje szorty zaklinowały twój tyłek."

"Po czyjej jesteś stronie?" Piper syczy.

Wzruszam ramionami. "Już cię znałem dłużej, ponieważ urodzili się, kiedy miałaś osiem lat. Więc nie wybieram stron. Ale dodam, że jesteś trochę irracjonalny. "

"Moje małe siostry pracują w barze, który wszyscy wiedzą, jest tylko przedłużeniem The Alibi. Tak ubrany, wiesz, co ludzie będą myśleć - syczy, odnosząc się do klubu ze striptizem w dużym, skonwertowanym magazynie obok Barcode.

Melissa podchodzi i bierze dłonie Piper w swoje. "Wiesz, że cię kocham, ale poważnie, o co chodzi?"

" Ktoś jest projektując , " Meggie dodaje , zbiera na jej paznokciach i wyglądał na znudzonego.

- Nie rób, Megs - mówi Melissa, patrząc na nią z irytacją, zanim zwróciła swoją uwagę na Piper. "Co jest nie tak?"

"Dlaczego tu pracujesz?" Pyta Piper, znacznie spokojniej. "Co się stało ze szpitalem?"

"Nic się nie stało. Właśnie wybieramy tutaj kilka zmian w weekendy, w których jesteśmy. Po cięciach budżetowych oboje straciliśmy kilka zmian. Wiesz, że staramy się oszczędzać pieniądze. "

"Więc chodź do pracy w Trend!" Piper reaguje z irytowaniem, jej głos znów się podnosi i wiem, że się kręci, żeby utrzymać ten argument.

"Piper, nie będziemy pracować w Trend."

"Mógłbyś, gdybyś chciał", dodam, więc Piper nie będzie czuła się samotna, walcząc w bitwie, która, moim zdaniem, nie musi być zwalczana.

"A, nawiasem mówiąc, przepraszam za cięcia budżetowe. Tak było, gdy byłem w szpitalu. "

"Nie, dzięki Trend, Ari. Bez urazy. Czuliśmy, że nadchodzą. Całkowicie zapomniałem o tym, kiedy ci się to przydarzyło. Założę się, że jesteś szczęśliwy, że odszedłeś to miejsce, " Meggie odpowiedzi , zmiany jej ostrości przed jej słowa nawet zatrzymać i wreszcie podchodząc do jej siostry. "Wild jest świetnym facetem, Pipe. Daje nam bezpieczeństwo, a wskazówki tutaj są nierzeczywiste. A kiedy mówię, że zapewnia nam bezpieczeństwo, mam na myśli, że utrzymuje bezpieczeństwo na obu krańcach baru i na całym miejscu. W ciągu dwóch miesięcy, w których tu pracowaliśmy, nigdy nie było kogoś, kto miałby szansę się zbliżyć. Bawimy się. Podsumowując, byliśmy tutaj, ponieważ czuliśmy się przez chwilę i już zaoszczędziliśmy więcej, niż moglibyśmy kiedykolwiek odłożyć na bok po naszej pensji.

"Ale co jeśli ktoś zrobi złe wrażenie i ..." Ona odjeżdża, a pokój natychmiast staje się ciężki, gdy zrozumienie świtu na naszej trójce. I tak szybko, jak świadomość zaczyna nas olśnić, zmienia się nastrój. Nie mogę uwierzyć, że żaden z nas nie połączył kropek z tym, co stało się z Piper ponad dekadę temu.

Łatwo zapomnieć o rzeczach, jak sądzę, kiedy jesteś zbyt zajęty grzebaniem własnego bólu.

"Pipe, jesteśmy bezpieczni. Obiecuję,"Meggie podkreśla z zapewnieniem - i zrozumieniem - w jej tonie. "Przysięgam Ci. Dziki nie pozwoliłby, by cokolwiek stało się z kimkolwiek, z pracownikiem czy z patronem.

"Dziki?"

"Nasz przyjaciel, no, szefie. Wilder Fox. "

"Nazywa się Wilder Fox?"

"Wiem. Wygląda na to, że urodził się jako gwiazda porno, prawda?
"Żartuje Melissa.

"Tata naprawdę jest w porządku z tobą pracującymi tutaj?" Piper kontynuuje, nie śmiejąc się z siostry i ignorując dowcip o swoim szefie. Nawet gdybym chciał się pośmiać, trzymam buzię na kłódkę, a mój najlepszy przyjaciel jest z powrotem.

"Przysięgnij, rury."

"I jesteś bezpieczny?"

"Bezpieczniej niż w szpitalu."

Milczenie trwa, dopóki Piper nie westchnie. "Przepraszam," mruczy pod nosem.

"To boli powiedzieć, co?" Meggie żarty , trącanie Piper z łokciem, zanim owinęła ramiona wokół ramion i przytuliła swoją siostrę. "Uwielbiam to, że chronisz nas, Pipe, naprawdę, ale musisz pozwolić nam żyć naszym życiem. Jesteśmy dużymi dziewczynami, wiesz? Nic nie stanie się nam tutaj, przysięgnij. "

"Nawet jeśli będziemy żyć naszym życiem z naszymi najlepszymi stanikami", dodaje z chichotem Melissa.

"Wyglądasz świetnie", dodam, dołączam do grupy i zamienię ją w uścisk grupowy tuż przed otwarciem drzwi.

"Oboje skończyliście tutaj z rodzinnym zjazdem? Przydałaby mi się pomoc w barze ", mówi ich szef, którego teraz nazywam Wilder, zanim wyszedł tak szybko, jak przyszedł.

"Najwyraźniej przyszedłeś tu z jakiegoś powodu, więc dlaczego nie znajdziesz miejsca w barze i nie pozwolisz, żeby twoje siostry zaopiekowały się tobą na raz?" Meggie sugeruje , uśmiechając się jasno, zanim odwrócisz się i wyjdiesz przez drzwi, nie czekając na odpowiedź.

Melissa daje Piper kolejny uścisk, ich blond loki tańczą razem. "Kocham cię, ty nadopiekuńczy wariat".

"Kocham cię z powrotem, chłopcze," mówi Piper.

Śledzimy Melissę, spacerując po barze i do morza ludzi wokół nas, kiedy idzie za ladą. słyszę Meggie wymowny ludzie się ruszali, ponieważ jej VIP-y przechodzili, otwierając dla nas dziurę w środku. Podkurczamy się i zanim zdążyliśmy zdobyć łokcie na gładkim drewnie, przed nami stoją dwa pełne kieliszki.

"Ciesz się", mówi Wilder, uśmiechając się ciepło, jego niebieskie oczy tańczą, zanim spoglądają na Piper - jego zainteresowanie moim najlepszym przyjacielem jest wyraźnie oczywiste w ich jasnej głębi.

Cóż, to jest interesujące.

Ignorując go, bierze szklanekę w dłoń, odwraca się do mnie i podnosi ją w powietrze. Patrząc, jak jego oczy lądują na pierścieniu zaręczynowym, a on wygląda na prawie wkurzonego, ale zanim mam okazję przestudiować jego dziwną reakcję, Piper zaczyna mówić. "Do nocy dziewcząt i striptizerek!"

Śmiejąc się, jestem wdzięczna, że szybko przebrnęliśmy przez jej reakcję na znalezienie siostry, która podjęła pracę poboczną jako barmani w stanikach. Nawet jeśli wywołał bolesne wspomnienia dla Piper. Chwytam własną kieliszeczkę, żeby brzęczeć o nią, a potem położył chłodną szybę na usta i strzał. Spalenie tequili sprawia, że wzdrygam się.

Trzy strzały później, oboje karmimy się zdrowym szumem, jeśli beztrioskie chichoty, które emitujemy, są jakimkolwiek wskazaniem. Nie jestem pewien, który z nas pierwszy raz trafił na parkiet, ale w następnej kolejności tracimy się w muzyce, tańcząc tak, jakbyśmy się urodzili, by nosić obcasy w czterech cali i sprawić, by wyglądały na łatwe. Oboje śmiejemy się z rękami w powietrzu, a nie jednym zmartwieniem na świecie. W tej chwili jesteśmy tylko dwoma przyjaciółmi, którzy świetnie się bawią po uzdrawiającej mocy tequili i miłości najlepszego przyjaciela.

Jak za dawnych czasów.

Tak jak zawsze, gdy zamykamy nasze kłopoty i zapominamy o tym wszystkim.

Zanim wrócimy do baru, by zobaczyć więcej ujęć, czuję, jak chłodne powietrze baru uderza w moje rozgrzane policzki i wilgotną skórę, sprawiając, że gęsia skórka tańczy na mojej skórze. Kiedy dochodzimy do baru, kładę torebkę na drewnie i wyciągam z niej moją czerwoną szminkę, aby zabrudzić to, co zniosło w ciągu ostatniej godziny picia i tańca.

Nie jestem pewien, co sprawiło, że odwracam głowę, ale wciąż mam lekko otwarte usta od stosowania mojego ulubionego czerwonego odcienia, patrzę na swoje kompaktowe i prosto w spojrzenie kogoś, kto definiuje słowo "cielesny" na zakręcie w barze o dziesięć stóp dalej. Czuję uderzenie w moje serce, gdy budzi się z podniecenia. Moje ręce niżej, moje usta się zamykają, a ja tylko patrzę. Nawet gdy zdaję sobie sprawę, że

reszta twarzy mężczyzny kryje się za kobietą, którą całuje głęboko, wciąż nie odwracam wzroku ... i on też nie. Och, oddaje wszystko kobiecie, którą rozkoszują mu usta, ale robi to z tymi moimi oczami nurzającymi. Jedyłą inną częścią tego, którą widzę, blokującą resztę jego twarzy i słabe oświetlenie - poza grubymi, stylizowanymi ciemnymi włosami na czubku głowy - jest jedna z jego rąk, gdy trzyma głowę. Całe moje ciało budzi się ze świadomością.

Co jest ze mną nie tak? Jakiego rodzaju kobieta obserwuje mężczyznę z pożądaniem, kiedy jest wyraźnie wzięty? Jestem hańbą dla siostry.

Ręce kobiety poruszają się w górę, a potem tracę wzrok, kiedy, jak przypuszczam, poprawiła swoje stanowisko.

O kurczę.

Jeśli poczułam ten pocałunek z odległości trzydziestu stóp, nie mogę sobie nawet wyobrazić, co ona czuje. Nie wiem, czy kiedykolwiek się dowiem, to na pewno. Tak bardzo, jak chciałbym. Patrę w dół, kładąc mój kompaktowy i szminka z powrotem w torebce prawo jako kolejny strzał jest umieszczony naprzeciwko mnie przez Meggie na jej drodze w dół do baru. Nie czekając na Piper, schodzę i nawet nie zauważam oparzenia. Jak mogłem, kiedy moje ciało płonie od czegoś, co nie ma nic wspólnego z alkoholem, który spożyłem dzisiejszej nocy i wszystkim, co ma związek ze spojrzeniem nieznajomego. Odwracam nagle głowę do miejsca, w którym się znajdował, tylko po to, by znaleźć zarówno jego, jak i jego kobietę.

Głupio, czuję rozczarowanie jego nieobecnością, wiedząc cholernie dobrze, że miałem zamiar zapamiętać wszystko, co mogłem o oczach tego nieznajomego, abym mógł wykorzystać wspomnienia uczuć, które wywołali, aby mnie rozgrzać, kiedy wróciłem do domu do mojego pustego domu .

Najwyraźniej DROGA była zbyt długa, odkąd grałem w tę grę przyciągania, jeśli minie kilka minut.

Popieram moje rozczarowanie i staram się o nim zapomnieć ... nawet gdy odczuwam przytłaczającą potrzebę poszukiwania go.

Może będzie dostać innego kota.

I to ostatnia rzecz, którą pamiętam, zanim tequila i dobra muzyka przejmą moją racjonalną myśl.

To tylko Thorn

Ja uśmiecham się do klienta, czeka na następne pytanie przyjść. Zawsze tak jest. Zawsze. Nie ma znaczenia, że zyskałem reputację sprzedaży wyłącznie autentycznych luksusowych przedmiotów w moim sklepie. Nie ma znaczenia, że za dwadzieścia lat w tym sklepie nigdy nie sprzedano fałszywego produktu. Ludzie zawsze pytają. Niektórzy tylko trochę więcej klasy niż inni.

"Jesteś pewien, że to prawda, kochanie?"

Kąciki moich ust grożą wypadnięciem z mojego fałszywego uśmiechu, ale podtrzymuję je i rozluźnię niecierpliwość z mojego ciała.

"Tak proszę pani. Podobnie jak w przypadku wszystkich naszych produktów, pochodzą z literą autentyczności. Mogę jednak zapewnić, że portfel ten jest w stu procentach autentyczny, ponieważ został zakupiony tuż przede mną w Londynie około trzy lata temu. "

"Paris, mówisz?" - starsza kobieta prosi z przechyleniem głowy.

Daję jej potrząśnięcie głową, szpieguję jej aparat słuchowy i powtarzam.

"Cóż, zawsze chciałem pojechać do Paryża. Słyszałem, że to urocze. Ale Londyn *jest* jednym z moich ulubionych miejsc do odwiedzenia. "

"To jest piękne", odpowiadam, znajomy gulasz podchodzi mi do gardła.

"W ogóle nie obniżysz ceny?"

Piper szturcha mnie z miejsca, gdzie klęka obok mnie, umieszczając nowe biżuterię w gablocie obok rejestru. Wie, jak się czuję w Londynie i nie ma to nic wspólnego z miastem. Ignoruje ją, wiedząc, że jeśli spojrzę w dół, prawdopodobnie zrobi śmieszoną minę.

"Ceny są twarde, przepraszam."

Starsza pani macha ręką, a jej słodka buzia wciąż raduje się szczęściem. "Nonsens, słodkie dziecko. Prawdopodobnie zapłaciłbym więcej, ale i tak nie zaszkodzi zapytać. Nie wierzę, że ktoś będzie rozstać z pomocą Louis Vuitton torby że wygląda na zupełnie nowy. Mój drogi stary Henry, opłacił moje wydatki przez sześćdziesiąt lat. Zaufaj mi, jedna mała torebka nie sprawi, że zmruży się teraz.

Po raz pierwszy dziś mój uśmiech przychodzi swobodnie. "Wyobrażam sobie, że tego nie zrobi."

"Wezmę to. I te kolczyki, którymi zajmuje się twój przyjaciel. Czy to Chanel?"

"Tak proszę pani."

"I oni też są prawdziwi?"

Piper stoi z olbrzymim uśmiechem, a loki wokół jej twarzy odbijają się od jej entuzjazmu. "O tak. Ari nie ośmieliłby się mieć w Trendach

czegoś fałszywego. Tak jak twoja piękna nowa torebka , te pejsy chodź z taka sama gwarancja autentyczności, jak również oryginalne dokumenty zakupu i opakowanie. Właśnie dostaliśmy je w innym dniu. Takie dobre znalezisko. "

Wyciąga rękę i jeden zwietrzały palec przecina pręty. "To dobrze, kochanie. Moja pradziadka kończy studia w ten weekend. Myślisz, że ci się spodoba?

Pozwoliłem Piper kontynuować rozmowę, podczas gdy ja zająłem się ciągnięciem dokumentacji dla każdego przedmiotu. Ostrożnie je składając i wsuwając je do koperty z logo dla Trend, zapisuję sobie do pamięci, aby zmienić kolejność, zanim wrócę dziś do domu.

Oboje kontynuują rozmowę, gdy ją podźwięcam, skanując torebkę i kolczyki, zanim się odwrócę i opakuje - jedną z moich ulubionych rzeczy do zrobienia w pracy. Mogłabym spędzić cały dzień, wkładając papierowe bibułki do pudeł i układając każdy przedmiot perfekcyjnie, aby wyglądało to tak, jakby przedmioty leżały na tronie tkankowym, przed umieszczeniem każdego jasnoszarego pudełka w lawendowej błyszczącej torbie na zakupy z wytłoczonym Trendem na zewnątrz.

Szyk.

Wyrafinowany.

Idealne opakowanie.

Zawsze.

Tak jak nauczyła mnie moja matka.

Upewnij się, że dostaną przeżycie, moja słodka. To samo, jakbyś miał kupić coś luksusowego Marka nowy . Opakowanie jest równie ekscytujące jak sam zakup. Nigdy nie odmarwiaj komuś takiego doświadczenia.

Głos mojej matki krąży w moich myślach, brzmiąc tak, jakby mówiła to tuż obok mnie. Uśmiecham się do torby, znajome ukłucie jej pamięci ciągnie moje struny do serca jak coś, co mogę w końcu zapamiętać bez towarzyszącego mu palącego bólu.

- Wygląda na to, że Ari wszystko załatwił, pani Larkin. Jeśli potrzebujesz czegokolwiek, zadzwoń do nas. Włożyłem naszą wizytówkę do waszych kwitów zakupu - zarówno oryginalnych, jak i tych na dziś. Zapewniamy również kartę opieki dla Twojej torebki. Tylko kilka podstawowych informacji o tym, jak utrzymać skórę i płótno w zdrowiu ", mówi Piper z uśmiechem, podnosząc zarówno torbę na zakupy z torebką, jak i kolczyki z prezentami, po czym chodząc po szklanej gablocie, aby stanąć obok naszego klienta, Pani Larkin. "Teraz poprowadzisz drogę, a ja cię wyprowadzę."

"Nonsens, kochanie. Mogę być stary, ale robię zakupy dłużej, niż żyłeś, tak sobie wyobrażam. Dzień, w którym potrzebuję pomocy przy noszeniu moich toreb, to dzień, w którym ktoś powinien odebrać mi karty kredytowe.

Piper chichocze. - Tak może być, pani Larkin, ale wyprowadzenie cię daje mi szansę porozmawiania z tobą o tym oszałamiającym Rolexu, który masz na sobie.

Oczy starszej kobiety marszczone są z humorem. "Myślę, że teraz widzę, jak wam dwoje udaje się tutaj mieć tak piękne zapasy".

- A teraz, pani Larkin, czy sugerujesz, że spróbuję wyrzucić cię z twojego zegarka? - ciągnie Piper, prowadząc ją prosto do frontowych drzwi.

Śmieję się cicho. Piper nie jest nieśmiała, jeśli chodzi o mówienie klientom o czymś, czego pragnie. Nie mam wątpliwości, że pani Larkin wróci z tym zegarkiem i garstką innych przedmiotów, które Piper przekona ją do sprzedaży z obietnicą gotówki lub kredytów sklepowych.

"Czy nie umówiliście się o szóstą?" Pyta Piper, wracając i przekręcając blokadę w drzwiach wejściowych.

Spoglądając na zegarek, marszczę brwi. "Tak. Całkowicie zapomniałem. Sądzę, że zmienił zdanie na temat sprzedaży kolekcji, o której mówiliśmy. "

"Czy chcesz, żebym się trzymał? Na wszelki wypadek, kiedy się pokaże?"

"Nie, rury. Mam to. W każdym razie muszę się rozliczać. "

"Jesteś pewien? Matt i ja nie mamy dziś nic zaplanowanego. "

Ugh, Matt. W ciągu trzech tygodni, które upłynęły od nocy naszych dziewcząt, zachowywał się jak najlepiej, więc oczywiście dla Piper, to wszystko jest światłem słonecznym i różami, po raz kolejny myśląc, że nie jest złym palantem.

Otwieram usta, by zareagować, ale zamknąłem je z marszczeniem brwi, gdy głośne dudnienie motoru wibruje w sklepie. Głowa Piper zatrząskuje się w kierunku naszych przednich szyb.

"Święta krowa", sapie sekundę później.

- Ditto - oddycham, nie odwracając wzroku od wysokiego mężczyzny wpatrującego się w sklep z wielkiego, czarnego, błyszczącego motocykla.

Chociaż wciąż ma na sobie okulary przeciwsłoneczne, kiedy słońce już zanurzyło się pod drzewami, mogę poczuć na sobie jego wzrok. Cokolwiek widzi, musiało to być to, czego szukał, ponieważ sekundę później zdejmuje hełm. Jedno długie, pokryte dżinsami udo wyginało się, gdy wyskakiwał z podpórki, a potem drugi podskakiwał i nad rowerem, zanim się wyprostował, odkładając czarny kask tam, gdzie siedział chwilę wcześniej.

On jest ogromny. Coś, co mogę powiedzieć, nie stojąc nigdzie blisko niego. Heck, nawet jego ramiona na dachu mojego SUV-a, który zaparkował obok. Czarna koszula naciągnięta na te ramiona wygląda jak druga skóra na nim, zabierając go z ogromnego na masywny.

"Uszczypnij mnie", wzdycha Piper.

"Ja przede wszystkim", wzdrygam się, czuję, jak moja twarz natychmiast się ogrzewa, gdy Piper odwraca wzrok od nieznanego i przygląda mi się uważnym okiem.

"Nie ma mowy!" - wykrzykuje. "Na pewno musisz mnie najpierw uszczypnąć, dziewczyno. Słodki mały Ari Daniels, zainteresowany mężczyzną! Minęło tak dużo czasu, odkąd to się stało, zapomniałem, że nie jesteś lesbijką. "

"Nie bądź głupi, Pipe."

"Och, nie, nie. Pan Tall, Dark and Handsome obudził moją najlepszą przyjaciółkę z długiej drzemki w celibacie i braku zainteresowania mężczyznami. Gdzie jest mój telefon? Muszę zarejestrować ten moment. "

"Sprawiasz, że brzmi to jakbym była jakąś kapustą, mieszkającą samotnie z moimi kotami." Jedno idealnie wysklepione brwi podnosi się, a ja zawężam oczy na mojego najlepszego przyjaciela. "Mam jednego kota, Pipe. To nie znaczy, że jestem bliski rezygnacji z życia i zbierania więcej. "

"Jeszcze. Nie kolekcjonujesz *jeszcze* kotów . Ale po sześciu latach cieszę się, że znalazłeś sposób, by te motyle pobudziły pociąg do twojego ciała.

Zapomina o mnie i moich motylach, kiedy zza drzwi dobiega serdeczny łomot. Moje serce ma ochotę galopować prosto z mojej klatki piersiowej, kiedy odwracam się i widzę rowerzystę przy *moich* drzwiach, jedną wielką pięścią opartą o szkło, które właśnie zapukał. Zanim zdołam zrobić coś krótkiego, Piper wpada do przodu i otwiera drzwi, otwierając je.

" Cześć !"

Spogląda na nią z miną, która niczego nie zdradza. Jego okulary zniknęły, a z odległości kilku metrów obserwuję, jak zabiera mojego najlepszego przyjaciela. Nie jest to dla mnie szok, że on pokazuje zainteresowanie Piper-ona jest oszałamiający, jednak rozczarowanie czuję się na nim *znajduje* .

Biorę szybki moment, żeby go teraz zobaczyć, że jest bliżej niż parking. Jego czarne włosy są długie na wierzchu, ogolone po bokach i kompletny bałagan z hełmu, który zdjął przed chwilą. Założę się, że kiedy poświęci czas, może być doskonale stylizowany w tak surowy i wyrafinowany sposób, w jaki robią to mężczyźni. Moje spojrzenie przesuwają się po jego twarzy, zapamiętując każdą atrakcyjną cechę tak szybko, jak tylko potrafię - mocny nos, pełne usta i potężną szczękę, której nie może ukryć żadna ściernisko. On jest definicją ideału. Szybko

spoglądam w dół jego ciała, widząc tatuaże na jego rękach i rękach, zanim wróciłem do jego przystojnej twarzy.

To podczas mojego oglądania jego twarzy zdaję sobie sprawę z mojego błędu. Małe zaciśnięcie szczęki sprawia, że obszar tuż przy jego uchu wygina się, przyciąga moje oczy, spotykając się z tchnieniem, którego nie jestem w stanie powstrzymać, gdy widzę, że patrzy prosto na mnie.

"Jesteśmy zamknięci, ale jeśli chcesz wrócić jutro, otworzymy o dziewiątej," kontynuuje Piper, nawet nie dręczona przez duszącą elektryczność, oświetlając niewidzialną ścieżkę między tym człowiekiem a mną.

Kiedy po raz ostatni mężczyzna dotknął mnie tak bardzo, że przyciąganie przyciągnęło mnie jak gęstą mgłę? Przesuwam się na piętach, nie wiedząc, co robić, niż tylko stać tutaj i gapić się na tego człowieka. Jego oczy zwężają się, ale poza tym nie porusza się, by wejść do sklepu. Wiem dokładnie, kiedy ostatnio czułam takie połączenie. Dobre niebiosa, co jest ze mną nie tak? Dwa razy w ciągu kilku tygodni i zmieniłem się w maszynę pożądania, której nawet nie rozpoznaję.

"Oczywiście, jestem pewna, że Ari nie miałby nic przeciwko, gdybyś chciał trochę się rozejrzeć, kiedy skończę czyścić sklep" - kontynuuje Piper, jej głos brzmi stłumiony przez walenie mojego serca.

Jego wzrok opuszcza mnie i marszczy czoło w Piper. Olbrzymi. Nie myliłem się. Piper ma kilka cali poniżej sześciu stóp w mieszkaniu, a ten facet sprawia, że nawet ona wygląda na małą. Z drugiej strony, mając zaledwie pięć stóp dwa, w większości wszyscy są dla mnie olbrzymami.

Po uderzeniu jego pełne usta otwierają się, a język wysuwa się, aby je zmoczyć, przewracając dolną wargę powolnym i leniwym ruchem, który skutecznie zabija każdą szansę odzyskania jakichkolwiek racjonalnych myśli.

Cholera, to jest gorące.

"Jesteś tu sam?" - pyta, jego głos brzmi szorstko i szorstko - nieużywany - dudniąc głęboko. Coś innego, co czuję, przebija mnie przeze mnie.

"Jest siódma" - mówię tak, jakby to było wystarczające wyjaśnienie.

"Racja", chrząka. "Jeśli spóźnię się na spotkanie, mogę zrobić nowe. Chociaż spóźnię się też na to. "

Cóż, jeśli to nie wystarczy, by z żagli wytrącić trochę z upojenia pożądania.

"Jesteś panem Thornem?" Piper pyta z zaskoczeniem.

"Evans", dziwnie odpowiada.

"Przykro mi?"

"Nazwisko. To Evans. *Jestem* tylko Thorn. "

"Och, uh, okej. Cóż, panie ... Znaczy się, Thorn, możemy zachować twoje dzisiejsze spotkanie od kiedy jesteś tutaj. Nie ma sensu tworzyć nowego, jeśli spóźnisz się również na to, "potwierdzam, chodząc z powrotem po szklanym wyświetlaczu i kładąc ręce na chłodnej powierzchni, zanim przejdę dalej. Mam nadzieję, że brzmię lepiej, niż czuję się w tym momencie, ponieważ w tym momencie brzmi, jakby właśnie

mówił mamusi Muppet. "Czy masz kogoś innego przynoszącego kolekcję, o której rozmawialiśmy?"

Jego wzrok przesuwają się w moje dłonie i skrzynię pod nimi. Nie wątpię, że mój defensywny ruch postawienia czegoś między nami nie pozostał niezauważony. Piper odchrząkuje gardłem, czekając, aż odwróci jej uwagę od nas. Kiedy wchodzi do sklepu, podchodzi do drzwi frontowych, po czym odwraca się i przenosi na półki portmonetek. Odblokowując szklane drzwi, wyprostowała kilka z nich - nawet jeśli były już doskonałe. Nosy Piper. Jej oczy pozostają na nas, a nie na torbach, z których robi nowy bałagan.

"Mam zdjęcia. Nie chciałem tu ciągnąć całego tego gówna, jeśli nie byłbyś zainteresowany wzięciem go z moich rąk.

Z wielkim wysiłkiem udaje mi się zachować uśmiech i nie patrzeć na niego. "Z całym szacunkiem, panie Evans ..."

"To tylko Thorn."

- No cóż, cóż, *tylko* Thorn ... Jestem pewien, że zrozumiesz, że z natury tego, co tutaj robimy, muszę sprawdzić dokładnie każdy przedmiot wymieniony dla przesyłki, aby zweryfikować autentyczność, zanim będę mógł złożyć ci ofertę. Nie tylko to, ale oferta może się różnić ze względu na stan i takie. "

- Tak, wymyśliłem tyle, ale nie ma mowy, żebym ściągnął tutaj tyle gówna, chyba że jest to coś, czym jesteś zainteresowany. I nie chcę przesyłki. Oferujesz proste wykupy? "

Przytakuje. "My robimy. Oczywiście, zrobiłbyś więcej, gdybyś poszła z przesyłką. "

"Tak, rozumiem. Nie dbam o więcej. Po prostu tego potrzebuję. Oto zdjęcia. "

Kiedy wyciąga z tylnej kieszeni gruby stos zdjęć, moje oczy rozszerzają się. Wiedziałem, że ma wiele elementów z wiadomości, którą Piper wziął, kiedy się umówił, ale nie wiedziałem, że ma ich *tak* wielu. Samo górne zdjęcie ma podlewanie.

„ To Birkin !” Piper wstrzymuje oddech, patrząc wokół jego ciała w tym samym obrazie, który ma torebkę uzależniony dusza płacze łązy radości. Mamy dostać Birkins każdy mała lat , ale zawsze idą szybko i, niestety, nigdy do mojej osobistej kolekcji. Wiem, że Piper śliniła się przez lata, żeby ją zdobyć, ale nawet przy zniżce od pracownika nigdy nie kupiła, kiedy przyszła. Ja też nie.

"Rozumiem, że to coś znaczy?" - pyta.

"Coś? To o wiele więcej niż tylko coś - Piper wzdryga się z chichotu.

"Tak, rozumiem. Poza tym nie interesuje się dlaczego. "

Nie podniosłem wzroku, ale mogę tylko zgadywać, że mój słodki przyjaciel strzela strzelając sztyletami. Odsuwając dłonie od szkła, sięgam po stos zdjęć. Moje ręce cały czas się trzęsą, coś, czego jestem pewien, nie pozostaje niezauważone. W mojej pracy pomaga wiedzieć, na co patrzysz. W tym momencie mogę zauważyć fałszywą torbę z odległości mili. Ze względu na oferowaną przez nas gwarancję muszę wiedzieć, na co patrzę. W przeciwnym razie, wydałbym tysiące na coś tylko po to, aby dowiedzieć się, że to fałszywe, kiedy przystąpię do oceny jego autentyczności? Nie. Nie ta laska. Nie studiowałem się w ziemi, żeby się odwrócić i kupić podróbki. Nie boli, że na każdym zdjęciu można powiedzieć, że te torebki pochodzą od bardzo zamożnego domu. Wydaje się, że sam sposób, w jaki

wydają się być wyświecane, mówi, ale każdy wygląda tak, jakby nigdy nie był używany. Nie wydajesz tego rodzaju pieniędzy, żeby mieć taką wielkość kolekcji, i najwyraźniej nigdy ich nie używasz, jeśli nie masz nadmiaru pieniędzy do wyrzucenia.

"Jestem pewien, że rozumiesz teraz, dlaczego nie chciałem tego wszystkiego wyciągać z domu i przez miasto. Jeśli jesteś zainteresowany, mogę zorganizować je tutaj jutro. "

"Zainteresowany to łagodny sposób na wyrażenie tego, co czuję w związku z tymi wszystkimi" - mamrocze, przeglądając każde zdjęcie z radością. "A pierwotny właściciel?" Pytam, nienawidzę tego, co muszę.

"Nie żyje."

I szarpać oczy ze zdjęcia ja badał z oszałamiającym Louis Vuitton bagażniku i zaspokojenia jego. Moje usta otwierają się kilka razy, by spróbować mówić, ale w końcu biorę głęboki ciąg powietrza, zanim go uwolnię i skinę głową na dziwną obojętność, jaką widzę w jego oczach.

Nie tylko zielony, ale też nie mam czasu, by przeanalizować spojrzenie w jego spojrzeniu. Głupi czy nie, to wszystko, na czym mogę się skupić. Jego oczy. Są najbardziej hipnotyzującą mieszanką niebieskiego i tego, co wygląda jak milion różnych odcieni zieleni. Oszałamiający.

"Mogę udowodnić, że jestem ich właścicielem, jeśli tego właśnie potrzebujesz".

Przerzucam jeszcze kilka zdjęć, próbując opanować nerwowe motyle, które ten człowiek wyrzucił w moim brzuchu. "Nie chodzi mi o brak szacunku, ale biorąc pod uwagę ogrom tej kolekcji i wszystkich ..."

Kiedy dochodzę do ostatniego obrazu, nadal nie mogę uwierzyć, z iloma niezwykłymi kawałkami ten człowiek się rozstaje. Z drugiej strony, co by z nimi zrobił, gdyby nie sprzedał oryginalnego właściciela, by móc się nim cieszyć? Nie tak, jakby je nosił.

Mały śmiech ucieka z moich ust na tę myśl, a moje policzki płoną. Odchrząknęłam, próbując roześmiać się, zawstydzona moją niezdolnością do zachowywania się jak dorosła kobieta wokół tego mężczyzny.

"Kiedy chcesz zorganizować dla mnie czas, aby przyjść i przyjrzeć się im osobiście? Pozwoli ci to zaoszczędzić sobie kłopotu z koniecznością wniesienia tego wszystkiego. "

Jego oczy iskrzą się, a te głupie motyle zaczynają trzepotać w czystym chaosie.

"A teraz?"

"Teraz?" - piszczę.

"Nie ma czasu jak terazniejszość. Mam przed sobą pracowitą noc i jeszcze bardziej pracowity tydzień, więc teraz prawdopodobnie najlepsze, co mam od co najmniej kilku tygodni.

Spoglądam w dół na chwalebne zdjęcia, wiedząc, że zapasy w ten sposób wypełnią moje konto bankowe przez długi czas, ale myśl o pójściu w nieznane z tym nieznanym nie jest dokładnie tym, jak planowałem spędzić moją piątkową noc. Poza tym mógłby być seryjnym mordercą próbującym zwabić nieświadomego właściciela sklepu na śmierć.

"Dom jest w The Orchard. Jeśli sprawi, że poczujesz się lepiej, twój znajomy może zrobić zdjęcie mojego prawa jazdy i możesz przez cały czas

rozmawiać z nią przez telefon. Po prostu potrzebuję tego gówna z moich rąk, żeby w końcu sprzedać to cholerne miejsce. "

A to, co czuje się po raz milionowy odkąd wszedł do mojego sklepu dziesięć minut temu, moja twarz zmienia się z bladego na czerwony.

"Prowadź w tę stronę", mówię mu, nie jestem pewien, czy właśnie popełniłem największy błąd w moim życiu lub najlepszą decyzję w moim interesie.

4

Ari

Sad

"T on Orchard. Ze wszystkich głupich miejsc musiałem przejść, aby dostać się do ziemi obietnicy przedmiotów luksusowych marek, to musiał być wariować sadzie." Odwracam sygnał na i śledzić mężczyznę przed sobą, uważając, aby nie dostać zbyt blisko jego czarnej bestii na rowerze. "Piper, poważnie, The Orchard."

"Wiem, Ari. Nie winię cię za to, że nie jesteś tym podekscytowany, ale pomyśl o tym w ten sposób. Dostajesz to wszystko w Trend, a ty jesteś stworzony, dziewczyno! Mówimy, że dom się opłacił, samochód się spłacił, a ty możesz wreszcie zabrać mnie na te europejskie wakacje, które zawsze chciałem kontynuować. Plus, The Orchard to ogromny rozwój. Szanse, że wpadniesz na kogoś, kogo znasz, są niewielkie.

"To nie jest takie wielkie", narzeczę, moje serce bije, gdy zatrzymujemy się przy bramie. Ochroniarz wyskakuje z małego domku przy wejściu do budynku i rozmawia z "tylko Thornem". Kiedy oboje odwracają się do mnie, macham jak idiota, cały czas próbując zachować moją sałatkę od lunchu przed przyjściem utworzyć kopię zapasową. "Mój samochód jest już opłacony, a Matt może zabrać cię do Europy."

Sad.

Nienawidzę tego tutaj.

Tak naprawdę, nienawidzę go tak bardzo, że nie wróciłem, odkąd wprowadziłem się z tego piekła prawie siedem lat temu.

Rower obraca się kilka razy, gdy brama się otwiera, a następnie "tylko Thorn" zaczyna poruszać się do przodu. Ochroniarz po prostu macha na mnie nadgarstkiem, żeby wskazać, że powinienem pójść. Nie spuszcza wzroku z pleców motocykla "tylko Thorn" - tak naprawdę jest to jego tyłek. Cóż, widzę to. Nie chcę się rozglądać, gdy prowadzę, na wypadek, gdyby ktoś, kto mnie zna, zobaczył mnie jadącego obok. I spójrzmy prawdzie w oczy, możesz powiedzieć, że to naprawdę fajny tyłek, nawet gdy siedzi na swoim rowerze. Mam tylko nadzieję, że jeśli zostanę zauważony, będą bardziej zszokowani tym, że tu jestem, niż faktem, że wyraźnie podążam za mężczyzną po moich starych ulicach. Przynajmniej jeśli zostanę zauważony, nie będę musiał się z nikim spotykać.

"Wiesz, bo ile to jest warte, nie sędzę, żeby cię zabił po tym, jak zabrał cię do swojego domu." Skaczę, gdy głos Piper odbija się echem w moich głośnikach. Byłem tak daleko w głowie, że zapomniałem, że rozmawia przez telefon.

"Bardzo zabawne, Pipe."

"Mogę jeździć tam, jeśli nadal się martwisz. Mam zdjęcie jego licencji na moim telefonie. Zapisałem wszystkie informacje na twoim biurku i wysłałem je do nas obu. W ten sposób, jeśli zaginiesz, wiem, gdzie powiedzieć policji, aby zaczęła szukać."

Wzdycham. "Nie martwię się. Wiesz, jak sobie radzę z atrakcyjnymi mężczyznami.

"On jest po prostu człowiekiem, Ari. To nie tak, że nie masz męskich przyjaciół. "

"Mam kilku homoseksualnych męskich przyjaciół, Pipe, ale są bardziej jak znajomi i wiesz o tym. Duża różnica. Widząc, że nie mam odpowiedniego sprzętu, aby je przyciągnąć, nie ma żadnej presji. Wiesz, nawet wiedząc o tym, wciąż nie mam najłatwiejszego czasu na rozmowę z nimi. "

"Więc? Pomyśl o Thorn Evans jako gejowskim znajomym, który nie chce twojego sprzętu.

"Nawet jego imię jest seksowne, Pipe. Powiedzmy, przez jakiś mały wyczyn, udało mi się przekonać samego siebie, że jest gejem, a nie we mnie, nadal nie można go nie chcieć. Mój umysł krzyczałby "zmusić go do zmiany drużyny". Widziałeś go. Praktycznie ma "Mogę sprawić, że zapomnisz wszystko, co kiedykolwiek znałeś i pokochasz", przesączaając się z jego skóry. Człowiek, który jest śmiertelny, może wyrządzić wiele szkód. Boże, co ja robię? Nie czułem się tak w ... no cóż, prawdopodobnie tyle samo czasu, ile byłem w *The Freaking Orchard*. "

- Nie pozwól *mu* zrujnować tego, co może być arcydziełem na jedną noc, Ari. - Piskliwy głos Piper jest ostry, ale wspomnienie "go", o którym ona mówi, jest tym, co sprawia, że mój żołądek trzeszczy.

"Po prostu musiałaś go podnieść, prawda?" Odwracam się, powoli podążając za rowerem, wdzięczny, że nie wychodzimy na ulicę, gdzie mieszkałem wiele lat wcześniej.

"Technicznie, najpierw go wychowałeś. To było zbyt długie, abys mógł pozwolić im je zabrać i wiesz o tym. Podnieś tę spódnicę i, raz na raz, weź buha za rogi i ciesz się jazdą. "Jest cicho, ale zanim mogę mówić, kontynuuje. "Kochanie, minęło już prawie siedem lat. Mogą nadal próbować z tobą zadzierać, ale nawet to zwalnia. Myślę, że dobrze by było, gdybyś zaczął szukać sposobu, aby przejść dalej, abys mógł kontynuować swoje życie i zacząć pracować nad przyszłością, która nie obejmuje domu pełnego kotów. "

"Łatwiej powiedzieć, niż zrobić", mamroczę, odwracając się do pętli, bardziej wdzięczny niż kiedykolwiek, że przestałem opowiadać Piper o telefonach lata temu. " Muszę iść, Pipe . Były tu."

"Podnieście to, dziewczyno!", Krzyczy przez linię. Odłączając się szybko, pozostawia ciszę, aby wypełnić przestrzeń wokół mnie.

Otwieram drzwi, pcham nerwy i wychodzę. Moje obcasy przyciskają się do podjazdu, gdy podchodzę do miejsca, gdzie przed wejściem do dużego, bardzo nowoczesnego, szarego domu stoi Thorn. Blask Vegas za nim i cień gór z boku pozostawia złote światło lśniące ciepłem przez wiele okien w domu za nim.

Nie odzywa się, kiedy zatrzymuję się obok niego, tylko odwraca się i otwiera drzwi z szybką sekwencją liczb wbitych w zamek. Nie oczekując instrukcji, ponieważ jest jasne, że jestem tutaj, aby go śledzić, właśnie to robię. Zatrzymując się kilka kroków w przedpokoju, czekam, aż rozbroi jego alarm, poświęcając czas, aby rozejrzeć się wokół tego, co widzę w jego domu. Ktokolwiek urządził to miejsce, najwyraźniej miał jedno na głowie - białe i szklane, z okazjonalnym akcentem kryształów i złotych posągów. Jedno jest pewne, nie ma nic w tym, co widzę, że wygląda jak Thorn Evans.

- Nie tego się spodziewałeś? - domyśla się, a ja przechyliam głowę w górę - żeby go przestudiować. Wiedziałem, że jest wysoki, ale jeez, ma co najmniej sześć stóp i cztery, jeśli nie wyższy. I każdy cal tego wygląda jak twarde jak skała mięśnie.

"Mogłbys to powiedziec."

"Jeśli dałbym gównu na temat tego miejsca, powiedziałbym, zdejmij buty, ale ja nie, więc spieprz to, co chcesz."

Sapnęłam, spoglądając w dół i podnosząc każdą stopę, by upewnić się, że niczego nie śledzę na białym kamieniu. Oczywiście, w drugiej chwili uświadomiłem sobie, że jest dosłownie, moja twarz ma już milion odcieni czerwieni. *Połącz się!*

"To dziwna rzecz do powiedzenia o domu, który najwyraźniej został złożony razem z dłonią, która się troszczyła".

"Zajmuje znacznie więcej niż to, co wypełniło ten dom, aby uczynić go domem."

"Cóż, wciąż ..." - dodam z przykrością, czując się jeszcze bardziej głupio, gdy uciekam się do działań małej dziewczynki, a nie kobiety, którą jestem.

"Również nie moja ręka."

"Więc nie o to chodziło."

Odwraca lekko głowę ode mnie, ale nie tęsknię za małym uśmiechem, który gra na jego pełnych wargach. Cieszę się, że też go uważnie obserwowałem; inaczej bym to przegapił. Tam przez sekundę, poszedł następny.

"Cholera w tę stronę," dudni, idąc korytarzem po naszej lewej stronie.

Co za zagmatwany człowiek.

Podążam za nim, obserwując więcej jego pleców i sposób, w jaki się porusza, kiedy idzie, niż dom wokół mnie. Jestem zmuszony oderwać wzrok, kiedy docieramy do klatki schodowej. Nie chcąc popaść w mój upadek, wspinając się z ręką na żelaznej szynie, moje buty są jedynym dźwiękiem wokół nas, gdy pięty uderzają o krok. Nie spuszczać wzroku, powoli robię każdy krok, gdy moje serce wybiera inny kierunek, jak się wydaje, i przyspiesza. Moje stopy bały się resztek bólu z powodu okrutnych zwrotów losu w mojej przeszłości ... moje serce zapominało o każdej sekundzie tego, gotowa na nową przygodę.

„Mam połączeń do wykonania, ale biorą tyle czasu, ile trzeba, i uwierzcie mi, ty idziesz 'to trzeba go' ". On naciska kciukiem na skanerze przy ścianie obok drzwi, a drzwi - bez pokrętła mogą natychmiast dodawać slajdy.

Na rozległym pokoju zaczynają pojawiać się światła, z których każdy jest umieszczony nad półkami wystawowymi pod ścianami, a niektóre umieszczone nad wyspą pośrodku. Moje usta opadają i idę naprzód bez wahania, moje dłonie swędzą, by dotknąć tego, co jest tak doskonale widoczne wokół mnie. Moja torebka zaczyna spadać z moich ramion i prawie rozbija się o podłogę. Łapię to, ale zanim zdołam go podnieść z powrotem do mojego ramienia, zostanie ono podniesione z mojego ładowni. Spoglądam w dół na dużą dłoń zwiniętą wokół rękojeści, po czym podąża za ramieniem przywiązany do twarzy Thorn. Przechyla głowę, a ja podążam w jego kierunku do małego stolika tuż za drzwiami, najwyraźniej ma to być miejsce spoczynku, na którym każda torebka miała szczęście być wybraną przez właściciela. Podchodzi do niego cicho,

odkładając moją torbę z cichym łomotem. Naprawdę, aledbanie o moją torebkę nie powinno być czymś, co sprawia, że moje ciało mrowi. Ale tak jest, ponieważ wielki, wielki, męski Cierń Evans wygląda nedorzecznie dobrze, trzymając ostrożnie kobiecą torbę, kiedy można by założyć, że nie jest w stanie tego pokazać za coś w rodzaju torebki.

"Cztery drzwi w dół. Skończysz zanim wrócę, tam będę."

Potem odszedł, poruszając się szybciej niż jakikolwiek człowiek, którego powinien mieć jego rozmiar.

I bez rozpraszania go, mogę pozwolić sobie cieszyć się niebem.

Prawie dwie godziny później z pięćdziesięcioma dwiema torebkami, piętnastoma plecakami, trzydziestoma sprzęgłami, dwoma ogromnymi pniami i dziewięćdziesięcioma sześcioma drobnymi galanterią skórzaną, dosłownie jestem w niebie. Cóż, przynajmniej moja wersja.

Położyłem telefon obok notatnika, w którym robiłem notatki, robiąc inwentaryzację zawartości pokoju i szybko sprawdzając autentyczność każdego przedmiotu. Do czasu zakończenia, to czułem się jak tylko sekundę, ale kiedy spojrzał w sumie na ok kalkulatora, nie mogłem uwierzyć, że był tu wystarczająco długo, aby mieć w sumie *tego* rodzaju numeru. Sama wielkość tego, co ten rodzaj zaciągu mógł zrobić dla Trenda, powodowałoby mi zawroty głowy.

Ponad cztery miliony dolarów wartości tylko w tym pokoju. Jeśli nie więcej.

Cztery. Milion. Dolary.

Jeśli zaoferuję mu tylko bazę, której używamy do wykupów, zarobię ponad milion dolarów. Cholernie dobrze sobie radzimy w Trend w

normalny dzień, ale zrobię to, co zwykle zajmuje nam miesiące i miesiące, by zarobić w ciągu kilku tygodni z tymi inwentarzami. Nie walczylibym o odsprzedanie jednej rzeczy tutaj.

Piper nie myliła się. Prawdopodobnie mógłbym zabrać nas na milion europejskich wakacji za to, co chcielibyśmy przyciągnąć. A. Milion.

"Święta, zwariowana krowa", oddycham, ponownie wchodząc do pokoju.

Muszę się oprzeć na środkowej wyspie, nad którą pracowałem, trzymając moje ramiona, pozwalając mojej głowie opaść na rolkę, aby wyładować mięśnie z ramion. Mój umysł zbyt zajęty kręceniem się, by robić dużo więcej.

Wydaje się to głupie, aby nadrobić to nad rzeczami, które są po prostu ... no cóż. Wiem, że wielu ludzi mnie widzi, widzę Trend i zakładam, że jestem jakimś upartym snobem, ale to nie może być dalsze od prawdy. Tak długo jak ja pamiętam, kochałem wszystko, co przyszło z modą. Poznanie historii wszystkich domów mody było podobne do wizyty w sklepie ze słodyczami dla większości dzieci, kiedy dorastałem. To była miłość i uznanie, które dzieliłem z moją mamą, ucząc się szacunku dla marek i ciężkiej pracy, która idzie za ich wzrostem. Studiowałem historię każdego niemal tak samo, jak uczyłem się w szkole - co było dla mnie przyjemnością. Nikt nie był zszokowany, gdy zostałem licencjonowanym rzeczoznawcą zanim ukończyłem szkołę medyczną. Większość ludzi widzi portmonetki, krzykliwe stroje i niepotrzebne klejnoty ... Po prostu widzę sztukę. Kiedy straciłem mamę - i wszystko inne, co nastąpiło potem - radość, jaką te "rzeczy" przyniesione do mojego życia wyrwały mnie z naprawdę mrocznego miejsca.

Thorn nie ma pojęcia, ale tylko przynosząc mnie tutaj - w ten weekend, w wszystkie weekendy - dał mi najbliższą rzecz, jaką mogłem dostać na telefon od mojej matki.

"Gotowe?"

Skaczę, gdy głęboki głos Thorn przerywa ciszę wokół mnie, jakby moje myśli wyczarowały go.

Odsuwając na bok wszystkie moje ciężkie myśli, rozglądam się po pokoju, zanim zwróciłem się do niego. "To jest całkiem kolekcja, którą tu masz, wiesz. Jestem zszokowany, że chcesz się z tym wszystkim pogodzić. Z pewnością była to kolekcja zbudowana z dumą dla luksusu. Podnoszę głowę i patrzę przez ramię na imponującego mężczyznę stojącego przy wejściu do pokoju.

"To należało do mojej babci. Troszczyłem się o to gównie bardziej niż cokolwiek innego. Zaufajcie mi, nie jest rzeczą w tym pokoju, którą gównie obchodzę, a tym bardziej nie czuję dumy, kiedy muszę na nią patrzeć. "

Jego słowa mnie szokują. Nie ze względu na to, jak wiele w nich słyszę, ale dlatego, że tak naprawdę powiedział mi o tym za jednym zamachem od wejścia do Trendu wcześniej. Wiedząc, kiedy wyjść wystarczająco dobrze, odwracam się i chwytam notatnik w jednej ręce, a telefon w drugiej. Korzystając z tego czasu, aby wziąć kilka głębokich oddechów, modlę się, aby dali mi poziom profesjonalizmu w stosunku do tego człowieka.

"Nie znoszę o to pytać, i nie chodzi mi o obrazę, ale z powodu, no cóż, wszystko to," mówię, potykając się o moje słowa i machając ręką w łuk, aby wskazać pokój jako całość. "Cóż, muszę zobaczyć pokwitowania

zakupu, a także dowód, że jesteś autoryzowanym właścicielem, aby go sprzedać."

Nie odpowiadając, odwraca się i odchodzi. Co do cholery mam teraz zrobić? Czy podążam, czy zostaje? Rozglądając się po pokoju, jakby miał wszystkie odpowiedzi, wzdycham i idę w kierunku drzwi. Kiedy ponownie pojawia się Thorn, niosąc gruby folder folio, zatrzymuję się nagle, powodując, że notatnik i telefon zsuwają się z mojego uchwytu i uderzają o podłogę.

Idiota.

Trzydziestodwuletnia kobieta nie powinna być głupim głupkiem wokół mężczyzny tylko dlatego, że jest atrakcyjny. Jako bizneswoman powinienem móc stać pewnie wokół niego i nie zachowywać się tak, jakbym nigdy nie był w pobliżu kogoś atrakcyjnego. Powinienem. A jednak ... oto jestem.

Zganiam się, gdy schylam się, ale ponieważ mój umysł był zbyt zajęty, całkowicie przegapiłem fakt, że Thorn był już w ruchu, zanim było za późno. Płaczę, gdy nasze głowy zderzają się, posyłając mnie na podłogę, uderzając zębami w tyłek o chłodną podłogę.

„Oczywiście, że *będzie* spadać na nogi,” Ja mamrotać pod nosem.

"Kochanie, zwykle nie zajmuje mi tak długo, aby kobieta upadła mi pod nogi, więc nie bój się, bo nie spiesz się."

"Och, mój Boże," wszyscy, ale sapnę, gdy zdaję sobie sprawę, że słyszał mój bełkot. Zajmuje mi sekundę w sukience, którą mam, ale udało mi się wspiąć z powrotem na nogi, nie upokarzając się dalej - ani nie dając mu show. Zanotowałem sobie, żeby kupić spódnice i sukienki, które tak mocno nie obejmują moich krzywo.

Nie chcąc zwracać więcej uwagi na moje zachowanie, naciskam dalej. "Czy to dla mnie?" Pytam, wskazując na folio, które wciąż trzyma. Oczywiście zdają sobie sprawę z tego, że mój mózg wciąż pracuje w ślimaczym tempie, ponieważ tam, gdzie jego ramię jest luźne u jego boku - umieszczając folio na poziomie bioder - wygląda na to, że wskazuję na jego krocze. "Zabij mnie. Proszę, zabij mnie teraz. "

Odgłos przypominający odgłos grzmotu z jego klatki piersiowej, a moje policzki ogarniają, a on cieszy się moim kosztem.

"W porządku," Oddycham, zamykając oczy i licząc do trzech, zanim spojrzę na jego przystojną twarz. "Po prostu zacznijmy od początku." Przełączam telefon na drugą rękę, notatnik przyciśnięty w mojej ręce do mojej klatki piersiowej i wysunąć rękę. "Jestem Ari Daniels. Zwykle nie jestem taki ... niezdarny. Możemy po prostu winić to na tym pokoju, a przedtem na zdjęcia, które były tylko obietnicą tego wszystkiego. Zrobię wszystko, co w mojej mocy, by przestać zachowywać się jak głupia dziewczyna i wyskoczyć z włosów, jak tylko zdołam.

Z melancholijnym tańcem w jego magicznych oczach, jedna ręka podchodzi, a druga chwyta mnie, palce zaciskają się mocno, wiem, że właśnie złamałem moją obietnicę. Jestem taką głupią dziewczyną.

"Thorn Evans, jak wiesz, i kochanie, myślę, że lubię cię tutaj w moich włosach."

Z szarpnięciem wyciągam dłoń z jego uścisku i staram się jak najlepiej zachować wszystko, co pozostało z mojej zawodowej pozycji.

"Czy możesz wrócić do krótkich odpowiedzi, które tak naprawdę niewiele nie pokazują?" Jego usta drgają. "Dobrze, nieważne. W porządku, panie Evans, "zaczynam, tylko przeszkadzam.

"Mówiłem ci, Ari. To tylko Thorn. "

"Przepraszam ... trudno jest przełamać ten nawyk", jestem beznadziejny, lubię dźwięk mojego nazwiska zbyt wiele, gdy pochodzi od niego i ten głęboki dudnienie, który nazywa głosem.

Spaceruje wokół mnie na wyspę i rzuca folio z głośnym uderzeniem, po czym otwiera je i zaczyna wyciągać papier po papierze.

"Wszystkie rachunki są przechowywane w dolnej szufladzie pod każdym z przypadków. Po prostu wciśniesz go, a otworzy się. Wziął mnie na zawsze, aby znaleźć to gównu, więc nie spędzałem zbyt wiele czasu na jedzeniu z tym, co było w środku. Ale od czasu, który mu dałem, doszedłem do wniosku, że wszystkie wpływy i dowód wydawania zbyt dużo na to gównu zostały złożone w zamówienie jest wyświetlane. Nie sprawdziłem ich wszystkich, ale jeśli coś ci brakuje, nie powinno być daleko. Im większe gównu, tutaj. - Obraca się wokół paragonu, który wygląda na kruchy i stary. Oczy mam szeroko otwarte, gdy widzę, że to oryginalny rachunek za jeden z pni, o którym wiem, że pochodzi z początku XX wieku. "Jest tu także kopia testamentu mojej babci, jak również jej akt zgonu. Na piętnastej stronie zobaczysz, że wymienia te rzeczy jako część jej majątku. "Przestaje mówić, a ja po prostu wpatruję się w niego, niezdolny do robienia czegokolwiek innego. "Co?" Pyta mnie, kiedy po prostu mrugam do niego po tym, jak skończył mówić i pchał przed sobą papiery.

"Po prostu nie sądziłem, że za jednym razem można powiedzieć tak wiele".

Znowu te usta drgają, a ja się trochę trzęsę, zanim skupiam się na dokumentach przede mną. Na szczęście, w końcu wydaje się być w stanie otrząsnąć się jak on sprawia, że czuję się, i to nie trwa długo dla mnie

dostać Ahold od siebie . Rozpoczynam skanowanie każdego z dokumentów, które przygotował. Kiedy skończę, podniosłem wzrok i spróbowałem uśmiechnąć się współczująco po przeczytaniu ostatniego - aktu zgonu. Chociaż jego wcześniejsze komentarze jasno dawały do zrozumienia, że nie był bliski kobiecie, która wcześniej posiadała tę kolekcję, moje maniery nie pozwoliły mi nie wyrazić współczucia dla jego straty.

"Dziękuję ci za to wszystko. Przykro mi z powodu twojej straty, Thorn. Rozumiem, że niektórzy ludzie chcą rozstać się z rzeczami po tym, jak ukochana osoba minęła, ale muszę zapytać, czy na pewno chcesz uwzględnić wszystko w sprzedaży. Nie wpłynie to na twój wykup, jeśli zdecydujesz się zatrzymać kilka rzeczy. Może w końcu przejdzie?"

Jego oczy stają się twarde, zanim jego rysy wygładzą się. "Tak, ponad to. Nikt przekazać to gównu w dół, a nawet gdyby było, to nie byłoby być zarażona " kogoś pomysły z materialistycznego bzdury, czy ja. Więcej życia niż całe to gówno. "

"Okay, cóż, w takim razie ..." Kaszlę, nie chcąc z nim walczyć o nasze poglądy, jeśli chodzi o kosztowne potrzeby a potrzeby. Ostatnim razem próbowałem argumentować korzyści płynące z uczenia się i cenić coś, co ciężko pracujesz, aby kupić, miałem podbite oko przez prawie dwa tygodnie. "W takim przypadku jestem gotów zaoferować ci ryczałtową kwotę jako wykup za całą kolekcję, ale chcę też wspomnieć, że przesyłka byłaby bardziej lukratywna. Nasz wykup to tylko standardowy procent wartości odsprzedaży, ale przesyłka pozwoliłaby nam oznaczyć każdą, by dać większy zysk. "

"Mówiłem ci, skarbie, chcę, żeby to minęło. Nie obchodzi mnie to, że jest bardziej lukratywny. Rozejrzyj się wokół, prawie nie boli.

"Mimo wszystko, moim obowiązkiem jest upewnić się, że jesteś poinformowany."

"Uważaj mnie za poinformowanego."

"W porządku ... więc mogę zaoferować wstępną kwotę trzech milionów. Potrzebowałbym więcej czasu, by szczegółowo zbadać każdy przedmiot pod kątem wad, które mogłyby wpłynąć na wartość, a także zbadać kilka elementów, które moim zdaniem mogą być ograniczone, co może wpłynąć na wartość. Oznacza to, że kwota ta może wzrosnąć lub obniżyć, ale nie spodziewam się, że będzie ona mniejsza niż dwa punkty pięć lub więcej niż cztery punkty siedem-toh . Nie potrzebowałbym, ale może pięciodniowych szczytów, i mogę przyjść w ciągu dnia, jeśli to lepiej pasuje do twojego harmonogramu. "

"Odejmiesz to za dwa dni, a ja wezmę jedno miliony".

Całe moje ciało odskakuje, jakbym został spoliczkowany, patrząc na niego, jakby był absolutnie szalony.

"To absolutnie szalone," mówię mu, wyrażając moje myśli.

"Nie, to ja nie dałem gówna i chcę, żeby to zniknęło, abym mógł wydostać się z tego miejsca i sprzedać to i wszystko to gówno trochę ręką z opieki umieszczone wokół każdego pomieszczenia. Willa lewo to wepchnij się i sprzedaj to z domem, ale z jakiegoś powodu nigdy nie zrozumieć, jesteś tu i nadal chcę po prostu tego nie ma. Nie potrzebujesz pięciu dni, kiedy biorę dwa miliony trafień, kochanie. To by zmarnowało twój czas i moje, i nie jestem wielkim fanem marnowania mojego czasu. Ja widzę to wygrywasz, a ja się do zimnego MIL dla jakiegoś gówna nie kupiłem ani nie zależy. Więc dostałeś to gówno stąd tutaj , i wszystko muszę o to chodzi."

"Cierniu, nie mogę tego z czystym sumieniem zaakceptować."

"Potem brudne to sumienie i śmieję się swoim małym tyłkiem aż do banku. Nie dawaj gówna tak długo, jak go nie ma, i nie muszę robić nic, żeby tak się stało."

"To jest szaleństwo."

"Szalenie rzuciłoby to wszystko na spadek wartości Dobra. Zarabiam pieniądze. Zarabiasz pieniądze. Robi się tylko coś słodszy niż zarabianie pieniędzy, podczas gdy mój mokry kutas jest mokry, i kochanie, to się dzieje tylko wtedy, gdy mój kumak rośnie w tym samym czasie co mój kutas. "Podchodzi bliżej i wracam na wyspę, moja klatka piersiowa palenie jak wstrzymuję oddech. "Oczywiście, nigdy nie miałam czterech mil za gówno by sprzedać kobietę, która sprawia, że mój kutas rośnie nawet nie próbując."

"Cierniu", szepczę, kładąc dłoń na jego twardej klatce piersiowej z zamiarem odepchnięcia go. Tylko, gdy jego ciepło płonie przez koszulę i uderza mnie w skórę, nie mogę się ruszyć ani centymetr.

"Ari", drwi z jasnymi oczami.

"Ja, uh, papierkowa robota ..." Zamykam oczy i koncentruję się na oddechach i słowach, które nie mogą wydawać się moje usta. Kiedy moje serce zwalnia tak bardzo, że nie umrę od zawału serca tutaj, w niebie, patrzę na niego. "Łamiesz mój mózg, Cierniu. Proszę, cofnij się, żeby móc myśleć bez mojego ciała, próbując umrzeć na mnie. "

Kąciki jego oczu marszczą się, gdy nadal patrzy na mnie, ale cofa się. Moje ramię opada na moją stronę.

"Tak długo, jak żałuję, że nie mogę jutro sprzątać tego pokoju, zajmie to co najmniej do późnego poniedziałku. Będę musiał się z tobą spotkać wcześniej, żeby mieć ze sobą legalną papierkową robotę ze względu na jej rozmiar. Ale mój adwokat jest starym przyjacielem rodziny, więc mogę go mieć do jutra w porze obiadowej, jeśli nie masz nic przeciwko spotkaniu mnie, żeby się tym zająć. Nie będę mógł dostać czeku kasjera, dopóki te podpisy nie zostaną podpisane, więc późny poniedziałek jest najlepszym, jaki mogę ci zaoferować. "

"Chcesz, żeby to gówno zniknęło, ale trudno jest czekać kilka dni dłużej, jeśli to oznacza, że mam jeszcze kilka okazji, aby spróbować, jak chcesz mnie tak bardzo, jak chcesz tego gówna wokół ciebie", mówi, jego Głęboki głos gęsty z pożądania.

"Dobre niebiosy, nie przestajesz, prawda?"

"Nie, chyba że błągasz, kochanie".

"Myślę, że najlepiej wróciliśmy do zachowania profesjonalności, panie Evans."

Tym razem nie jest to cień uśmiechu na jego ustach. O nie. Nie tym razem. Jeśli pomyślałem, że jest przystojny przed tą chwilą, byłem głupcem. Ponieważ Thorn Evans daje ci pełny, niczym nieograniczony uśmiech i spojrzenie tak grube z niewypowiedzianej obietnicy, jak obmywa cię i tworzy ogień pożądania, które już odczuwałeś ... cóż, ten wyraz na nim zmienia go z grzesznie gorącego w zatrzymujące serce i nieodparty natychmiast.

- Zajęło mi to pięć minut, żebyś mnie o to błągała, *pani Daniels* .
Przyznać."

Obrażony na myśl, że jestem łatwy, zawężam oczy. *W końcu* .
Przynajmniej gniew jest emocją, z którą miałem wiele do czynienia. "Nie jestem pewien, do jakiego rodzaju kobiet przywykłeś, ale obiecuję ci, że *nie* jestem typem kobiety".

"Może trzy", dziwnie mówi, ignorując mnie.

"Trzy, co?" Ja trzaskam.

"Minuty, słodczy. Trzy minuty i będziesz mnie błagać o te wszystkie
gówno *i* mój kogut.

Moje usta drgają i sapnę.

- Chociaż, jestem pewien, że zdołam to zdobyć w niecałą minutę i
zdobędę ty doin ' wszystko pracujcie, gdy patrzę z moich pleców. "

Moje ramię jest podniesione, dłoń pęka w jego policzku, zanim będę
w stanie zrobić cokolwiek, by go powstrzymać. "Myślę, że skończymy
tutaj."

Chodzę wokół niego, gotów znaleźć drogę do wyjścia i pozwolić mu
znaleźć kogoś innego, który zdejmie to wszystko z jego rąk, nawet jeśli
zabije małą część mojej kochającej duszy luksów . Kiedy jego dłoń kręci się
wokół mojego bicepsa - nie boleśnie, ale na tyle mocno, by mnie zatrzymać
- patrzę ponad ramieniem marszcząc brwi. Dla mężczyzny, który został po
prostu spoliczkowany, wygląda prawie radośnie.

"Jedna minuta, Ari. Daj mi minutę, a jeśli nie jesteś gotowy, by mnie o
to błagać, kiedy te sześćdziesiąt sekund się skończy, możesz wziąć to
gówno i nie dać mi ani grosza.

Odejdź, Ari. Spacerować. Z dala. Żadna ilość pieniędzy nie jest warta jakiejś dziwki mężczyzny.

Odwracając się z jego uścisku, szarpnię za wolne ramię i podchodzę do niego zrolowany do palców u stóp, zbliżając twarz do jego twarzy, tak jak tylko potrafię. Jego zapach przytłacza mnie. Subtelne nuty jego wody kolońskiej zamieniają moją racjonalną myśl, powodując, że jestem pijana z potrzeby, i lekko się kołyszę, zanim się poprawiam.

- Trzydzieści sekund - odparłem, zaciskając szczęki z uporem.

Nie jestem pewien, kto bardziej mnie zaszokował - on czy ja . Mam jednak odpowiedź, gdy widzę błysk zwycięstwa w jego oczach. Och, mój Boże ... co ja zrobiłem?

"Jesteś na", zgadza się, jego oczy płoną obietnicą wspartą na jego diabelskim uśmiechu.

Kiwam głową, niezdolny do niczego więcej. Stoję tam w szoku, gdy bierze telefon, jego grube palce przesuwają się szybko po ekranie. Mimowolnie słyszę dzwonek z jego kieszeni i zanim mogę mrugnąć, oddaje mi moje rzeczy.

"Jutro cię napiszę. Najpierw papierkowa robota, potem błągasz. "

Łykam, szarpnię głową w tym, co mam nadzieję, przypomina ukłon w stronę zgody, a potem ... Uciekam.

Ciern

Król

- Co zamierzasz zrobić, kurwa? - Wilder znowu pyta, marszcząc brwi na mnie w drzwiach mojego biura.

"Nie jestem wielkim fanem powtarzania się, Wil."

"Tak, cóż, nie każdego dnia mój przyjaciel mówi mi, że właśnie postawił najgorszy zakład w swoim życiu. Przyjacielu, dodam, że uważałem, że jest jedyną osobą w biznesie bardziej oszczędną niż ja. Na litość boską, Thorn, masz zamiar wyrzucić milion za szansę na cipkę?"

"Nie ma szans, Wil. Gwarantowana cipka i milion. Nie jestem pewien, jak widzisz to jako przegraną."

"Żadna cipka nie jest warta tego, co się dzieje, gdy nie możesz tego odrzucić. Jak, do cholery, powinienes zmusić ją, by rozłożyła nogi w trzydzieści sekund?"

Opieram się o papierkową robotę, nad którą pracowałem cały dzień i składam ręce na piersi. Wilder podtrzymuje mój wzrok, szukając odpowiedzi, których mu nie pieprzę.

"Słuchaj, jestem pewna, że możesz spotkać się z tą pisklętą na kolację i po prostu powiedzieć jej, że żartujesz, zdobyć pieniądze i skończyć z tym."

"Nie dzieje się", mówię mu stanowczo. Tylko myśl o niesmaku słodkiego ciała Ari Danielsa wystarczy, by mnie wkurzyć. I tylko myśl o jej słodkim ciele wystarczy, aby mój kutas zaczął nieprzyjemnie pęcznieć w moich spodniach.

"Cipka nie jest warta tyle pracy, Thorn."

"Tak jest".

"Założę się, że tak nie jest."

Pochylając się, opieram ręce na biurku i patrzę na przyjaciela. "Czy kiedykolwiek wiedziałeś, że tracę czas na gówno, wiem, że nie mogę tego dostać?"

"Nie o to chodzi, człowieku, a to nie jest nawet bliskie tego samego."

"Nie rozumiem, dlaczego nie."

"Może dlatego, że jest cholerną osobą, a nie czymś, co można kupić lub przekupić? Albo, nie wiem, może dlatego, że jesteś głupim kurwa. Bez względu na to, ile chcesz sprzedać gówno starej suki i dostać ten dom na rynek, ryzykowanie jakiegokolwiek zysku jest po prostu głupie. "

"To nie tak, że potrzebuję gotówki, Wilder, i wiesz o tym. Kiedy sprzedam ten cholerny dom, patrzę na trzydzieści milionów milionów, które tak bardzo martwią się o mnie.

"Możesz nie potrzebować pieniędzy, ale tylko dlatego, że nie cierpisz z powodu gotówki, nie oznacza to, że powinieneś zachować ostrożność.

Ponownie podkreślam, że jest cholerną osobą. Osoba, która, jestem pewien, ma prawdziwe uczucia i emocje. Nie, że kiedykolwiek byłeś z kobietą, która była w stanie to zrobić, i wiem, że minęło trochę czasu odkąd sam poczułeś te rzeczy, ale one istnieją dla większości populacji świata. "

"Sprawiasz, że brzmi to jak pieprzony potwór."

Wzrusza ramionami.

On *kurwa* wzrusza ramionami.

"Chcę ją. Proste. Nie jestem pewien, czy widzę, co sprawia, że jestem pieprzonym potworem. Nie zamierzam maltretować tej kobiety. Nie odczuwam bólu, który może ją zranić. Upewnię się, że warto zebrać o mojego fiuta, i nie tylko otrzymam moje pieprzone pieniądze, ale ona nadal dostaje to, czego chce. Wygraj, wygraj. "

"Nawet nie do rzeczy. Czy to było tak dawno, odkąd musiałaś pracować dla czegoś innego niż łatwe sukinsyny, które spadły na ciebie?"

"Mam czterdzieści jeden lat, Wilder, nie całkiem nowy w tym. Przez lata musiałem ciężko pracować, żeby się ułożyć. Nie wiem, dlaczego czujesz potrzebę pokonania tego, ale coś w tym jest inne. Jeśli zajmie zakład, aby zabezpieczyć moją zdolność do sprawdzenia, co to jest, to niech tak będzie. "

"Możesz spróbować zapytać ją o pieprzoną randkę i zobaczyć, o co w tym wszystkim chodzi w zwykły sposób."

"Nie umawiam się."

"Tak, wiem, że nie, ale myślę, że te bzdury o nie chceniu niczego poważnego wyleciały przez okno w sekundę, kiedy byłeś gotów wyrzucić

milion pieprzonych dolarów dla jakiegoś pisklaka, o którym nie wiesz. Zastanawiam się jednak, Thorn. Czy nawet przestałeś myśleć, że może, po prostu, może ona jest tą jedyną osobą, która może skłonić cię do przemyślenia rzeczy, które zawsze uważałeś za niemożliwe? Jeśli już teraz, w tak krótkim czasie, łamiesz te wszystkie cholerne zasady, by dostać się do jej spodni, to może być coś, co nigdy nie było dla ciebie możliwe?

"Dlaczego tak mocno nad tym pieprzysz moje pieprzone jaja?"

Rzuca ramiona w powietrze, po czym rzuca je na biurko i pochyła się nad nim. "Ta laska jest przyjaciółką z Megs i Mel. Tych dwoje nie pracuje nawet co noc, a pewnej nocy ich siostra znajduje ich przy Barcode, była gotowa rzucić III wojnę światową. Czy naprawdę myślisz, że jeśli kurwa traktujesz przyjaciela tej dziewczyny jak kobietę, która w istocie musi zapłacić, żeby się pieprzyć, to gniew nie nadejdzie znowu? Gwarantuję ci, że tak, poczujesz to gówno w The Alibi, nawet jeśli parking oddzieli dwa pieprzone budynki. Więc, Thorn, wybacz mi, że nie chciałbym poradzić sobie z opadem, kiedy w końcu się spieprzysz, jeśli nie weźmiesz ani sekundy i nie zrozumiesz, co to jest.

"Czy to zbyt dużo, aby poprosić o zamknięcie kurwa i zaufać mi?"

"Tak, naprawdę, człowieku."

"Sądzę, że zgodziliśmy się nie zgodzić."

"Jesteś pieprzonym idiotą."

„Więc pan powiedział, Wil .”

"Jezu Chryste". Wciera ręce w twarz, po czym opada na krzesło. "Cóż, powiedz mi przynajmniej plan. Równie dobrze może ci pomóc, żebyś go nie spieprzył tak mocno, jak możesz, bez pomocy.

Odchylam się, dopasowuję mojego fiuta i mówię mu o moim planie. Kiedy skończę, nie jest już wkurzony. Teraz jest po prostu zszokowany.

- Tak było, dwadzieścia lat, odkąd się tam dostałeś, Thorn? Nie sądzę, żebym musiał wskazać oczywiste tutaj i powiedzieć, że możesz być trochę zardzewiały.

"Nie dokładnie coś, czego zapomniałeś zrobić."

"Mówi mężczyzna, który strzelił do tej rudej laski w zeszłym tygodniu, ponieważ wróciła z urlopu macierzyńskiego i cytuję:" potykała się o ten pieprzony słup, jakby przez cały dzień prychała z crackiem i smażyła każdy cholerny mózg w głowie, zapobiegając nie wiedziała, który koniec był ".

Wzruszam ramionami.

"Ona była cholernie zardzewiała, a nie wysoka!", Ryczy.

"Ona nie była zardzewiała. Widziałem, jak ta suka parska to gównem zaraz po katastrofie na scenie. Nie zarabiasz od wypychania dzieciaka. Rdzewiejesz, ponieważ twój mózg zostaje zastąpiony proszkiem. "

Przesuwa się do przodu, patrząc na mnie z niedowierzaniem. "Dwadzieścia lat. To zardzewiały, przyjacielu.

Stoję, a następnie podchodzę do mokrego baru znajdującego się na solidnej tylnej ścianie mojego biura na najwyższym piętrze. Ściany po mojej prawej i lewej stronie mają okna, które pozwalają mi spojrzeć na podłogę poniżej. Pod lewym oknem najgorętsze kobiety w Vegas stają się nagie dla każdego, kto gotów jest wyrzucić pieniądze. Prawo, ludzie, którzy tworzą te Chumps Magia Mike wyglądają jak dzieci ... i dokładnie tam, gdzie będę dzisiaj po podpiszę papiery Ari Daniels przynosi mi.

Po łyknięciu dwóch palców brandy jednym haustem, odwracam się do mojego przyjaciela. "Pozwól, że zapytam ty to , Wil . Myślisz, że wszystkie te łatwe cipki sam powiedziałeś, że spadam na mojego fiuta, dostaję to gówno, bo zapomniałem, jak przenieść moje ciało? Nie zapominasz tego gówna, gdy jest to tak łatwe, jak oddychanie, i to, bracie, to coś, o czym dobrze wiesz.

"Fucking some chick to nie to samo, co się tam dostać i rozebrać do pokoju pełnego, T."

"I tu właśnie się mylisz. Kurwa, jest *po prostu* jak stripping, tylko zamiast Twojego kurek floppin " wokół w powietrza ze skórą nasączoną pieprzonej oleju, skóra staje moczony w pocie kobiety tak rozpaczliwe, jak to się kogut zalane z nią przyjść."

"Czasami zastanawiam się, jak udało ci się tak długo, bez zabijania cię przez twoją kobietę."

"Po pierwsze, nie mam" kobiet ". Po drugie, zasada numer siedem nigdy nie pozwala im spędzić nocy ".

- Pieprzony idioto - mruczy pod nosem Wilder, wstając i wychodząc z mojego biura z niczym więcej.

Skupiam się na oknie po mojej prawej stronie i patrzę w dół na scenę, pokój pusty, z wyjątkiem personelu ustawionego przed drzwiami otwartymi za kilka godzin. Rusty, mój tyłek. Przeszedłem od chłopca do pieprzonego człowieka na takich scenach. Kiedy wszystkie inne dzieci w moim wieku nienawidziły czasu w liceum, kłamałem mniej więcej w moim wieku, więc mogłem zabrać ubrania na scenę za dolary i pieprzyć się z kuguarami w prywatnych pokojach o wiele więcej. Pracowałem, dopóki nie byłam najlepsza, nie mając wyboru, gdy chodziło o trzymanie nad

głową dachu szajkowego mieszkania i posiadanie czegoś więcej niż chleba na kolację w szafkach. To było prawdziwe szczęście, że wyszłam od tego, że nie jestem nikim, aby zostać królem. To było warte każdego z tych dwudziestu pięciu lat, przez które walczyłem przez piekło, aby dostać się tam, gdzie teraz jestem. Wart każda pieprzona sekunda.

I nie ma niczego, czego nie mógłby zdobyć król.

W tym kobieta, która rozbijała gówno, nie czyniąc ani odrobiny sensu poza potrzebą doprowadzenia mnie do wzięcia jej.

Kobieta, o której myślałam, odkąd mnie spieprzyła, kiedy zobaczyłam ją w barze Wildera, by stać się obsesją, gdy prawie miesiąc później nieświadomie weszłam do jej sklepu.

Najpierw zaspokoję pragnienie, a potem wymyślę resztę tego gówna, którego potem nie rozumiem.

Czerwony. Teraz.

W ith ruchem nadgarstka, Rzucam inną sukienkę, wysyłając go żeglarstwo nad moją głową przystąpić do gromadzenia wybrakowanych na podłodze wokół mnie. Kiedy dostrzegam odbicie przypadkowego i niespokojnego wyrazu w lustrze w całym pokoju, podskakuję i przyglądam się krytycznemu oku, szukając czegoś innego, co wpadnie w panikę, ale wyjdzie pusto. Moje policzki pokrywają się naturalnym rumieńcem, dzikimi oczami i włosami w całym miejscu, podczas gdy ja stoję tutaj w mojej najlepszej koronce wściekłej na około trzydziestosekundowy zakład.

Mój dzień zaczął się łatwiej, niż mogłoby się wydawać, gdyby byli świadkami szaleństwa moich działań, odkąd wszedłem do mojej ogromnej szafy.

Wszystko zaczęło się idealnie. Byłem zrelaksowany, całkowicie zapominając o "Tekście" od Thorn, aż do momentu, gdy niesławny tekst dotarł do mnie, mówiąc mi, gdzie mam się z nim spotkać na kolację. to jest to! Prosty tekst z samą lokalizacją i czasem.

A potem byłem beznadziejnym przypadkiem nerwów, nie pozwalając sobie na SMS-a z powodu strachu, że wycofam się.

Spotkałem się z Josephem, moim prawnikiem, na lunch i wspólnie opracowaliśmy dokumentację, którą Thorn musiał podpisać, dopilnowując, by dodać klauzulę o tym głupim zakładzie. Ten, który mnie chroni, jeśli wygra, i nie rozumiem nawet siebie, który chronił Ciernia, gdybym wygrał. Na szczęście Józef był zawodowcem i nie wypowiedział ani słowa o zmianach. Heck, nawet gdyby tak było, wiem, że nie było szansy, bym mu to wyjaśnił w sposób, który zrozumiałby. Jak ktokolwiek mógł? *Och, tak, to tylko po to, aby upewnić się, że nadal mam 4 miliony produktów do odsprzedaży, bez względu na to, czy znajdę go w moim ciele później wieczorem, czy nie. Nie ma sprawy.* Na szczęście byłem bezpieczny, aby nie natknąć się na ten scenariusz.

Piper zaczęła dzwonić tuż po południu, ale udało mi się odłożyć ją bez większego wysiłku, obiecując, że jutro przedstawię jej wszystkie szczegóły - nawet jeśli mój żołądek skacze na samą myśl o dzieleniu się Thornem. Mogłem nie rozumieć, co czuję do niego - albo jego do mnie - ale po raz pierwszy w mojej przyjaźni z Piper, chciałem go zatrzymać na chwilę. Nie miało to absolutnie żadnego sensu. Ciern nie należał do mnie, ale zachowałem to, co moje serce biło dla mnie. Myślę, że Piper łatwo było odłożyć, ponieważ znowu miała coś wspólnego z Mattem. Nic dziwnego. Matt znów był jego normalnym, bolesnym "ja", nie pozwalając jej się rozproszyć. Nie mam wątpliwości, że gdyby myślała jasno, nie odwaliłbym tak łatwo.

Po spotkaniu z Josephem musiałem natknąć się na Trend, by złożyć zamówienie na dostawę, o którym zupełnie zapomniałem dzień wcześniej. Nie trzymałem się z boku, ufając mojemu personelowi, jak sobie z tym radzić, tak jak zawsze.

Potem, nie mając już nic do zajmowania mojego czasu, miałem genialny pomysł, by oczyścić dom z góry na dół. Zwykle lubię spędzać czas na sprzątaniu domu, z którego jestem dumny, ale ten *genialny pomysł* był po prostu głupi. To był tylko kłopot, niż to było warte, bo właśnie skończyło się wkurzenie Dwighta, mojego pomarańczowego przegowanego kota, do punktu, w którym nie ma odwrotu. Oznaczało to, że tej nocy, kiedy położyłem się do łóżka, zemścił się torturując mnie całą noc. W przeszłości mogło to oznaczać wszystko, od gryzienia u moich stóp za każdym razem, gdy odpoczywałam, próbując dusić mnie swoim ciałem, gdy spałam. Z Lordem Dwightem nigdy nie wiedziałeś, w co się pakujesz, kiedy jego kocie oczy były nastawione na zemstę. Lub morderstwo.

Jeśli to wszystko nie było wystarczająco stresujące, to skończyło się na tym, że stałem tu w mojej bieliźnie, wariując, że dobrze wyglądam dla mężczyzny, który może w końcu doprowadzić mnie do pozycji, w której nie byłem, w latach ... i z tego powodu Spędziłem godzinę przed moim czasem, rzucając wszystkie moje najlepsze stroje na podłogę i przygotowując się do maksymalnego golenia, polerowania i nawilżania każdego centymetra mojej skóry. Nigdy nie byłam bardziej wdzięczna, że dotrzymałam umówionych terminów woskowania, nawet gdy nie miałem powodu, by wystawiać moje kobiece części na ten ból. Gdybym musiał dodać to do mojego rytuału golenia, prawdopodobnie pozostałbym w kąpieli.

Podchodzę do wielkiej czarnej wyspy w mojej wolnej sali, która stała się szafą z szafą stulecia i otwartą jedną z wielu szuflad pod eleganckim granitem, który mam pełen najlepszych ubrań, które można kupić za pieniądze. Przykręć, jeśli ten zakład skończy się tak, jak sądzę, równie dobrze, mogę równie dobrze wyjść i dać sobie coś, co sprawia, że siedmioletnie, suche zaklęcie jest warte tej nocy do zapamiętania i chorego

ciała do chodzenia z dala od tego. Już czas. A kto mówi, że muszę go wpuścić w moje serce tylko dlatego, że wpuszczam go do mojego ciała?

Z planem na miejscu i, na szczęście, część mojego lęku się rozprasza, złapię zestaw bielizny, o którym myślałam, wyrzuciłam koronkę na wyspę i sięgnęłam między moje cycki, by odpiąć stanik, który miałem na sobie. Po drugiej zapinka jest wolna, otwiera się bez pomocy, a moje ciężkie piersi spadają z kubków odbiciem. Wychodzę z moich majtek i kopie je w stronę kosza na pranie w odległym kącie, po czym wracam do lustra, spoglądając w dół po mojej nagiej postaci. Teraz, gdy doszedłem do porozumienia z tym, co może się zdarzyć, zdenerwowana kobieta, którą zobaczyłem w lustrze zaledwie kilka minut wcześniej, wygląda na prawie zmysłowa. Jestem poza zasięgiem moich głębi z powodu tego, co lubię nazywać "brakującymi latami" doświadczenia z powodu mojej abstynencji, ale przynajmniej nie *wyglądam* na tę część.

Wiem, że moje nerwy są prawie całkowicie winne za te cholerne lata. Nie chodzi o to, że nie mogłem znaleźć powodu, aby pokazać swoje ciało i zdobyć doświadczenie, które kobieta w moim wieku zwykle miała pod swoim pasem; Po prostu nie spotkałem mężczyzny, któremu chciałem się teraz poddać. To trochę ironiczne, biorąc pod uwagę, że moja pierwsza reakcja na to wszystko zaczęła się od uderzenia w twarz. Czy mi się to podoba, czy nie, to, co oferował, było tym, czego potrzebowałem. Bez oczekiwań innych niż seks. Bez ryzyka.

Srebrna wyściółka w tym wszystkim - może brakować mi doświadczenia, ale nie straciłem ciała podczas tych lat. Mój żołądek jest tak samo płaski i stonowany jak wtedy, gdy miałem dwadzieścia kilka lat. Oczywiście spędzam wiele godzin dziennie, aby utrzymać to w ten sposób. Moje piersi są wciąż tak wysokie, pełne i mocne, jak podczas studiów. Odwracam się, patrzę przez ramię i uśmiecham się, ponieważ nawet przy

tych wszystkich rzeczach, które dla mnie pracują, jedna rzecz, która się zmieniła, zrobiła to tylko dla lepszego. Poszedłem od braku zaplecza wartego, by ktoś wykonał podwójne podbicie do jednego, z którego można było odrzucić ćwierć obrotu.

Kiedy motyle w moim brzuchu zaczynają wzniecać kurz, reszta moich nerwów rozplywa się z każdym falującym skrzydłem. Doświadczony czy nie, oto nadchodzę.

Kręcę się z lustra z lekkim odbiciem w moim kroku i łapię jasne czerwone stringi od miejsca, w które je rzuciłem. Po nałożeniu cienkich i bardzo prostych koronkowych pasków na biodra, chwytam pasujący biustonosz. Czarny byłby bezpieczny. Czarny byłby dobrym wyborem, ale taki, który mówi, że nie zastanawiałeś się, jak może się skończyć noc. Czerwony, jednak ... cóż, czerwony mówi, że *chciałeś*, aby noc zakończyła się twoim ciałem, wyglądającym jakby był owinięty dużą, jasną i przezroczystą kokardą.

Kiedy tym razem patrzę na lustro, robię to z uznaniem. Każdy cal mojej opalanej skóry świeci. Moje oczy są tak jasne, że wyglądają na bardziej zielone niż zwykła, zwykła leszczyna, którą są każdego innego dnia. Moje policzki, które zostawiłem wolne od rumieńców, ponieważ ciepło, które generowało moje ciało, wykonały całą pracę, jaką miał mój drogi makijaż, dały mi idealny kolor. Nawet jeśli moje włosy były tak dzikie ze wszystkich moich niezdecydowań w strojach, zadziałało to dla mnie.

Heck, mogę to przyznać - wyglądam gorąco.

Gorąco i poważnie włączone.

Nie mam wątpliwości, że gdybym miał teraz sięgnąć między moje nogi, znalazłbym więcej dowodów na to, że jestem naprawdę podekscytowany tym, co dziś wieczorem wytrzyma.

Wystarczy, Ari.

Przechodząc przez wszystkie sterty zaśmiecone twardym drewnem, idę prosto do tylnego rogu, gdzie wyciągam jedną sukienkę, której unikałem. Ale teraz, gdy mój umysł jest czysty, nie ma problemu, aby mnie do tego doprowadzić. Kupiłem go, wiedząc, że nie mam do tego żadnego powodu - co oznacza, że mężczyzna go nosi - ale nie mogłem się oprzeć pokusie, jaką trzymał po obejrzeniu go na wybiegu Dolce i Gabbany .

Kiedy długi suwak, który zaczyna się tuż pod moim tyłkiem, jest podciągnięty i zabezpieczony, podchodzę do ściany buta i chwytam pięciocentymetrowe szpilki, które idealnie pasują do mojej bielizny i z łatwością mi się w nich poruszam. Po latach noszenia tylko obcasów, znajome szczypanie buta tulące się do moich stóp już mnie nie przeraża.

Dopiero wtedy odwracam się i patrzę na siebie w lustrze.

"Bingo," szepczę i czuję przyływ czystej kaskady oczekiwania nad moją nadświadomą skórą.

Czarna koronka pokrywająca mnie od szyi do nadgarstków, zatrzymująca się bezpośrednio nad kolanami, przytula moje ciało jak druga skóra. Jednak czarna podszewka pod koronką była tym, co sprzedało mnie w tej sukience. Coś, co widzę, to zdecydowanie instynkt zrodzony z kogoś, kto wie, jak rozpoznać doskonałość na wieszaku ... lub w tym przypadku model wybiegu.

Po włączeniu z powrotem do mojej refleksji, wiem, że to strój.

Solidna podszewka całkowicie ukrywa czerwień mojej bielizny, ale to wszystko, co obejmuje. Wszystko inne to po prostu czysta koronka. Koronki na moich ramionach imitują zawiłe tatuaże; nieprzejrzysta podszewka na moich nogach sprawia, że jest to showstopper. Podczas gdy rzeczywista długość koronki jest do moich kolan, podszewka, która ma mnie przyzwoitości, robi to ... ledwo. Ta podszewka kończy się zaledwie całe pod moimi czerwonymi, koronkowymi częściami.

Czarne koronki i wszystkie nogi. Tak właśnie wygląda ta sukienka. I z tymi obcasami, nawet ktoś tak krótki jak ja może wyglądać tak, jakby miała nogi przez kilka dni.

To była sukienka, która krzyczała, że ktoś mnie łąknie.

Wziąć mnie.

Aby ... używać mnie.

To była sukienka, która została dziś na moim ciele. Delikatna sukienka stworzona dla mężczyzny takiego jak Thorn. Sukienka, która, mam nadzieję, daje mi niewielką przewagę nad Thornem, kiedy w zasadzie oddaję mu się w niecałą godzinę.

"Gotowy czy nie, bez względu na to, co się dzisiaj stanie albo po, będziesz się dobrze bawić, Ari," mówię swoje odbicie. Potem wracam z mojej szafy, prawie przewracając się na Dwighta, kiedy nie chce się ruszyć. Jego łapa uderza mnie w kostkę, próbując wcześniej zacząć męczarnie, kiedy wracam do łazienki, by chwilę później poprawić makijaż i włosy.

Zanim zabieram klucze do wyjścia, jestem pewien, że naprawdę nie chcę już być zwycięzcą naszego zakładu.

Kiedy podjeżdżam do The Hunting Ground, jednego z najlepszych steakhouse'ów w mieście, wracam do nerwów. Tyle dla pewnej Ari, która opuściła dom, gotowa zacząć błagać o Ciernia, gdy tylko go zobaczyła. Uciekła, gdy zobaczyłem, że Thorn stoi przed wejściem do restauracji. Nie wygląda jak motocyklista, którego spotkałem wczoraj wieczorem. Nie, dziś wieczorem ma na sobie czarne spodnie i czarny guzik - i nawet z daleka, wiem, że są wysokiej jakości. Jego rękawy są podwinięte do łokci i widzę więcej jaskrawych kolorów i wzorów na jego przedramionach. Przez chwilę zastanawiam się, ile skóry przykrył, a następnie odsuwa myśl, zanim moje hormony pracują na niebezpiecznym poziomie. Wytatuowani mężczyźni to słabość, o której nigdy nie wiedziałem. Nie mogę zmęczyć się tak wcześnie, albo nie ma mowy. Będę w stanie utrzymać się obok niego.

Czuję na sobie jego wzrok, kiedy wychodzę z mojego SUV-a i ruszam w jego stronę, teczka i sprzęgło w jednym ramieniu, a druga podnosi się, by nacisnąć przycisk blokady bezkluczykowego na klamce drzwi, by uzbroić mój SUV. Nie widzę po prostu, że rzeczywiście miałem jego uwagę, gdy nasze oczy się ścierają. Ciepłe brzęczenie, które mu towarzyszy, zaczyna podgrzewać moją skórę każdym krokiem, który podążam ku niemu. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości - Thorn Evans lubi to, co widzi. Mogę praktycznie poczuć, że jego oczy wpatrują się w niego fizycznie, gdy jego doceniające spojrzenie przejdzie przez każdy cal mojej skóry.

Oznakowanie mnie.

Palenie mnie.

Podchodzę do niego, czubki moich czerwonych obcasów są tylko o cal od jego lśniących, czarnych butów. Nie mam pojęcia, gdzie ukrywa się ta bezwstydną kobieta, ale patrzę, jak moja ręka porusza się z kącikiem mojego oka, trzymając ją skupioną na sobie i szokując się, opierając dłoń o jeden solidny pektorał. Żar jego spala moją skórę przez koszulę jak szalony ogień. Jego serce biło szaleńczo, dając mi do zrozumienia, że nie jest tak obojętny, jak może wyglądać na zewnątrz.

"Sprzątnij miło, panie Evans," mówię mu ochryplym szeptem.

"Pieprzyć mnie", jęczy, jego oczy opadają na moje czerwone wargi i pozostają tam na bicie, zanim sięga i obejmuje dłonią jego klatkę piersiową dużą dłonią, zabierając mnie z jego ciepła, gdy moja dłoń traci zakup jego pysznego ciepła.

Wstyd i zakłopotanie za to, co czuje, jak jego odrzucenie wiruje w moim brzuchu, ale tak szybko, jak te emocje przyszły - odeszli, kiedy zamiast upuszczać moją rękę, przesuwają nas, aż nasze dłonie łączą się i nasze palce się łączą. Wtedy, i tylko wtedy, gdy patrzy na nasze splecione dłonie z wyrazem na swojej przystojnej twarzy, że nie mam szansy na zastanowienie się, wprowadza nas do środka. Mimo to nie mówi nic więcej niż te dwa słowa, które otrzymałem, gdy przybyłem do niego. Używam tego czasu, aby wygładzić szok z moich funkcji i spróbować dowiedzieć się, czy jest to część gry ... czy coś innego.

Jego potężne kroki i długie nogi sprawiają, że pędzę, by nadażyć za nim, gdy podchodzi do biurka. Dwie dziewczyny w wieku szkolnym wyglądają na bliskie zemdlenia, gdy je osiąga, a widzenie głodu w ich oczach wystarczy, bym wrócił z powrotem w gąszcz rzeczy. Och, mogę współczuć z ich reakcją, ale to, co widzę w ich oczach, wywołuje u mnie pośpiech, który tylko zazdrość może spowodować, by przejść przez

kobietę. Wyciągam moją rękę z rąk Thorn'a, zyskując od niego gniewne spojrzenie, gdy dopasowuję przedmioty w mojej dłoni. To nie trwa jednak. Nie, kiedy przesuwam się, by przycisnąć się do jego ciała, trącąc jego ramię moim ramieniem, dopóki nie zostanie zmuszony do podniesienia i owinięcia mięśnia i ciężkiej ręki przez moje ramiona. Teczka z dokumentami trzymana teraz w dłoni za jego plecami, pozwalająca mi jeszcze bardziej przyłgnąć do jego twardości. Moje sprzęgło zwisa z mojego nadgarstka na jego brzuchu, gdy kładę rękę na jego piersi i patrzę na niego.

"Jestem po prostu głodna, kochanie," oddycham, gryząc wargę, którą przed chwilą podniosłem do góry zębami. Jego oczy spuszcza się, by oglądać przedstawienie, które niewątpliwie nałożyłem na dwie dziewczyny patrzących na niego, wciąż, z pragnieniem, i czuję jego jęk na moim ciele.

"Rezerwacja. Dwa. Cierń - szczeka szorstko w stronę dziewczyn, ale nie odwraca wzroku od moich ust.

Odwracam się i daję im uśmiech, który nie jest nawet bliski szczerości, podnoszę czoło, kiedy się nie ruszają. "Cześć dziewczyny. Przykro mi z powodu jego manier. Nie wydostajemy się za dużo, a mamy dziś naprawdę ważne plany. Jeśli nie masz nic przeciwko, rezerwacja dotyczy dwóch osób pod Thornem? "Wyczuwam wibracje na moim ciele, kiedy Thorn ma przyjemność poznać sytuację. Pęd siły, jaki odczuwam, by uzyskać od niego taką reakcję, jasno pokazuje, że jest to zbyt realistyczne, aby być grą. Wszystko, co mogę teraz zrobić, to trzymać się i mieć nadzieję, że czuje to samo.

Dwa jękają się i grzebią w sobie nawzajem, ale po paru zabawnych sekundach, kiedy w milczeniu ich obserwują, podążamy za tym, któremu udało się zebrać się w tylnym rogu restauracji - jedynej części ogromnego

zakładu, który oferuje Prywatność. Wystarczająco daleko, aby być odizolowanym od tłumu, dwoje ludzi może zapomnieć, że nie są sami. To prawie prywatny kawałek słabo oświetlonego nieba stworzonego właśnie dla nas.

Thorn bierze menu od gospodyni, zanim ma szansę skończyć swoją pracę, i lekceważącym czubkiem brody w kierunku, z którego właśnie przybyliśmy, rzuca je na stół. Tracę jego ciepło, kiedy idzie za jednym z krzeseł i wyciąga go dla mnie, czekając, aż usiądę, zanim poczuje, jak się porusza.

Tylko, że nie porusza się wokół stołu, aby usiąść.

Moje serce bije gwałtownie, gdy moje gęste włosy zsuwają się z mojego ramienia, a chłodne powietrze w pokoju kąpie moją rozgrzankowaną skórę. Zamykam oczy i sapię, gdy jego ciepły oddech naprowadza mnie na koniec jego wilgotnego języka, który podciąga kolumnę mojej szyi, zatrzymując się tuż poniżej mojego ucha. Wstrząsa mną bez tchu, gdy jego wargi przyciskają najdelikatniejsze pocałunki do wrażliwej skóry, zanim uniesie i przyłoży wargę do mojego ucha. Jego stały oddech, głęboki i wyraźnie niezakłócony, chłodzi skórę tam, gdzie jego język zmoczył, gdy trzyma mnie na krawędzi - nie ruszając się, nie dotykając ... po prostu doprowadzając mnie do szaleństwa w oczekiwaniu.

"Trzymaj to, a ja cię spierdalam na tym stole, kochanie".

Zamykając oczy, odchylam głowę do tyłu i opieram jej nagle przytłaczający ciężar na jego ramieniu. Tak, to bardzo prawdziwe i nie tylko dla mnie. To jedna z pysznych dawek rzeczywistości.

Dziś wieczorem obaj wygrywamy.

Jeszcze jeden pocałunek jest przyciśnięty do mojej skóry, tym razem do mojej skroni, zanim się wyprostuje. Jego palce przesuwają się po moich ramionach, a on chodził po stole na swoje miejsce naprzeciwko mnie. Korzystam z krótkiej ulgi, aby się uspokoić, umieszczając folder, w którym się znajdowałem, i odsuwając sprzęgło od nadgarstka i odstawiając na stół, na uboczu.

Otwieram usta, ale nie mogę wymyślić niczego, co godne jest podążania za jego ostatnimi wypowiedzianymi słowami. Zamiast tego wzruszam ramionami, a jego wargi drgają. Moja dłoń tak bardzo się trzęsie, kiedy wyciągam rękę, by wziąć jedno z menu, które mnie zaskoczyło, że nie wysłałem latającego dangu. Jednak jego dłoń nie drgnie, gdy bierze jego. Żadne z nas nie mówi, gdy patrzymy na menu, i równie dobrze mogę patrzeć na Chińczyków, ponieważ nie pojmuję niczego poza dzikimi myślami, które trzepoczą mi wokół głowy.

"Czerwony. Teraz."

Spojrzałem w górę, zaczynając od autorytetu wywołanego przez Thorn. Przerażony młody serwer dołączył do nas i stał przy naszym stole ze strachem w oczach. Kiwa głową, nie marnując sekundy, zanim odejdzie.

"To nie było zbyt grzeczne", krzyczę, marszcząc brwi, kiedy widzę jego wyraz.

"To, co było, Ari, było skuteczne. Nie tracę czasu na bycie miłym, kiedy wiem, czego chcę i mogę szybko to osiągnąć."

"Nie otworzyłeś nawet swojego menu", oskarżam. "Jak możesz już wiedzieć, czego chcesz?"

"Nie o jedzeniu, o którym mówię."

"Och," oddycham, rozumiejąc świt.

"Papierkowa robota nad winem. Porozmawiajmy, gdy mamy obiad. Potem jesteś w *moim* samochodzie. "

"Czy twoje trzydzieści sekund zaczęło się, a ja nie usłyszałem dzwonka ostrzegawczego?"

Jego wargi drgają w mojej *sass, sass*, nie miałem pojęcia, że jestem w stanie w takiej chwili. "Powiedział, że jesteś w moim samochodzie, a nie, że jesteś na moim penisie. Jeszcze."

Moje policzki ogarniają jego beznadziejne słowa, gdy zdaję sobie sprawę, że nasz przerażony serwer wybrał tę chwilę, aby powrócić. Mogę teraz powiedzieć, co tak bardzo go poruszyło. Cierń wygląda na zdolnego do złamania go na dwie części, tylko dlatego, że wrócił i przerywa nam.

"Czy oboje zdecydowaliście, co chcecie?", Pyta z pośpiechem.

Żadne z nas nie zerwa kontaktu wzrokowego, manier, który nie ma już miejsca tutaj, kiedy jego spojrzenie jest tak samo głodne, jak ja się czuję. Niejasno słyszę jego żwawy głos, gadający z dwóch dań, których nie pamiętam w menu pełnym chińskich słów. I przenieść się na siedzeniu, gdy inny członek z tej kelnerzy dołącza nam służyć wina. Cierń odpycha go, kiedy zatrzymuje się, aby dać mu szansę spróbowania wina i oblewa nasze kieliszki zdrowym płynem - bez wątpienia, by upewnić się, że nie będzie musiał ich uzupełnić w najbliższym czasie.

W końcu jesteśmy sami w naszym małym, nikłym niebie schowanym w kącie.

Samotny z tak dużą atrakcyjnością seksualną, która przenika nas oboje, mam przeczucie, że bardzo nie doceniłem tego, co może osiągnąć zaledwie kilka sekund, jeśli chodzi o Thorn Evans.

I tak się cieszę, że dziś wieczorem założyłem czerwoną koronkę - ponieważ mam zakład do stracenia.

gOgletranslator

Gdzie zło należało

F ROM drugiej stronie Hunting ziemi, owinięte w cieniu i zakryta przez tabele między nimi, gniew zwijania ciasno brzucha zwierzęcia.

Nie, nie tylko gniew. Żal miał także dzień w tych cieniach.

Dwie przeciwstawne emocje tkwiły w milczącej kontemplacji, ignorując się nawzajem, podczas gdy inna wojna walczyła z nimi nad tym, czego byli świadkami. Tylko emocje mogły zrozumieć przyczyny.

Widzisz, nie zawsze żałował jednego, ale drugi przez tak długi czas odczuwał tylko gniew, nie było czasu w ich najgłębszych wspomnieniach, kiedy nie można było go znaleźć.

Jeden z nich przez całe lata ślubował, że kobieta w czerni, jadąca po drugiej stronie pokoju, nie ma za co żyć. Znowu nabrała siły wściekłości, pędząc przez żyły diabła. Diabeł wiele lat uczył się wiele. Od słów, które mogą spowodować największy ból w działaniach, które mogą najgłębiej przeciąć kogoś.

Nie, to by się nie udało, pomyślała gniewnie, płonąć wściekłość, stawiając czerwoną poświatę nad pokojem. To by się nie udało.

Zniekształcone oczy poruszały się szybko i celowo na drugą stronę kobiety w czarnym stole. To było wtedy, gdy gniew wirował z wrogą duszą, gdy uznanie tego, co się dzieje między tymi dwoma, stworzyło nowy plan.

Podczas gdy plan Gniewnego nabierał własnego życia i pokrywał powietrze wokół cieni z odcieniem nieczystych intencji - żałował przypomnienia.

Pamiętane kiedy lata temu można było znaleźć szczęście.

Pamiętam, jak to było być na odbierającym końcu kobiety w czerni, kiedy ten wyraz był na jej twarzy.

Przypomniał sobie, jak to było, gdy zło nie zanieczyszczało powietrza, a diabeł nie panował nad sobą.

Żal pamiętał i planował gniew.

To był Żal, że wyjechałem pierwszy, robiąc miejsce dla Griefa, by zagrać. Smutek mógł jednak tylko opłakiwać, kiedy wszystko było inaczej.

Kiedy Gniewny był w piekle, gdzie zło należało.

Wyzwanie

I przechylić się do tyłu w fotelu, czując ciepło Settle wina w moim brzuchu. Połknąłem pierwszy kieliszek jak ujęcie ... i drugie. Teraz byłem po prostu, dobrze, dziwnie osiadły. Nigdy więcej nerwów sieje spustoszenie. W Thorn jest coś, co, choć niewątpliwie jest siłą, z którą trzeba się liczyć, sprawia, że czuję się swobodnie. Takie surowe porównanie z tym, jak się czułem, kiedy przybyłem na Polowanie.

Dobrze, że te nerwy pozostały, ponieważ kiedy spędziłem ostatnie dziesięć minut próbując przejść przez papierkową robotę, Thorn pokazał mi swoją stronę, nigdy bym nie pomyślał, że jest w stanie. Nie on, człowiek, który krzyczy moc i supremację tylko jednym spojrzeniem.

"Czy po prostu przestałeś? W każdym razie nie możesz tego podpisać przez moją rękę - mówię uśmiechającemu się człowiekowi za to, co czuje się po raz dziesiąty. Naciska czubek pióra znowu między moje palce, jego język wychodzi, aby przetoczyć się po jego dolnej wardze, a jego oczy tańczą z radości.

"Cierń" ostrzegam, gdy długopis wykonuje dzikie cięcie, tworząc śmiały T między dwoma palcami.

"Ari", żartuje, jakoś manewruje kolejną literą obok pierwszej.

"Czy po prostu przestaniesz i posłuchasz mnie, jak coś wyjaśnię? Mam na myśli to; nie możesz tego podpisać przez moją rękę. "

"Przesuń rękę, a ja wysłucham, podczas gdy ja to podpisuję."

"Nawet mnie teraz nie słuchasz, więc oboje wiemy, że też wtedy nie będziesz. Czy tak trudno jest pozwolić komuś innemu kierować?"

Pióro przesuwa się, tym razem odrywając stronę. Spokojnie, jak można, kładzie go obok miejsca, w którym wcześniej wszystko ułożyłem. Bierze głęboki ciąg powietrza, całe jego ciało wydaje się powiększać. Kiedy przechyla głowę i macha ręką, mówiąc cicho, bym kontynuował, nie jestem pewien, jak przyjąć jego nagłą zmianę. Lub jeśli mogę mu zaufać. Patrzę z wahaniem, gdy odchyła się na swoje miejsce i krzyżuje ręce na piersi. Grubość jego bicepsa rozkosznie rozbiera koszulę; coś, co robię, co mogę, aby zignorować.

"Czy teraz słuchasz, czy po prostu skończysz podpisywanie, kiedy poruszę ręką?" Przewracam oczami, kiedy wzrusza ramionami, udając irytację. "Jesteś beznadziejny. Wiesz o tym, prawda? "Mówię, ciesząc się z naszego przekomarzania.

"Tak mi powiedziano."

Ciężkość w jego tonie sprawia, że się zatrzymuję. Jest taka opowieść, ale to jest to, co widzę jasno, jak dzień na jego twarzy, który sprawia, że chcę udawać, że nie jesteśmy tym, czym jesteśmy. Tak jakbym miał prawo wiedzieć, co to za historia.

Ale to nie my.

Po prostu dobrze się bawimy.

Drapanie świądu.

Dobrze?

Szybko przesuwając moją dłoń, zabieram ze sobą papiery, aby zebrać myśli. Utrzymuję neutralność mojej wypowiedzi, nie chcąc, by czuł się tak, jakbym zauważył jego zmianę. Wytarł twarz z twarzy i wrócił do mnie, jakby znów się dobrze bawił.

Gdybyśmy byli czymś innym, pytałbym go.

Gdybyśmy mieli coś innego, chciałbym zrobić to moja misja, aby upewnić się, że ton i że ekspresja nigdy nie przekroczył jego przystojną twarz.

"W porządku," szepczę, odchrząknęłam. "Zacznę od stwierdzenia, że nie zamierzam wycofać się z naszej małej ... transakcji. Zanim to wyjaśnię, "dodam, wskazując papiery, które trzymam na mojej klatce piersiowej," chcę, żebyś wiedział coś, co może zmienić *twój* umysł. "

Trzy małe linie pojawiają się między jego brwiami, kiedy marszczy czoło na mnie. Poza tym nic nie mówi; nie porusza się nawet o cal, gdy zachowuje na mnie swoją uwagę.

Ciepło uderza w moje policzki, ale ja je ignoruję, zdeterminowane, by utrzymać kurs. "Rozumiem, że pragnienie tego, co czujesz, jest wyzwaniem. Ja robię. Rozumiem, że to, co może się wydarzyć między nami, może być po prostu jakimś wyzwaniem dla ciebie. Ja również chcę być całkowicie przejrzysty, mówiąc, że rozumiem, dlaczego tak może być, nawet jeśli jest to związane z dodatkowym wyznaniem, że nie rozumiem tego, co czuję, kiedy jesteś w mojej obecności, a nawet w moim myśli."i

ssać w jest bardzo potrzebne oddech, a kiedy wstrzymać, mam trafienie z realizacją że jego obojętność przesunął. Wygląda na *bardzo* zainwestowanego w każde słowo, które próbowałem mu powiedzieć, odkąd zamówiono jedzenie i skonsumowano wino. "Co?" Oddycham, jego Intensywność powodująca, że moje zmysły i nerwy kończą się na tym, by zapełnić świadomość swoją mocą.

"Finish", żąda, wypychając to jedno słowo w przypiływie. Cicho, ale z autorytetem.

"Um, ok ... gdzie ja byłem?" Mamroczę do siebie, próbując przywrócić myśl na właściwe tory.

"Spowiedź i zrozumienie", oferuje, wciąż emanując czymś, co jeszcze bardziej potwierdza te spowiedzi i emocje, których nie rozumiem.

"Dobrze. Skondensowane, coś mi się przydarza, kiedy jesteśmy razem. Czuję to. Wiem, że to widzisz. Jestem pewien, że to czujesz. I nie przeszkadza mi to, jeśli wszystko, co dla ciebie jest, jest wyzwaniem. "

Linie zmarszczek powracają. Świetny.

- Zanim przejdziemy do interesu, musisz wiedzieć, że nic mi nie jest, jeśli to wszystko. Więcej niż w porządku. "

Pochyla się do przodu, rozkładając ramiona, kładąc łokcie na stole, pochylając się i zbliżając - tak blisko, jak się da z dwumiejscowym okrągłym stołem między nami. Blask świecy z małego szklanego uchwytu sprawia, że jego rysy twarzy wyglądają ostrzej. "Niech nie będzie zamieszania, Ari. To było i nigdy nie będzie wyzwaniem. Wiem, czego chcę i wiem, co dostanę. Nazywanie tego wyzwaniem oznacza, że brakuje mi tej pewności. Jednak wyzwaniem jest moje zdrowie psychiczne.

Dokończ resztę "rozumieniem" - rozkazuje, rozdzierając nozdrza, kiedy cały czas poświęca mi całą swoją uwagę.

"Nie mam pojęcia, co z tobą zrobić," przyznaję z zapałem.

Z jego warg wydobywa się żwawy mruk. "W porządku, ponieważ wiem dokładnie, co z tobą zrobić."

"Mówię poważnie, Thorn."

"Jak ja."

Opiera się, gdy nasz kelner, wyglądający na mniej przerażonego niż wcześniej, przybywa z naszym jedzeniem. Przed każdym z nas kładzie dwa identyczne talerze. Stek, warzywa i ziemniaki zręcznie wyświecane i wyglądają pyszne. I tak samo głodny jak ja, ignoruję jedzenie i oglądam się na Thorn.

"Nie byłem z nikim od dłuższego czasu, Thorn. Jestem naiwny w związku z wieloma rzeczami dzielonymi między dwojgiem ludzi przyciągniętych do siebie, ale nie jestem głupi. Wiem, że istnieje bardzo realna możliwość, że dzisiejszy wieczór skończy się wraz z oddaniem się tobie. Musisz wiedzieć, że niezależnie od tego, jak do tego dojdzie, nie jestem tu z tego powodu. "Jego oczy opadają, gdy podniosę rękę i wyciągam palec do papierkowej roboty, którą trzymam na mojej klatce piersiowej.

Błyskanie głodu.

Potrzebujesz iskrzenia głęboko.

- Dlatego właśnie - wybieram się - miałam swój standardowy kontrakt na duże przesyłki, takie jak twoje, no cóż, nie jak twój, ponieważ

nigdy nie miałem *tak* dużej partii - zmieniła się. - Zmieniam się, czując potrzebę, którą mam. *ve*, kiedy to zrobiłem, wyskoczyło mi między nogami. "Próbowałem wyjaśnić, że zachowam nasz mały zakład, ale musisz pomyśleć o czymś innym dla danego zwycięzcy, ponieważ nie chcę, aby to, czego nie rozumiem, było zapłatane jak transakcja biznesowa. Skończę, przepraszam, że uderzyłem cię ubiegłej nocy, kiedy jasno wyraziłeś swoje zamiary, ale nie zostanę kupiony, a ty też nie zasługujesz na to. "

Jego plecy uderzają o krzesło, sprawiając, że nogi skrzypią o podłogę. Intensywny ból tnąc krótko jego cechy.

"Co zrobiłeś?" Pyta, słowa mocne, ale z nutą ... *strachu*?

„ *Ja* nic nie zrobiłem. Zrobiłem jednak, że Joseph - mój prawnik - dodam, że bez względu na to, co sprzedawca, ty i kupujący, ja, mamy na płaszczyźnie osobistej, nasza umowa handlowa pozostanie tylko taką, solidną umową, która oznacza, że dostaniesz to, co ty. Zasługujesz na rekompensatę finansową i to, czego potrzebujesz, jako usunięcie tego, co kupuję. Jednak żadna z nas nie będzie wymieniać pieniędzy na coś innego niż transakcję biznesową.

"Ari."

Moje imię, delikatnie wypowiedziane z ust, które już znam, obietnice zatrucia moją duszą, po prostu wzmacnia moją determinację, by oddzielić biznes od tego, co nas otacza.

"Nie, Thorn. To dla mnie ważne, żebyś nie pomyślał, że wykorzystuję cię, by zdobyć to, co sprzedajesz. Ważne jest dla mnie, że wiesz, że chciałbym cię, nawet jeśli wszystko to było poza stołem. To *naprawdę* ważne. "

"Daj mi papiery." Kiedy się nie ruszam, on to robi. Jedna długa ręka sięga po stół, papiery zniknęły z mojego uścisku, a jego naczynie bezmyślnie popchnięto na bok. Mój oddech przyspiesza, gdy podnosi swój długopis ze stołu i kontynuuje tam, gdzie czeka na niego zapisany na czarno TH. Trzymał tak mocno pióro atramentowe, że bym się nie zdziwił, gdyby w jakiś sposób złapał go na pól.

Kiedy skończy, podsumowuje pióro, a następnie wyciąga go dla mnie. Moja ręka trzęsie się, kiedy ją biorę, kładąc ją obok mojego sprzęgła, by poradzić sobie z nią później.

Żadne z nas nie odwraca wzroku.

Powtarza ruch, podnosi papiery i trzyma je. I znowu, cicho biorę je i umieszczam z powrotem w folderze.

Mimo to, po prostu wpatrujemy się, a jeśli ciepło, które wytwarza nasze połączenie, nie byłoby konieczne, byśmy się martwili, że nasz obiad się psuje.

"Jeść. I jedz szybko, Ari. Nagle stwierdzam, że niecierpliwie czekam na tę część, w której twój tyłek jest w moim samochodzie. "

Przytakuję.

Potakuje.

Jemy.

Wtedy mój tyłek rzeczywiście jest w samochodzie.

Cierni

Kiedy wygrywam, łapię cię

Wyzwaniem.

Nie myliła się. Ona, kurwa, zdecydowanie zaczęła się od tego. W drugim zatrzymałem się przed jej dziewczęcym sklepem, zajrzałem przez okna i zamknąłem oczy, wiedziałem, że nie zatrzymam się na niczym, aby wciągnąć w nią mojego fiuta.

To wyzwanie, które przekonała sama, było wszystkim, co czułem, trwało tylko kilka sekund.

Kiedy odeszła ode mnie, stawiając między nami cholerny licznik, moje palce swędziły, by zbadać i poczułem zmianę. Coś, czego nigdy nie doświadczyłem, wyrwała się z głębi mojego ciała, tworząc intensywną falę pulsującą między nami tak mocno, że poczułem niewidzialne struny szarpiące mnie z wielką siłą w jej kierunku.

Myśli, że tego nie rozumie?

Zabawne, bo nie jest jedyna.

Tylko nie jestem nawet naiwna, jeśli chodzi o to, co chcę jej zrobić.

Od dawna nie byłem z nikim, Thorn.

Jej wyznanie zostało wypowiedziane tak cholernie cicho, że prawie nie sądziłem, że usłyszałem ją poprawnie. Ale tak zrobiłem i każde z tych dziesięciu słów uderzyło we mnie z taką siłą, co pękło mi w mojej normalnej tarczy obojętności, gdy tylko ją zobaczyłem, zaczęło rozpadać się jeszcze bardziej niż wcześniej. Pragnienie, które pragnąłem ugasić, sprawiło, że moje usta były pełne wody, a pustka we mnie zaczęła wypełniać się ciepłem. Nigdy nie doświadczyłem takiej pieprzonej rzeczy. To, czego doświadczyłem w swoim życiu, kazało mi owijać się wokół tego, co zainspirowało takie rzeczy i nigdy się nie poddać.

Ari oddała się potworowi.

Nie miała pojęcia, co oferuje bestii. Jej naiwność parzysty więcej oczywiste, ponieważ gdyby miała doświadczenie, wiedziała, że ucieka. Biegnij jak najdalej i nigdy nie oglądaj się za siebie.

To niefortunne, że nie byłem lepszym człowiekiem. Mężczyzna, który po prostu podpisałby papiery i pozwolił jej odejść.

Ale nie mogę.

I co ważniejsze, nie będę.

Widok jej zmiany w siedzeniu powoduje, że moja ręka zaciska się na kierownicy. Moja stopa naciska na pedał gazu, a przy głośnej wibracjach silnika mój samochód jedzie po ulicach Vegas. Zmieniła stawki, ale zamierzam upewnić się, że nagroda jest równie słodka.

Ona będzie moja pod każdym względem, na ile to możliwe.

Poczuj ten przygniatający ciężar, który nosiłem, kiedy chcę, żeby tak bardzo mnie pragnęła.

"Co my tutaj robimy?", Szepcze w ciszy samochodu, kiedy wjeżdżam na parking Alibi.

Ignoruję ją, kierując moim samochodem za budynkiem i na moje miejsce parkingowe bezpośrednio między dwoma tylnymi wejściami. Jeden prowadzi do strefy żeńskiej. Drugi, do męskich.

"Cień?", Pyta, tym razem z nutą drżenia.

Wyłączając silnik, wspinając się z samochodu, podchodzę do jej drzwi, otwierając i dociskając, by pomóc jej wyjść. Kiedy nasze ręce łączą się, odczuwam ten sam odgłos ciepłego mrowienia z naszego połączenia, tak jak to zrobiłem na Polowaniu. Moje oczy natychmiast ślizgają się do nóg, kiedy przechodzą, by stanąć z jej siedzenia. Miałem ochotę pogrzebać moją twarz między tymi pieprzonymi nogami, odkąd podeszła do mnie w tej sukni dziś wieczorem. Zamiast cofać się, by dać jej pokój, wtargnęłam w nią, podchodząc tak blisko, że zmuszona była odwrócić jej głowę, by spojrzeć na mnie.

"Dlaczego tu jesteśmy?"

"Mam trzydzieści sekund, prawda?"

Jej oczy wędrują po mojej twarzy, zanim przeniosą się do tylnych drzwi. "Ale co to ma wspólnego z tym miejscem?"

"Kochanie, naprawdę?"

Patrzy na mnie; tylko tym razem, sass, która pokazała mi kilka razy, jest gotowa do powrotu.

Kurwa, jest piękna.

"Tak, *naprawdę*. Myślałam ... "ona ślizga się, spogląda na drzwi, a potem, pieprzyć mnie, jej ramiona opadają, jakby była rozczarowana.

"Myślałeś?"

"To nic", szepcze, wciąż wyglądając na pokonanego.

Chryste, miała rację, kiedy powiedziała, że jest wyzwaniem. Nie tak jednak miała na myśli. Ona jest pieprzonym wyzwaniem, aby to zrozumieć. "Nie trzymaj się ode mnie, Ari."

"Po prostu nie sądziłem, że to będzie koniec, dobrze? Szczęśliwy? Myślałem, że zabierasz mnie na swoje miejsce.

Nie widziałem, że nadchodzi. W ogóle. Prawdziwe wyzwanie. "Kto powiedział, że to jest koniec naszej nocy? Mam trzydzieści sekund, Ari. Trzydzieści sekund, aby cię błagać. Wtedy i tylko wtedy mogę zabrać cię tam, gdzie chcę cię. "

"I chcesz to zrobić ... tutaj?"

"Co jest nie tak z The Alibi?"

"Cóż, nic, jak sądzę. Po prostu słyszę o tym, jak dziko się tam dostają, a już mówiłem, że nie mam dużego doświadczenia, ale Thorn ... *naprawdę* tak myślę. Jeśli myślisz o robieniu rzeczy z innymi kobietami lub wykorzystaniu tych trzydziestu sekund z inną kobietą, aby wygrać zakład, którego już nie mamy, to może powinieneś zabrać mnie z powrotem do mojego samochodu. "

Bóg *cholery* ona jest orzeźwiający.

Byliśmy już blisko, ale kiedy się zbliżę, to wymazuje każdą przestrzeń, która pozostała między nami. Jej cycki wciskają się w moją

klatkę piersiową, mój kutas w miękkość jej brzucha, a satysfakcja, którą odczuwam, gdy się kołysze, jest odurzająca. Wzdycha, gdy moje dłonie zasłaniają jej twarz, oczy zakrywają się, a usta rozchylają lekko. Trzymam ją tam, gdzie chcę, i pochylam szyję, aby się zbliżyć, nasze oddechy mieszają się, a dźwięk wydobywający się z jej warg sprawia, że mój kutas drga.

"Nie dzielam się, Ari. Rozumiesz?"

Kiwa głową, a raczej próbuje.

"Wszystko, co słyszałeś o Alibi, dziecku, dziku, delikatnie to ujmuję. Nie przyprowadziłem cię za to, co przebiegłeś przez tę twoją piękną głowę. Powiedziałeś, że muszę zmienić zakład, więc oto jest. Wygrywasz, wybierasz wszystko, co chcesz, a ja to zrobię. Wygrywam ... "Zamykam dystans pomiędzy naszymi ustami, zamykając usta wokół jej pupy jak pierdoloną dolną wargę i gryzę. Całe jej ciało się trzęsie, a jej drobne dłonie chwytają mnie za boki wystarczająco mocno, by jej paznokcie ugryzły się w skórę przez koszulę, a potem, kurwa, jęczy tak głęboko, że wiem, że nigdy nie zapomnę tego dźwięku. Kiedy wypuszczam jej wargę za pomocą popu, polizam miejsce, które właśnie ugryzłem, zanim nieznacznie się wycofam. "Kiedy wygrywam, łapię cię."

Ze smakiem jej skóry wciąż na języku, drażni mnie, obiecuję sobie, że ona będzie moja. Nawet jeśli przegrywam, wygrywam Ari Daniels.

Bez względu na koszty.

Twój czas zaczyna się teraz

W ait tutaj.

Ciernie ostatnie słowa odbijają się echem w moim umyśle; te dwa słowa powtarzają się, ponieważ wciąż grają tak samo wyraźnie, jak wtedy, gdy przycisnął usta do mojego ucha i wypowiedział je. Nawet gdy muzyka przebija mnie przez pokój, zostawił mnie w środku, wydaje się, że wciąż jest tuż obok mnie.

Ale nie jest. Zostawił mnie tu samego. W pokoju pełnym krzyczących kobiet, latających banknotów dolarowych i półnagi ... i *zupełnie nagich* ... mężczyzn.

Nikt nie zwraca na mnie uwagi. Nawet mężczyźni - nie, striptizerki - ignorują mnie, gdy przechodzą przez pokój, drażniąc kobiety i upewniając się, że to oni dostają dolary. Nie, to nie w porządku. Nie ignorują mnie, ale nie zbliżają się. Ostatni, który przechodził obok, przyglądał mi się tak długo, że prawie uciekłem.

Podajrzewam, że nie dam się prawie uderzyć w twarz penisem, jak ostatnio, gdy próbowałem się rozejrzeć, a jeden z nich szedł za moim

krzesłem i zaczął przeszukiwać krzyżące kobiety i naoliwionych mężczyzn.

To wtedy zderzają się moje spojrzenia z Szelem Meggie i Melissy . Stoi na boku, gdzie są drzwi, które mówią: nie wchodzić na niego. Odskakuję do tyłu, nie chcąc, by mnie przyłapano na gapieniu się na niego. Mój panie, naprawdę myślałem, że patrzył na Piper z zainteresowaniem w noc, kiedy go spotkałem. Nigdy bym nie pomyślał, że jest gejem.

O mój Boże. Czy byłem tak daleko od gry, że nie mogłem powiedzieć, kiedy ktoś był zainteresowany lub po prostu uprzejmy? Nie, wiem, że nie zrozumiałem tego źle. Nie ma mowy. Pragnął jej.

Odwracam się, a on wciąż tam jest. Wciąż tam i wciąż mnie obserwuję. Daję mu małą falę; nie do końca pewna, jaka etykieta jest odpowiednia dla kogoś, kogo znasz w męskim klubie ze striptizem. Kręci głową, uśmiecha się i zaczyna podchodzić do mnie.

O mój Boże. O mój Boże. Co do cholery mam z nim porozmawiać w tym miejscu? Pogoda?

"Wyglądasz na przerażonego" - mówi Wilder, rozmawiając o muzyce i siadając na krześle obok mnie, jedyne krzesło obok małego okrągłego stołu, przy którym siedział mnie Thorn ... prawy klaps przed pustą sceną, która wygląda na najrozmaitszą. przeczucie.

"Powiedziałbym, że to dokładne."

"Zrelaksować się. Jesteś tu bezpieczny. "

Parsknęłam nerwowym chichotem. "Widziałem penisa, Wilder. Nagi penis po prostu kołysał się w tym miejscu, jakby to było zupełnie normalne przejście przez zatłoczony pokój z erekcją. Ten sam penis prawie wyrwał

mi oko, gdy człowiek z nim związany szedł za mną. To nie jest bezpieczne.
"

Tym razem Wilder się śmieje. "Teraz to widzę."

"Zobacz co?"

Potrząsa głową. "Nothin ", kochanie . To nie jest cholerstwo.

"Nie było nic bezpiecznego w penisie tego chłopca", narzeszczę, krzyżując ramiona. "Mógł zranić kogoś tym rzeczem."

"Czy mówisz wszystko, co myślisz?"

Wzruszam ramionami. "Nie, po prostu kontynuowałem moją obserwację, abyś zrozumiał, że *nie jest* bezpiecznie".

" To jest bezpieczne , kochanie ". Zobaczysz Matteo . Nie był tak blisko. Nikt nie będzie się zbliżyć na tyle, aby nawet szansa Touchin " was
"

Czuję, że mam brwi i marszczę na niego brwi. "Nienawidzę wskazywać na oczywiste, ale czy nie siedzisz obok mnie?"

"Nie jestem dla ciebie zagrożeniem."

"Nie znam cię na tyle dobrze, żeby wiedzieć, czy to prawda, czy nie."

"Nie jestem głupcem. Nie zamierzają się do siebie zbliżyć, bo boją się myśli o tym, co by im zrobił, gdyby to zrobili. Mnie? Wiem dokładnie, co on by mi zrobił , gdybym to zrobił , i kochanie , ci faceci są sprytni, żeby się przerazić.

"Nie idę za tobą? "

Pochyla się, sprawdzając zegarek tak jak on, a potem uśmiecha się do mnie. "Kochanie, wszedłeś tutaj na ramieniu szefa. Nikomu to nie przeszkadzało. Kobieta, która wygląda jak ty, niewinna i cudowna, zostanie otoczona przez wszystkich w ciągu kilku sekund, gdybyś nie był na jego ramieniu. Ci ludzie nie są słabi. Nie boją się gówna, ale boją się jego gniewu, a zbliżanie się do ciebie sprawi, że poczują to. Nie widziałeś jego twarzy, ale wszyscy pozostali w pokoju mogli. Zaufaj mi. "

Sapnę, palce zwijają się w moje krzesło, a ja wpatruję się w Wildera szeroko otwartymi oczami.

"Teraz, jak dla mnie? Nie musisz się o mnie martwić. Jestem tutaj, ponieważ nie mógłbym tego przegapić za nic. Nie boję się go i wiem, do cholery, że skopie mi tyłek za zbliżanie się do ciebie - nawet jeśli jest to tylko przyjacielska pogawędka - ale nie było mowy, żebym tęsknił, przyglądając się, jak pracuje tak ciężko, kiedy normalnie ma łatwość rzucania mu w twarz. Teraz zamknij swoją szczękę i oczy na scenie. Jego dziesięć minut minęło. "

Co za cholera?

Potem pamiętam spojrzenie na zegarek i nagle wiem dokładnie, co się stanie na tym etapie. Kiedy muzyka się zmienia, najbardziej seksualny rytm, jaki kiedykolwiek słyszałam, zaczyna grać przez ogromną przestrzeń wokół nas. Moja skóra prychnęła, każde ciężkie uderzenie wydawało się wibrujące w całym moim ciele. Och, wow.

Wilder wybuchą śmiechem obok mnie. "Cliché", chrząka.

Nie zwracam na niego uwagi. Jak mogę, stojąc w środku tego etapu, to bez koszulki Thorn Evans, wyglądający jak odpowiedź na modlitwy każdej kobiety. Coś, co każda krzycząca kobieta w pokoju potwierdza

sekundę później, gdy zaczyna poruszać się z gracją, której nigdy bym nie oczekiwał od mężczyzny wielkości. Nigdy, ani razu, nie widziałem, żeby jakiś człowiek poruszał się tak, jakby był częścią muzyki. Całe jego ciało tworzy pożądaną energię czystego popędu seksualnego, sprawiając, że pomieszczenie staje się gęste erotycznym pragnieniem przez każdą parę oczu obserwujących tego człowieka.

Jego tatuaże ożywają pod jasnymi światłami, ale to cielesne upały, który patrzy na mnie z tym, co robi - sprawia, że czuję się, jakbym umarł, nie wiedząc, co człowiek, który może prowadzić pokój pełen ludzi obłąkanych z nielegalnym głód czuje się, gdy porusza się w *ten sposób* we mnie.

"Twój czas zaczyna się teraz", kontynuuje Wilder.

Cierni zeskakuje ze sceny i szybko okrakiem nogi nogi, które zacisnąłem tak mocno, że bołą. Potem pochyła się nad moim ciałem, kładzie jedną dłoń na oparciu mojego krzesła i zaczyna zginać biodra, miażdżąc krocze, jak gdyby był we mnie. Nagły przyptyw zazdrości, jaki odczuwam, gdy inni go widzą, kiedy nie mam żadnych roszczeń, sprawia, że chcę szybko to zakończyć. Potem miażdży swoją erekcją przeciwko mnie i nigdy nie chcę, żeby przestał. Mój panie, zmusza mnie do wojny ze sobą.

"Pięć sekund." Wilder przebija moje myśli. Cierni wydaje się ogrzewać, w milczeniu żądając, bym mu go dał, a on sprawi, że będzie tego wart.

I to wystarczy, aby wojna w mojej głowie się skończyła. Racjonalne myśli przebijają się, przypominając mi, co tu robimy i jak mogę go nakłonić do zakończenia tego i zabrania mnie gdzieś, gdzie nikt nie widzi go w ten sposób *i* zaspokoi mój głód.

"Weź mnie", oddycham, zahipnotyzowany jego zapachem, jego wyrazem, jego ... wszystkim. Mógłbym tu usiąść na resztę piosenki i każdy następny, ten człowiek zapalił ogień do każdego calu mojego ciała, dopóki nie spaliłem, i umrę szczęśliwą kobietą. Jednak myśl, że *ten człowiek mnie* posiada, sprawiła, że odsuwałem te dwa słowa z moich suchych ust. Moje ciało tak rozbudzone, że czuję, że mogę umrzeć, *nie* wiedząc, co jeszcze człowiek, który się ostrzy przy mnie, czuje się, gdy nic nas nie oddziela.

"Proszę", kontynuuję w tym samym czasie, w którym Wilder nazywa czas ... dając Thornowi jedną rzecz, którą obiecał, że zrobię - błagam go o to za trzydzieści sekund.

Piosenka trwa, coś, co czuję z głębokim basem, ale każdy mój zmysł jest odurzony przez tego człowieka. Pochyla się jeszcze bardziej, przez co zsuwam się, aż moje dno znajdzie się w połowie drogi od krawędzi siedzenia, a on dotyka mnie od krocza do klatki piersiowej, wciąż tocząc się i wciskając biodra. Jego pchnięcia stają się wolniejsze, głębsze i mocniejsze przy mnie, gdy głowa mu się zanurza, a on gryzie skórę pod moim uchem.

"Wygrywam cię", chrząka, dysząc jak zdyszany.

Kiedy znów podnosi głowę, męska duma jego zwycięstwa tylko sprawia, że wygląda bardziej pożądanie. "Błagam mnie ponownie" - żąda.

"Zabierz mnie gdzieś prywatnie, a ja to zrobię", wracam, potrzebując, abyśmy byli w tej chwili gotowi, więc mogę to zrobić. Prywatne środki, które przestanie mi dokuczać, doprowadzając mnie do szaleństwa i sprawi, że wszystkie części mnie będą puste, pełne.

Nie odpowiada, ale porusza się z rytmem, aby wstać. Moje oczy wędrują po jego klatce piersiowej, mijając lekki odór włosów, który nie

kryje atramentu, który maluje jego skórę, i nad każdym twardym grzbietem brzucha, aż zatrzymają się tam, gdzie jego kciuki są zaczepione w pasie spodni, których nie miałem. Nawet nie zauważyłem, że się zmienił. Potem zaczyna poruszać biodrami w nowy sposób; porusza każdą rękę w tandemie z drugą, ciągnąc każdy bok jego spodni z obliczonymi wymiarami. *To wszystko on*, napierając na materiał, gdy jego spodnie opadną niżej. Krótko wypielęgnowane włosy, na których kończy się głęboka V jego bioder, ustępują miejsca temu, co błaga o pozwolenie na zabawę - o co proszę, żeby wyjść i bawić się.

Umrę.

Nie ma mowy, że przetrwam, jeśli ... "O mój Boże," sapnę w tym samym momencie, gdy oburącz szarpnięciem, a poty opadają w tym samym momencie, gdy jego erekcja jest wolna i uderza się w jego brzuch.

Zerwałem z siedzenia, naciskając na stół z taką siłą, że przesuwa się pod moim ciężarem, choć nie zauważam tego zbyt długo, ponieważ skaczę, jestem w jego ramionach i erekcja, którą chcę dla siebie naciska na bardzo mokrą koronkę między nogami. Jestem niemal pewien, że czułem, że część mojej sukienki rozpada się w pośpiechu, ale nie mogłem się tym przejmować, gdy cały tył był szeroko otwarty i pokazywał cały pokój moim towarzyszom. Nie, nie, kiedy mam ogromne dłonie Thorn rozłożone na moim tyłku, pchając mnie jeszcze mocniej przeciwko niemu.

Nie ma nic, poza desperacją, gdy kieruję dłońmi po jego ramionach, aż gładka skóra się skończy, a jego jedwabiste włosy łaskoczą moje palce. Nie ma słów, kiedy moja wilgoć błaga go o mnie. Oblizuję usta, sprawiając, że jego wzrok spływa na nich. Czuję jego jęk na mojej klatce piersiowej, muzyka zagłusza dźwięk i trzyma go ode mnie.

"Potrzebuję cię", przyznam się, zaciskając nogi na jego plecach, czując jego ciepło w stosunku do mnie. "Musisz mnie wypełnić."

"Kurwa", syczy. "Nie chcę cię z moich ramion. Nie kurwa, ale muszę podnieść spodnie, jeśli zamierzam cię zabrać tam, gdzie mogę dostać mojego fiuta do tej cipki."

"Och, mój Boże, tak", jęczę cicho, przesuwając biodra w bucie przeciwko niemu, zanim niechętnie rozwiążę moje nogi i, silnymi rękami na biodrach potrzebuję wsparcia, stanę na nogi .

Nie tęskni za rytmem, sięgając w dół i szarpiąc go w górę. Pokój kończy się rozczarowaniem, gdy koncert się kończy, a ja z opóźnieniem zauważam, że gra inna piosenka. Kiedy to się stało, nie mogłem ci powiedzieć. Heck, nie mogłem ci powiedzieć, czy to była jedyna piosenka grana po pierwszej. Wszystko jest rozmazane po usłyszeniu czasu połączenia z Wilder.

Skaczę, gdy z mojej strony leci koszula. Koszula, której Thorn musiał się spodziewać, bo ją złapie, nie odwracając ode mnie wzroku i wzrusza ramionami. Łapie mnie za rękę, przyciągając moje ciało do boku. Patrzę na niego; puls u podstawy jego szyi bije tak gwałtownie, że widzę to wyraźnie w mrocznym pokoju.

"Klucze", żąda, a mgiełka żądz ustępuje, przypominając mi, że siedziałem z mężczyzną. Spoglądam przez ramię na Wildera w samą porę, by zobaczyć, jak rzuca klucze Thornowi, z łobuzerskim uśmiechem na twarzy. Cierń zaczyna nas obracać w kierunku, w którym weszliśmy, ale się odwraca. "Nigdy więcej nie mów mi, kurwa, zardzewiały, dupku."

Śmiech Wildera podąża za nami w ciepłą noc, obietnica tego, co ma nadejść, pozwala nam pędzić wysoko na fali.

11

Ari

Proszę

Elegancki samochód sportowy " T horn" szybko i niebezpiecznie przyspiesza ulice w Vegas. Zamglenie pożądania, z którym miałem do czynienia od czasu, gdy byłem świadkiem jego występu na scenie w The Alibi, spowodowało, że odważyłem się niepewnie na szczycie świadomości, odkąd to zrobiłem, w rzeczywistości błagam go w trzydzieści sekund, by mnie zabrał. Nigdy nie widziałem czegoś takiego, ale nawet w klubie ze striptizem pełnym obcych, to tylko on i ja ... i to, co zrobił mojemu ciału. Teraz jesteśmy tutaj, pędząc na nieznane części. Jedynym dźwiękiem słyszonym przez mruczenie jego samochodu jest równie płynny oddech.

Jego głębokie i pośpieszne, tylko rozbite przez od czasu do czasu chrząknięcie i głębokie wibracje z jego piersi. Bez jego potwierdzenia mogę tylko założyć, że jego falowanie spowodowane jest pragnieniem mnie tak bardzo, jak go chcę.

Mój, krótki i bolący, moja potrzeba zawsze obecna w każdym wdechu i wydechu.

Moje, no, moje też są całkowicie z jego powodu i ręki, którą ma między moimi nogami.

Samo myślenie o tym, jak doszliśmy do tego punktu, sprawia, że moje wnętrze zaciska się wokół jego palców, a cewka głęboko w moim ciele zaciska się dalej. Siła mego podniecenia potwornego, wspinająca się coraz wyżej wraz z każdym posługiwaniem się swoimi niesamowicie utalentowanymi palcami.

Cierni nie dotarł do niego, ale kilka kroków od miejsca, w którym siedziałem w klubie, kiedy stało się jasne, że nie będę w stanie nadażyć za jego pospiesznymi krokami. Tylko że nie miało to nic wspólnego z wielkimi nogami, a wszystko, co działo się z wojną szalejącą w moim ciele, czyniło mnie powolnym i nieprzyjemnym. Byłem w jego ramionach, zanim zdążyłem mrugnąć, i wydawało się, że sekundę później obaj byliśmy w jego samochodzie, pędząc z parkingu. Zanim dotarliśmy do pierwszego światła, jego ręka znalazła się na moim udzie. Kiedy jęk opuścił moje usta, zaczął powoli przesuwac tę rękę w stronę wierzchołka moich ud. Jestem jednak prawie pewny, że to właśnie moje potrzebujące westchnienie odbijające się echem wokół nas sprawiło, że zacisnął palce w moich majtkach, aby usunąć je z drogi i wszedł do mnie bez chwili przerwy.

Reszta, każda sekunda, która minęła, która doprowadziła nas do miejsca, w którym teraz jesteśmy, jest po prostu rozmytą pobudką i niewyobrażalnym talentem od niego. Zacisnął mnie mocno, a ja byłem o kilka sekund od kłapania.

Byłoby ogromne.

Byłoby przytłaczające.

To byłby ... *wszystko* .

"Nie przychodź," Thorn napina ciasne usta. Jego ręka, ta pomiędzy rozpostartymi nogami, przesuwa się, a dwa palce we mnie idą niewiarygodnie głębiej. Sykam w oddechu, zamykam mocno oczy i obracam głową o skórę, która ją podtrzymuje. "Nie rób kurwa, dopóki nie dostanę moich ust na tej cipce."

"Nie mogę ... to za dużo ... och, mój Boże, co ty mi robisz?" Drzę, czując, jak wznosi się we mnie.

Wszystko, co mam we mnie, powstrzymuje. Natychmiastowa atrakcja, którą odczuwałem w stosunku do tego człowieka od czasu, gdy pierwszy raz zobaczyłem go wchodzącego do Trendu, po prostu udowadniając, że mam rację, ufając w tym mojemu wnętrzu - potężny przyływ wrażeń przeszywających mnie jest niczym jak nigdy przedtem.

Nic.

Umysł i ciało.

Wszystko pochłania.

Przytłaczający.

W pełni sprawny.

Nie ma ani centymetra mojej skóry, która nie wyczułaby mojej potrzeby. Żaden zmysł, który nie tonie w nim. Pragnienie, by więcej sprawiało, że czułem się pijany potrzebą. Dla *niego*.

"Cierń. Proszę."

"Nie przyjdiesz. Nie waż się, kurwa - mruczy, jego palce skręcają się i wnikają w moje ciało.

Samochód skręca w tył, a ja nie zwalniam, i słyszę, jak koła krzyczą na asfalcie. Nie raz jego dłoń zatrzymuje się, a rytm trzyma się stabilnie. Koniec jego samochodu szarpie się z boku na bok przez sekundę, zanim poczuje, jak wstrząs przyspiesza. Moje uda przyciskają się do jego dłoni. Na nieszczęście dla mnie, zamiast zatrzymać jego ruchy, przesuwa palcami głębiej i pozwala mu kontynuować, uderzając w coś pysznego.

" Ohhh ," sapnę . "Mam zamiar ..." Mój brzuch zaciska się i szarpie w tandemie z moim rdzeniem, i czuję, że zaczynają się trzepotanie mojego orgazmu.

Potem wyrywa rękę z moich nóg. Utrata go natychmiast.

"Kurwa!", Krzyczy, przyciskając dłoń do kierownicy. Ta sama ręka, która była tylko sekundę od oddania mi tego, co zapowiadało się na najbardziej intensywny orgazm, jaki kiedykolwiek odczuwałem w moim życiu.

Opieram głowę o siedzenie i patrzę na niego przez zakapturzone oczy. Teraz jego przystojna twarz nie ma obojętności. Jest tak samo niecierpliwy jak ja. Spogląda i unosi palce do nosa, wdychając głęboko jęk, po czym spogląda na drogę. Jeden, który odbijam, gdy umieszcza te palce między wargami i jest do bani.

" Cholera ," mruczy. "Nigdy nie próbowałem niczego lepszego".

Nie odwracam wzroku, obserwując, jak oczyszcza moje podniecenie z palców. Kiedy kończy, kładąc rękę na moim udzie i pozostawiając ją tam, wciąż nie mogę odwrócić wzroku. Byłem tak zagubiony w nim, nawet nie zdawałem sobie sprawy, dopóki nie przestaliśmy, że nie byliśmy w domu, który odwiedziłem w The Orchard.

"Gdzie jesteśmy?" - pytam głosem chwiejnym.

"Czy to ma znaczenie?"

Myślę o jego pytaniu. Czy obchodzi mnie, gdzie jestem? Powinienem. Powinienem, ale nie. Nie ma to żadnego sensu, ale ufam, że nie robi nic dla mnie, czego nie chcę. Lekkomysłny? Może. Ale nie zamierzam ignorować tego, jak on sprawia, że czuję lub prześladuję to, co między nami jest.

Oddał mi coś, co straciłem przez długi czas ... pragnienie drugiego, i ufanie sobie, bez strachu, który normalnie powstrzymywałem mnie przed kontaktem z kimś.

Nie dał mi żadnych obietnic poza tym, co wiem, że będzie to jazda godna uwagi.

Nie potrzebuję serc, kwiatów i obietnic na zawsze.

To nie zadziało po raz ostatni.

Tym razem zamierzam zakończyć życie bez chwili namysłu.

"Nie, nie sądzę, że tak."

Wiem, że odpowiedziałem poprawnie, gdy dawał mi coś, czego nie widziałem często od niego - jego pełny i zniewalający uśmiech.

Święty. Krowa.

Tak, to będzie tego warte. Rano, wymyślę, co dalej. Dziś wieczorem, będę cieszyć się z tego człowieka.

"Poczekaj tam", mówi głęboko, wyłączając samochód i wysiadając.

Nie spuszcza z niego wzroku, kiedy chodzi po okapie, podchodząc do moich drzwi. Muszę ponownie zacisnąć moje nogi, gdy zauważę, że jego erekcja wciska się w spodnie.

Wielkie niebiosa, to jedyne, co warte jest, gdy ta noc się skończy.

Drzwi się otwierają, a przy jego pomocy stoję obok niego. Intensywność w jego spojrzeniu sprawia, że kołyszę się na piętach. Jego dłonie są na moich biodrach, zanim będę mógł zrobić tyle, co poruszę się na cal, uniemożliwiając mi upadek u jego stóp. Stoimy tam, wpatrując się w siebie, dopóki nie mogę tego dłużej wytrzymać. Moja intencja musiała być jasna jak na dzień, ponieważ wszystko, co robię, to lekko zgiąć nogi, zamierzając wspiąć się na tego człowieka jak cholerne drzewo, a on pomaga mi podnieść mnie z ziemi, dopóki moje nogi nie będą w biodrach i ta piękna wypukłość między jego nogami naciska na moje przewrażliwione części.

"Proszę pospieszcie się" - błagam, oblizując wargi, zanim zetrze mu skórę na szczęce. Jego warkot odpowiada mi wibracją, sprawiając, że moje sutki są jeszcze trudniejsze. Otrzepuję go, klatkę piersiową i krocze, potrzebując o wiele więcej, niż mogłem sobie wyobrazić. "Pocałuj mnie", kontynuuję, chcąc wiedzieć, jak smakuje jego pocałunek.

"Nie." Jego klucia odrzucenia, ale pcham go, biorąc to, co mogę dostać.

Jego pierwszy krok wstrząsa moim ciałem, sprawiając, że sapnę. Jego ręce boleśnie zaciskają się na moich biodrach. Nadal trzymam się, całując i liżąc jego odsłoniętą skórę. Nie mogłem ci nawet powiedzieć, ile czasu minęło. Kiedy zaczął chodzić, stałem się niezdolny do zrobienia czegoś więcej niż tylko przepychania moich warg i języka po grubej kolumnie jego szyi. Jego siniejący uścisk na biodrach pchnął moje ciało w jego twardą jak skała temperaturę z każdym krokiem, celowo doprowadzając mnie do szaleństwa.

Dopóki nie lecę w powietrzu, sprzęgło, które właśnie zauważyłem, leżało między naszymi ciałami lecącymi ze mną i lądowałem na jedwabnych prześcieradłach, że odzyskałem odłamek świadomości. Stoi przede mną, obok łóżka, na które wszedłem, dysząc gwałtownie i rozbierając ubranie.

Nie odwraca wzroku, ja też nie. Nawet kiedy zsunął ostatnią warstwę z jego ciała i bioder. Nawet kiedy sięga po moje ręce na kostkach, przyciąga mnie do krawędzi materaca za pomocą szarpnięcia, trzymam jego spojrzenie.

Sapnę.

Chrząka.

Potem jedna z jego brwi jest podniesiona, a ja jestem obrócony do brzucha.

Skaczę, gdy jego palce pasą się na suwaku mojej sukienki, a niska mewka opuszcza moje usta, gdy ją ściąga. Jego usta śledzą jego dotyk, całując moją skórę, gdy ją eksponuje. Lubię delikatność jego działań. To znaczy, dopóki nie dotrze do miejsca, w którym odkrywa mój stanik, wtedy tracę delikatną opiekę, a bestia wychodzi. Z jego ust wyrywa się syk aprobaty, a potem reszta suwaka zostaje gwałtownie otwarta, wyrwana z mojego ciała szybko, a ja znów jestem na plecach. Jego głodne oczy wędrują po moim ciele, zatrzymując się, by cieszyć się czerwoną koronką, która mnie okrywa.

"Planowane na poświęcenie mojego czasu. Tego się jednak nie spodziewałem. Jego słowa, szeptane, ale dziwnie szorstkie, sprawiają, że drzę. Jego opuszek palca przesuwają się po moim koronkowym staniku, tuż przy napięciu moich piersi. Jego oczy spoglądają między moje nogi.

"Powiedz mi, żebym cię przeleciał. Powiedz mi, że nie muszę grać z tą śliczną cipką, żebyś był gotowy na mnie. Powiedz mi, żeby cię tak mocno pieprzyć, nigdy nie zapomnisz, jak się czuję, jak cię wypełniasz.

"Proszę."

Potrząsa głową, jego palec przesuwają się po moim brzuchu i zatrzymuje się na koronkowych majtkach.

"Powiedz mi, żebym był właścicielem twojej cipki, Ari."

" *Proszę* ", znowu sapnę, mam wrażenie, że stracę przytomność, jeśli nie będę miał w tej chwili wszystkiego, co oferuje.

Pochyla się, usta unoszą się nad moją. "Powiedz to."

Potrząsam głową, wyciągam dłonie, aż grzbiet jego pleców spoczywa na moich dłoniach, a ja rozpaczliwie staram się go wciągnąć na siebie.

" *Pieprz* mnie, Thorn. *Pomóż* mi, Thorn. Spraw, żeby moja cipka była *twoja* , Thorn - kontynuuje. "Mówić. To. Teraz."

"Proszę." Sapnę, gdy jego usta zamykają się wokół sutków pokrytych koronką, gryząc i ssąc. "Pieprz mnie, Thorn. Włóż do mnie i spraw, żeby moja cipka była twoja. "Pędzę, potrzebuję tego.

Nie zdążyłem nawet skończyć, zanim podniósł ciało, ręce do moich bioder i odrywając moje majtki bez większego wysiłku. Zatrzymuje się tylko, by sięgnąć do łóżka, wracając z kondomem w ręce. Moje ręce wędrują po jego odsłoniętej klatce piersiowej, podczas gdy on wykonuje szybką pracę toczenia. Jego abs zaciska się pod opuszkami palców, skóra tańczy z gęsią skórą, pokazując mi, czego nie ma w jego słowach.

W takim razie, mój Boże, potem odpycha moje ciało po materacu w tym samym czasie, w którym we mnie wstaje. Idzie tak głęboko, wołam z bólu, błagając go, by nigdy nie zatrzymał się w tym samym oddechu. Rozciągając mnie, jak nigdy dotąd. Nasze ciała szaleją razem. Otwiera mój stanik z wyćwiczoną łatwością, zanim pochyli się i wciąga mój sutek do ust, głęboko ssąc. Porusza się między nimi, jego dłonie wiją się wokół moich ramion, aby przyciągnąć mnie do każdego potężnego pchnięcia.

Robię jedyną rzecz, którą jestem w stanie zrobić. Czekać. Jego mięśnie drżą w ładowni, którą mam na plecach, i zwijam palce, dopóki nie dowiem się, że moje paznokcie zostawiają ślad. Moje nogi, zaczepione dookoła jego bioder, ułatwiają mi kołysanie biodrami, by sprostać każdemu wstrząsowi. Otwarte usta, krzyczę z przyjemności, kiedy zaciskają się na jego długości. Całe moje ciało ożywa, kiedy mój orgazm pędzi przeze mnie.

Dając mi mnie.

Posiadanie.

I czuję, jak przerażająca wiedza wnika w mój mózg, kiedy siedzi niewiarygodnie głęboko, skręca się we mnie i wpycha twarz w moją szyję z jękiem ... że nigdy nie będę taki sam.

Potem znów się porusza, chrząkając, gdy kończy się cieszyć swoim własnym orgazmem, przyływ wilgoci opuszcza moje ciało, kiedy wracam, właśnie z jednego głębokiego poślizgu kończącego się we mnie.

Niestety, nawet nie przyszło mi do głowy, że gdy przeżywałem coś tak wspaniałego, człowiek, który mi to dał, ani razu mnie nie pocałował. Nie weszło nawet w moje myśli, że kiedy wspiał się z łóżka i podszedł do drzwi przez pokój, mógłbym być nad głową.

Nie. Byłem zbyt nasycony, by zrobić coś więcej niż zmienić, gdy wrócił, ciągnąc za sobą pościel i znosząc jęk, moje ciało zaczęło się bezmyślnie kręcić wokół niego. Gdyby tylko nie był tak dobry w posiadaniu mnie, to może zadbałbym o to, by jedynymi częściami, które dotykały mnie, były części, z którymi się zwinąłem.

Ale ponieważ sen mnie pochłaniał, wszystko, co mogłem poczuć, było pięknie wykorzystane.

Ciern

Moja skóra mrowiła. Miękka waga ciała Ari na mojej skórze piekła głęboko w kości. Mój kutas, wciąż kurwa mocno, błagał mnie, bym ją popchnął na plecy i znów dostał się do tej gorącej pieprzonej cipki.

Nigdy, ani razu, nie czułem niczego mocniejszego niż jej cipka.

Nigdy.

Była tak napięta, sprawdziłem krew, zanim spuściłem prezerwatywę w toalecie, na wpół przekonana, że jest dziewicą. Przyznała, że minęło trochę czasu, ale wydawało się, że było bardziej jak nigdy. Sama myśl zachwycała mnie bardziej niż powinna.

Wpatrując się w sufit, wciąż ignoruję chęć, by ją znowu zabrać. Nie pozwalałam sobie sięgnąć i mocniej przycisnąć ją do siebie. Odmawiam

mocniej przyciskać delikatną dłoń do mojej piersi. Odmawiam szepczącemu głosowi w mojej głowie, który krzyczy na mnie, że jestem zbyt spieprzony, żeby wiedzieć, jak jej zaoferować coś, co zatrzymałoby ją dłużej w moim łóżku.

Powinienem być szczęśliwy. Mam to, czego chcę. Miałem ją. Mogę pozwolić jej odejść i być usatysfakcjonowanym, że nawet nie musiałem pracować *tak* ciężko, aby uzyskać kolejną dostępną cipkę w moim łóżku.

Tylko, nie jestem, bo, pieprzyć mnie, to nie wszystko byłoby kłamstwem.

Wilder miał rację, kiedy powiedział, że żadna cipka nie jest warta pracy tak ciężkiej jak ja, by zdobyć Ariego - nawet jeśli to nie było wcale takie trudne. Tylko, on też się mylił, ponieważ teraz, kiedy już go miałem, wiem, że pracowałbym o wiele trudniej, żeby uzyskać nie tylko jej cipkę ... ale i ją.

"Cholera," syczę, pocierając moją twarz dłonią i wreszcie pozwalając, by moja druga ręka zwijała się wokół jej ciała, ciągnąc ją głębiej w moją stronę.

Wiedziałem, że coś jest między nami. Kurwa wiedziałem o tym. Ale nie przygotowałem się, żeby to gówno było tak cholernie silne. Byłem gotów zapomnieć o wszystkich lekcjach, których nauczyłem się przez ponad czterdzieści lat, i być mężczyzną, dla którego kobieta chciałaby przejść przez wszystkie moje cholerne kwestie.

A ponieważ jestem taki spieprzony, nie mam pojęcia, co robić teraz.

Ari porusza się, przerywając moje myśli i unosi jedną nogę, aż poczuje jej mokrą cipkę na moim udzie, rozluźniając się jeszcze bardziej przeciwko mnie. Jej dłoń opuszcza moją klatkę piersiową w ślizgaczu,

który spoczywa na mojej stronie, z ramieniem na moim ciele. Dopiero wtedy przestaje się ruszać i westchnienie zadowolenia pozostawia jej usta.

Pieprzyć to.

Pozwalam sobie poruszać się, przyciągając jej luźne ciało bliżej, splatając nogi i upuszczając wolną rękę, by przytrzymać jej rękę na mojej piersi.

Jutro mogę to rozgryźć.

Jutro zrobię, co w mojej mocy, aby przekonać ją, by nadal się ze mną oddawała.

Jutro zrobię jedną rzecz, której nigdy nie robiłem w życiu.

Spraw, by kobieta była czymś więcej niż tylko kurwa.

Biorę głęboki oddech, uważając, by nie poruszać śpiącą kobietą w moich ramionach i patrzeć w dół na piękną twarz zakończoną nieznacznie, by patrzeć w moim kierunku w jej snach. Dopiero wtedy pochylam głowę, przysuwając usta, by przycisnąć jej luźne. Czuję ten jednostronny pocałunek z tak wielką siłą, że jest jak żelazna skrzynia, w której moje serce jest zamknięte - po raz pierwszy w moim życiu - znalazłem słabość przeciwko jego zbroi.

12

Ari

Londyn

W ramię.

Tyle ciepła, płonę żywcem z gorąca.

To, i poły potu, którym jestem pokryty przez to, są pierwszymi rzeczami, które zauważam, gdy mój ospały umysł zaczyna się budzić w małym stopniu.

Zaczynam się rozciągać, całe moje ciało czuję, jakbym biegał maratonem, i obudziłem się natychmiast, gdy poczułem za sobą twardość, która mogła być tylko jedną rzeczą.

Mężczyzna.

Lub, konkretniej, Thorn.

O mój Boże.

Wszystko, co dzieliliśmy, spływa po mnie, tak przytłaczający, że nie mogę znieść ogromu tego, co czuję. Po prostu wiem, że muszę się stąd wydostać. Panika wygrywa z każdą emocją, którą czuję, ciągnąc mnie w różne strony.

Trwa to, co wydaje się być wiecznością, aby wyciągnąć ciężkie ramię z miejsca, w którym spoczywa na moim ciele. Nie drgnie, kiedy zaczynam wysuwać się spod niego, szybko łapię poduszkę z jego mamutowego łóżka i zastępuję ją swoim ciałem, ostrożnie opuszczając jego ramię z powrotem wokół niego. Chłód od utraty ciepła kąpie moją nagą skórę w dreszczach.

Wygląda tak spokojnie. Twardość, do jakiej przyzwyczailem się w jego rysach, nigdzie nie można znaleźć. Imponująca moc, której nie posiadam żadnych wątpliwości, nie jest tak onieśmielająca, gdy odpoczywa w śnie. Zmuszam się do ruchu, nie poświęcając czasu na cieszenie się odsłoniętą skórą, której nie pokrywają ciemne granatowe prześcieradła.

Ignoruję mój pęcherz, pędząc po pokoju, aby chwycić moje ubrania - lub co mogę znaleźć. Moja sukienka i buty na ziemi obok łóżka to pierwsze rzeczy, które łapię. Moje sprzęgło trochę dalej, przypominając mi, jak leciało w tym samym czasie co wczoraj w nocy. Kiedy znajduję swoją bieliznę, upuszczam je z powrotem na ziemię, gdy zdaję sobie sprawę, że są bezużyteczne, gdy boki są zgrane.

Gdzie jest mój stanik?

Szaleńczo szarpię głową, ale kiedy mój telefon zaczyna dzwonić w moim sprzęgle, pędzę z jego pokoju, nagi, nawet nie troszcząc się o to, że będę szedł ze wstydu bez niczego pod moją sukienką, jeśli to oznacza utrzymywanie mojego telefon od budzenia go, zanim będę mógł uciec.

Zajmuje mi to sekundę, ale udało mi się wyciągnąć telefon bez upuszczania mojej sukienki i butów, szybko akceptując połączenie przed rozpoczęciem drugiego dzwonka. Podciągam sukienkę do góry nogami, nie upuszczając telefonu, gdy wbijam komórkę między ramię a ucho.

"Tak," sapnę, nie zwracając zbytnej uwagi, kiedy wpycham ręce do środka i zapinam suwak. Milczenie wita mnie, kiedy wchodzę na piętach i szukam wyjścia z tego domu, kończąc suwak mojej sukienki, podczas gdy ja to robię. Prawie raz upuszczam sprzęgło, ale zanim znajdę schody, zdołam wziąć telefon w dłoń i chwycić go za poręcz. "Cześć?" Powtarzam, pędzi po schodach.

"Wyskakujesz tam, gdzie nie powinieneś być."

Zatrzymuję się u podstawy schodów. Duży foyer rejestruje się lekko niczym oszałamiający, ale głos mojej siostry paraliżuje mnie.

"Od lat nie odbierasz! Trzymasz się tak, jakbyś był tak dobry w robieniu i bez ciągłego przypominania o *tobie*, w końcu udało mi się go uszczęśliwić. Wtedy jesteś wszędzie w ciągu zaledwie kilku dni! I wszystko, co słyszałem w tych pieprzonych garściach dni to *Paryż* i *PARIS* !

"Londyn", szepczę.

"Nie, Paris. Zignorowałeś moje połączenia i moje wiadomości zbyt długo. Czas posłuchać, co mam do powiedzenia. Zrobiłem, co mogłem, aby wymazać cię z naszego życia, ale po prostu nie chcesz odejść, więc mogę! W weekend z okazji rocznicy śmierci mamy i taty, zawsze, kurwa, wszędzie! Czy muszę ci przypomnieć JEDEN WIĘCEJ CZASU KURWA, co zrobiłeś, gdy próbowałeś zatrzymać mężczyznę ?! Co straciłeś przez *ciebie* !

Nie odpowiadam, nie mogąc przemówić przez guz w gardle i odłączyć połączenie. Tym razem pędem kieruję się ku drzwiom, wypełniając mnie innym uczuciem. Ten, który jest pełen bólu. Wspomnienia przeszłości wtapiają się we mnie; to cud, że jestem w stanie

nawet wyjść na zewnątrz, a w pewnym momencie w moim sprintem w dół podjazdu, ja dostać Uber uporządkowane .

To nie jest aż mój Uber przybywa dziesięć minut później, że mam przestać hiperwentylacji. Trzęsienie nie ustaje, dopóki nie wyrzuci mnie na pusty parking Polowania. Ale łzy wciąż nie nadchodzą. Nie w drodze do domu. Nie w drodze z mojego garażu do domu. Nie, dopóki nie znajdę się w szafie mojego pokoju gościnnego z obrazkami wyrzuconymi na ziemię wokół mnie.

Moja siostra i ja, około szesnastu lat, na długo zanim wyjechaliśmy na studia, i zaczęła mnie nienawidzić.

Moi rodzice, żywi, jeden poranek świąteczny kilka lat przed śmiercią.

Moja mama i ja w Trend.

Moja siostra i tata w ogrodzie.

Moja siostra.

Moi rodzice.

Moje złamane serce.

Dwight łączy się ze mną, zwijając się w moją stronę, gdzie się zawałem, i czuję ból, że wciąż słyszę jej głos.

Dlatego nie mam nikogo.

Dlatego trzymam się samego siebie, nie pozwalając memu sercu otworzyć się na coś, co mogłoby mnie zranić, tak jak oni wszyscy. Myślałem, że znam ból, gdy straciliśmy rodziców. Nawet gdyby Londyn zaczął mnie nienawidzić z powodów, których nigdy wcześniej nie

rozumiałem, ich utrata oznaczała, że straciłem jedno połączenie, które gwarantowało, że nie stracę jej całkowicie. Tylko, upewniła się, że połączenie zostało zerwane w taki sposób, że już nigdy nie będzie w pełni. Dzięki temu zapewnilibyśmy, że będę sam na zawsze z tego powodu.

Jedyną osobą, którą opuściłem, jest ten, który nie chciał odejść - Piper.

Sapnę, szloch uwiązał mi w gardle i przyciskając Dwighta do klatki piersiowej, kiedy stoję. Potykam się o własne stopy, wciąż czuję ból Thorn w moich zmęczonych mięśniach i łapię telefon stacjonarny obok łóżka w moim pokoju gościnnym. Wybieram numer Piper, zwijam moje ciało w kłębek na łóżku.

"Hej, dziewczyno! Nie sądziłem, że usłyszę od ciebie *to* wcześniej! Powiedz mi-"

"Potrzebuję cię", wołam do telefonu, przerywając jej.

Nie odkładam słuchawki, dopóki mi nie powie, że jedzie. Następnie odłączam się i pozwalam telefonowi przetoczyć się z moich palców na ziemię. Dwight, choć raz, pozwala mi trzymać go mocno, bez narzekania.

Nie zajmuje długo Piper. Czuję się jak kilka sekund, ale niedługo po tym, jak się z nią rozłączyłem, słyszę ją głośno wchodzącą do domu. Trzasnęły drzwi frontowe, jej klucze i cokolwiek innego, spadając na podłogę, a jej pospieszne kroki odbijały się echem po całym domu. Przez cały czas krzyczy moje imię na czubek płuc.

"Och, mój Boże, Ari! Co się stało ?! - Opada na materac, sprawiając, że Dwight syczy, zanim się rozejdzie. Kładzie dłoń na moim ramieniu i zanurza się, aż patrzy mi w oczy. "Czy on cię zranił? Jeśli cię skrzywdził ...
"Odlatuje i nienawidzę bólu, jaki słyszę w jej głosie.

"On mnie nie skrzywdził", szepczę, zamykając oczy mocno na wspomnieniach Thorn.

"Więc *kto to* zrobił? Był ostatnią osobą, z którą byłeś!

"Nie sądzę, żeby mnie skrzywdził", przyznaję.

"Nie czy *nie* ?"

"On mnie nie skrzywdził! On nawet nie wie, że mnie nie ma!

Patrzę w górę, aby zobaczyć jej zamęt i westchnienie.

"Dzwonił Londyn. Londyn dzwonił, a ja byłem zbyt zajęty próbowaniem wymknięcia się, że nawet nie pomyślałem, by sprawdzić identyfikator dzwoniącego w mojej celi przed odpowiedzią. Londyn dzwonił, a ja byłem zbyt zajęty strachem przed tym, jak Thorn sprawił, że czułem, by sprawdzić. Zawsze sprawdzam! "

"Och, Ari."

"Zapomniałem, wiesz. Minęło tak dużo czasu, odkąd pozwoliłem komuś zbliżyć się wystarczająco, by poczuć *więcej* . Nie pamiętałem, jak to było, kiedy nieuchronnie odeszli. Zapomniałem, jak to jest. Nie mogę w to uwierzyć, ale wciąż zapomniałem.

- Ari, przestań - prosi Piper głosem pełnym emocji.

"Nie! Nie widzisz? Zapomniałem. Siedem lat pamiętania i po prostu zapomniałem. Londyn przypomniał mi, co się dzieje, gdy przestanę być sam. Kiedy zostawiłem kogoś blisko, tak jak zrobiłem to z Thornem, ranię innych. "

"Twoja siostra się myli. Nic, co się stało, to twoja wina. Twoi rodzice nie chcą, żebyś był sam, kochanie. Jak zbliża się do Thorn krzywdzącego kogoś? On jest singlem. Jesteś singlem. To nie jest brudne. Zaslługujesz na szansę, by mieć coś niepojętego ".

"Musiała mnie widzieć", kontynuuję, nie słysząc Piper. "Musiała *nas* zobaczyć . Nie wiem kiedy, ale wiem, że wczoraj wieczorem nie wyglądałam na niezadowoloną w jego obecności. Powinienem być. Powinienem być, szczególnie tak blisko dnia, kiedy dowiedziałem się, co to jest prawdziwy ból! ZAPOMNIAŁEM! Zapomniałem!"

"Przestaniesz!", Wrzeszczy Piper, potrząsając mną potrząsając ramionami. " Ty nie zapomniałem , do cholery ! Zacząłeś leczyć! Czekałem tak długo, aby to się stało, a ja odmawiam, aby ta twoja siostra z sukki próbowała zrujnować rzeczy, kiedy jesteś na najlepszej drodze, by pozwolić temu wszystkiemu odejść i uzdrowieniu. Wszystkie rzeczy przewrotne ona powiedziane i zrobione do ciebie, *to* jest to, czego zapominania. I dzięki Bogu jesteś. Jesteś zajęty układaniem kawałków, a kochanie, o czym nie zapominasz, uczy się znowu żyć! "

Potrząsam głową, nie wierząc w nią.

"Ale to była moja wina", sapnę, moje łzy padają szybciej. "Nie zasługuję na ponowne życie!"

"Tak! Tak, robisz! Zaslługujesz na piękne życie. Zginęli i było to tragiczne, a czas wyssany, ale nie z twojego powodu. "

"Nie byłoby ich tamtej nocy, gdyby nie było dla mnie".

"Źle. Bardzo źle! Ile razy mam ci to powtarzać?"

"To nie ma znaczenia."

- Cholera pewnie, jeśli z powodu Londynu znowu to wzbudzimy, odepchniecie kogoś, kogo widziałem, po raz pierwszy odżywa w siedem cholernych lat!

"Zrobione."

"Co się stało?"

"Cierń. Dostał to, czego chciał. Dokumenty są podpisane. Po prostu ... zrobione. Przyznawszy to, czując smak tych słów na moich ustach, każe mi je odzyskać.

"Nie rób tego, Ari."

Mój umysł w tym miejscu, odpycham mój ból i siadam. Mój ruch zmusza Piper, by pochyliła się nade mną.

- Jeśli nie masz nic przeciwko, będę cię potrzebować, żeby ukryć rzeczy w sklepie. Myślę, że muszę poświęcić trochę czasu, żeby wyprostować głowę.

"Oczywiście, ale Ari, musimy o tym porozmawiać."

"Czy chcesz zostać na brunchu? Mogę coś ugotować. "Patrzę na zegar na komodzie po drugiej stronie pokoju i marszczę brwi.

"Ari" - kontynuuje.

"Właściwie" - wzdycham, nie słucham i muszę skoncentrować się na czymś, co pozwoli mi skupić się gdzie indziej - "Nie jestem pewien, co mam, jeśli chodzi o jedzenie na brunch, i jest wystarczająco blisko, by zjeść lunch, który prawdopodobnie że. Moglibyśmy zamówić, czy nadal mogę ugotować nam lunch?"

"Nie jestem cholernie głodny!"

Mrugam do niej, potem wstaję i zaczynam wychodzić z mojego pokoju gościnnego.

"Ari, poważnie."

Idę dalej, idąc za mną, aby ściągnąć zamek w drodze do mojej sypialni. Wychodząc z niego kopnięciem w stronę kosza, wchodzę do mojej głównej łazienki. Włączam prysznic, słowa mojej siostry odbijają się echem w moim umyśle. Tylko, że wszystkie znikają, kiedy słyszę Piper sapiącą z drzwi.

"Czy to odciski dłoni?" - piszcza, wpatrując się w moje ciało.

Spoglądam na lustro naprzeciwko mnie, widząc znak Ciernia na mojej skórze i pcham w dół moje początkowe myśli - te, które każą mi do niego wracać - zanim spotkałem zszokowaną twarz Piper i wzruszyłem ramionami, udając obojętność. "Tak."

"Tak? To jest to? Tylko tak? "

"Co jeszcze chcesz, żebym ci powiedział?" Krzyczę, przekręcając, aby zawęzić wzrok na mojego najlepszego przyjaciela. "Tak, to odciski dłoni? Odciski dłoni z najbardziej niesamowitego doświadczenia, jakie kiedykolwiek spotkałem z mężczyzną? Że przypominają, jak wybuchowe było to doświadczenie? Że delikatne siniaki będą jedyną rzeczą, którą od niego poczuje, ponieważ TO ZROBIŁA !?"

"Kochanie", mówi cicho; niestety, jej ton pełen litości. "Potrzebujemy-"

"Nie. Nie mówimy o tym. Chcę, żebyś był tu ze mną i oderwał się od tego, co powiedziała moja siostra. Chcę, żebyś był najlepszym

przyjacielem, który nie chciał odejść, kiedy straciłem wszystko i nie próbowałem wmówić mi niczego, na co nie byłem gotowy. To jest to, czego potrzebuję. Zamierzam wziąć prysznic, żeby nie czuć już wspomnienia ubiegłej nocy. Potem zamierzam ukryć moje ciało, więc nie widzę tego, co dzieliłem z mężczyzną, którego nie mogę sobie pozwolić. W porządku?"

Ona mnie bada, a potem smutno kiwa głową. "W porządku, Ari. W porządku."

"W porządku," powtarzam, wchodząc pod prysznic i spłukując moją piękną noc. Ból, że straciłem jego zapach z mojego ciała - straciłam go - prawie tak silnego jak to, co wywołała moja siostra - co sprawiło, że przypomniałem sobie, o czym zapomniałem.

Prawie.

13

Ari

Wracaj do życia, Ari

M dzwoni telefon ... y ponownie.

Czuję oskarżycielskie spojrzenie Piper. Tego samego, co mi opowiadała przez całe popołudnie, odkąd nie chciałem mówić o tym, co wydarzyło się dziś rano. Nie ruszam się. Ignoruję jej płonące spojrzenie i patrzę na program, który oglądamy. Telewizja jest bezpieczna.

"Powinieneś to dostać", mówi mi po raz milionowy tego dnia, przerywając ciszę.

Milionowy.

Miliony.

Ciern.

Zamykam oczy.

Wszystko, co oglądałem w telewizji dzisiaj, małe zapachy, które uderzają moje zmysły przez wiele godzin, a nawet zdjęcia w czasopiśmie, które przeglądałem wcześniej ... były stałymi przypomnieniami o człowieku, z którego uciekłem. Uścisk, który ma na mnie, nie ma sensu.

Nawet reklama karmy dla psów, która grała podczas ostatniej przerwy, dostała mnie. Natychmiast zastanawiałem się, czy lubi psy czy koty. Poważnie, byłem na krawędzi utraty go nad człowiekiem, którego ja, dla wszystkich intencji i celów, nawet nie wiem nic na ten temat. Cóż, poza naszą niedorzeczną chemią.

Mój dzwonek trwa, a ja wiem bez wątpienia, że to on dzwoni. Piper wciąż tu jest, nie mogę wymyślić nikogo, kto będzie mnie w kółko dzwonił. Poza tym jest ten mały fakt, że tego ranka zabrakło mi go. Coś mi mówi, że mężczyzna taki jak Thorn Evans nie jest przyzwyczajony do kobiet uciekających ze sceny. Zawsze.

Dzwonienie ustaje.

Wypuściłem oddech, który trzymałem.

On się poddaje.

Nigdy nie powiedział, że chce czegoś więcej niż to, co dzieliliśmy. Chciał, żebym go błagał, żeby mnie zabrał, a ja to zrobiłem. Pragnął *mnie* i nie ma wątpiwości, że to, co wczoraj podzieliliśmy, było tym, co miał na myśli. Miał *mnie*. To nie jest powód, dla którego starał się przełamać moje milczenie. W innym świecie obudziłbym się z nim i poprosiłam go o więcej. Ale to nie jest moja rzeczywistość.

On przejdzie do kogoś łatwiejszego.

Dzwonienie rozpoczyna się ponownie.

A może pójdzie dalej po tym telefonie.

"Poważnie. To takie śmieszne. Pozwoliłem ci tam siedzieć i przez cały dzień być nieszczęśliwym, ale wystarczy, Ari Daniels. Dość! Nie obchodzi mnie, co *myślisz*, czego potrzebujesz; Dam ci to , czego potrzebuję. "

Nie otwieram oczu. Opuszczam głowę, opierając się o kanapę. Ja też jej nie poprawiam. Ona ma rację; Przez cały dzień dusiłem się w swoim bólu i nędzy. Nie jestem tą osobą - tą, która opada na dno i nie próbuje się odzyskać. Ale ja też jestem. Jestem bardzo. Opadam na dno, a potem wspina się z powrotem na górę, ale pamiętam, co było początkiem tego upadku i unikałem bólu uderzenia w kolana, utrzymując te wspomnienia jak tarczę.

To ja, Paris Avoidance Daniels.

"Zamierzam powiedzieć kilka rzeczy, które powinienem ci powiedzieć lata temu. Zamierzam je wypowiedzieć, a ja nie daję gówna, jeśli podoba ci się to, co mam do powiedzenia. Nie obchodzi mnie, jeśli *myślisz*, że nie jesteś gotowy, aby to usłyszeć lub usłyszeć, co *myślisz*, że potrzebujesz. Nie pozwolę, abyś został wciągnięty z powrotem w tę depresję, z którą twoja suka zawsze ci się uda, zamykając się od znalezienia tego pięknego życia, na jakie zasługujesz. Tak więc, gotowy, czy nie, czas na jakieś ostre prawdy, przyjacielu. Po pierwsze, pozwolenie, aby ktoś się zbliżył, nie oznacza, że je stracisz. Nie musisz trzymać swojego serca z dala od uczuć. Spójrz na mnie, kochanie. Byłem tutaj, a nasza przyjaźń nie oznacza, że poczujesz ból. Jestem tak blisko, jak to tylko możliwe, i nie stracisz mnie. Twoja strata, ich życie, to nie powinno być czymś, co powstrzymuje cię przed znalezieniem czegoś więcej w życiu! Zginęli, Ari! Umarli w drodze do was, ponieważ tak bardzo was kochali; myśl o tym, że jesteś smutna, była zbyt duża, by mogli usiąść w domu i zignorować. Bóg był tragiczny - ale wiedząc o tym, czy możesz szczerze

powiedzieć, że chcieliby, abyś wykorzystał ich stratę, aby nie ruszyć dalej i nie odkryć tego "czegoś więcej"?

Trzymam zamknięte oczy, moje łzy zaczynają spadać przez zamknięte powieki. Jej słowa wbijają się głęboko w moją duszę, rozrywając mnie na strzępy. Dziwnie, z każdym ripem, czuje się, jakby coś innego poszło, żeby go naprawić.

Słowo po słowie.

Ścieg przez ścieg.

"Byłem tam", kontynuuje. "Byłem tam przez to wszystko, więc *wiem*. Byłem u twojego boku, gdy żyłeś swoimi marzeniami i byłem tak niewiarygodnie szczęśliwy z twojego powodu. Ale byłem też przy tobie, gdy te sny zamieniły się w koszmary. Tak, ja *wiem*, Ari. Nie prosiłeś o wszystko, co się wydarzyło i o zmiany, które wprowadzili w życie. Doświadczyłeś czegoś, co naprawdę było bolesne - to nie jest temat do dyskusji - ale ponieważ byłem przy tobie, mogę powiedzieć, że używałeś tego złamanego serca jako kuli. Zapobieganie przemieszczaniu się i znajdowaniu nowych snów. Zaslugujesz na znalezienie nowych snów. Nigdy nie zasłużyłeś na wszystko, co się stało. Nigdy. Nigdy też nie zasłużyłeś, aby przestać żyć z tego powodu. "

Czuwam szloch, czując, jakby to wszystko wydarzyło się poprzedniego dnia, a nie siedem lat wcześniej.

"Jeśli ktokolwiek ponosi winę w tym pokoju, to ja, Ari. Jestem winny za to, że pozwoliłeś ci tak długo nie pomagać ci znaleźć drogi powrotnej do tych snów, kiedy widziałem tak wyraźnie, że nie pozwalałeś sobie na znalezienie drogi powrotnej. Jestem winien, że nic nie mówiłem, kiedy przestałeś chodzić do swojego terapeuty. A ponieważ cię kocham, jestem

gotów zrobić wszystko, co w mojej mocy, aby upewnić się, że nie dodaje do wad, które posiadam. "

W tym momencie moje oczy się otwierają. "Rura."

Podnosi jej rękę. "Nie. Dość. Chcesz wziąć kilka dni i zasmucić stratę swoich rodziców, zrób to. Nie mogę sobie wyobrazić, jak to jest stracić rodziców, ale myślę, że to zupełnie normalne, aby nadal odczuwać świeżość utraty ich co roku. Rocznica ich utraty nigdy nie będzie dla ciebie dniem bez bólu i wiem o tym. Nigdy nie będzie momentu, w którym poświęcenie czasu na przeoczenie nie jest możliwe. Ale czy *nie* dostać się do prowadzenia to robić przez kilka dni i miesiące i lata już, używając go jako powód, aby utrzymać się z *życia*. Ari, przeżyłeś rocznicę ich utraty, a to cię nie złamało - nie tak jak kiedyś. To było kilka dni temu. Dlaczego nie poświęcisz jednej sekundy i zapytasz siebie, czy naprawdę zapomniałeś, jak twierdzisz, lub wzięłeś ten dzień i pamiętasz o nich, nie zatracając się w tym momencie, w którym masz rację. Czy naprawdę muszę wskazać, co - a może powinienem powiedzieć, kto - przeszedł drzwi tego samego dnia? Kiedyś wierzyłeś w znaki i dziewczynę, to się liczy. Twoi rodzice tak bardzo cię kochali; byłiby ze złamanym sercem, żeby cię tak widzieć. "

W oddali mój telefon znowu dzwoni, a Piper przestaje mówić, marszcząc brwi w kierunku jego dzwonka.

Utrzymuję milczenie. Jej słowa przenikają. Ale ona nie.

„Nie mówię, Thorn jest człowiek będzie spędzić resztę swojego życia z Ari, ale ja *jestem* wskazując, że jest pierwszą osobą, która wejdzie do twojego życia i sprawia, że nawet jeśli pamiętać, że nie był świadomy z twojej strony - jak zacząć żyć przeszłością, co cię powstrzymywało, i to, mój przyjacielu, liczy się całe piekło. Chcesz poświęcić trochę czasu i zignorować życie, zdobyć głowę dzięki programowi i przestać wierzyć w

to, co Londyn wypluł na ciebie, by było prawdziwe, to jest fajne. Tylko dlatego, że nie może poradzić sobie z własnym poczuciem winy z powodu tego, co się wydarzyło i nadal żyje w przeszłości, to dotyczy jej, nie ciebie. Może, po prostu może, w tym czasie przypomnisz sobie wszystkie małe znaki, które czułeś przez lata, które sprawiały, że myślałeś, że twoi rodzice cię pilnują. Potem pomyśl jeszcze raz w którym dniu pojawił się Thorn w twoim życiu. "

Pociągam nosem, chluszczę brodę i otrzepuję łzy z twarzy.

"Teraz zamierzam wyciszyć twój telefon i wrócić do domu. Kocham cię i nie znoszę, widząc cię zdenerwowaną. Jeśli nie chcesz ze mną rozmawiać, to w porządku, ale musisz z *kimś* porozmawiać . Czas wrócić do życia, Ari. "

Przytuliła mnie po tym, jak stała, a ja zostałem, patrząc w przestrzeń, w której była, kiedy wychodziła z pokoju.

Dzwonienie ustaje.

Moje myśli nie.

Pozwoliłem, by wszystko wyszło z mojego zmęczonego umysłu, robiąc miejsce, by powtórzyć to, co Piper powiedziała jedno po drugim.

Ona ma rację. Spędziłem rocznicę ich śmierci, pamiętając o nich z miłością. Byłem smutny, ale zamiast spędzić dzień nie mogąc powstrzymać łez, płakałem pod prysznicem. Zanim wyszłam, łzy zatrzymały się i pozostały tylko szczęśliwe wspomnienia. Pozostał mi tylko mały ułamek smutku. Wyciągnąłem kilka róż z mojego ogrodu, zanim wyszłam do pracy, ten sam rodzaj róż, który mój ojciec starannie wyhodował na swoim własnym podwórku, i włożyłem je do pięknego wazonu, który należał do mojej matki. Wciąż siedzieli na moim biurku w Trend. W dniu dzisiejszym

nosiłem perły mojej matki, czując ich wagę jak uścisk prosto z niej. Spędziłem dzień owinięty w ich pamięci wspomnienia-happy-a mimo to zrobiłem ze smutnym sentymentem, ból *był* ułatwiony.

Ma również rację, że moi rodzice chcieliby, żebym był szczęśliwy. Nie chcieli, bym żył w stanie zawieszenia, z powodu mojego lęku, aby kogoś zamknąć, tylko po to, by je zgubić. I nadszedł czas. Czas, abym znalazł sposób, by pozbyć się poczucia winy, jakie odczuwam nad ich śmiercią.

Moje myśli zmieniają się, a ja wyobrażam sobie, jasne jak dzień, moi rodzice spotykają Ciernia i co by o nim pomyśleli. Tak szybko, jak pojawia się ta wizja, odsuwam ją na bok. Moje myśli dryfują do Londynu.

Moja siostra bliźniaczka.

Dałem jej wszystko. Moje serce, moja lojalność i moje zaufanie. Nawet kiedy zaczęła mnie nienawidzić, wciąż miałem nadzieję, że pewnego dnia znajdziemy drogę powrotną do związku, który mieliśmy przed college'em.

Dałem jej także moc. Moc, by obarczać mnie winą, kiedy ... "Boże", sapnę, słowa Piper odbijają się echem w moim umyśle. *Tylko dlatego, że nie może poradzić sobie z własnym poczuciem winy z powodu tego, co się wydarzyło i nadal żyje w przeszłości, to dotyczy jej, nie ciebie.*

Przez te wszystkie lata pozwoliłem jej przekonać mnie, że jestem winny. Nie raz widziałam rzeczy inaczej, ponieważ pracowała tak ciężko, aby nigdy nie pozwolić mi zapomnieć. Nigdy nie pozwól mi oderwać się od subtelnych przypomnień na tyle długo, aby zobaczyć utratę naszych rodziców w jakikolwiek inny sposób.

Moja przeszłość była tragiczna.

To było bolesne.

Ale Piper ma rację ... to też nie była całkowicie moja wina.

Dwight mruczy głęboko, skacząc na kanapie i przyglądając mi się. Dając mi syk, macha mnie łapą, jego pazur łączy się z lekkim ukłuciem bólu. Nie kręci się, żeby mi powiedzieć, co go wkurzyło, odskakując tak szybko, jak się pojawił, na korzyść plamy słonecznej na podłodze. Potem patrzy, unosi nogę i zaczyna się myć.

Moje myśli powracają do Thorn, mój zrzędlivy kot przypomina mi o nim tymi oczami, które wydają się mówić wszystko, nie mówiąc nic.

Może Piper ma rację, a jego czas w moim życiu nie jest zbiegiem okoliczności. Ale mogła po prostu chwytać się słomek. Jedno jest pewne. Wiem, że kiedy pozwalasz komuś zbliżyć się, mają siłę, by sprowadzić cię na kolana. Czy mógłbym, z tą wiedzą, zaryzykować kogoś, kto nie dał mi żadnej wskazówki, że chce czegoś więcej niż to, co już mu dałem?

Pamiętaj, co zrobił ci jego dotyk.

Pamiętaj, co sprawił, że czujesz.

Pamiętaj, on nie jest twoją przeszłością.

I czy to nie jest najstraszniejsza część wszystkiego? W ciągu kilku krótkich dni był w stanie sprawić, że poczułem się tak potężny i ogromny. Wiem, że wszystko, czego doświadczyłem, zanim wjechał do mojego życia, było tylko tanią imitacją.

Sprawił, że znów śnię.

Dał mi tak dalekie spojrzenie, jakie miała moja mama, kiedy mój tata był w pobliżu, a ona śniła z rozspaniem. Spojrzał na mnie tym samym ciepłem, z jakim mój tata patrzył na mamę.

Słowa Piper znów mnie uderzają. *Może, po prostu może, w tym czasie przypomnisz sobie wszystkie małe znaki, które czułeś przez lata, które sprawiały, że myślałeś, że twoi rodzice cię pilnują. Pomyśl, w którym dniu pojawił się Thorn w twoim życiu.*

Dni, znam go od wielu dni i poczułem, jak porusza się ziemia ... Dni, które zaczęły się w ten sam weekend, co ich rocznica.

Sprawdzić. "Jeśli wysłałeś go do mnie, udowodnij to," szepnę do sufitu.

Nie odpowiadają - oczywiście, nie robią tego - ale to nie znaczy, że słowa Piper nie wrócą mi do głowy.

Nienawidzę widzieć cię zdenerwowanego. Czas wrócić, Ari.

Wracaj do życia, Ari.

Wróc do życia.

Ona jest inna

Y ou musi być kurwa żartujesz.

Rzucam telefonem na biurko, wiedząc, że teraz nie dostanę go z mojej ręki, przepłynie przez pokój.

"Jaki masz problem, T?" Dzikie pytania, chodzenie do mojego biura, tak jak on jest właścicielem tego miejsca.

Zmarszczyłem brwi, zignorowałem go i wyciągnąłem maila na laptopa.

"Byłeś w takim gównianym nastroju; Narzekałem na twoich pracowników. Co się z tobą dzieje, kurwa?"

Znowu go ignoruję, nadal zajmując się moim komputerem. Po wyszukaniu adresu e-mail, którego potrzebuję, podłączam go, pomijam wiersz tematu i przesuвам kursor do treści wiadomości e-mail.

"Widzę, że nie są w błędzie ani nie wyolbrzymiają twojego bzdurnego nastroju. Niech zgadnę, w końcu nie była warta pracy?"

To przyciąga moją uwagę. Głowa mi pęka, a ja patrzę na niego. "Zamknij się, kurwa."

"A może była i jest z nią coś nie tak."

Moje palce przesuwają się po klawiszach, czyniąc krótką pracę z informowaniem mojego prywatnego detektywa o potrzebnych informacjach. Mianowicie adres jednego z Ari Daniels. Kiedy zaczynam wyszczególniać to, co faktycznie wiem, po prostu zaczynam być bardziej wkurzony. Tym razem na siebie.

Nie mam wątpliwości, że po naszym krótkim czasie znam ją lepiej niż wielu ludzi - przyznała się, gdy nie tylko powiedziała mi, jak mało ma doświadczenia, ale także pokazała mi, kiedy zatopiłem w niej mojego kutasa Szczupłe ciało. Niestety, wiedza o tym, jak ktoś się rozpada, nagi w twoich ramionach i wokół twojego kutasa, nie pomoże ci ich znaleźć, kiedy ignorują cię przez cały cholerny tydzień.

Cały pieprzony tydzień. Nic, tylko cisza, a ostatnio pełna poczta głosowa. Ale czy przestałem próbować? Nawet nie blisko. Dzwoniłem do niej tak wiele razy, że czuję się za to chump.

"W czym problem?", Powtórzył Wilder, tym razem nie brzmiąc jak zarozumiały drań, który był przed chwilą.

Wysyłam e-mail, opieram się na krześle i głośno wypuszczam powietrze.

"Ona zrobiła mi biegacz." Jego oczy rozszerzają się i wątpię, czy spodziewał się tego usłyszeć. - Obudziłem się, czując się lżejszym niż ja w cholernych latach - jeśli kiedykolwiek, kurwa, a jedyną oznaką, jaką tam była - były dwie małe, pieprzone strzępy czerwonej koronki.

"Zwykle nie możesz wydobyć ich wystarczająco szybko, stary. Jaki jest problem z jej wyjazdem, zanim zdążyłeś ją wypchnąć? Czy nie pozwoliłoby to na jeszcze więcej pracy?"

"Ponieważ, w przeciwieństwie do kobiet, które zwykle budzę, jej obecność była chciana."

Opada z powrotem na swoje krzesło, długi gwizdek opuszcza jego usta.

"Zadzwoiłem. Wysłałem jej SMS-a. Nic. Jeśli skończyła ze mną, najmniej mogła mi powiedzieć."

"Tak, cóż ... Przypuszczam, że fale w końcu się zmieniły, bracie."

"Zamknij się, kurwa."

Jego głowa przechyla się i bada mnie. "Gównno. Mówisz poważnie, jesteś nią?"

Napięcie w mojej szyi sprawia, że podnoszę jedną rękę, próbując trochę wycisnąć. "Nie rozumiem tego sam, ale byłoby to łagodne jak pieprzona."

"Wiesz, gdzie ona pracuje. Jeśli tak bardzo chcesz ją mieć, każ jej powiedzieć ci o tym, co zrobiła. Potem przynajmniej możesz zrobić, co w jej mocy, by przekonać ją, że jest inaczej."

"Próbowałem tego. Nie było jej przez cały tydzień. Kilka małych dziewczynek, które tam pracowały, było zbyt zajęta próbą zapamiętania, jak rozmawiać, więc nie dostałem gówna od nich. Przyjaciółka, z którą się spotkała w noc, kiedy ją spotkałam, miała teraz wiele do powiedzenia, a mianowicie, że straszylem pracowników moją "zręczliwą męską zrzęda alfa" i że Ari "poświęca trochę czasu, aby to rozgryźć". Cokolwiek to kurwa znaczy. Przycisnąłem ją. Mogłaby powiedzieć, że miała więcej do powiedzenia, była napisana na twarzy tej laski, ale ona tylko pokręciła

głową i kazała mi się nie poddawać. Jestem pewien, że zostawiłem tam bardziej zagubionego niż wtedy, gdy wszedłem.

"Mówiłem wam więcej, niż wiedzieliście wcześniej, zagadki, czy nie".

"Wszystko to tak samo zagmatwane jak nic, co miałem wcześniej."

"Idź do jej domu. Nie odebrałeś jej ostatniej nocy?"

Potrząsam głową, napięcie się pogarsza, a początki migreny prześlizgują się przez moją czaszkę. "Spotkała mnie w restauracji. Nawet nie myślał o tym, żeby ją podnieść. Pierdolić! Oczywiście, pobiegła na mnie. Zabieram ją na kolację, bawię się, aż umrze dla mojego fiuta, a potem ją pieprzę, jakby to było tylko wyzwanie, za które mnie oskarżyła. Równie dobrze mógłbym uderzyć ją w tyłek, kiedy skończyliśmy i podziękować.

"Więc", wyciąga słowo. "To, co mówisz, to ... jesteś zardzewiały?"

Zwężam oczy. Nie znowu to gównno. „Ja *nie* kurwa zardzewiały”.

"Dobrze. Mój zły, T. "Śmieje się głośno i długo. Arogancki kurwa. "Masz rację. Nie jesteś zardzewiały; jesteś po prostu nieświadoma. "

Odgrzyż moją odruchową reakcję, żeby powiedzieć mu, żeby się odpierdolił. On ma rację. Nie mam pojęcia. Jestem dorosłym mężczyzną, który nigdy nie musiał nawet próbować. Do diabła, nigdy nie chciał spróbować. Teraz mam do czynienia z kobietą, której chcę więcej, a ona nie da mi czasu.

"Nawet zostawiłem jej wiadomość o odebraniu kupowanego przeze mnie gówna, ale dostałem od sklepu bzdurną wiadomość e-mail, a nie jej, mówiąc, że ktoś będzie w kontakcie o zorganizowaniu odbioru. Następnego dnia pieprzony kurier podrzucił czek kasowy za jeden punkt

pięć milionów i notatkę, że reszta zostanie zdeponowana na rachunku mojej wygody po odbiór i ocenienie tego bzdury.

"Właśnie wysłała tego rodzaju pieniądze? To jest to? Jezus."

"Nie, to nie jest kurwa. To była część kontraktu, który podpisałem podczas kolacji w ostatni weekend. Jakiś rodzaj opłaty za prowadzenie, nie wiem. Wiem o *tym* tylko dlatego, że znalazłem to w moim samochodzie następnego dnia po jej odejściu i przeczytaniu go z przodu iz tyłu, próbując znaleźć jakiś trop o tym, jak go zlokalizować. Byłem zbyt zajęty próbowaniem przedostania się na obiad, żeby to przeczytać. Odczytaj to gównu, kiedy po tym, jak wyrzuciłem oryginał z ochronnym buldożkiem w jej sklepie, przywiązałem się do tego cholernego czeku, który kurier podrzucił.

"Cholerny. Chyba się myliłem, kiedy myślałem, że rozbierasz się za jakąś laskę ciężko pracujesz dla cipki. Zrobiłbyś mniej treningu i ukończenia maratonu biegowego. "

"Zamknij się, kurwa!", Ryczę. Wilder nie tyle się wzdyga.

"Słuchaj, nie znoszę zaznaczać tego, co oczywiste, ale czy uważasz, że może to po prostu nie było dla niej dobre, a ona pozwala ci łatwo odejść?"

Bezsilna kora bąbelków śmiechu pojawia się i znika.

"Co? Możliwe, że nie możesz zrobić wrażenia na tym. Nieważne, jak bardzo jesteś utalentowany.

"Była ... pod wrażeniem," opieram się na ciasnej szczęce, nie lubię opowiadać Wilderowi o mojej nocy z Ariem - inna rzecz, inna, odkąd nigdy wcześniej nie utrzymywałem szczegółów o tym, z kim śpię. Pod wrażeniem? Co za żart. To było o wiele więcej. Pieprzona ziemia drżała dla

niej tak jak dla mnie; Wiem, że to prawda w moich kościach. Tylko, wiedząc, że to poczuła, nie znaczyło to gówna, gdy obudziłem się gotowy, by przekonać ją o więcej, a ona uciekła z tego powodu.

"Tak, uciekając na ciebie, kiedy wciąż śpisz, jesteś pod wrażeniem Ciernia. Zdarzyło mi się to wiele razy. "

Ignoruję ból w klatce piersiowej, kontynuując dyskusję o tym, co dzieliliśmy z kimś innym. Dzielę ją. Dzielimy się z nami.

"Ona jest inna."

"Tak, mam to."

"Nie, Wil . Ona jest *inna* . "

Humor opuszcza jego rysy, a on pochyła się do przodu, łokcie do kolan i patrzę, jak klika realizacja. "Cholera, Cierń."

"Nigdy, kurwa, nigdy w życiu, nie czułem tego gówna. Nauczyłem się dawno temu, coś, co wiesz, że kobiety nie są warte trudu, aby uzyskać więcej niż przyzwoity kurwa. Wszystkie kobiety, które znałem w przeszłości, troszczą się tylko o trzy rzeczy: pieniądze, używanie pieniędzy mężczyzny do kupowania gówna i używanie ich cipek, aby uzyskać oba. Spotkałem Ari, kobietę, która jest właścicielem sklepu, który zaspokaja potrzeby tych kobiet, a mimo to byłam dla niej spragniona. Nigdy nie byłem cholernie spragniony kogoś takiego w moim cholernym życiu. Z doświadczenia wiedziałem, do kogo wchodzić. Ale mnie nie powstrzymało. Wiedziałem o tym wszystkim i nadal trwałem tak, jakbym mógł ją przelecieć, iść dalej, a ona byłaby poza moim systemem. "Przesuwam palcami po włosach i rozluźniając się na krześle.

"Przestajesz myśleć, że może po prostu chcesz ją bardziej, bo ona jest jedyną, która kiedykolwiek wyszła bez ciebie, wypychając ją przez drzwi?"

Chrząknę, potrząsając głową.

"Poważnie, T. Mówisz, że myślała, że była po prostu wyzwaniem przedtem, a teraz, w zasadzie została sobą. Tylko, że jest teraz jeszcze większa.

"Mogła zacząć jako wyzwanie, ale przestała być tą drugą, kiedy wyjęła tę umowę i powiedziała mi, jak ważne jest to, że rozumiem, że nie było jej po to, aby uzyskać coś ode mnie niesprawiedliwie. Jak ważne było to, że wiem, że chciała tam być, aby zbadać, jak ją sprawiłem, a nie dlatego, że mogłaby zdobyć pieprzone dużo za darmo. Musiała tylko zrobić trzydzieści jeden sekund, a ona miałaby całe to gównno i nie musiała dawać mi centa. Jestem dobra, cholera, ale gdyby grała w gry, mogłaby z łatwością stawić opór i zyskać kurwa tonę. Więc powiedz mi, Wil . Po co nawet przeszkadzać, jeśli i tak planowała mnie zabrać? Dlaczego to dla niej ważne, że poświęciła czas, żeby wytłumaczyć to gównno i powiedzieć mi, jak sprawiłam jej *pieprzone uczucia* ? Podnoszę szklany przycisk do papieru i przerzucam go przez pokój. Opiera się o ścianę, pozostawiając wgniecenie w płycie gipsowej, zanim spadnie na ziemię. - Mogłaby nawet mnie przelecieć, uciekać i zrobić sobie pieprzoną miętę bez kłopotów. Widziałem, jak to wygląda, gdy kobieta ma mojego fiuta w swoim ciele i chce, żebym uwierzył, że to coś więcej niż seks. Widziałam, jak fałszują to gównno, chcąc go użyć, żeby uzyskać więcej, ale nigdy nie widziałem, żeby ktoś miał na myśli to do niej. "Biorę głęboki wdech, wkurzony na nowo, że odeszła ode mnie ... i trzymała sama przez tydzień. "I nigdy nie widziałem tego samego gównna, które każdego dnia spoglądało na mnie w lustrze."

Wilder nie tak bardzo, jak mrugnięcie.

"I pieprzyć mnie; Nie mogę tak po prostu odpuścić. Nie mogę po prostu pozwolić jej odejść. "

"Więc nie rób tego."

"Powiedz mi zatem. Kazałem jej w końcu odebrać telefon i jakimś cudem, zastanawiamy się, jak zbadać to gównno, mam jej zaoferować, co?

Podrapuje się w głowę. "Nie jestem ekspertem, ale może zacznę od sprawdzenia, dokąd zmierza, a jeśli nadal będzie dobrze, czy w przyszłości oboje lubicie?"

"Znasz moją przeszłość. Nie chce ze mną wiele przyszłości. Nie z tym gównem na moich plecach.

- Racja, cóż, zdążyłeś już tak daleko po swoim zwykłym zawieszeniu się. Po pierwsze, myślę, że to, co wiesz o niej, dowodzi, że nie jest taka, jak kobiety, które na początku dawały ci te pieprzone blokady. Po drugie, tylko dlatego, że wierzysz, że jesteś jak twój gówniany rodzic, nie oznacza to, że jesteś. Nie możesz użyć tego gówna, żeby się przekonać, że nie chce czegoś więcej. Nie z całym tym gównem, które właśnie mi powiedziałeś. Zaszedłem tak daleko, więc może zobaczę, co jeszcze może sprawić, że chcesz.

Wszystko. Ta myśl natychmiast pojawia się w mojej głowie.

- Cokolwiek robisz, pozbądź się tej złości, którą masz na sobie, jak drugiej skóry, zanim znajdziesz sposób, żeby ją powstrzymać, ignorując cię. Możesz nie być jedynym, który pieprzy się z twoją głową. Wchodzisz tak wściekły jak ty, równie dobrze możesz nawet nie spróbować.

Wilder wstaje i wychodzi z mojego biura, nie mówiąc nic więcej, ale nie musi. Dał mi wystarczająco dużo do myślenia. Daj mi tyle, że wiem, że

ma rację. A jeśli uda mi się ominąć trochę mojego gówna, kto powiedział, że nie mogę pomóc jej ominąć tego, co sprawiło, że uciekła?

Muszę ją najpierw znaleźć.

Moje wiadomości e-mail i czekam, aby zobaczyć wiadomość od mojego prywatnego detektywa mówiącego mi, że będzie miał to, czego potrzebuję przed końcem dnia.

Wkrótce Ari. Pieprzone wkrótce.

Do tego czasu równie dobrze mógłbym wykorzystać całą tę stłumioną energię i sformułować plan, który zapewni, że "wkrótce" nadejdzie, będzie mnie błagać.

Tylko tym razem będzie błagać o wiele więcej niż wcześniej.

Dzień po dniu

"Pass me a tissue", płaczę, przyciskając moje nowe kociak do klatki piersiowej. Nowy kotek, który podjąłem w zeszłym tygodniu, kiedy zdecydowałem, że w rzeczywistości zacznę moje życie jako kot gromadzący chomika, nie obudzi się z drzemki. Nawet się nie wzdryga, gdy dusi mnie odlotowy oddech, ale zaraz potem przybiega z powrotem do moich warg; matka wszystkich szlochów atakujących moje ciało, kiedy dalej brzęczę.

"Nie mogę," Piper wzdycha obok mnie.

Przetarłem oczy na futrze mojego nowego dziecka i pociągnąłem nosem, moje serce wciąż pękało w drobniejszych kawałkach.

"Och, mój Boże, to takie trudne. Dlaczego to zawsze musi być takie trudne?" Sapnę.

"Nie mogę już tego znieść. Nie mogę, Ari. To ostatni raz, kiedy to robimy."

Dwight podskakuje na kanapie, patrzy na nas i skacze z powrotem, wyraźnie decydując, że jesteśmy zbyt niestabilni, by tolerować bycie blisko

nas. Jim, moje nowe dziecko, nie omija rytmu i skacze z moich ramion. Słyszę, jak Dwight syczy, zanim odezwą się odgłosy ich ucieczki w chwilę później.

"Nie", płaczę, kiedy ponownie skupiam się na telewizji. "O nie!"

Piper chwyta mnie za rękę i ściska ją mocno, a razem, w milczeniu ... no cóż, z wyjątkiem naszego głośnego płaczu w przerażającym horrorze, gdy żona Marka Greene'a znajduje go martwego. Nasz niepokój o to, co zawsze i na zawsze będzie najbardziej przygnębiającą śmiercią we wszystkich telewizji, sprawia, że stajemy się agresywni, kiedy wciąż płaczemy.

"Dlaczego musieliśmy oglądać *ten* sezon *ER*!?", Krzyczę na Piper po zakończeniu odcinka, właśnie skończyłem kolejną płacz pasję po napisach końcowych, pokazując niektóre z naszych ulubionych postaci, którzy opuścili serial, pojawienie się na pogrzebie dr. Greene'a. "Musimy wrócić i obejrzeć epizod, gdy Carol ma bliźniaków." Wyciągam rękę, chowam chusteczkę i dmucham nosem. "To zabierze ten ból. Plus, Mark jest w tym odcinku, więc możemy udawać, że nic z tego, co właśnie oglądaliśmy, nie miało miejsca. "

"Nie ma mowy. Ostatnim razem, gdy oglądałeś ten film, musiałem cię słuchać przez tydzień, krzycząc o tym, jak Doug powinien pokazać się podczas porodu z bliźniakami, dając Carol wielki gest miłości, bo tak powinna grać ich bajka na zewnątrz."

"Cóż, powinien był!", Argumentuję, wrzucając chusteczkę do wielkiego stosu na podłodze u naszych stóp. Albo to, co pozostało ze stosu, odkąd koty miały wielką dumę ze zgrywania każdego kawałka na strzępy. "Pisarze naprawdę to spieprzyli. Mieli okazję dać widzom najbardziej epicki romantyczny romans w historii. Znam to w moich kościach! Doug

miał wpaść do pokoju - w samą porę, mógłbym dodać - podziękować Markowi za to, że tam był, póki nie mógł, a potem pocałować Carol. Mogli zaplanować, że zwróci jej uwagę i skończą ostatnie dwa tygodnie w hrabstwie, zanim zapakują się i wyruszą na swoje szczęśliwe życie w Seattle.

"A w takim razie, w jaki sposób pogłęбилиśmy torturowane życie miłosne jakim jest Luka Kovac?"

"Nawet nie zaczynaj mnie od Kovaca" - mruczę. "Nadal gorzko brał tak długo, by zdać sobie sprawę z tego, z kim miał być." Mogłem godzinami chodzić o bohaterach *ER*, których kocham.

"Nie mogę uwierzyć, że pozwoliłem ci mnie namówić na oglądanie tego sezonu."

Ignoruję ją, wiedząc, że ona nie chce tego zrozumieć. To był jej pomysł, aby mimo wszystko zacząć sezon ósmy. Upierała się, nawet gdy przypomniałem jej, że sezon ósmy był w *tym* sezonie.

Oczyszczamy nasz bałagan tkanek i przekąsek i napojów, które zgromadziliśmy przez ostatnie półtora dnia. Kiedy pojawiła się wczoraj z większą ilością śmieci, niż moglibyśmy skosztować, i obietnicą, że pozwolę mi coś obejrzeć, nawet nie musiałem o tym myśleć. Wybrałam *ER*, wybrała w tym sezonie, i straciliśmy sobotę (i większość naszej niedzieli) na kolejkę emocji wywołanych przez ten program.

I to prowadzi nas do teraz.

"Wróć do pracy w pełnym wymiarze godzin w poniedziałek", mówię jej, wracając z kuchni. Podchodzę do kanapy z moją przenośną próżnią, aby oczyścić wiele okruchów pozostałych po naszej sesji "binge watch".

"Więc powiedziałaś," odpowiada. "Jesteś pewien, że jesteś gotowy?"

"Tak. Dziękuję za to, że zakryłeś dla mnie rzeczy. I: "Dodaję, zatrzymuję to, co robię i patrzę na nią, więc widzi szczerłość w moich słowach", tym razem mi daje. "

"Czy to pomogło?"

Wzruszam ramionami i wracam do próżni, pozwalając, by jej cichy pomruk wypełnił ciszę braku odpowiedzi. Nie rozmawialiśmy zbyt wiele o tym, jak spędziłem ostatnie dwa tygodnie, odkąd mnie obudziła. Nie dlatego, że trzymam ją od niej, ale dlatego, że tak naprawdę nie zrozumiałem nawet, gdzie byłem psychicznie, aż do niedawna.

"Dobrze?"

Stojąc z przysiadu, odwracam się twarzą do niej. "Nie jestem już w trakcie emocjonalnego załamania. Powiedziałbym, że tak. "

"Dobre. I?"

"I co?" Zabezpieczam się.

"A ... co z resztą?"

Odchodzę, oddając próżnię do mojej pralni tuż obok kuchni.

"Ari, nie powiedziałem ani słowa, ponieważ poprosiłeś mnie, żebym dał ci czas. Trzymałem buzię na kłódkę, kiedy zadzwoniłem po jego wiadomość o pickupie i nalegałem na wysłanie mu czeku za pośrednictwem usługi kurierskiej. Nie powiedziałem ani słowa, kiedy powiedziałaś mi, co dodać do notatki z tym czekiem. Trzymałam wargi zapinane na suwak i powstrzymywałem się od robienia czegoś więcej niż odprawy w ciągu pierwszego tygodnia. Podszedłem nawet do mojej

lepszej oceny i nawet nie powiedziałem mu nic, gdy pojawił się w sklepie, próbując cię znaleźć. Ale dałem ci swój czas, dopóki nie powiedziałaś mi, że jesteś gotowy - co wielokrotnie robiłeś odkąd pojawiłem się w ten weekend - a teraz powiesz mi, przez co przechodziłeś przez dwa naprawdę długie tygodnie. "

"Pracuję nad tym wszystkim. Cierniste rzeczy. Naprawdę. "Wiem, że nie jest to dokładnie to, na co liczyła, że zacznę, ale wiem, że to duża część tego, co chce wiedzieć.

"Czy połączenia zostały odebrane?", Pyta niepotrzebnie, widząc, jak wczoraj wieczorem widziała jego nazwisko na telefonie, kiedy zadzwonił.

"Wiesz, że oni mają."

"Racja, więc nie sądzisz, że" wszystko to "powinno zająć miejsce na przedzie wystarczająco długo, abyś miał coś lepszego niż" wszystko to ", odnosząc się do swojej sytuacji z nim? Dzień nadmuchania go, zrozumiałem. Nawet dwa dni. Potem minęły dni, a ty wyciągnąłeś te bzdury i zaczynałem *nie* . Teraz, minęły dwa tygodnie, wciąż dzwoni i nadal go dmuchasz. Wszystko to i ostatecznie będziesz musiał go zobaczyć, kiedy będziesz nadzorował pakowanie tej małej fortuny, którą kupiłeś od niego. Więc powiedz mi, czy kiedy planujesz ... zająć się "wymyśleniem wszystkiego"?

Wzdrygam się. Usłyszawszy ją, położył to wszystko, sprawia, że czuję się gorzej. Mogłem to wszystko spieprzyć, poświęcając tyle czasu i dając mu całą masę niczego, ale to musiało być zrobione. Musiał. Jeśli zgubię go, zanim jeszcze będę miał szansę go złapać, to na mnie. Jedyne, co mogę zrobić, to znaleźć go, by podziękować mu za bycie częścią katalizatora, który popchnął mnie do uzdrowienia.

"Dzwoni co noc w tym samym czasie", przyznaje, patrząc przez okno i kontynuując szept. "Jak w zegarku. To zaczęło się dwa dni po otrzymaniu czeku. Nigdy nie zostawia wiadomości, ale śledzi każde z tych połączeń jednym tekstem. "Nie jesteśmy skończeni". Właśnie to dostałem po pierwszym tygodniu. Teraz mogłem przeczytać ten jeden tekst na wiele różnych sposobów. Nie skończyliśmy ... spali razem? Nie skończyliśmy ... z naszym zakładem. Nie skończyliśmy ... z naszą umową. " Wzruszam ramionami. "Ale, jak już powiedziałem, nigdy nie zostawił wiadomości ani nie wysłał kolejnego tekstu, który podążyłby za tym, więc nie jestem pewien, co dla nas oznacza" nie skończyliśmy ". Trzy dni temu zaczął dodawać odliczanie do tych trzech słów. Najpierw był numer trzy. Wczoraj był numerem jeden. Wyobrażam sobie, chyba że on chce to zmienić, że albo zejdzie dziś wieczorem ... albo coś innego. Szczerze mówiąc, nie pozwoliłem sobie na myślenie o tym, co się stanie, gdy dojdzie do zera LUB czymś, co może być czymś innym. "

Dzwonek do drzwi dzwoni, a ona przewraca oczami, wyraźnie rozdrażniona.

"Jedzenie jest tutaj", mówię z lekkim uśmiechem i przeproszającym wzruszeniem ramion, poruszając się po kanapie, by wyjść zza drzwi. Zatrzymuję się, gdy Piper podnosi rękę.

"Nie, zostajesz tutaj i myślisz o tym, co mi powiesz o tym *wszystkim*, kiedy wrócę. Mam na myśli to, Ari. "

Odchodzi, opuszczając mój salon. Tracę ją z pola widzenia, kiedy skręca za róg i idzie korytarzem w stronę drzwi wejściowych. Co ona chce, żebym powiedział? Wiem, że spieprzyłem, kiedy pozwoliłem, by moje milczenie trwało tak długo. Jestem mu winien przeprosiny za moje milczenie, jak również za odejście, a potem może, jeśli mi to wybaczy, no

cóż ... wtedy widzę, gdzie stoimy po tym. Wiedziałem, że spróbuję. Postaraj się o jego wybaczenie. Spróbuj przejść dalej. Spróbuj pozwolić mu się zamknąć.

Weekend, który od niego uciekłam, ten, w którym cicho błagałam rodziców o znak i dostałam go, postawiłam na ścieżce, którą spędziłem w ciągu ostatnich dwóch tygodni podróży. Może to głupie, że wierzę, że to był znak, ale gdy tylko poprosiłem o sufit, mój wyciszony telefon rozbił się o podłogę, a kiedy podniosłem go z powrotem, wibrujące w moich rękach imię Thorn na pokaz.

Jasne i wyraźne.

Mój znak.

Zostawiłem go przestraszonego, ale ten znak zaczął się od dwóch tygodni. Poszedłem od tego dnia z większą jasnością niż kiedykolwiek w życiu - chciałem uczynić siebie lepszym niż to, czym się stałem. Wiedząc, nawet jeśli go nie dostałem, to, co musiałem zrobić, aby upewnić się, że jestem w stanie naprawdę przejść dalej.

Po prawie rocznym milczeniu ode mnie mój terapeuta z radością powitał mnie z otwartymi ramionami i zrozumieniem. Po pierwszej wizycie - następnego dnia, kiedy wybiegłem z łóżka Thorn - ustawiliśmy kurs codziennych wizyt i plan intensywnej terapii, która doprowadziła mnie do miejsca, w którym teraz jestem. Sądzę, że jeśli ma być kimś więcej niż osobą, która popchnęła mnie do rozpoczęcia leczenia, coś innego mi się stanie. Gdyby miał przyjść do mojego życia, by pokazać mi, czego mi brakowało, to by było do dupy, ale znalazłbym sposób. Wiedziałem, że jestem wystarczająco silny, by teraz.

"Ari."

Upuszczam pilota, kręcę się z westchnieniem i prawie zemdlam, kiedy go widzę - Thorn - stojąc w moim domu.

Jak to jest ze znakiem?

"Zamknij się", mamroczę, nie potrzebuję moich wewnętrznych myśli, by zacząć " powiedziałem ty tak jest ".

Zwęża oczy.

"Nie ty", pędzę, gdy zdaję sobie sprawę, że zawężił ich, ponieważ mnie usłyszał. Jak upokarzające.

Jego oczy rozglądają się po pokoju, na pewno próbuję znaleźć tu kogoś innego. Cóż, jeśli nie zadzwoni na mnie, nie przyznam, że rozmawiałem z głosem w mojej głowie.

"Gdzie jest Piper?"

"Wyjście", odpowiada moja najlepsza przyjaciółka, przeciskając się obok imponującego mężczyzny stojącego przy wejściu do mojego korytarza. "Do zobaczenia w poniedziałek. Jeśli to się zmieni i będziesz potrzebować więcej wolnego czasu, z powodu ogromnej liczby sześciu stóp, daj mi znać, a ja otworzę sklep. Jeśli to z jakiegokolwiek innego powodu, zapomnij znać mój numer i możesz otworzyć swój cholerny sklep. Poza tym kolacja idzie ze mną. Jestem głodny i emocjonalny. I zasługuję na to bardziej. "Łapie torebkę ze stołu na kanapie, pudełko z pizzą wciąż ściska w dłoni i odwraca się, by spojrzeć na Thorn. "Powodzenia, wielki człowieku."

A potem odeszła.

"Płakałeś", mówi z twarzą beznamiętną, ale te oszałamiające, niebieskozielone, magiczne oczy, które wyglądały niemal ... zmartwione.

"To nic." Odbijam go.

"Gdyby to było nic, nie płakałbyś nad tym."

"Skąd wiedziałeś, gdzie mieszkam?"

"Co sprawiło, że płakałeś?"

Podnoszę ręce i przewracam oczami. "Jeśli musisz wiedzieć, oglądałem program."

"Pokaz? Wystawa sprawiła, że tak wyglądasz?"

Moje oko drży, a ja ściągam usta. "To było smutne show."

"Rozumiem," odpowiada. Jednak sądząc po jego niedowierzającym wyrazie, wyraźnie nie jest "widzeniem".

"Jak dowiedziałeś się, gdzie mieszkam?"

"Dlaczego mnie zostawiłeś?"

"Cierń." Wyciągam jego imię.

"Czemu. Czy ty. Odejść? "Powtarza.

Nie odpowiadam, a zamiast tego wzrok go przyjmuje. Wygląda dobrze; choć nie jestem naprawdę zaskoczony. Ciemne dżinsy, wystarczająco rozdarte we wszystkich odpowiednich miejscach, o których wiesz, że nie zapłacił za to, żeby wyglądały tak. Szara koszula obcisła na piersi i wokół ramion. Krótkie rękawy ukazujące jego jaskrawo kolorowe,

muskularne ramiona. Kiedy dotarłem do jego twarzy, nie spieszyłem się, nawet nie przejmując się rozciąganą ciszą.

Nie ogolił się, przez co wyglądał jeszcze bardziej imponująco na włosy na szczęce. Jego usta bardziej kontrastują z czarnymi włosami. Jego oczy trzymają moje, gdy docieram do nich podczas moich badań nad nim, i szybko przechodzę obok, unikając ich intensywności. Długie włosy na czubku głowy nie były stylizowane, jak w weekend, w którym błagałem go, by mnie zabrał, ale zamiast tego jest niesforny i spada mu na czoło. Tak jak wtedy, gdy wszedł do Trendu po założeniu hełmu.

Kiedy spoglądam w jego oczy, ponownie zwracając mu uwagę, zauważam, jak zmęczony wygląda. Mój oddech przyspiesza, dopasowując się do szybkiego tempa mojego serca.

"Dlaczego mnie opuściłeś?" - pyta ponownie, jego głęboki głos jest szorstki, ale spleciony z czymś, na co nie mogę jeszcze dotknąć palca.

Prawie brzmi ... bezbronny.

To z powodu tej delikatnej wrażliwości, że w końcu czuję, że napięcie w moich ramionach rozprasza się, i nawet sekundę później, moje usta poruszają się, moje szeptane wyznanie sprawia, że czuję wrażliwość, którą usłyszałem w jego głosie, uderzając prosto w moją klatkę piersiową.

"Bo się bałam."

"Czego?"

On się nie rusza. Zastanawiam się krótko, czy on chce mnie w ramionach tak mocno, jak chcę go ramiona wokół mnie. Potrząsam głową, pozwalając, by wszystko, z czym się dogadłem i pracowałem z moim terapeutą, utrzymało mnie silną.

"Ty", przyznaję.

"Czemu?"

Moje ramiona podniosły się, oferując mu wzruszenie ramion, ponieważ nie wiedziałem, jak umieścić resztę w słowach. Nie chcę go przerażać, kiedy jesteśmy już na chwiejnej ziemi dzięki mojemu zniknięciu.

"Dlaczego?", Mówi ponownie, podkreślając słowo siłą.

Tym razem potrząsam głową.

"Dlaczego!" - krzyczy, wciąż nie ruszając się, co powoduje, że skaczę.

"Ponieważ!", Krzyczę. "Bo! Ponieważ nigdy wcześniej tego nie czułam, Thorn! Ponieważ spędziłem jedną noc z tobą i obudziłem się, czując, że muszę wyjść, z dala od tych uczuć natychmiast, zanim zostanę ranny! "

Jego głowa cofa się, jak gdybym go fizycznie uderzył.

"Myślisz, że bym cię skrzywdził?"

"W tym czasie tak. To, co wiedziałem o tego rodzaju urazach, które doprowadziły do tej chwili, nauczyło mnie, że za każdym razem, gdy ktoś sprawi, że poczujesz cokolwiek, szczególnie tego rodzaju intensywność, to tylko skończy się bólem. "

Migotanie migotania.

"Mam dość bólu, aby przetrwać całe życie, Thorn. Więc uciekłem. Nie jestem z tego dumny i jestem bardziej smutny, niż kiedykolwiek się dowiesz, ale to wszystko, co mogłem zrobić w tym czasie. "

"Nie jesteś jedyną osobą, która odczuwa ból, Ari. Nie bierz lekcji z tego gówna i nie ucz się od nich.

"Nauczyłem się. Nauczyłem się, że nie warto otwierać się na szansę na więcej, jeśli możesz pomóc.

"Wtedy nie nauczyłeś się gówna."

"Przepraszam?"

Podchodzi do mnie, jego długie nogi znajdują się w niewielkiej odległości w połowie tego, co mi zabrał. "Znam ból. Znam ten rodzaj bólu, który diabeł sam zawahałby się zadać swemu najgorszemu wrogowi. Nie jesteś jedyną osobą, która czuje, że polizuje twoją duszę i przeszukuje ją głęboko. Wiem o tym i nadal budziłem się rano, gotów wziąć ten ból, te lekcje i otworzyć się na więcej. Tylko tam, gdzie spodziewałem się znaleźć kobietę, która obudziła we mnie tę potrzebę, zniknęła. Powiedz mi, Ari, jaki ból cię tak przeraża?

"Nie jestem pewien, czy jestem na to gotowy", oddycham, palę nos. Chodzę wokół niego tylko po to, aby zatrzymać się, gdy jego dłoń zamyka się wokół mojej ręki, pociągając mnie ostrożnie do jego ciała. "Myślałem, że jestem ..."

"Powiedz mi."

Zamykam oczy, kładę czoło na jego klatce piersiowej i próbuję się uspokoić powolnym, głębokim oddechem. Jego serce bije mi w głowę, rytm jest szybki i głośny. Nie jest spokojny. On jest daleki od nienaruszonego. Jednak odczuwam uczucie bycia blisko niego, pozwalając, by wszystko, czego się nauczyłem, skupiało moje myśli. Korzystając z narzędzi z moich sesji terapeutycznych, sortuję swoje myśli i organizuję umysł.

"Przybyłeś", cicho przyznaję. Jego druga dłoń podnosi się dookoła moich pleców, przyciągając mnie mocniej do jego ciała. "Przez siedem lat nikt prócz Piper nawet nie zbliżył się do tego miejsca we mnie. A ty nie wszedłeś, Thorn. Byłeś głęboki i zacząłeś wypełniać pustkę we mnie. Po jednej nocy poczułem, że robi się coraz mniejszy. Jedna noc."

"Ari", dudni.

"Chciałeś tego, Thorn," Przypominam mu. Poprosił o prawdę mojego zniknięcia.

"Tak. Nadal to robię. Dlaczego cię przeraziłem, że wróciłem?"

Wydycham. "Czułem to po kilku dniach spotkania z tobą. *Dni*. Tak silna jak wtedy, nie mogłam dać mu czasu na wzmocnienie. "

"Czemu?"

Po prostu to powiedz, Ari. Rozpędź to jak Band-Aid. Nie mogą już cię skrzywdzić. TY jesteś odpowiedzialny za swoją przyszłość.

"Siedem lat temu ludzie, których kochałem, byli dla mnie straceni na zawsze. Moi rodzice byli dwoma z nich. Moja siostra kolejna. I ostatni, cóż, po ostatnim weekendzie, wiem, że ostatnia osoba nigdy nie zbliżyła mnie do tego, co zrobiłeś tej nocy, a ja nosiłam jego pierścionek. "

Syczy w oddechu i wreszcie mam odwagę spojrzeć w górę.

"Dni, Cierń. Czułem, że w ciągu kilku dni prześlizgnęliśmy się między nami. Za każdym razem, gdy patrzyłem w twoje oczy, to, co zaczęło się jako zwykła atrakcja, przerodziło się w coś więcej. Gdyby ich zgubienie prawie mnie zabiło, nie mogłem nawet sobie wyobrazić, co by

się stało, gdybym zbliżyła się do mnie tą mocą, niech wzniesie się w coś jeszcze silniejszego, tylko po to, by ją później zabrać. Więc uciekłem. "

"Porzuciłbyś to bez trzymania się, żeby zobaczyć, co może się stać, jeśli zamiast go zabrać, po prostu ciągle rośnie?"

Tym razem to ja się na niego marszczę. Nie spodziewałem się, że dobrze to zrozumie.

"Tak, widzę, że myślałeś tylko o tym, co mogłoby się stać, gdybyśmy poszli źle. Nie jesteś jedyny, który to czuł. Nie jesteś też jedynym, który ma przeszłość, dając ci powód, by sądzić, że może się źle skończyć. Jednak tej nocy leżałem w tobie w ramionach, a zamiast pozwolić wygrać te bzdury, poszedłem spać, chcąc zaryzykować i zobaczyć, co by się stało, gdybyśmy dalej budowali. Obudziłem się wiedząc, że jeśli w końcu to wszystko stracę, to przynajmniej warto jechać.

"Cierni, to nie takie proste."

"Och, jest. Dzień po dniu. Poświęcasz czas na poznanie czegoś, co czujesz, w swoim jelitach, będzie jasne. Nie po prostu to odrzucasz. W końcu, jeśli to nie będzie trwało tak, jak sądzę, tak jak mam nadzieję, nie stracimy siebie nawzajem. Nie stracisz mnie. To okazało się czymś innym, Ari, obiecuję, że nadal tu będę. Masz być w moim życiu; Nie mam wątpliwości. Wszystko to powiedziawszy, moje jelito nigdy nie jest złe, kochanie. Wiem, dlaczego masz być w moim. Teraz pokażę ci, dlaczego mam być w twoim.

"Przez te wszystkie lata nie pozwoliłem nikomu zbliżyć się do Ciernia. Nie wiedziałbym, jak to robić dzień po dniu, zanim odejdę. "

Pochyla się, schodząc w dół, a kiedy jego oczy są na moich oczach, mówi. "I nie pozwoliłem nikomu zbliżyć się na tyle, by odkryć cokolwiek

w moim *całym cholernym życiu* ." Jego słowa delikatnie wertujące od jego ust do moich są tak blisko, że mogę go posmakować.

Wstrząs jego spowiedzi tańczy mi po twarzy. Nie porusza się, wciąż garbiąc i przeszukując moje oczy.

"Przestraszysz mnie", przypominam mu. "To, co czułem od wielu dni, sprawiło, że się ciebie bałam."

"Cóż, skarbie, przerażasz mnie. Tej nocy mój świat się zatrzęsł i nadal sprawiało, że chciałem złapać obiema rękami. Dzień po dniu, Ari. Daj mi to i obiecuję, bez względu na to, jak długo mamy to zbadać, zrobię wszystko, aby upewnić się, że nie poczujesz bólu.

Przełknęłam głośny łomot odbijający się echem po pokoju. Gdy ciszę ciotkuje, jego dotyk oznacza mnie. Nie odwracam wzroku, ponieważ moje serce topi moje pozostałe lęki. Nawet po całym uzdrowieniu, jakiego doświadczyłem w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

A potem kiwam głową.

Ari

Mój najlepszy przyjaciel powrócił

Przez cały dzień pracuję nad papierkową robotą, wrzucam ostatni kawałek do tacy na moim biurku oznaczonym "do pliku" i odchylam się z westchnieniem.

Dzisiaj był zajęty. Teraz to nie w porządku. To było bez pracy. Dziś nawet nie podniosłem wzroku od przeszukiwania stosów, które zgromadziłem w ciągu ostatnich dwóch tygodni, kiedy byłem nieobecny w Trend. No cóż, nie jest nieobecny, ale wpadając na kilka godzin tutaj i tam nie jest dokładnie najlepszy sposób na utrzymanie moich obowiązków.

Piper podchodzi do drzwi mojego biura, łapiąc moje oko i wzywam ją. Nie rozmawialiśmy, odkąd wczoraj opuściła mój dom. Cóż, nie chodziło o nic poza rzeczami, które miały związek z Trendem. Wiem, że chciała zapytać, porozmawiać o wszystkim i dowiedzieć się, co się stało z Thornem, ale wiedziała też, ile pracy czeka na mnie. Chociaż chciałem z nią porozmawiać tak bardzo, jak ona chciała słuchać, wcześniej musiałem wykonać swoją pracę, abym mógł się skupić.

"Byłeś zajęty," mówi, opierając się o framugę drzwi, patrząc na biurko, które było kompletną katastrofą, kiedy usiadłem dziś rano.

"Tak. Przypomnij mi, że nigdy nie odkładam wszystkiego na dwa tygodnie. "

Ona sztydzi.

"Hannah tutaj jeszcze?"

"Minęła godzinę temu."

"Dobrze", mówię, podnosząc słuchawkę i naciskając przycisk łączący mnie z recepcją.

"To jest Hannah", odpowiada z uśmiechem w głosie.

"Jeśli jesteś dobry, Piper i ja zamierzamy spotkać się w moim biurze."

"Wszyscy jesteśmy dobrzy, szefie. Hayley i Jess są już tutaj, więc jesteśmy umówieni na popołudnie. "

"Daj nam znać, jeśli potrzebujesz czegoś; w przeciwnym razie, Piper jest gotowa na cały dzień. "

" Okie dokie ."

Rozłączam się i uśmiecham do Piper. "Przypomnij mi jeszcze raz, jak działaliśmy bez Hannah?"

Tym razem się śmieje. "Nie zrobiliśmy tego. Byłeś chudy, nawet gdy dostałem Matta, by zgodził się, że muszę być na pełny etat, dopóki go nie znajdziemy. Czasem modłę się, żeby nigdy nie odchodziła i nie stracimy najlepszego menedżera - oczywiście poza mną - który mógłby mieć Trend.

"Lepiej zapukać w drewno" - żartuję. "Daj spokój. Zamknij drzwi i usiądź. "

Odpycha się tam, gdzie odpoczywała, pukając do drzwi, gdy je zamyka. Nie marnuje ani sekundy, siadając na kanapie i głośno wydychając powietrze po zapewnieniu naszej prywatności.

"Wiesz, że Cię Kocham. Jesteś kimś więcej niż tylko moim najlepszym przyjacielem. Nie ma znaczenia, że nie dzielimy się krwią; jesteś moją siostrą i jestem bardzo wdzięczny, że mam cię w swoim życiu. Zasługujesz na więcej ode mnie niż na to, co robiłem przez lata, i przepraszam za to. "

"Ari, sprawiaasz, że brzmi to tak, jakbyś nie dał mi tyle samo przez te wszystkie lata."

"To nie to samo i wiesz o tym."

"Nie mam kart. Właśnie to wiem. To właśnie jesteśmy. "

"Wiem. Wiem. Ale chcę, żebyś wiedział, jak bardzo doceniam twoje wsparcie przez te wszystkie lata. I za to, że popychałem mnie, aby zobaczyć to inaczej rano, kiedy nie mogłem się tam dostać. Nie wiem, czy podjąłbym kroki, które zrobiłem w ciągu ostatnich dwóch tygodni, gdyby nie to, że to zrobiłem.

Wzrusza ramionami. "Tak jak powiedziałem, to właśnie jesteśmy."

"To było tak, jakbym spał przez moje własne życie, Pipe. Wszystko, co mogłem zobaczyć, to wszystko, co doprowadziło do utraty moich rodziców. Masz rację; Używałem tego, żeby powstrzymać mnie od życia. Dr Hart też bardzo pomógł. Nie sądzę, abym rozpoczął intensywną terapię, do której mnie popychał przez lata, gdybyś nie zmusił mnie do słuchania. Zmusił mnie do zobaczenia. Wiem, że nigdy nie będę w stanie powiedzieć wystarczająco dziękuję za to, co przyniosły mi twoje trudne prawdy.

"Ari, nie dawaj mi tyle kredytów. Byłeś gotowy i w to wierzyłem. Po prostu potrzebowałam, żebyś w to uwierzył.

"I szturchnąłeś mnie, aby zacząć proces w to uwierzyć."

"Cokolwiek. Nie jestem w pełni zadowolony, ale ze względu na to, że opowiadałeś mi o ostatnich dwóch tygodniach i o tym, co stało się z Thornem po moim wyjeździe, powiem, że jesteście mile widziani i cieszę się, że w końcu uwierzyliście. . "

"Wiesz, dwa tygodnie temu, nigdy bym nie pomyślał, że będę ci wdzięczny."

Śmieje się, ale nic nie mówi. Wiem, że czeka na mnie, bym kontynuował. Ona nie ukrywa dla mnie swojego zmartwienia.

"Dr. Hart, skończył mi otworzyć oczy na resztę drogi. W pierwszym tygodniu odczuwałem każdą emocję, jaką można sobie wyobrazić. Każdy. To było brzydkie. To było niewiarygodne, ale tego właśnie potrzebowałem. Każdego dnia w pierwszym tygodniu spędziłem cztery godziny w jego biurze, a kiedy w nocy wpadałem do łóżka, poczułem kolejną zmianę. W zeszły poniedziałek poszedłem na naszą sesję z akceptacją tego, co się stało, a poczucie winy całkowicie odeszło mi z głowy. Spędziliśmy ten ostatni tydzień, pracując nad strachem, jaki mam nad straceniem rodziny. Wciąż czuję, że coś jest we mnie puste, ale wiem, że to w porządku ... nawet jeśli nigdy nie zapełni się całkowicie. W porządku, i co ważniejsze, wszystko w porządku. "

Pociąga nosem.

- Połowa ubiegłego tygodnia rozmawialiśmy o Thorn i dlaczego nie miałem nic przeciwko temu, by trzymać cię blisko, ale wierzę, że nie mogłem pozwolić nikomu innemu.

"I?" Oddycha, wisząc na każdym moim słowie.

"I nie wystraszyłem się całkowicie, kiedy pojawił się wczoraj z powodu tego, co zdobyłem podczas moich sesji z dr. Hartem."

"Boże, Ari. To wspaniale."

"Wiem, że nie mogę kontrolować tego, co dzieje się w moim życiu, ale nie mogę też dalej żyć pół życia. Doktor Hart nauczył mnie kilku ćwiczeń, na wypadek, gdy znowu o to zwariuję, ale nie sądzi, że jeszcze wrócę do tego miejsca, żeby ich potrzebować. Lecz moja terapia będzie trwała dwa razy w tygodniu tylko przez godzinę, zamiast czterech. Nie przestanę go znowu widzieć. Nawet jeśli dojdę do punktu, w którym go nie potrzebuję, nadal będę kontynuował. "

"Naprawdę?"

"Naprawdę. To było ciężkie dwa tygodnie, ale nie chcę stracić tej siły, którą zdobyłem od powrotu na moje sesje. Pewnego dnia dojdę do punktu, w którym potrzebuję go tylko raz w miesiącu, może raz na kilka miesięcy, ale to trochę w dół.

"Mój najlepszy przyjaciel powrócił" - szepcze, a łzy spadają swobodnie.

"Tak," potwierdzam, zostawiając krzesło i idąc do miejsca, w którym siedzi. Stoi, gdy jestem przy biurku i spotykamy się, owijając się mocno ramionami. "Przepraszam, że nie mogłem wcześniej znaleźć drogi powrotnej".

"Zamknij się. Liczy się tylko to, że wróciłeś, tutaj ze mną i jesteś gotowy, by iść naprzód.

"Obudził mnie, Pipe. Zrobił to, ale to ty sprawiłeś, że zrozumiałem strach, jaki moje koszmary wstrząsały, kiedy spałem. Zrobiłeś to i popchnąłeś mnie do zrozumienia, że potrzebuję pomocy doktora Harta, aby w końcu uwierzyć w to, co mi mówisz.

Przytulamy się przez chwilę, żadne z nas nie chce odejść. Kiedy odsuwa się, jej czerwone oczy badają moje.

"Cieszę się, że wróciłeś."

"Ja też."

Oddycha głęboko. "A co z Thorn?"

"Jak długo chciałeś mnie zapytać o jego wczorajszą wizytę?"

"Od kiedy obudziłem się dziś rano. Nie, właściwie, chciałem zadzwonić do ciebie ostatniej nocy, ale udało mi się powstrzymać. Ledwo."

Śmieję się, wypuszczając ją, by usiadła na kanapie. Czekam, aż wróci na poduszkę i zacznie bawić się moimi bransoletkami.

"Powiedziałem dr Hartowi, jak go poznałem, wiesz? Opowiedziałem mu o wizycie w The Orchard, umowie, zakładzie ... o wszystkim. Chociaż mógł nie zgodzić się ze sposobem, w jaki to się zaczęło, miał wrażenie, że mogę kontynuować odkrywanie rzeczy z Thornem, jeśli czuję, że coś między nami jest niedokończone. Jednak wyraził swoje obawy, że powoli to pojmuję, dopóki nie dowiem się, gdzie jest Thorn, po tym wszystkim, co się wydarzyło, i ... no cóż, dopóki nie dowiedziałem się, jak autentyczne jest moje zainteresowanie mną. Pomogło mi to, że podzieliłem się rozmowami i takimi, jakie otrzymałem od Thorn, odkąd odszedłem z nim. Doktor Hart uważał, że gdyby to był zakład, Thorn nie próbowałby się ze mną kontaktować po tym, jak opuściłem drogę tak, jak ja.

"To dobrze, prawda?"

"To jest coś." Śmieję się niespokojnie. "Ale to, co zrobiła, otworzyło nam drzwi do przedyskutowania mojego lęku przed wpuszczeniem kogoś do mojego życia. Tym razem tylko głębiej, bo to różni się od mojej relacji z tobą. Nigdy nie widziałem, jak boli mnie utrata rodziny, żeby zobaczyć to inaczej. Pozwoliłem, by ten ból i moje lęki zachwiały wszystkim innym. Może nie do końca wierzę, że pozwolenie komuś na całe życie będzie warte bólu, gdybym je stracił, ale jestem gotów spróbować. Jestem gotów otworzyć się na ponowne odnalezienie moich snów, a jeśli nie jest to z Thornem, to przynajmniej będę to robił dzień po dniu, kiedy się dowiem.

"Czy to oznacza, że ostatniej nocy poszło dobrze?"

"Tak. Myślę, że tak. "Ostatnia noc nadciąga, a ja znów jestem ogarnięty ciepłem mojej decyzji ... cóż, Cierń i moja decyzja.

- Andddddd ? - pyta, wyciągając słowo i machając brwiami.

"On wie, dlaczego uciekłem. Cóż, on wie, że straciłem ludzi w moim życiu, sprawiając, że bałem się, gdy to, co dzieliliśmy było bardziej intensywne, niż się spodziewałem. Dał mi znać, że ma też coś w swojej przeszłości, a resztę postanowiliśmy po prostu wziąć i zobaczyć, dokąd zmierzamy. Upewnił się też, że dokładnie wiem, gdzie on stoi. "

"To wszystko, co możesz zrobić, dziewczyno. Mam jednak przeczucie co do tego człowieka. Więc powiedz mi, co się stało po tym, jak to zdecydowaliście?"

Uśmiech na moich ustach trochę spada, coś, czego Piper nie ominie. - Zamówił kolejną pizzę - wiesz, odkąd ukradłeś zamówioną przez nas - i rozmawialiśmy, póki czekaliśmy. A kiedy został dostarczony, rozmawialiśmy, kiedy jedliśmy. Cóż, prawdopodobnie więcej mówiłem, a

on słuchał, ale miło było dzielić się z nim normalnymi rzeczami. Wiem, że jego ulubionym kolorem jest czarny, który nie był kolorem, jego ulubionymi filmami, programami i książkami. On zna to samo o mnie, minus czarny, ale na dodatek wie o mojej słabości do pocałunków Hershey's, stożkach czekoladowych z Dairy Queen, moim Kindle jest obsesją, którą powinienem kupić w Amazon, i skłonnością do czytania tandetnych magazynów podczas oglądania jeszcze bardziej tandetnej telewizji. Sądzę, że to było coś, co dwoje ludzi, kimkolwiek jesteśmy, dzieli się, gdy są nowi. Kręcił się około godziny po tym, jak skończyliśmy jeść, a potem pocałował mnie w czoło i odszedł, gdy obiecałem odpowiedzieć na jego wezwanie następnym razem. Nie jestem do końca pewien, jaki przedział czasowy będzie przewidywał w następnym. Minęło trochę czasu odkąd jestem na tym motocyklu. "

"Masz na myśli wysoki, ciemny i przystojny rower?"

Oboje śmiejemy się, lekkości w powietrzu i we wnętrzu mnie ... to dobrze.

Zaczynam otwierać usta, dowcip o tym, że mam wysoki, ciemny i przystojny rower na czubku mojego języka, ale przestań, gdy usłyszysz pukanie do drzwi mojego biura.

"Uh, przepraszam, chłopaki," mówi Hannah, zaglądając jej w głowę. "Czekałbym, ale nie chciałem, żeby się stopiło."

Patrzę z Hannah na Piper, by wracać do Hannah, a następnie wstać, by iść w jej stronę. "Nie chciałeś, co stopić?"

Otwiera szeroko drzwi i wrzuca rękę do biura. "To."

Piper zaczyna się śmiać jak szalona osoba.

Hannah czeka z uśmiechem. Pomyłony uśmiech, ale szczęśliwy.

I mam przeczucie, że wiem, z jakim zakresem czasu dzwoni teraz Thorn.

Tyle tylko, że to wezwanie ma postać jednego topionego stożka z czekoladą i garstki tandetnych magazynów plotkarskich.

googletranslator

**Nie obchodzi mnie, że nie widziałem cię od godziny, pocałujesz
mnie**

" Nie sądziłem, że naprawdę mnie słuchasz," szepcze Ari, jej głos przechodzi przez telefon i uderza mnie prosto w brzuch. Dwa tygodnie, które spędziłem z jej milczeniem, sprawiły, że poczułem się jak zwierzę w klatce, ale słuchanie tej miękkości przez linię sprawiło, że było warto.

"Kochanie, patrzyłeś na siebie przez cały czas, kiedy rozmawiałeś."

"Tak. Mam na myśli, wiem ... ale dużo mówiłem. *ja* prawdopodobnie by mieć wyregulował mnie. "

Ona nie jest w błędzie. Dużo mówiła, ale była też nerwowa. Nawet bez jej włączki mogłam powiedzieć, jak bardzo była zdenerwowana. Jestem prawie pewna, że nie byłabym w stanie przekazać ani słowa w edgewise, ale kurwa, jeśli nie cieszy mnie to, że słucham jej przemówienia. Jednak nie raz chciałam ją dostroić. Nie pieprzony raz.

"I dużo słuchałem", odpowiadam, chcąc usłyszeć jej szept przez telefon.

Niski chichot, który słyszę, tym razem nie jest odczuwalny w moim brzuchu. Nie, ten poszedł prosto do mojego fiuta.

Powolny, Cierni. Nie zrobię ci żadnych cholernych przystąg, jeśli sprawisz, że myślisz, że chcesz znowu zanurzyć się w słodkim jak pieprzona cipka. Cóż, nie będzie, jeśli ona myśli, że to wszystko, czego chcę.

"Dziękuję, Thorn. Dziękuję, że mnie zaskoczyłeś. Dziękuję, że nie pozwoliliście mi wszystkiego spieprzyć i przyjąć moje przeprosiny. Dziękuję za myślenie, że jestem warta kłopotów. "

Cholera, ta dziewczyna nie ma pojęcia. Ani jednej pieprzonej wskazówki. Jakakolwiek inna laska, napisałbym ją od rana, obudziłam się sama i znalazłam kogoś, kto by zmoczył mojego penisa i umył. Ale Ari? Nie. Nie była jedyną, która poczuła coś w ciągu jednego dnia. Wystarczyło mi wiedzieć, że jest inna. Wystarczył jej słodki, pieprzony uśmiech wycelowany prosto w mnie ponad talerzem pełnym steku i ziemniaków, żeby to potwierdzić. Dwa tygodnie od siebie nie przytłoczyły nawet tej uncji. Widziałam, że była kruche na własne oczy, nawet gdy trzymałem dystans. Kilka dni po tym, jak pobiegła, miałam wszystko, co było mi potrzebne, aby móc czuwać nad nią, dopóki nie będę wiedział, że jest dla mnie gotowa. Jak pieprzony prześladowca, obserwowałem, jak trzy razy przychodzi do jej sklepu. Za pierwszym razem wyglądała, jakby ciężar tego świata był na jej ramionach. Drugi, wciąż tam był, ale nie tak ciężki jak wcześniej. Ostatni raz, cztery dni temu, było, gdy wiedziałem, że jest gotowa. Gotowy dla mnie. Nie poruszała się, jak każdy krok był już trudny. Wyglądała, jakby była lżejsza. Więc wprawiłem moje gówno w ruch.

"Nie musisz mi za to dziękować, Ari," mówię jej, szczerze mówiąc, kurwa.

"Może nie, ale mam na myśli." Oczyszcza jej gardło, chwila minęła.
"Lody były właśnie tym, czego nie wiedziałem, że chciałem dzisiaj."

Wychodzę z mokrego baru i podchodzę do okna, które spogląda w dół na żeńską stronę "Alibi", moje oczy przeszukują serwery i barmani przygotowują się na noc.

"Nie byłam pewna, czy to się uda", mówię jej, odsuwając na bok irytację, że po raz kolejny widzę jedną z dziewcząt przychodzących z tyłu potykającą się na piętach. Pieprzona głowa koksu. Zrobiłem notatkę, aby poradzić sobie z tym po moim telefonie, odsuwając się od okna, więc nie rozpraszam się.

"To była bliska rozmowa" - odpowiada Ari, doprowadzając mnie do gniewu, który we mnie wrze. Właśnie tak.

"Szkoda, że nie muszę, ale obaj moi menedżerowie na piętrze są na zewnątrz do środy. Jeśli nie masz ochoty tu przyjeżdżać, wygląda na to, że nie wrócę z powrotem do mojego samochodu do najwcześniejszego czwartku. To mi nie pomoże, Ari.

Ona nuci, a mój kutas drży. Pieprzony czwartek.

"Czy chcesz mnie tam?"

"Nie jestem pewien, czy jest tu gdziekolwiek, czego nie chcę."

"Chiński czy meksykański?" Pyta dziwnie i marszczy brwi.

"Nie podążam, skarbie."

"Obiad. Musisz jeść, ale musisz pracować. Nie muszę pracować i lubię jeść. Tak chiński czy meksykański?"

"Zaskocz mnie", odpowiadam natychmiast, czując, jak moja klatka piersiowa jest napięta, lubię, że chce spędzać więcej czasu ze mną, tak jak ja.

"Dobrze, Thorn," mówi ochrypłym głosem.

"Napisz do mnie, kiedy tu jesteś, a ja przyjdę po ciebie. Odsuń się i zaparkuj obok mojego roweru. "

"Tak, proszę pana." Śmieje się.

"Pierdolić."

Nie mówi nic więcej, rozłącza się z innym śmiechem, ale to ten gardłowy śmiech, który słyszę długo po tym, jak włożyłem telefon, sprawia, że mam wrażenie, że właśnie dostałem jakiś prezent. Lekkość. Pieprz mnie, czystą, cholerną lekkością, osadzającą się głęboko w moich kościach.

Tak, dwa tygodnie w klatce nie były gówniane, jeśli to moja nagroda za cierpliwość.

Potem ocieram uśmiech z mojej twarzy i schodzę po schodach, aby wypalić kolejnego z moich tancerzy, ponieważ nie może wydobyć nosa z pieprzonego proszku.

Jestem tutaj.

Wysiadłem z fotela i po drugiej stronie zobaczyłem jej imię pojawiające się na ekranie. Te dwa słowa uspokajają się, natychmiast ochładzając mój kwaśny nastrój. Ignoruję facetów z ochrony, którzy zaczynają mnie machać, kiedy otwieram drzwi, które prowadzą mnie na podłogę męskiej strony, patrzą na tylne drzwi i wciskają się w noc mniej niż minutę po tym, jak jej tekst dotarł do mnie. Kiedy moje oczy lądują na niej, opierając się o jej samochód z dwoma torbami w rękę i nieśmiałym uśmiechem na twarzy, skończyłem.

Mógłaby mi powiedzieć, żebym uklonił się i pocałował ją w nogi, a ja kurwa padłem na kolana w mgnieniu oka.

Ona się nie rusza. Pozostaję tam, gdzie jestem, trzymając otwarte tylne drzwi, żeby się nie zablokowały, z wdzięcznością pamiętając o tym, kiedy otworzyłem je, zostawiając klucze na biurku. Używam tego czasu, aby uzyskać kontrolę w porządku, więc nie upaść na kolana z zupełnie innego powodu.

"Poszedłem z Włochem", mówi wzruszając ramionami, a do tego nieśmiałego uśmiechu dołączają dwa różowe policzki.

"Dziecko."

- Najprawdopodobniej powinienem był napisać do ciebie najpierw, żeby się upewnić, że lubisz włoski, ale pomyślałem, kto nie lubi włoskiego?

Kurwa, ta dziewczyna.

"Kochanie", powtarzam.

"Lubisz włoski, prawda?" Pyta, patrząc na mnie ze zmarszczonymi brwiami.

Moje palce swędzą ją dotknąć. Wciągnąć ją w ramiona i przy moim ciele. Aby ją poczuć.

Kurwa, wystarczy tego.

"Ari, pieprzyć się tutaj i mnie pocałować."

Oczy jej się rozszerzają, a te różowe policzki stają się czerwone. Zaraz pozwolę drzwiom odejść, nie dając nawet gówna, jeśli będę musiał się kurwa chodzić po budynku, żeby wrócić. Nie, jeśli to oznacza, że mam na nią swoje ręce. Robię krok naprzód, jedno ramię wyciąga się, prawie wychodząc z drzwi. Potem się porusza, a zanim mogę tak bardzo, jak dostosować mój twardy kutas, jej ciało jest przeciwko mnie, a jej głowa jest przechylona do tyłu, aby mogła spojrzeć na mnie.

Pochylałem się, nie widząc, że jest tak blisko, jak to tylko możliwe, stojąc na palcach.

Daje trochę odbicia, potwierdzając, że jest zwinięta tak daleko, jak tylko może i potrzebuje trochę więcej pomocy, niż może po prostu zginać.

I zanurzyć moją głowę w dół inny cal, a następnie te usta są na kopalni.

Kopnęłam stopę w bok, żeby przytrzymać drzwi, i przesunęłam dłoń, by wcisnąć się w jej gęste włosy, przejmując kontrolę nad naszym pocałunkiem. Ona jęczy, kiedy przechylam jej głowę, głębiej wchodząc jej w usta. Kiedy odsuwam się, ona nie otwiera oczu i oblizuję usta, jej smak na języku sprawia, że chcę więcej.

- Następnym razem, Ari - szepczę cicho i głęboko, potrzebuję w tonie, którego nie można ukryć. Kiedy jej piwne oczy znów są na mnie,

kontynuuję. "Następnym razem, nie obchodzi mnie, czy nie widziałem cię przez godzinę, całujesz mnie."

"W porządku," oddycha. Natychmiastowy. Pewny. Żadnych pieprzonych murów, żeby ją zawahać.

"Lubisz to?"

Kiwa głową. "Lubię to."

"W takim razie kochanie, daj mi te usta jeszcze raz".

W końcu dotarliśmy do mojego biura po tym, jak poczuje smak tych słodkich ust. Udało mi się zignorować głos we mnie, mówiąc, żebym zepchnęła ją na biurko i wzięła więcej. Udało mi się, po prostu, i pomogłem, usuwając biurko, by zrobić miejsce na nasz obiad. Wciąż się uśmiechała, gdy skończyła rozpakowywać wszystkie posiłki, które przyniosła. Głód po tym, jak rozkosznie pachniało, zastąpił głód, który dla niej odczuwałem. Miała tak dużo jedzenia, że mogłem tylko patrzeć, jak wyciągała coraz więcej z toreb, które przyniosła. W komplecie talerze, sztućce i serwetki.

"Co zrobiłeś? Zamówiłeś jedno ze wszystkiego, co mieli?"

"Zamknij." Śmieje się. "Znam właściciela, więc zadzwoniłem i poprosiłem o wybór ich przystawek. Nie byłam pewna, co byś chciał, ani jak bardzo byłabyś głodna, więc ... cóż, chciałem mieć pewność, że masz coś, co ci się podoba.

Nic nie mówię, ale kiedy wraca jej rumieniec, uderza mnie tak samo mocno, jak ona, chcąc się upewnić, że się mną zaopiekuję. Śmieję się i złapię talerz, w milczeniu ładując go z odrobiną wszystkiego z każdego kartonu, który przyniosła mi moja dziewczyna.

Moja dziewczyna. Tak. Myślę, że podoba mi się dźwięk tego całego piekła.

"Więc, powiedz mi, jak można zostać właścicielem klubu ze striptizem?" Pyta po tym, jak usadowiliśmy się na naszych miejscach.

Patrzę w górę, ponad moją górą jedzenia i patrzę tylko na jej talerz, uśmiechając się na różnice między nimi. "Jak sądzę, każdy kto to robi. Pracowałem na swój sposób. "

Ona bierze kęs lasagne, a to jest bruzda jej czoła, która sprawia, że upuszczam widelec, który miałem zamiar zjeść z powrotem na talerz. Nie pytała. Wiem, że nie. Ale wiem, że nie jest usatysfakcjonowana niejasnymi odpowiedziami.

"To mnie znalazło." Przełknęła ślinę. "Brzmi dość głupio, kiedy mówię to głośno, ale tak było. Dorastałem na ulicach, nawet w latach, gdy miałem dom, do którego mogłem pojechać. Tam było łatwiej, uwierz lub nie. Byłem młody, ale byłem cholernie sprytny. To nie bolało, gdy miałem szesnaście lat, wyglądałem na dużo starszego. Przede mną Harris był tutaj właścicielem. Kiedy pojawiłem się szukając pracy, nie miał powodu wątpić w swój wiek, kiedy mogłem mu dostarczyć dowodu, że jestem wystarczająco dorosły, aby tam być.

"Gdybyś wyglądał choć trochę blisko tego, co teraz zrobisz, założę się, że uwierzyłby ci bez dowodu." Śmieje się.

„Niewiele się zmieniło w ponad dwudziestu lat ' CEPT niewiele więcej siwych włosów.”

Jej usta opadają, a jej oczy wędrują po mojej twarzy. "Ponad dwadzieścia lat?"

"Kochanie." Moje usta drgają i biorę kęs mojego jedzenia.

"Czy dziś rano wstałem i wkroczyłem w świat, w którym ludzie są nieśmiertelni? Nie ma mowy, żebyś był na tyle dorosły, żeby móc powiedzieć "ponad dwadzieścia lat".

Jej rumieniec powraca, kiedy szczerzę śmiech. "Niższy człowiek łąiłby jeszcze więcej komplementów, by pogłaskać swoje ego".

"Tak, cóż, na pewno nie masz powodu, aby nie mieć żadnych zwierzeń nad tym wszystkim," ona sprytnie, używa swojego widelca i macha nim. "Chodzi mi o to, myślę, że rozumiem, dlaczego tego nie potrzebujesz."

Moje ramiona drżą, więcej śmiechu wibruje moją klatkę piersiową. "W tym roku zamieniono czterdzieści jeden wcześniej. Może nie wyglądam, ale są poranki, na które na pewno to czuję.

"Wow," oddycha. "Osadziłbym cię bliżej mojego wieku."

"Dziewięć lat nie jest tak odległe."

Spogląda w dół i wbija widelec w spaghetti, po czym obraca go, martwiąc się o dolną wargę między zębami, zanim ją wypuści. "Nie powinienem być zaskoczony, że znasz mój wiek. Znalazłeś mój dom z wszelkimi zasobami, które masz na wyciągnięcie ręki. Coś jeszcze o mnie wiesz?"

Patrzy w górę i jestem wdzięczna, że nie naciskałem na więcej niż podstawową weryfikację, gdy widzę jej niepokój.

"Wiesz, gdzie chodziłeś do liceum i college'u. Poza twoim wiekiem i że jesteś właścicielem Trendu i swojego domu? Nie, Ari. Resztę chciałem uczyć się od ciebie. "

Opuszcza ramiona, gdy napięcie się kończy, a ona bierze głęboki oddech. Tak, kurwa cieszę się, że ufam swoim jelitom, kiedy myślałem, że będzie mniej niż szczęśliwa wiedząc, że wykorzystałem swój zasięg, aby dowiedzieć się więcej niż minimum.

"Harris", mówię, kończąc kęs, który gryzłem. "Był właścicielem Alibi przez kilka dekad, zanim pojawił się mój żaloszny tyłek. Mogłem powiedzieć, że mi nie wierzył, pomimo mojej bezbłędnej tożsamości, ale kazał mi pracować. Tańczyłem przez ponad rok, zanim mnie do tego powołał. Może wtedy tego nie czułem, ale miałem szczęście, że tu trafiłem. Po dniu, w którym zaprowadził mnie do swojego biura, by poprosić o prawdę, zaczął przygotowywać mnie do przejścia.

"Właśnie tak?"

"Tak, kochanie, właśnie tak. Miał syna, ale nie był zainteresowany Alibi. W tamtych czasach był to tylko jeden budynek - mówię, wskazując na męską stronę. "Nie dodawałem kobiecej rozrywki aż do około pięciu lat po przejściu na emeryturę. Nawet wtedy jego syn nie był zainteresowany. Nie miał nic przeciwko striptizerom, widząc, jak tańczył na tej samej scenie co ja, ale to nie była przyszłość, którą sam zobaczył. Ja jednak? To była jedyna przyszłość, którą sobie zaplanowałem, więc wziąłem to, czego się nauczyłem i zbudowałem to miejsce w tym, czym jest teraz. "

"Um ..." mamrocze cicho, oblizując usta, patrząc na mnie.

"Nie wstydź się, Ari. Chcesz coś wiedzieć, zapytaj mnie. "

"W porządku," oddycha. "Czy ... tańczyłeś przez długi czas?"

"Nie będę cię okłamywać, ale pieprzyć się, jeśli nie martwię się, że moja szczerość sprawi, że znowu pobiegiesz."

Wyciera usta i odchyła się na krześle, które podciągnęła do krawędzi biurka. "Nie będę biec."

"Jesteś tego pewien."

"Wszyscy mamy przeszłość."

Kpię. " Nie jest jedna rzecz o mojej, która nie jest skażona brudem."

"Nadal uczyniło cię tym, kim jesteś dzisiaj. Nie będę trzymał twojej przeszłości przeciwko tobie. "

Kurwa, gdyby tylko wiedziała.

"Obiecuję, Cierniu," podkreśla delikatnie, oczy proszą.

"Dwadzieścia pięć lat temu The Alibi nie był klubem znanym tylko z tańca. Zacząłem tańczyć, ale kiedy zdałem sobie sprawę, że pokoje z tyłu są tam, gdzie były pieniądze, taniec nie był jedyną rzeczą, jaką zrobiłem, kiedy zdjąłem ubranie . To było zanim miałem przyszłość, którą dał mi Harris, kiedy przeszedł na emeryturę i zostawił dla mnie Alibi, więc wszystko, co mogłem zrobić, to odpracować, żeby się upewnić, że nie wrócę na ulice. Pokazałem się tutaj w wieku szesnastu lat i byłem tam na podłodze, używając jedynej rzeczy, którą miałem, mojego ciała, przez prawie pięć lat. Spędziłem więcej czasu pomagając Harrisowi biegać po gównie i po prostu tańczyć tu i tam, po. Dopóki nie tańczyłem dla ciebie, nie byłem na scenie odkąd skończyłem dwadzieścia dwa lata.

"Hm, nie znoszę żartować z tego, co mogę powiedzieć, było dla ciebie ciężkie, ale córko, jeśli się tak poruszysz po dwudziestu latach, jestem prawie pewny, że nie trwałbym wtedy piętnaście sekund."

Tym razem śmiech, który huknął z głębi mojego brzucha, nie brzmiał tak zardzewiałe, jak za każdym razem. Zgodnie z obietnicą, nie tylko nie osądziła mnie za to gównu, ale także wyraźnie nie została odparta przez fakt, że mężczyzna, którego poznała, pozwolił innym zapłacić za radość z jego ciała.

"Jesteś pełen niespodzianek", mówię jej.

"Tak jak powiedziałem, wszyscy mamy przeszłość. Więc masz już Alibi'ego, odkąd skończyłeś dwadzieścia dwa lata?"

"Nie, kochanie. Od tego czasu nie tańczyłem. Harris ściągnął mnie ze sceny i spędził kilka lat ucząc mnie wszystkiego, co wiedział. Prowadził to miejsce u jego boku, aż przeszedł na emeryturę. Miałem dwadzieścia osiem lat. Zajęło trochę czasu, aby uzyskać dodatkową stronę żeńską. Musiałem całkowicie zamknąć przez kilka tygodni, kiedy wyrwali dach ze starego budynku i zbudowali moje biuro. Po więcej bólów głowy, niż czasem wydaje mi się, że były tego warte, mieliśmy wszystko na miejscu, aby otworzyć obie strony. Kiedy zobaczył zyski po pierwszym roku działalności obu klubów, zrobiłem więcej niż tylko udowodnienie, że miał rację, wyciągając mnie ze sceny i dając mi biznes, który zaczął od brudu. "

"Może nie wiem zbyt wiele o tym, co robisz, ale nawet ja wiem, że masz tu jedno miejsce. Nie wiem, jak to było, ale w krótkim czasie, gdy byłem na tym piętrze, wyraźnie nie brakowało zadowolonych klientów. "

"Jesteś jednym z nich?" Żartuję, upuszczając widelec i znosząc połowę butelki wody, którą przyniosła.

"W zależności od tego, kto jest na scenie, myślę, że mógłbym stać się regularnym".

"Chcesz tego więcej i gwarantuję ci, że nie będzie w pokoju pełnym innych ludzi".

"Inni ludzie?" Chichocze. "To zabawne, ponieważ nie zauważyłem nikogo innego".

"Kurwa", jęczę, odchylając się do tyłu, by wyregulować mojego twardego kutasa. "Flirtujesz ze mną, Ari, robisz to na moich kolanach, więc mogę czuć coś innego niż moje spodnie, kiedy sprawiasz, że jestem twardy."

Spogląda w dół, ale podrywa oczy, gdy zdaje sobie sprawę, co robi, przesuając się na siedzeniu. "Naprawdę lubiłem cię obserwować," szepcze. "Czy wszyscy lubią patrzeć, jak ludzie zdejmują ubrania i przenoszą się w taką muzykę?"

"Ari", ostrzegam.

"Czy sądzisz, że niektóre z tańczących tutaj dziewcząt mogłyby nauczyć mnie pewnych ruchów, abym mógł tańczyć w ten sposób?"

"Pieprzyć to."

Kiedy odsuwam krzesło, rozbija się za mną, kiedy krocę po biurku. Jej oczy rozszerzają się z każdym krokiem. Nawet, gdy ogień płonie we mnie, ogień, do którego zapaliła zapałkę, wyciągam rękę i czuję się miękko jak cholera, podciągam ją na nogi. Trzyma te szerokie oczy, ale są one pełne tego samego ciepła, które czuję. Pochylałem się z rękami na biodrach i przyciągnąłem ją do mojego ciała. Jej ręce lądują na mojej piersi, mój kutas

naciska jej twardość na jej miękkie krzywe. Kiedy jęk wibruje na jej dłoniach, uśmiecha się z dumą.

"To wystarczająco trudne, aby mój kutas nie wrócił do swojej pięknej cipki, Ari. Mów dalej, a jestem prawie pewien, że udowodnię obu nam, że sucking idę powoli. "

"Nie chcę powolny. Nie z tobą."

Opuszczam czoło, utrzymując nasze spojrzenia.

"Nie idąc powoli kazałeś mi uciekać. Nie spierdolę tego, zanim dam nam to, czego chcemy. "

Odchyła głowę w bok. "A co to jest?"

"Więcej."

Nie daję jej szansy, by powiedzieć cokolwiek innego. Zamykam dystans, biorę jej usta i doprowadzam ją do szaleństwa, tak jak się czuję. Z każdą sekundą, którą spędzamy uwięzioną na sobie, jej ciało rośnie w moim uścisku, dopóki nie jestem zmuszony do dostosowania mojego uścisku i podniesienia jej przeciwko mnie. Jej opuszki palców toczą się po mojej skórze głowy, gdy sięga po nie i chwyta dłuższą część moich włosów. Kiedy jej nogi rozchodzą się, owijają wokół moich bioder, a ciepło jej cipki uderza w mojego kutasa, warczę na jej ustach, a nasz pocałunek staje się dziki.

To pieprzony cud, który jestem w stanie wyciągnąć kilka minut później. Widząc oszołomiony, jak pieprzony wyraz na jej pięknej twarzy, jestem zdecydowany nigdy nie mieć dnia bez niej w mojej obecności, żeby nie spojrzała na mnie z takim dokładnym, pieprzonym spojrzeniem.

Oszołomione spojrzenie przyćmione lekko, a ona oślepia mnie swoim uśmiechem. "Myślę, że wolałbym znaleźć więcej z tobą, Thorn Evans."

Przekłety. Gdybym nie wiedział lepiej, przysięgłbym, że moje kolana po prostu się trzęsą. "Tak, kochanie, na pewno to zrobisz."

gOogletranslator

Zdecydowanie drugi najlepszy.

I ziewać, walcówka ramionami w bezcelowym wysiłkiem kręcąc niektóre ze mnie zmęczenie i obrócić samochód off. Tak było przez cały dzień. Nawet krótka, szybka godzina, którą zabrałem dziś po południu na mojej kanapie w Trend, nie sprawiała wrażenia zmęczenia, z jakim się przeciągałem. Mimo wszystko było warto. Jest tego warte.

W ciągu ostatnich dwóch nocy po opuszczeniu Trendu poszedłem do biura Thorn w The Alibi. Po naszym pierwszym obiedzie nie rozmawialiśmy na jego kanapie bardziej niż rozmawialiśmy, ale po raz drugi został on rozebrany na jedno z pięter, przestaliśmy zachowywać się jak napalone nastolatki i spędziliśmy kilka godzin na poznawaniu się trochę więcej. Oczywiście, bardziej niż ja biegałem ustami, a on słuchał. Ostatniej nocy zjadłem kolację z Piper i, niestety, Mattem. Potem było już późno, ale zatrzymałem się, pytając, czy chce, żebym przyniósł mu coś z restauracji. Dzielił się trochę, ale niewiele, i znowu skończyło się, że mówiłem więcej niż on. Obie noce upewnił się, że bez względu na to, w jakiś sposób jesteśmy połączeni. Albo trzymając się za ręce, albo trzymając się mnie. Godziny spędzone właśnie w jego biurze były niczym magiczne.

A tej nocy jego menadżerowie wrócili, więc wybieramy się na randkę. Choć technicznie nie jest to nasza pierwsza randka, wydaje się, że tak jest. Co by wyjaśniało nerwy.

Chwytam moją pocztę i torebkę z siedzenia pasażera i wychodzę z samochodu, machając do Doreen, mojej starszej sąsiadki, po czym podchodzę do drzwi wejściowych. Wpisuję kod do mojego zamka i wchodzę do mego ciemnego domu. Po powiedzeniu mojemu Echo, żeby zapalił światła w moim pokoju, podrzucam torebkę i pocztę na stole od strony drzwi wejściowych, tylko po to, by wyjść z mojej skóry, gdy widzę Dwighta siedzącego przy mojej torebce. . Mruga i przysięgam na jego wąskie oczy kota.

"Dalej, ty wielki palant!", Krzyczę, wymachując pocztą przed nim.

On się nie rusza.

Oczywiście, że nie, ponieważ Dwight jest wielkim szaleńcem, który prosperuje, czyniąc moje życie trudniejszym.

"Dwight", opieram się. Pchając go moją torebką, natychmiast zarabiam. "Ruszaj się, masz na myśli bestię!"

Syk.

Mój telefon dzwoni, a ja patrzę na niego. Kiedy staje się jasne, że na pewno tam zostanie, wepchnęłam pocztę do torebki i wyjąłem telefon z bocznej kieszeni.

"Witaj", witam się, odwracam się i chodzę do ściany po drugiej stronie mojego foyer, by zrzucić moje ciężary na jeden z dwóch krzeseł.

"Wszystko w porządku?" Głęboki, piskliwy głos Thorn pyta.

Wzdycham, odwracam się i przeklinam mojego głupiego kota. Kot, którego teraz nie ma w miejscu, które chciał zadeklarować.

"Czy chcesz kota?"

Cisza.

- Mógłbym ci powiedzieć, że jest największą kochanką na świecie i mówić mu, żebyś go naprawdę chciał, ale to wszystko byłoby kłamstwem, odkąd jest diabłem.

"Dziecko."

"Nie wyglądasz jak kot, ale nawet diabeł potrzebuje kogoś, kto pozwoli mu robić piekielne rzeczy. Jesteś większy ode mnie; może nie byłby zbyt okrutny. "

"Piekielne rzeczy?"

"Nie masz pojęcia."

"Czy piekielne rzeczy oznaczają, że chcesz dziś opuścić filmy?"

"Uh, nie, zdecydowanie nie. W rzeczywistości wyświadczyłbyś mi przysługę, wyprowadzając mnie z tego domu, zanim zadzwonię do weterynarza i zostawię wiadomość, że potrzebuję spotkania, aby usunąć diabelskie kulki.

Dopiero gdy słowa opuszczają moje usta, Dwight odskakuje z powrotem w pole widzenia. Zatrzymuje się, patrzy prosto na mnie i syczy. Jim szczęśliwie wpada do foyer, jego ciało próbuje się zatrzymać, ale z twardego drewna pod nim, kończy się tylko trzaskiem syczy i sierści, gdy zderza się z Dwightem.

"Co to było?" - pyta Thorn, śmiech w jego głosie.

"To był piekielny kot będący palantem dla jego młodszego brata".

"Pierdolić. Przestań być słodka, Ari. "

"Nic nie robię, Thorn."

"Dokładnie." Chrząka cicho. Zanim będę mógł wytłumaczyć, że nie da się nic zrobić w tym samym czasie co robienie tego, co sprawia, że myśli, że jestem słodka, kontynuuje. "Będę tam za dziesięć. Staraj się nie dopuścić do tego, by piekło wygrało.

"Racja", odpowiadam, przechodząc nad wspomnianym piekielnym kotem, gdy oblizuje kulki, które tak lubi. "Słyszysz to, zły kretynie. Zaledwie dziesięć minut, a jeśli zrobisz to tak długo, te twoje kulki mogą żyć dla ciebie, żebyś dalej je lizał przez kolejny dzień.

"Pierdolić."

Potem linia idzie martwa, a ja pospieszam do kuchni, żeby nakarmić koty, żeby nie czekały późno na kolację. Jim rzuca mi lizak, kiedy kładę jego miskę w dół, zarabiając na zadrapaniach uszu. Dwight po prostu siedzi i czeka, aż jego ludzka niewolnica zrobi to, czego się oczekuje. Jim potrzebuje kilku sekund, by wbić łapę w jedzenie Dwighta, zdobywając od zwierzęcia jeszcze jednego kota, zanim wróci do swojej miski.

Po tym, jak koty są sortowane, idę do szafy, żeby zamienić moją obcisłą sukienkę na półkę na coś lepszego dla daty filmu. The kłaczki czarna sukienka chwytam przytula moją klatkę piersiową, szyję swoop ustępuje przed hojną ekspozycją dekoltu i uderza mnie tuż nad kolanem. Zalotne, swobodne i bez wysiłku sexy. Zostawiam moje obcisłe buty na szpilkach, zmieniam biżuterię na kilka prostych bransoletek i ściągam

włosy ze skrętu, który miałam na sobie przez cały dzień. Kiedy stanę przed dużym lustrem, uśmiechnę się do siebie. Mogę czuć się zmęczony, ale podekscytowanie tym, że dziś wieczorem widzę Ciernia, wystarczy, by rozgrzać moją skórę zdrowym blaskiem, sprawiając, że wyglądam daleko od zmęczenia.

Miękkie fale moich długich, gęstych włosów otaczają moją twarz. Podkreślam, jak bardzo jestem podekscytowany świeżością, która zdradza, że pracuje przez ponad dwanaście godzin w ciągu kilku godzin snu. Nawet z długim obszyciem na tej sukience, moje nogi nadal wyglądają dłużej niż są dzięki czterocalowej obcasie. Tylko odrobinę połysku i będę gotowy do pracy.

Chwytam jedną z moich ulubionych toreb na ramię i wracam do wejścia, by zdobyć torebkę, którą dziś nosiłem, a następnie udać się do kuchni, aby przerzucić moje podstawowe rzeczy. Właśnie skończyłem, kiedy usłyszałem dzwonek. Jim wyskakuje z kolacji przy dzwonku, a Dwight po prostu denerwuje się z powodu przerwy. Najwyraźniej myśl o kontynuowaniu jedzenia jest po prostu zbyt duża, kiedy odczuwa potrzebę poinformowania mnie, że go rozgniewałem.

"Szarpnięcie."

Moje obcasy stukają w podłogę, a moje serce przyspiesza, gdy podchodzę do drzwi. Widzę go przez ozdobne szkło i oblizuję usta. Kolejna sukienkowa koszula. Uświadomiłem sobie, że lubię go na wszystkich poziomach stroju, ale to może być równie dobre jak nagi Cierni.

"Hej", pozdrawiam, kiedy otwieram drzwi. Spojrzałem w dół, widząc, że podwinął rękawy do łokci, pokazując swoje tatuaże. Dwa górne guziki na jego kołnierzu otwierają się, by pokazać złotą, wytatuowaną skórę. Zdecydowanie drugi najlepszy.

"Drugi najlepszy?"

"Muszę popracować nad tym, aby moje szeptane myśli były cichsze, więc ich nie słyszysz." Nie mówi nic. Po prostu tam stoi i zaczynam poruszać się na nogach. Och, w porządku. "Ty w sukienkowej koszuli, w ten sposób," kontynuuję, używając jego milczenia, gdy on chce, bym wyjaśnił to, co usłyszał. "To druga najlepsza dla mojej ulubionej wersji ciebie."

"Twoja ulubiona wersja?"

"To naprawdę jest trochę zawstydzające."

"Co jest przed tym?" Pyta, wskazując na siebie.

"Uh, nagi ty?"

Jedno z jego brwi podnosi się. Jego wargi drgają.

"To nie jest wstydzające. To zdecydowanie żenujące. "

"Dziecko."

"Co?" Trzaskam, czując ciepło mojej spowiedzi na mojej twarzy.

"Możesz się wstydzić, jeśli chcesz. Nie powinno, ale możesz. Zapomniałeś o czymś, kiedy byłeś zbyt zajęty ocenianiem moich wersji?"

Teraz moja kolej to zagubienie.

"Kiss, Ari. Widzisz mnie, nie ważne jak długo, dostaję twoje usta. "

Tym razem, kiedy przewracam oczami, to z uśmiechem idę do niego. "Kiedy jesteś apodyktyczny, prawie sprawia, że sukienki koszuli cię nawet z nagim ty". Dociskam wargami do jego, ale odsuwam się, zanim on może

uzyskać więcej niż peck. - Chociaż, to tylko jeśli masz nad głową prześcieradło w dolnej połowie. W przeciwnym razie nie jestem pewien, czy cokolwiek może cię pokonać w pełni nago.

"Kurwa, pocałuj mnie, Ari."

"Bossy", sprytnie, uśmiechając się do jego ust.

"Przestań robić mi kutasa ciężko".

"Nic nie robię", mówię mu, piekąc małe wargi na jego ustach, ale nie pogłębiając pocałunku, by dać mu to, czego chce.

Jego ręce unoszą się, opasują moją twarz i zatrzymują moje ruchy. Jego oczy płoną w moich, jego ciężkie oddechy są gorące w moich ustach.

Wtedy *on* całuje *mnie*.

Nawet piekło nie może dłużej trzymać tych złych klatek

B ack w cieniu, gdzie tylko ewilest istot czuli się jak w domu, Gniew płonął gorąco. Ciepło pochłaniające wszystko, obracające się i skręcające jak kwas, który przepływał przez jego żyły. Gniew nie mógł się równać z tym upałem, ponieważ szybko okazało się, że same płomienie niszczące Angera zostały podpalone, aby Rage mógł się pojawić i ostatecznie zająć miejsce Gniewu. Na dobre.

Przez lata Rage zaspokajał swoje potrzeby, spędzając kilka godzin, co kilka dni, pijąc wizję kobiety w czerni, która siedziała kilka rzędów przed potworem w zatłoczonym teatrze. Kobieta nigdy nie widziała Rage, ale Rage zawsze tam był. Czekanie.

Te same cienie, które lizały jej skórę w tym momencie były tymi, które utrzymywały Rage najedzone i nasycone. W końcu Rage był czymś zrodzonym z czystego zła, żyjącym z lęków i bólu, z którego mogło powstać coś tak strasznego.

Szkoda, że Anger nie był silniejszy, ponieważ Rage miał pragnienie gry. Diabeł zaczął wysuwać się do przodu, desperacja, by złapać kobietę w czerni na strzępy, z pazurami wyrywającymi się z głębi.

Czuła ból , przysięgał Rage.

Żałowała lat, gdy Rage był trzymany z dala od tego, co było potrzebne, by diabeł był szczęśliwy.

Właśnie wtedy, gdy Rage miał zamiar wyskoczyć, zasłona zachmurzająca wizję Rage'a rozjaśniła się na najkrótszą chwilę. Wtedy Rage zobaczył mężczyznę u boku kobiety. Ramię mężczyzny, na którym skupiał się Rage, ponieważ trzymało kobietę, było nieświadomie jedyną rzeczą, która chroniła kobietę przed rozpaczą Rage'a.

Na razie.

Płaszcz ciemności trzymał Szał w ukryciu, gdy diabeł chował pazury. Złość tylko roiling szybciej przez wściekłości powlekania powietrza w lepkiem putridness .

Wściekłość zamrugła, czerwona mgła nie ściemniała w najmniejszym stopniu.

Jak śmiesz uwolnić kobietę od pustki nicości, której gniew upewnił, że nigdy nie zapomniła , pomyślał Rage, gorycz łącząc się w jadowitej kadzi nienawiści głęboko w brzuchu Rage'a.

Nie zrobiłoby to.

Wściekłość pozwoliła Angerowi na samozadowolenie. Zadowolenie, jak mogłoby się wydawać, pozwoliło czarnoskórej kobiecie zdradzić skorupę, którą stworzyła Gniew. Chociaż było jasne, że Anger była słaba, ponieważ Rage mogła już wcześniej wypłynąć na powierzchnię, kobieta wiedziała, że lepiej nie wychodzić z miejsca, w którym należała - w lochu Rozpaczy, czekając, aż bestia przybędzie na jej duszę.

Wściekłość znała jedną rzecz; kobieta nie zapomni o swoim miejscu następnym razem.

Wściekłość by się tego upewniła.

Przynajmniej Anger zrobił jedną rzecz na przestrzeni lat. Gniew zapewnił, że Rage nigdy nie będzie musiał się martwić o kobietę w czerni i brzydką irytację, która stała się bardziej żalosna niż były. Kobieta w czerni mogła znaleźć chwilową przerwę od swojej pustki, ale żal nigdy nie byłby tak szczęśliwy. Albowiem Grief nie wykonał poprawnie zadania. Gniew sprawił, że Grief zapłacił.

Wściekłość byłaby wtedy w stanie umieścić kobietę na czarno tam, gdzie należała. Wtedy to ona będzie czuła jedynie Smutek, dopóki Rage pozwoli jej płucom na powietrze, którego potrzebują.

W końcu mężczyzna u jej boku nie zawsze byłby obecny.

Kiedy w umyśle Rage pojawiły się nowe plany, złowrogi uśmiech uformował się na ustach bestii.

Nawet piekło nie może dłużej trzymać tych złych klątek.

Robisz to łatwo oddychając

M y alarm budzi, a ja wyciągam rękę na oślep, aby ją wyłączyć, zrzucając rękę, gdy docieram do dystansu. Poświęciłem pamięć mięśni. Tylko, zamiast uciszyć alarm, dostaję jęk bólu.

Podskakuję, słysząc kolejny pomruk, tylko głębiej brzmiący.

"Uważaj na łokieć", słaby głos Thorn sapie, a ja podnoszę rękę z jego brzucha. "Chrystus."

"Przepraszam," mamroczę, ostrożnie wspinając się po jego ciele - jego cudownie pustej cerze - aby wyłączyć alarm.

"Dlaczego do diabła jest twój alarm ustawiony na siódmą rano w niedzielę?"

Podnoszę pasek mojej koszulki i wzruszam ramionami . "Nie lubię marnować dnia."

"Nie lubisz marnować dnia?" Powtarza, patrząc na mnie jak na wszystkich szalonych.

Odbijam sen i przewracam oczami.

"To co powiedziałem."

Jego oczy marszczą się w kącikach, a on sięga po niego, by wciągnąć mnie z powrotem w ramiona, ustawiając z powrotem w łóżku. Wzdycham, ciepło jego skóry wsiąka w moje. Boże, naprawdę mógłbym się przyzwyczać do takiego budzenia.

"Nie widząc, jak dzień w łóżku z tobą to marnotrawstwo."

Nie odpowiadam, ale milcząco się zgadzam. Jego oddech zaczyna się równomiernie rozluźniać, a ja coraz bardziej się do niego odprężam, ramię wokół mojego ciała, dając mi mały uścisk. Wciąż śpiący, mrugam w kierunku mojego okna, ale wiem, że nie będzie można wrócić do snu. Poranne słońce zagląda przez szczelinę w moich ciemnych zasłonach, podtrzymując mój wewnętrzny alarm, który wydaje się wiedzieć, kiedy marnuję czas leżąc w pobliżu. Teraz wiem, że to ja jestem odpowiedzialny za ustawienie cyklu wstawania ze słońcem, ale chodź! Jak mogę zostać ukarany za to, że nigdy nie spał przez lata, kiedy mam tego mężczyznę w moim łóżku?

Mój umysł, rozbudzony, zaczyna myśleć o wielu sposobach pozostania w tym łóżku i wciąż nie marnuje dnia. Och, nie ... na pewno nie byłoby to marnotrawstwem. Teraz, jeśli ktoś ma winić za obrót moich myśli, to jest Cierń.

Dwa tygodnie dziennie z tym mężczyzną, a poza najsmaczniejszymi pocałunkami i poznawaniem ciał bez utraty ubrania, nie zrobił nic, by dalej posuwać się dalej.

Wiem, dlaczego nie zrobił tego, by przejść obok tego.

I wiem, że nie mam powodu, by powstrzymywać się od dawania mu więcej. Nie wtedy, kiedy pokazywał mi każdego dnia, tego, czego chce ode mnie - więcej ... wszystkiego.

Być może nie doszliśmy do głębokiego, głębokiego poznania siebie nawzajem, ale oprócz obu naszych przeszłości, w ciągu naszych dwóch tygodni razem, otworzyliśmy wiele. Wiem, że nienawidzi niczego poza serami na pizzy. Nie przeszkadza mu siedzenie przez *ER*, ale nie może znieść *One Tree Hill*. Uważa, że chłopaki są cipkami, a dziewczyny mają więcej dramatów niż są warte tego, by je mieć. To mogła być nasza pierwsza walka; ale to jedyna rzecz, z którą się nie zgodzaliśmy.

Zeszłej nocy przedstawiłem go mojemu ulubionemu brytyjskiemu trashowi, *Geordie Shore*.

Po jednym epizodzie utraciłem uprawnienia do zdalnego sterowania. Nie przeszkadzało mi to zbytnio, ponieważ kiedy wyjął pilota z mojej ręki i wyłączył telewizor, jego usta były na moich, a reszta nocy była historią.

Pyszna historia, która zakończyła się wraz z nami odejściem dalej niż od nocy, gdy błagałem o niego.

"Twój umysł jest głośniejszy niż ten pieprzony alarm", burczy Thorn, a ja uśmiecham się do jego piersi, ściskając ramię, które okryłem jego brzuch.

"Co stanie się dalej?" - pytam, nie dając sobie szansy na wymknięcie się.

"Kolejny? Pomyślałem, że wezmę sobie sikanie i zobaczę, czy możesz użyć szczoteczki do zębów.

"Nie miałem na myśli dziś rano. Mam na myśli dzień po dniu.

Jego klatka piersiowa trzęsie się, poruszając mnie swoim cichym śmiechem, gdy małe drgawki wibrują z jego piersi. Cieszy się moją niezręcznością, ale nie mam nic przeciwko. Wiem, że nie śmieje się ze mnie, i być uczciwym, podoba mi się, że mogę sprawić, żeby mężczyzna był tak twardy jak Thorn.

Klepie mnie w dupę i zaczyna się wyprowadzać spod mojej woli, skończony ze swoją wesołością. Jednak, gdy jestem z niego pijana, upijają mnie myśli, wstaje z łóżka i jedyne, na co mogę się skupić, to jego goły tyłek.

Czy jest jakiś cal tego, który nie jest idealnie wykonany? Jestem prawie pewien, że tak nie jest.

Z każdym krokiem w kierunku mojej łazienki, jego policzki wyginają się i twardnieją. Widzę ciężkość *nim* między szczelinie nogami jak idzie, a ja przyciskam dłonią materaca, aby podnieść sobie off dla lepszego widoku. Było ciemno zeszłej nocy, kiedy zrzucił ubranie do łóżka, nie pozwalając mi dobrze zobaczyć jego penisa. Tracę moje przedstawienie, kiedy wchodzi do łazienki i z westchnieniem opada z powrotem na łóżko.

Z dnia na dzień jest całkiem niezłe, kiedy zaczyna się od przebudzenia w ten sposób.

Słyszę, jak porusza się w łazience, spłukuje toaletę, otwiera i zamyka szafki, a woda płynie. Nie spuszczam wzroku z sufitu i słucham go, wiedząc głęboko, że nie wydaje mi się, żebym kiedykolwiek miał dosyć tego uczucia. Byłem tak skupiony na moich myślach, że prawie wyskakuję z mojej skóry, gdy Dwight skacze na łóżku.

"Dzień dobry, Dwight," grucham, wyciągając rękę, by go pogłaskać, odurzona myślami Thorn i zapomnienie małego imbiru jest złym palantem.

Macha łapą w moją dłoń i patrzy na mnie. Zamorduje mnie we śnie jedną z tych nocy. Jestem przekonany, że właśnie to planuje, kiedy od niego od niego oderwę.

Miękkie meow pochodzi z ziemi, a ja ignoruję zło Syku Dwighta, by przechylić się obok niego i spojrzeć w dół za krawędź na zielone oczy Jima, mrugające do mnie z podłogi. Teraz, gdy przysięgam, że Dwight może olśniewać, przysięgam, że Jim może się uśmiechać.

"Cześć, przystojniaku", śpiewam do niego, podnosząc go i zwijając go w moje ramię.

Jim mruczy głośno, kochając moje zadrapania.

Dwight syczy. Zwęzam oczy i wystawiam język.

Kiedy Thorn wychodzi z łazienki, niestety, przykrywając go czarnymi majtkami, Dwight odwraca wzrok i bada kolejną ofiarę poranka. Thorn spędził kilka nocy u mnie, ale spędziliśmy dużo czasu u niego. W czasach, w których tu byliśmy, oba koty były dziwnie nieobecne.

Ciern przygląda się obu kotom, a następnie podchodzi, by usiąść na skraju łóżka. Dwight, mały palant, podchodzi do jego kolczyka i ociera się o jego bok. Drugi Ciern kładzie swoją gigantyczną dłoń na zrzędlivej bestii, słyszę od niego głośne mruczenie.

"Musisz mnie żartować," sapnę. Jim skręca mi rękę, a potem wyskakuje z mojego uścisku i idzie zobaczyć, co jest tak podekscytowany Dwightem, że mruczy - coś, co nigdy się nie dzieje. Zaledwie w momencie,

gdy staje się wystarczająco blisko, euforia Dwighta ześlizguje się, a on ponownie pokazuje swoje prawdziwe kolory, uderzając małego faceta w podłogę.

"Przysięgam, zabiorę cię do weterynarza i usunę twoje jaja," znów mamrocze, pochylając się nad krawędzią, by podnieść Jima z powrotem. "Przepraszam Dwight, Jimmy kochanie. Jest po prostu wielkim, złym, zazdrosnym palantem.

"Nazwałeś swoje koty po *The Office* ?"

Moje policzki ogrzewają się, ale ignoruję to. "A co, gdybym to zrobił?"

"Sprytnie", mamrotał z małym uśmiechem na ustach, wciąż drapiąc Dwighta.

"On nie lubi nikogo" - mówię Thornowi, kiwając głową kotowi, który przyciąga jego uwagę i starając się nie być zazdrosny o moją złą bestię.

"Nie jestem nikim."

Moje policzki znów płoną, tym razem nie z zawstydzenia.

"Czy musisz je karmić?" - pyta Thorn.

"Tak." Zaczynam wyrzucać kołdrę z moich kolan, przeskakując na drugą stronę i pozostawiając ciepło, które stworzyły nasze ciała. Stoję na podłodze i zatrzymuję się, gdy słyszę niski ryk dobiegający z Thorn. Patrząc przez ramię na niego, nie spoglądam już na Dwighta, który jest bardzo świadomy, że stracił nowego niewolnika, a zamiast tego bezpośrednio na moich nogach. "Co?"

"Wczoraj wieczorem było ciemno. Nie widziałem, jak krótko to było. Ale nie miałem też okna, które by mi opowiadało, jak to wygląda. "Nie spieszy się, ślizgając wzrokiem po moim ciele na twarz, a palenie jego lustracji rozpala ogień na moim ciele. "Najprawdopodobniej powinien paść twoje koty, zanim stracą śniadanie".

Skaczę, a potem pospiesznie przechodzę przez dom do kuchni. Zsuwając dwie miski, układam w nich oddzielne posiłki. Dwight przychodzi, kiedy dźwięk jego jedzenia rozbrzmiewa echem w domu, nosząc zdziwiony wyraz twarzy, teraz gdy jego ludzki niewolnik dał mu nowego chłopca i przygotowuje jego ucztę.

Jim, wciąż uczący się dźwięków swoich posiłków, ale bardziej zdeterminowany, by podążać za większym kotem, jest na jego tropie gorący. Czekam, aż każdy kot osiadzie na śniadaniu, po czym odwróci się i wróci z powrotem korytarzem do mojego pokoju.

Cierni wraca do łóżka, kiedy wchodzę do pokoju, prześcieradło okrywa jego kolana i plecy plecami do mojego dużego zagłówka z tkaniny. Jego oczy śledzą moje ciało, gdy przechodzę na pustą stronę i podnoszę arkusz, aby wspiać się z powrotem do łóżka. Podnosi rękę, robiąc miejsce dla mnie i okręca ją wokół mojego ramienia, gdy zbliżam się, wciągając mnie w jego ciepło.

"Dzień po dniu?" Dudni przy moim uchu.

"Lubię dzień po dniu, ale jestem gotów oddać ci jeszcze więcej, Thorn", przyznaję, potrzebując go, aby zrozumiał bez słów to, do czego się potykam.

"W końcu doganiasz mnie," mówi dziwnie.

"Co?" Zmieniam się, patrząc na niego z mojej pozycji na boku, z głową na jego ramieniu.

Spogląda w dół i mruga - wściekłe mrugnięcia. Kim jest ten człowiek, którego obudziłem?

"Przepraszam, że odszedłem", mówię mu, prawdopodobnie po raz tysięczny.

"Wiem, Ari. W końcu wyszło, więc przestań o tym myśleć.

Zaczynam wirować palcem wokół jego brzucha, rysując leniwe kontury przeciwko głęboko zdefiniowanym mięśniom. Moje ślady tylko skręcają, by prześledzić okazjonalną linię tatuażu, która przecina kilka z nich.

"*Naprawdę* przepraszam."

Chrząka, zaciskając ramię, ale poza tym pozostaje cicho.

"Wiem, że już to powiedziałem. Wiem, że nie masz tego przeciwko mnie, ale wiem, że wciąż czekałeś, aż ci powiem, dlaczego uciekłem.

"Jestem cierpliwym człowiekiem".

Tym razem to ja się śmieję. "Jesteś dużo rzeczy Thorn Evans, ale pacjent nie jest jednym z nich."

"Zdziwiłbyś się."

Wiem, co on ma na myśli. Chociaż bardzo chciałbym omówić seks, który chciałbym mieć, muszę to zrozumieć.

"Nie byłem w dobrym miejscu. Nawet gdybym został, póki się nie obudzilibyśmy, skończyłoby się tak samo. "Dostaję wtedy reakcję. Porusza

nas, podnosi i dostosowuje, dopóki nie usiądę na jego kolanach. Jego dłonie opadają z moich bioder, spoczywają na każdym udzie, rozszerzają się szeroko, aby pomieścić mężczyznę pomiędzy nimi.

"Daj mi to kochanie," dudni, szukając oczu. Nie jest mi obojętne, że instynktownie mnie poruszył, gdy stało się jasne, dokąd prowadzi nas ta rozmowa.

"Byłem już trochę przerażony, kiedy się obudziłem. Jak wiesz, byłś pierwszym człowiekiem, z którym od dawna byłem bliska. Nie wiedziałem, co się stanie po intensywnej nocy. Szczerze mówiąc, myślę, że bałam się, że się obudzisz i zachowasz się tak, jakby to nic nie znaczyło, gdy dla mnie wszystko wydawało się wszystkim.

Jego oczy rozszerzają się, a jego klatka piersiowa porusza się szybciej, gdy jego oddech przyspiesza.

"Byłem w trakcie znajdowania moich ubrań, gdy zadzwonił mój telefon. Nie chcąc cię obudzić, odpowiedziałem, nie patrząc na to, kto dzwoni. "Patrzę na jego usta i zatrzymuję się, gdy widzę, jak słabną. Biorę głęboki oddech, patrzę mu w oczy i kontynuuję. "Moja siostra jest jedną osobą, z którą nie zadzwoniłem za jakieś pięć lat, no i miała dużo do powiedzenia. Rzeczy, które normalnie zostawia na moich automatach do odpowiedzi i usuwam, zanim usłyszę za dużo. Myślę, że to szok związany z przypadkowym odpowiedzeniem sprawił, że nie mogłem się rozłączyć. Podniosła wiele rzeczy, których odczuwałem od czasu śmierci naszych rodziców ... i rzeczy, które wydarzyły się w dniach ich śmierci. Chodzi o to, że już zacząłem bać się swoich uczuć, zanim zadzwoniła. Nie wiem, co by się stało, gdybym został, ale wiem, że gdybyś mnie zobaczył po tym, jak zadzwoniła, nie byłaby ładna.

"Nie chcę tego mówić bez opieki, zwłaszcza po tym, jak mi to wszystko dałeś, ale myślałam, że powiedziałaś, że straciłeś siostrę? Masz więcej niż jeden?"

Potrząsam głową. "Mogłem jej nie zgubić tak, jak straciłem rodziców, ale ona odeszła do mnie, niezależnie od tego, co się stało."

"Wyjaśnij to," rozkazuje, kciuki napierają kojącymi kołami na moje nogi. Zachęcanie mnie. Wspiera mnie w ciszy. Dając mi odwagę, by iść dalej.

"To właśnie tańczyliśmy w czasie, gdy cieszyliśmy się z dnia na dzień. Wiesz to dobrze?"

Niektóre ostre linie opuszczają jego twarz, wargi drgają, a on kiwa głową.

Tańczam palcami po jego ciepłej skórze, światło padające na jego klatkę piersiową łaskocze moje klocki. Moje serce bije, wiedząc, że niedługo pozwolę mu dokończyć miejsce, do którego pozwoliłem Piper blisko od dnia, w którym mój świat zaczął się do mnie zbliżać.

"Trzy tygodnie przed dniem miałem być żonaty ..." Zatrzymuję się, gdy gniew przecina jego twarz.

"Niełatwo mi to powiedzieć, Ari, ja to wiem. Nie pozwól, by zazdrość, której nie potrafię ukryć przed tobą, tylko myślenie o tobie, że prawie nigdy nie będziesz tu ze mną, powstrzymywa cię od wpuszczenia mnie na całość.

Przytakuję. Nie ma pojęcia, jaki prezent mi właśnie przekazał, ale podchodzę do niego, wiedząc, że tak daleko zaszedł do mnie, jak do niego. Zwłaszcza jeśli jest zły, myśląc, że prawie ożeniłem się z kimś innym.

"Ari" - nalega.

"Dobrze, przepraszam. Tak więc miałem trzy tygodnie poza tym dniem, kiedy wszedłem do siostry śpiącej z panem młodym. Widzieli mnie, ale nie zatrzymali się. Czasami mogę to sobie wyobrazić w moich snach tak wyraźnych, jak tego dnia. "Potrzęsam głową, ignorując gniew, który pojawia się na jego twarzy. "Gdyby nie te niechciane retrospekcje od tego momentu, nie sądzę, bym zobaczył wyraźnie, co się stało później. Nie pamiętam wszystkiego. Szczerze mówiąc, myślę, że to zablokowałem. Jedno, co pamiętam, to to, że się nie zatrzymali. Nigdy nie miałem problemu z zapamiętywaniem tego, ale to było tak dzikie, kiedy się złapałem, które wślizgnęło się z powrotem w moje wspomnienia. Myślę, że się na tym przyjęli. Nie wiem, czy chcieli zostać złapani, ale kiedy byli ... Nigdy nie zapomnę dźwięków, które potem wydał. Po prostu stałem w szoku, gdy moje serce pękało. Po prostu stałem, łzy płonęły mi po policzkach i nawet się nie poruszyły, kiedy ją odepchnął i wspiał się z łóżka. Czy wiesz, co powiedział, kiedy podszedł do miejsca, w którym stałem w drzwiach?

Głęboko chrząka, żołądek Thorn zaciska się z dźwiękiem. "Co?" - pyta z zaciśniętymi zębami i szczęką.

"Podziękował mi za uratowanie mu podróży, a potem wyciągnął rękę i powiedział, żebym oddał mu pierścionek, żeby mógł się upewnić, że siostra, która nie leżała tak jak martwe ciało, dostała go tym razem. Powiedział, że możemy podzielić się twarzą, ale ona jest dzika, nie mogłem go oswoić.

"Żartujesz?"

"Chciałbym."

Jego zmarszczenie pogłębia się. "Co zrobiłeś?"

Wzruszam ramionami, spoglądając w dół i wznawiając moją eksplorację jego mięśni. "Zdjąłem to, moje łzy zdradzały to, czego nie chciałem, żeby wiedział, że mi to robi, i rzuciły to w jego krocze. Dostałem odrobinę satysfakcji, kiedy odbił się od jego erekcji i wylądował na podłodze. Pobiegłem po tym. Wybiegłem z domu, w którym mieszkałem przez dwa lata przed tamtym dniem.

"Jezus Chrystus."

"Nie widziałem ich ponownie, dopóki nie pogrzeb moich rodziców. Nie zwracałem na to uwagi, ale Piper powiedziała mi kilka lat później, że mój pierścionek był rzeczywiście w rękach Londynu. "

"Londyn? To twoja siostra. "

Przytakuję. "Tak. Paryż i Londyn. Nasi rodzice byli podróżnikami, a to były ich dwa ulubione miejsca. Chociaż, mój ojciec zawsze żartował, że mieli szczęście mieć bliźniaków, ponieważ nie byli pewni, które z dwóch miast, w których nas poczęli. "Uśmiecham się, pamiętając ze wzruszeniem, ile razy moi rodzice żartowali na ten temat.

"Zawsze lubiłem Paryż w sobie," mówi Thorn, przerywając moje myśli i łagodząc ból, jaki odczuwam, kiedy myślę o moich rodzicach. Uśmiecham się do niego.

"Tęsknię za nimi. Nawet moja siostra na swój własny sposób.

"Nie jestem pewien, czy na to zasługuje."

"Może nie, ale nadal, tęsknię za nimi tak samo."

Nie odzywa się przez chwilę, jego kciuki nadal ślizgają się po moich nogach, a moje palce nadal badają jego klatkę piersiową. Zacząłem śledzić jego tatuaże, kiedy znów się odezwał, ale następne pytanie sprawia, że moje ręce są nieruchome.

"Jak ich straciłeś?"

"Wypadek samochodowy." Zatrzymuję się, marszcząc brwi na atrament na jego klatce piersiowej, moje ręce trzęsą się, gdy unosi się nad linią, którą śledziłem - tą, która zakończyła się po słowie "ból", który został podpisany grubą czernią bezpośrednio pod jego lewą ręką pec . Jak odpowiednie.

Śledzę słowo oczami, zanim zgubię atrament i podążam za złotą opalenizną w jego szyi, nie zatrzymując się, dopóki intensywność w jego oczach nie otoczy mnie w ich uspokajającym skupieniu - cierpliwie czekając, aż skończę dawać mu więcej. "Tamtej nocy była ciężka burza, ale zadzwoniłem do nich zdenerwowany i ruszyli, by być po mojej stronie. Zginęli natychmiast, gdy inny kierowca stracił kontrolę i uderzył ich w drodze do mnie. "

On nie potrzebuje mnie do łączenia kropek; Widzę, jak to rozgryzł, a jego tragiczna przeszłość zapuściła się w jego głowie. Tym razem jestem pewien, że gniew, jaki widzę, nie ma nic wspólnego z zazdrością i wszystkim, co wiąże się z bólem wynikającym z samolubnych działań dwojga ludzi, na zawsze zmieniających życie wokół nich.

- Wzywa mnie siostra - kontynuuję, czując się na tyle odważny i bezpieczny, by powiedzieć mu prawdę o tych nocach - coś, o czym nie powiedziałem nikomu poza Piper i Dr Hart. I czy to z powodu samego Thorn'a, czy z postępów, jakie osiągnąłem podczas wszystkich moich sesji z dr. Hartem od rana, wybiegłem z łóżka Thorn, naprawdę chcę go

wpuścić. Nie, muszę. Muszę nie tylko utrzymać tempo, by pozwolić mu odejść, ale także dlatego, że chcę, aby zrozumiał dokładnie, dlaczego tak się bałam. Dając mu ostatnią część mnie. Mój więcej. "To wszystko jest częścią małej gry, którą lubi bawić się ze mną. Ten, który ją nieustannie mówi mi, gdzie leży wina ich śmierci, nigdy nie pozwala zapomnieć. Nie rozumiem tego, ale ona przez ostatnie siedem lat prawie celowo mnie kaleczyła. "

Przejdźcie na jego twarzy, gdy traci współczucie i wściekłość, ma na swoim miejscu świetność, chwilowo sprawiając, że zaniemówiłem.

"Żartujesz," szczerka, skacząc. "Wierzysz w to gówno?"

"Kiedyś. Tego ranka, tak. Nie jestem z tego dumny, ale to wciąż prawda. Pracuję jednak nad prawdą.

"Pracuję nad tym?"

"Tak jak powiedziałem, po jej telefonie nie byłabym w dobrym miejscu. Wróciłem do domu, pokazała Piper, straciłem ją, a ona dała mi dawkę twardej miłości, którą trzymała ode mnie, odkąd to wszystko się stało. To nie było piękne, Thorn. Naprawdę nie było. Uderzyłem w dno i miało to związek z tym zaproszeniem, ale właśnie z powodu naszej nocy chciałem zobaczyć rzeczy z innego punktu widzenia - ten, który namalował Piper. Myślę, że zawsze będę miał poczucie winy z powodu mojego wezwania, które sprawiło, że wyruszyli w tej burzy, ale jak powiedziałem, nad tym pracuję. "

"Nie rób od tego odwagi."

Przesuwam ręce, podnosząc je z jego piersi i owijając je wokół jego szyi. "Jadę tam."

"Nie będziesz się trzymał tego gówna." Kontynuuje, jakbym nie mówił. - Czy przez sekundę nie odczuwasz poczucia winy, że twoi rodzice kochali cię wystarczająco, abys musiał tam być, kiedy twoja siostra zadała ci wystarczająco dużo bólu, żeby ich potrzebować. Winisz tę winę tam, gdzie ona należy, która jest na niej i tamtym skurwielu ".

"Cierni, kochanie."

"Kurwa, Ari. Zawsze to będziesz pamiętał, wiesz o tym, ale rób to bez poczucia winy. Moi rodzice, nie ludzie, którzy czują to samo, ale nie wątpię, że twoja nie chciałaby tego.

"Wiem, Thorn," Zgadzam się, próbuję mówić, ale zatrzymuję się ponownie, gdy kontynuuje.

"Rozumiem to teraz" - mówi, kiwając głową i odsuwając dłonie od moich nóg, otulając mnie ramionami i przyciągając mnie do swojego ciała. "Nie mam pojęcia, jak obiecać, że znowu nie poczujesz bólu, ale mogę ci zagwarantować, wziąłbym za ciebie kulę, jeśli oznaczałoby to, że nie musiałbyś czuć tego palącego. Nie potrzebuję z dnia na dzień, aby wiedzieć, gdzie chcę być, ale dam ci wszystko, czego potrzebujesz, o ile wiesz, że nigdy, przenigdy nie sprawiłbym, że poczujesz ból, który mogę uchronić przed tobą, a ty Zrób to oddychając łatwo, wiedząc, że bez względu na to, co przyniesie nam przyszłość, nigdy cię tak nie spalę. Zawsze."

Mój podbródek chwieje się, a jego oczy spoglądają na niego, zanim się obejrzały.

"Nikt nie wie, co przyniesie przyszłość. Nikt, ale wiem, że jesteś wart zastanowienia się, co robi. W tamtym czasie mogłem tego nie wiedzieć, ale przez te dwa tygodnie po tym, jak uciekłem, spędziłem czas pracując nad

bałaganem rozdrobnionych kawałków, które zostawili we mnie. W każdym calu starałem się zebrać jak najwięcej z mojego lekarza. Nie wszystkie są zszyte, ale się tam dostają. Dałeś mi to, Thorn. Ty, obietnica ... i obietnica, którą dajesz, dajesz mi dzień za dniem. Tak więc, chociaż nigdy nie wiesz, jak bardzo jest mi przykro, że uciekłem, jestem jednocześnie wdzięczny, ponieważ umożliwiło mi odnalezienie drogi powrotnej do życia, o którym myślałem, że już nie zasługuję. "

Jedna z jego rąk opuszcza moją nogę, a ja czuję, jak ślizga się po mojej cienkiej nocnej koszuli, a nasze oczy tak wiele mówią w ciszy. Kiedy zatrzymuje się, jego dłoń spoczywa między moimi piersiami i bijącym sercem na jego dłoni, najbardziej przytłaczający spokój osiadł wokół mnie.

Tak, to tutaj jest o wiele większe niż jakiegokolwiek życie, jakie kiedykolwiek mogłem sobie wyobrazić, kiedy myślałem, że wszystko, co kiedykolwiek miałem, to nikt.

To tutaj jest warte każdej sekundy bólu, jaki odczuwałem, kiedy myślałem, że jestem sam.

Pochyliam się do przodu, przyciskając moje wargi do jego, i uspokaja się po raz drugi. Tylko tym razem, czuję więcej tych poszarpanych kawałków szytych razem - naprawiających - i ta pustka w moich jelitach staje się trochę pełniejsza.

Ta kobieta to *nie* ty

Wchodzę w kod kreskowy i kiedy widzę Wildera za barem, podaję mu czubek brody.

"Myślałem, że cały dzień jesteś zajęty Ari", mówi w miejscu powitania.

"Jestem. Zatrzymałem się przy drodze, żeby odebrać dla niej kolację i Piper, żeby zobaczyć, dlaczego zachowujesz się jak kutas zeszłej nocy, kiedy zadzwoniłeś dzisiaj o obejrzeniu gry i powiedziałem ci, że mam plany.

"Nie byłem kutasem", broni.

"Byłeś dupkiem. Tak lepiej?"

"Odpieprz się. Poważnie, dlaczego tu jesteś?"

"Po prostu ci powiedziałem."

- Poza tym? - Odciał kilka plasterków z wapna, nad którym pracował, po czym podnosi wzrok i marszczy brwi. "Jak się mają Ari i Piper? Nie widziałem ich tutaj przez kilka tygodni.

"Chcesz wiedzieć, jaka jest moja dziewczyna lub jak jest jej najlepsza przyjaciółka?" Pytam, wiedząc cholernie dobrze, że nie chce wiedzieć o Ari. Wilder zrobił gównianą robotę, ukrywając fakt, że interesuje się Piper. Po prostu nie zrobił tego z powodu pierścionka na palcu. Mimo to nie może ukryć ode mnie tego gówna.

"Zamknij się, T" - mruczy.

"Dobrze. Denial to zabawny plac zabaw, prawda? Jestem tutaj, ponieważ miałem trochę czasu, by zabić, zobaczyłem twój samochód, kiedy wychodziłem z Alibi i podszedłem. Pomyślałem, że sam się tu zatrzymam, żeby zobaczyć, co tu robisz.

Wskazuje na limonki, ignorując moje ukłucie. "Większość barmanów wychodzi z jakimś pieprzonym problemem żołądkowym. Korzyści z bycia szefem. Zachorują, a ja utknąłem za nimi. Ta gówniana ziemia w All Alibi jeszcze?

Kręcę się, wyobrażając sobie, co by się stało, gdyby tak się stało. "Nie. Dziękuję Chrystusowi. "

"Tak, wyobraź sobie, że nie byłoby dobrze. To nie to samo, co szefowie, którzy chowali się tutaj za chore piekło, bo teraz będzie to dla ciebie, gdy masz już kobietę.

"Nie wyglądało to na ostatnią chwilę, gdy wszedłem na scenę."

Wilder się śmieje. "Po tym, jak wyciągnąłeś swojego kutasa, była w twoich ramionach i ukrywała je przed wszystkimi głodnymi sukami krzyczącymi dookoła pokoju. Dostaniesz tam tego błędu i uwierz mi, będzie miała coś przeciwko.

Ignoruję go, sięgam za barem i łapię pojemnik z orzechami, który musi uzupełnić miskami, które trzyma na pasku, gdy miejsce jest otwarte. Wyciągam garść i odrzuca.

"Więc co się dzieje? Minęło trochę czasu, odkąd mieliśmy czas, żeby się dogonić. To jest albo praca, albo cokolwiek, do cholery, do czego mnie zapraszacie, ponieważ Piper nie chce być trzecim kołem, co wciąż sprawia, że zastanawiam się, dlaczego zawsze do mnie mówisz, a nie jej narzeczony. I nie, nie musisz mi dawać więcej gówna na temat odmowy. Kłopoty w raju?"

"Nawet nie kurwa blisko," odpowiadam, czując każde słowo i ignorując jego wzmiankę o Piper-znowu.

"Cholera, Cierń. Nigdy nie sądziłem, że ujrzę dzień, w którym upadł potężny.

Znajome oparzenie, do którego przyzwyczałem się, a nawet mile widziane, zaczyna z powrotem w mojej klatce piersiowej. Tylko myślenie o Ari powoduje, że uderza mnie. Mogę tylko powstrzymać się przed sięganiem i pocieraniem miejsca na środku klatki piersiowej; moc, która we mnie dmuchnie, gdy ją sobie wyobrazę, zapukałaby do moich pieprzonych kolan, gdybym był słabszym człowiekiem.

"Nie zamierzam tego zaprzeczyć, co?", Pyta Wilder, zrozumiały jak diabli.

"Nie na sekundę."

Przestaje kroić, patrzy w górę i naprawdę patrzy na mnie. Nie mam pojęcia, co on ma nadzieję znaleźć, ponieważ wciąż nie rozumiem, co czuje się przez połowę czasu. Potrząsa głową, tworząc uśmiech.

"Jestem szczęśliwy dla ciebie, stary. Naprawdę jestem."

Podnoszę brodę, skinę głową i znów sięgam po pojemnik z mieszankami, rzucając garść w usta.

- Rozumiem, to znaczy, że oboje przeszliście przez całe to gówno, które zmusiło ją do wymknięcia się wam? Chryste, co to było, jak miesiąc temu?

"Siedem tygodni, dawaj lub weź."

Wilder prycha. "Daj lub weź, co? Coś mi mówi, że wiesz dokładnie, ile czasu minęło."

Podnoszę środkowy palec.

Śmieje się, chwyta limonki, które wyciął tak daleko, i rzuca je do kosza, do którego są podłączone oddzielone pojemniki pełne różnych produktów, których będzie potrzebował przez całą noc.

" Jesteśmy dobrzy , Wil . Rozmawialiśmy o tym kilka tygodni po tym, jak ją odzyskałem. Wpuściła mnie, dostaję to, co się stało, i to nie jest wielka sprawa. Nie do naszego związku."

"Związek, co?" - pyta, uśmiechając się jak kot, który zjadł pieprzonego kanarka.

"Słowo pasuje. Tak właśnie jest. "

Kiwa głową, ale nie ma sposobu, żeby wiedział, co mam na myśli. Słowo może pasować, ale kurwa, jeśli to, co mamy, nie jest o wiele silniejsze niż zwykły związek.

"Powiedziałem ci, że była inna tego dnia w moim biurze, i to było po jednej nocy i znając ją na weekend, Wil . Porzuciła mnie z dziewczyny, którą zobaczyłem pewnego wieczora, szokując mnie, kiedy wszedłem do jej sklepu i zobaczyłem ją ponownie, do kogoś, kogo nie chcę oglądać każdego dnia, ale muszę. Znajdziesz słowo, które pasuje do tego, co mamy lepsze niż związek, a to my.

Opuszcza nóż, wyciera ręce i opiera się o ścianę butelek z alkoholem, krzyżując ręce na piersi z cichym gwizdkiem.

"Cholera", w końcu mówi po uważnym przyjrzeniu mi się.

"" Podsumowuje to. "

"Więc w czym problem?"

Odrzucam kolejną garść orzechów. Jesteśmy teraz różnymi ludźmi od tamtej nocy, kiedy widziałem ją po drugiej stronie. Nie rozpoznała mnie jako tego mężczyzny, kiedy wszedłem w Trend, ale kurwa, kiedy jej powiedziałem, nie obchodziło mnie, że całuję kogoś innego. Mogła skupić się tylko na tym, że od pierwszego spojrzenia między nami jest coś potężnego. Prawdopodobnie, kurwa, pomogłem jej powiedzieć, po jej zobaczeniu, że odszedłem od tej kobiety i spędziłem noc tylko z twarzą Ari, żeby dotrzymać mi towarzystwa. Coś tak prostego, jak zobaczenie pięknego nieznanego po pokoju uderzyło mnie prosto w klatkę piersiową i zmieniło moje życie ... uruchomienie kółek w ruchu, aby wyleczyć jej i, kurwa, prawdopodobnie moje też.

Nie lubię rozmawiać o rzeczach, które Ari mi udostępnił - rzeczach, które upewniają mnie, że jest uzdrowiona. Czuje się jak zdrada jej zaufania, ale kurwa, jeśli potrafię owinać głowę tak, jak to odczuwałem, kiedy wszystko dla mnie wyłożyła. Wilder może nie mieć ogromnej wiedzy w tej

dziedzinie, jego własne relacje są bardzo nieliczne, ale on wie więcej niż ja - człowiek, który spędził większość swojego dorosłego życia unikając jakiegokolwiek przywiązania przez jedną noc.

"Pracowała przez jakieś gówno. To samo gówno, które zmusiło ją do zrobienia tego pieprzonego biegacza. I dostać to , Wil , ja naprawdę zrobić, ale martwię się o nią, czy ona naprawdę nie pozwolić jej odejść."

"Niejasne, ale w porządku. Powiedziała ci, że pozwoliła sobie na to?"

"Tak." Przytakuje. "Mówił mi, ale pokazuje też każdego dnia. Następnego dnia nie obudziła się i zapomniała. Widziała się z kimś od poniedziałku, kiedy biegła. W każdy wtorek i czwartek wieczorem, odkąd zaczęliśmy naszą rzecz, ona jest w jego biurze. W zeszłym tygodniu spadła tylko do wtorkowych nocy.

"Nie jestem ekspertem w tej dziedzinie, ale pomyślałabym, że jeśli pewnego dnia ona jest na dole, prawdopodobnie naprawdę pozwala jej odejść".

Przejmuję przez moje myśli, jem kilka garści, zanim podaję pojemnik z orzechami koniec gdy Wil sięga po to.

„Mam trzymał ją w ramionach, kiedy mówi o to cholera , Wil . Kiedy po raz pierwszy mi o tym opowiedziała - o siostrze, która spowodowała każdy pieprzony ból w przeszłości - czułem, że to ja dostaję te odruchy, kiedy usłyszałem ból w jej głosie. Co się stanie, jeśli ta suka wyjdzie z powrotem, a Ari sprawdził, jak duży postęp osiągnęła w ciągu ostatnich dwóch miesięcy?"

"Co tak naprawdę to przynosi? Jeśli ona nie dał wam powód do myślenia, że nie jest naprawdę porusza przeszłość jej problemów z siostrą,

to dlaczego siedzisz tutaj , jeść moje gówno i martwienia się o jakiejś hipotetycznej sytuacji?"

Pokręcę głową, a następnie przekażę jej najdrobniejszą przeszłość z siostrą. Przede wszystkim, że jej siostra spała z nią przy weselu, a jej rodzice umarli tej samej nocy, kiedy ich złapała. Przeskakuję nad resztą, nie chcąc zdradzić jej zaufania tak, jak być może już mam, ale potrzebuję uzyskać od niego porady w tym samym czasie, aby upewnić się, że jest ona objęta, jeśli ona tu jest, a ja nią nie jestem.

- Żartujesz? - ryk Wildera, nachmurzony. Jego reakcja wcale nie jest szokująca. On i Ari natychmiast się połączyli, a te kilka razy, kiedy razem spędzaliśmy czas, wyprowadziły razem z nim pewne tendencje . Była w Barcode kilka razy, odkąd zaczęliśmy dzień po dniu i nigdy się o nią nie martwiłem - zanim dowiedziałem się o jej siostrze - ale wiem, że poczuje się lepiej z nim wiedząc, co robi, mając baczenie na kiedy jest tutaj z tego powodu. Zapytałem go kiedyś, jak się tak szybko zbliżyli, ale kiedy powiedział, że związali się z niebezpiecznymi kutasami, zamknąłem ten temat. Moja dziewczyna i najbliższa rzecz bratu, który jestem blisko, to dobre, kurwa uczucie.

Potrząsam głową. "Chciałbym być. Pewnego gówna nie da się wymyślić, nawet jeśli spróbujesz.

"Rozumiem, dlaczego martwisz się o nią, ale nie ma powodu, żeby się martwić. Z tego co wiem, wy dwaj jesteście solidni ... i ona też.

"Siostra również nie była w kontakcie od rana."

Odpycha kontuar, łapie dwa piwa i zdejmuje czapki, podając mi jedną i drugą.

"Ari poprosił mnie, bym to zostawił. Powiedziałem jej, że ... chyba że ta suka znowu zadzwoni. Wszystkie zakłady są wyłączone następnym razem. "

"Jestem zszokowany, że zgodziłeś się zostawić to na pierwszym miejscu."

"Chce iść dalej, a jej lekarz pomaga jej to zrobić. Dużo o tym rozmawialiśmy. Wiem, że jest silniejsza w oparciu o to, co powiedziała mi o swojej przeszłości. Dostaję dlaczego ona chce po prostu iść dalej, ale to nie znaczy, że to lubię. Przeciwstawia się moim instynktom, aby nic z tym nie zrobić, ale dbam o uczucia Ari o wiele bardziej niż o własne.

"Nie lubisz nie przejmować władzy bez względu na to, co ktoś cię prosi. Do diabła, pewnie nazwałabym sukę w oparciu o to, co mi powiedziałaś.

"Tak, cóż, jak już powiedziałem, nie trzymałeś Ariego w ramionach, kiedy wyrwała jej serce, by wyjaśnić, dlaczego prawie pozwoliła, by przeszłość przeszkodziła nam. Opowiadanie mi o bólu, jaki dźwigała z powodu tej suki, wystarczyło, że będę szczęśliwa, jeśli nie będę musiała widzieć, jak znów ją przeżywa.

Wilder szumi i pije. Spoglądam mu przez głowę na grę w telewizory w całym pokoju, nie widząc cholerstwa, gdy moje myśli odrywają się ode mnie.

Gdybyś powiedział mi dwa miesiące temu, że siedziałbym tutaj z Wilderem, mówiącym o moim związku, śmiałybym się. Gdybyś mi powiedział, że będę tak daleko przeszedł przez kogoś, nie uwierzyłbym w to. Spędziliśmy każdą okazję, jaką mieliśmy między obiema firmami, które wymagają naszej uwagi. Jedynymi wyjątkami są czas spędzony z naszymi

przyjaciółmi - co było rzadkością. Mieszkając z nami z dnia na dzień, tak jak się zgodziliśmy, nie było ani jednego z tych dni, w których nie byliśmy razem, lub że nie rozmawialiśmy przez telefon. Nasze życie bez wysiłku utkane w tych dwóch miesiącach do momentu, w którym nie mogę sobie wyobrazić dzień bez niej w moim życiu.

Przestała patrzeć na mnie, jakby była przerażona, że wpuściła mnie kilka tygodni temu. Nie myślałem, że jest inna niż inne kobiety, ponieważ wiedziałam, że jest. To, co powiedziała, czuła, że budowanie między nami w ciągu zaledwie kilku dni stało się silniejsze w naszych tygodniach razem. Jeszcze nie spaliśmy jeszcze razem, a ona skutecznie zastąpiła The Alibi, Wilder i Harris jako najważniejszą rzecz, jaką kiedykolwiek otrzymałem w swoim życiu.

Zrobiłem to, ciągnąc moje stopy i grając bezpiecznie, ponieważ pozwalałem, by moje przeszłe blizny stanęły na drodze. Nie odepchnęłbym jej. Ona była moja , cholera . Dała mi ją jeszcze bardziej, a gdy tylko skończymy z tym gównem w domu w The Orchard, oddałbym jej.

Otwierają się drzwi za barem, wyciągając mnie z moich myśli, a ja oglądam kilka swoich serwerów chodzić in-all-żeński i ignorować ich spojrzeniem wstecz na Wil ze z podniesionym czołem przed podjęciem kolejnego ciągnąć mojego piwa.

Dwie dziewczyny odejda, żeby ustawić gówno w pokoju, jestem tego pewien. Skinęłam głową jednej z siostr Piper , Meggie , rozglądając się, ale nie widząc Melissy. Meggie marszczy brwi , ale zanim mogę zapytać ją o to, czuję rękę na moim ramieniu. Spoglądam w dół, marszcząc brwi i podążam za tą ręką pod rękę i do ciała, do którego ona należy.

"Dotykasz mnie, dlaczego?" Gniew, który odczuwam, kiedy widzę pożądanie w jej oczach - mając czyjś dotyk, który nie jest Ari, sprawia, że moja skóra się czołga, i nie muszę widzieć mojego odbicia, żeby wiedzieć, że prawdopodobnie wyglądam jak przeciętny drań.

Wilder śmieje się, dołączając do łagodniejszej Meggie. Ja jednak nie znajduję w tym nic zabawnego. Zasługuję jednak na to i wiem to logicznie. Logika nie ma jednak znaczenia. Tak, kiedyś byłem typem człowieka, który wzięłby ten zalotny uśmiech i spojrzenie pełne pożądania i dał jej to, czego chciała, ale ten człowiek przestał istnieć, kiedy Ari wiał do mojego świata.

"Uh, hej, Thorn." Dziewczyna uderza jej rzęsy. Wszystko, co widzę, to grube kępki tuszu do rzęs i ciężka ręka jej makijażu, od razu porównujące bez wysiłku piękność Ariego do kobiety obok mnie.

"Zdejmij rękę", wymagam przez ciasne usta. Tak głęboko z tym, co czuję. Nie *mogę nie* być niegrzeczny, kiedy nigdy nie miałem do czynienia z czymś takim. Nie chcę być tym, kim kiedyś byłem dla łatwych kobiet, przez które przeszedłem. Pierdolić. Po raz pierwszy żałuję życia, które przeżyłem, zanim znalazłem Ari.

Jej ręka spada, ale ona nie odsuwa się, stojąc zbyt blisko mnie. Jej perfumy sprawiły, że boli mnie głowa.

Źle.

Zbyt silny.

Nie Ari.

"Nie widziałem cię od jakiegoś czasu. No cóż, Marcie powiedziała, że nie widziała cię z kimś od czasu, a ona była kilka miesięcy temu.

Pomyślałem tylko, że może, jeśli będziesz wolny później i później, "ona odlatuje, a te oczy znów zaczynają szaleć.

Tak. Żałuję, że tam nie ma, ale wyrzuca coś paskudnego w moim brzuchu. Moja własna nienawiść tylko sprawia, że gniew na mojej twarzy rośnie. To nie wina tej dziewczyny. Ona zna starego mnie. Zna mężczyznę, który właśnie używał kobiet. Nigdy nie spotkała tego, który tylko oddycha dla jednego. Ten, który uczynił mnie lepszym człowiekiem. Drużba. *Jej człowiek.*

"Przepraszam?" Opieram się, kiedy znów mnie tłumi, stawiając przestrzeń między nami.

"Powiedziała, że nie ma nic przeciwko, jeśli się połączymy. Jeśli o to się martwisz.

Śmieję się. "Ona może nie, ale ja na pewno tak się pieprzy".

"Och, cóż, mam na myśli ... jeśli chcesz, żeby do niej dołączyła, myślę, że to jest świetne. Nie sądziłem, że ty i Marcie jesteście kimś.

Patrzę na Wildera, spojrzenie w Meggie, a potem z powrotem na przyjaciela. Wilder nie wygląda na to, że ma dla mnie odpowiedzi. "Czy to się dzieje? Jak to się jeszcze dzieje?"

"Możesz przyczepić piłkę i łańcuch do mężczyzny, ale to nie znaczy, że ktoś inny może zobaczyć to gówno."

"Tak, cóż, teraz już wiesz, dlaczego minęło tyle czasu, odkąd właśnie się zatrzymałem."

Parska.

"Czy to się dzieje, gdy Ari jest tutaj beze mnie?"

Nie odpowiada, ale po jego twarzy mogę powiedzieć, że to kurwa robi. Teraz to gównu lubię jeszcze mniej.

"Muszę sprawić, żeby ta kulka i łańcuch były bardziej widoczne", mamroczę sam do siebie. Nie mogę srać o mojej przeszłości. Mogę zrobić co tylko mogę, aby pokazać wszystkim wokół mnie, że już nie jestem tą osobą. Ale Ari? Jest najpiękniejszą kobietą, jaką kiedykolwiek widziałem, więc nie ma szoku, że przyciągnie innych mężczyzn. Wiem, że w moim wnętrzu nie robi nic więcej niż tylko bycie sobą. Nie może powstrzymać się od tego, że jej naturalna doskonałość jest najbardziej atrakcyjną rzeczą w historii - zwłaszcza, gdy nie ma pojebanej wskazówki, że jest po prostu taka.

"Możesz umieścić pierdolony pierścień na obu twoich palcach, a tak się stanie. Przyzwyczaj się do tego, przystojny draniu. O ile jedno z was nie budzi się mniej atrakcyjnie, to teraz jest wasze życie.

Odsuwam go.

Wygląda na to, że piskłę po mojej stronie nie doceniło bycia ignorowanym, ponieważ zamiast jej ręki, tym razem przyciska swoje twarde cycki do mojego ramienia. Może nie rozumiem, dlaczego jej dłoń na moim ramieniu wprawiała mnie w złość. Może wtedy próbowali to zamaskować. Ale nie mam teraz nadziei, że go sprawdzę. Wszystko, o czym mogę pomyśleć, to Ari, widząc to i zakładając, że go zachęciłem. Kurwa, jestem pewien, że wściekłość, która przepływa przeze mnie na tę myśl, jest namacalna.

"Straciłeś swój pieprzony umysł, kobieto," Grzmie, odskakując od niej. Chwieje się na piętach i pyskach. "Nie obchodzi mnie, o czym rozmawiasz z przyjaciółmi. Zapomnij o tym wszystkim. Słyszysz, jak moje imię znowu opuszcza usta, każ im zapomnieć, że ja kurwa istnieję. Widzisz

mnie, widzą mnie, patrzeć *przez* mnie. Nie obchodzi mnie, co ktoś z nich ma lub chce ode mnie. Jestem poza rynkiem. Rozumiesz?"

Kiwa głową, ale wygląda na to, że nie trafi do domu, bo znów naciska na mnie swoją rękę, a ja ją tracę.

"Jedna kobieta ma pozwolenie, by położyć na mnie swoje rękę. Jedna kobieta. Ta kobieta to *nie* ty. Posłuchaj, co do ciebie mówię. Weź to i wróć do *Marcie* lub kogokolwiek, kto wciąż myśli, że jestem wolny, i wyrażasz z całą pewnością, że jestem najbardziej cholernie *wolny!*"

W końcu mnie dopada i odpływa. Rozglądam się po pokoju, widząc, jak sześć innych dziewczyn mnie obserwuje.

- Czy któryś z was ma też jeden z tych czatów z *Marcie*? Potrzęsają głowami, patrząc na mnie jak na opętanego. Nie są w błędzie. To nie ich wina, że dziewczyna poruszyła gównem, którego nie lubiłem. Nie chcę być tym pieprzonym draniem, ale kiedy wyobrażałem sobie, co *Ari* zobaczy, gdyby to się stało przed nią, nie mógłbym być miły, gdybym spróbował.

"Wiesz, przywiozłeś to na siebie. Nigdy wcześniej nie miałeś problemu z *easy'em*, a ty nie byłeś tu z *Ari* wystarczająco długo, odkąd zaczęliście. Wiedzieli tylko, że je odetniesz. Stałaś się jakąś złotą nagrodą, aby ubiegać się wcześniej bez żadnego przywiązania, żadnych przemówień o związkach, które dałeś każdemu pisklęciu, z którym się związałeś. Stworzyłeś tę grę, o której nie wiedzieli, że się skończyła. "*Wilder* przestaje mówić i nawet nie próbuje być profesjonalnym szefem i zachować radość dla siebie, nie podnosząc głosu. Trzyma się swojego jelita i śmieje się jak pieprzony idiota.

" W moim życiu popełniłem wiele błędów , *Wil* , i nie jestem z nich dumny. Przed *Ariem* był to jedyny człowiek, w którym myślałem, że

kiedykolwiek będę. Kurwa, tylko myślałem, że zasługuję. Nie raz pomyślałem, że znajdę kogoś, kto dmuchnie nie tylko tego, czego dowiedziałem się z wody, ale sprawił, że chcę być kimś innym niż ten, który byłem po raz pierwszy w życiu. Nie mów, że pozwalam każdemu przed nią myśleć, że jest szansa na więcej. I nie kurwa rub to gówno w twarz. Sprawiasz, że brzmi to tak, jakbym pieprzył każdą kobietę, która tu pracuje.

"Chcesz przestać o tej samej porze jutro? Różna zmiana jest włączona. Nie miałbym nic przeciwko temu, żeby znowu to obejrzeć i sprawić, że będziesz jadł te słowa.

"Spieprzaj, ty kłamczuchu," sykam, wstając, by wyjść. I rzut oka w Meggie, tylko pamiętając, że stała przy barze i wzdrygnęła się, gdy pomyślałem, jak to wygląda - i co może powiedzieć Ariemu. Tylko z tym, jak się do mnie uśmiecha, jestem pewna, że jedyną rzeczą, którą powie Ari, jest to, jak dobry jest jej mężczyzna.

"Cóż, nie pieprzył się z Melissą ani ze mną, więc przynajmniej jest bezpieczny z dwoma jutro", bije się ze śmiechem. "Nie martw się o to, Thorn. To dobre spojrzenie na ciebie, to, co masz z Ari jest czymś, co chcesz chronić. Jeszcze lepiej jest wiedzieć, że w końcu ma kogoś, kto tak mocno odczuwa inną osobę niż jej bliskość. Nie znam cię na tyle dobrze, by powiedzieć, ale jestem całkiem pewna, że mam rację, niezależnie od tego. Możesz żałować tego, co zrobiłaś, żeby Kirsten zachowała się w ten sposób, ale nie pozwól, by to się stało. Każdy ma przeszłość, tak jak każdy ma przyszłość. Teraz masz obie i coś mi mówi, że zarobiłeś tyle samo, co Ari.

Puszczą oko i odwraca się, by pójść dalej w dół baru, natychmiast rozpoczynając pracę.

Kurwa, teraz *to* było dobre.

Nie przestałbym cię ścigać

Piper i ja właśnie przechowywaliśmy ostatni przedmiot z ogromnej kolekcji Thornów - lub tego, na co miał ochotę, muszę powiedzieć - do furgonetki, którą wynajęliśmy na cały dzień. Piper jeździła tam i z powrotem między domem w The Orchard i Trend przez cały dzień. Gdy furgonetka zapełni się, wyruszy w drogę i monitoruje odciążenie personelu klatki, a następnie wraca, by pomóc inwentaryzacji, przechowywać i załadować kolejną podróż. Na szczęście był to ostatni ładunek, ponieważ w tym momencie byliśmy wyczerpani. Wiedziałem, że kolekcja była rozległa, zanim zaczęliśmy, ale nie sądziłem, że zajmie nam to tak długo.

Byliśmy tutaj, w tym ogromnym domu w The Orchard, od wielu godzin, i czuję, że mógłbym rozbić każdą sekundę. Heck, jesteśmy tu od tak dawna, wydaje się, jakby minęły dni od tego ranka, kiedy Piper przyjechała odebrać mnie z mojego domu w tej ogromnej furgonetce. W rzeczywistości to było naprawdę tylko osiem godzin temu. Osiem naprawdę, naprawdę długich godzin.

Cierni przywitał nas śniadaniem, kiedy przyjechaliśmy dziś rano, ale zaraz pojechał, aby udać się do The Alibi, aby wykonać trochę pracy.

Zmarszczyłem brwi, gdy przypomniałem sobie napięty zestaw jego ramion, kiedy wcześniej weszliśmy do domu. Chciałem zapytać go o jego reakcję na to miejsce, ale nie zrobiłem tak, jakbym nie miał okazji, kiedy rozmawialiśmy o tym, kiedy przyjadę i podniosę wszystko, lub sprzedam domu, który właśnie zawarł umowę na tydzień wcześniejszy. Wiedząc, że nie lubi być tutaj, jest jedna rzecz, ale naciskanie, by powiedział mi, co go tak niepokoi w tym miejscu, zwłaszcza gdy nie jesteśmy sami, nie będzie miało racji.

- Przypomnij mi, gdy następnym razem jakiś wysoki, mroczny i przystojny mężczyzna pojawi się w Trendu z obietnicami wielkich bogactw, które mu odmówią, zanim zdąży się wymigać, okej? - Piper skarży się ze śmiechu, przyciskając jej rękę do głowy. robiąc dramatyczny pokaz zrzucania na podłogę. Przewraca się na plecach w środku pustej teraz szafy, a jej loki jeszcze bardziej dzika niż normalnie po ciężkiej pracy dzisiaj biegają po całym domu. Nawet zmęczony, mój przyjaciel wygląda pięknie. Oprócz jej niesfornych zamków, wygląda jak ona jest gotowa do kolumny swoje rzeczy w na Activewear drogi startowej show.

"Nie powinienem się z tobą zgadzać ze względu na trend, który się rozwija, ale teraz myślę, że sam zamknę drzwi tego hipotetycznego wysokiego, ciemnego i przystojnego mężczyzny. Nie mogę uwierzyć, jak bardzo jestem przygnębiona. Opadają obok niej, miękki dywan na odsłoniętej skórze wokół moich ciasnych ubrań treningowych.

Uśmiecham się, przypominając sobie, jak zareagował Thorn, kiedy rano wysiadłem z furgonetki w moim czołgu wyścigowym i krótkich spodenkach spandexowych. Moje bardzo krótkie spodenki spandexowe. Byliśmy razem już od jakiegoś czasu, ale on jeszcze nie widział mojego sprzętu treningowego. Poprzysiągłem wtedy i tam, podczas gdy patrzyłem, jak poprawiał się bez wstydu, że będę się starał wypracować,

kiedy będzie w pobliżu. Zamiast dopasowywać go, ilekroć znajdę czas pomiędzy naszym czasem i harmonogramem w Trend. Poza tym, jeśli wrócę do moich porannych treningów, jest szansa, że będzie tam, by do mnie dołączyć. Jak zobaczyć, jak Thorn pracuje, robi się gorąco i spocony, kiedy go wyświetla rozkoszne ciało? Nawet blisko trudności. Ale żeby zobaczyć to wszystko, gdy otrzymałem od niego reakcję, tak jak dziś rano? UH, tak, proszę! Zanotowałem sobie, żeby dodać sprzęt do mojej domowej siłowni, na wszelki wypadek i tak dalej.

"Boli mnie w miejscach, które nie powinny boleć, Ari!"

"Ty i ja, Pipe. Myślałem, że odkryłem wszystkie mięśnie, które kiedykolwiek mogłem złościć, ale znalazłem dzisiaj nowe, to na pewno. Chodzi mi o to, że nie doznałem tego po ciężkiej pracy nad Thornem i uwierz mi, wiedział, jak ciężko pracować ciężko, że powinienem już znaleźć te głupie bolesne mięśnie. Więc albo stałem się leniwym prześladowcą w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, albo muszę rzucić z nim nowy zakład. "

Gardło przejeżdża przez pokój i podniosłem głowę z dywanu, żeby zobaczyć, jak ten człowiek uśmiecha się z drzwi.

Oczywiście. Z. Freaking. Kierunek.

"Słyszałeś to wszystko, prawda?"

"Kochanie", mówi tym tonem, że wiem dokładnie, czego chce. Wiem, co *to* konkretnie dziecko znaczy, a jeśli będzie grał tak, jakby mnie nie usłyszał, to jest w porządku ze mną.

Przewracam oczami i opieram głowę na dywanie, tocząc go, by spojrzeć na Piper. "On myśli, że mogę rzeczywiście przenieść się z tego piętra. Wierzysz w to?"

"Uh, nie jestem pewien, jak na to odpowiedzieć." Pochyliła się bliżej mnie. "Nie prosił cię, żebyś wstał. Wiesz o tym, prawda?"

"Tak, zrobił."

Po prostu mrugnęła do mnie i mogę powiedzieć, że myśli, że ją straciłem. Dla kogoś, kto nie wie, że Thorn mówi, rozumiem.

"Kochanie," ponownie wzywa Thorn.

"Nie kochaj mnie, Thorn Evans. Umieram tu, nie widzisz! Chcesz tego, chodź i weź to. "

- Co dokładnie się dzieje? - pyta Piper, mrużąc pytanie bardziej do siebie, niż chcąc uzyskać wyjaśnienie od Thorn albo mnie.

"Nie zamierzam ci więcej powtarzać, Ari." Niecierpliwość zmieszana z pożądaną potrzebą sznurkuje jego słowa.

"Och, wow." Piper wzdycha. "Nie ma znaczenia, jeśli oboje mówicie w kodzie. To jest gorące."

"Nawet jeśli znowu dasz mi tę" babe ", nadal będziesz musiała chodzić tutaj z tobą w kępie i obrać mnie z podłogi, żeby i tak to zrobić.

"Ari. Przychodzę tam, dowiesz się, że wciąż jest kilka miejsc, które mogę zrobić, boli że ty nie odkryłem ani nawet nie śniłem. Przenieś się tutaj, zanim Piper dostanie przedstawienie.

"Holy shit, girlfriend. Jestem prawie pewna, że właśnie dowiedziałem się, że jestem jakąś dziwką na punkcie władzy czy coś takiego. Nie ma nawet znaczenia, że nie mam pojęcia, czego chce twoja babeczka, ale na miłość boską, cokolwiek to jest, daj mu to.

Podnoszę zmęczone ramię i wskazuję na nią palcem. "Mówisz to teraz, Pipe. Po drugie, jeśli masz wymagającą alfę, która cały czas rzuca cały ten autorytet, możesz zmienić melodię.

"Ari." Tym razem jego ton jest niecierpliwy. Nawet jeśli się uśmiecha, kiedy spoglądam na niego, wiem, że chce mnie z podłogi i ramion. Będę szczery, wiedząc, że nie chce tu przyjść, ponieważ chce mnie za dużo, nie jest też trudną pigułką do przełknięcia.

"Właściwie, Pipe, to kompletne kłamstwo. Nie ma mowy, żeby ktokolwiek zmienił ich melodię.

Chichocze, a Thorn znów wymawia moje imię, tylko głębsze, szorstsze. Poważnie podkreślając, czego żąda bez słów - lub tych cudownie wypowiedzianych babes.

"Och, w porządku. Trzymaj majtki, mister.

"Nie, proszę, nie rób tego."

Zignorowałem Piper, wstałem i zwijałem bolące ramiona, zanim podszedłem do niego. Nie porusza się z pozycji opierając się o framugę drzwi. Wygląda jak uosobienie zrelaksowanego mężczyzny bez żadnej troski na świecie, ale wiem, że to podstęp. Trzyma się z dala od przyjęcia więcej niż pocałunek, który chce. Dopóki nie dotrę do niego, podchodzę blisko i odchylam głowę, by spojrzeć na jego przystojną twarz, że prostuje się do pełnej wysokości. Czasami łatwo zapomnieć, że jest ponad stopę wyższy ode mnie. Mam na sobie wysokie obcasy, siedzimy lub leżeliśmy razem lub jestem w jego ramionach.

"W tenisówki, ty przystojny olbrzym. Chcesz swojego pocałunku, będziesz musiał podnieść tę dziewczynę, żeby mogła dosięgnąć ustami jej mężczyzny, nie łamiąc jej szyi ani pleców, próbując dać ci to.

Jego dłonie są przy moich biodrach, a ja jestem w powietrzu, zanim jeszcze skończę mówić. Moje ręce natychmiast lądują na jego ramionach, a moje nogi zawijają się wokół jego talii. Uśmiecham się, nawet nie zirytowany, że mój człowiek niecierpliwi się, kiedy za każdym razem, gdy mnie widzi, za bardzo się przywita z ustami, bez względu na to, jak długo jesteśmy oddzieleni. W zeszłym tygodniu zostawiłem go na kanapie, oglądając coś sportowego, abym mógł wziąć prysznic. Nie sędzę, żebym przeszedł więcej niż dwadzieścia minut, ale na pewno dał mi to *dziecko*, a ja dałem *mu* jego pocałunek.

Podchodzę jedną ręką do góry, przesuwając palcami po gęstych włosach, które spadły ze stylowej pleśni, do tej pory zmielonej. Kilka kawałków padających na jego czoło. Moje palce przesuwają się po bokach głowy, kiedy skończę, kochając delikatne brzęczenie, które łaskocze mi koniuszki palców, a potem oparłem ręce na jego ramionach.

Nie golił się w tym tygodniu - jego broda była bardziej cieniem na jego opalonej skórze niż czymkolwiek - ale wygląda na nim tak dobrze. Czuje się jeszcze lepiej na mojej skórze, gdy jego pocałunki doprowadzają mnie do szału. Zaciskam nogi, próbuję złagodzić ból między nimi i wzdycham, gdy nie mogę znaleźć tarcia, którego potrzebuję. Coś, za czym w ogóle nie tęskni. Jego usta się zwijają, białe zęby błyskają, a ja dostaję od niego jeden z tych rzadkich, pełnych oślepienia uśmiechów.

"Cześć," mamrocze, uśmiechając się do tyłu, pochylając się do niego i przyciskając moje usta do jego. Całkowicie i całkowicie zahipnotyzowany tym otwartym dowodem szczęścia, tak rzadko udzielanym przez niego.

Nasz pocałunek jest krótki, ale niewiarygodnie gorący. Jęknął tak głośno, że wiem, że Piper tego nie przeoczy, ale ta, którą mu daję, jest miękka i tylko dla jego uszu. Odsuwa się pierwszy i dostosowuje się do

mnie, jego szeroka dłoń płonie przez materiał pokrywający moje dno, gdy przesuwa się z mego policzka na środek mojego dna, uwalniając drugą rękę. Podnosi go, wsuwając jeden palec i przyciskając go do linii zmarszczek, które musiały pojawić się między moimi oczami, gdy skrócił nasz pocałunek. Nie jestem zaskoczony. Czułem utratę jego ust, gdy przestał mnie całować. Czułem to głęboko.

"Teraz wiesz, jak to jest, kiedy chcę pocałować, a ty każesz mi czekać."

"Bardzo śmieszne."

Uśmiecha się, nie tak jak poprzednio uśmiech, ale nie mniej zatrzymując się w sercu. Kiedy odwraca wzrok i zaczyna wędrować po tych jasnozielonych oczach wokół pokoju, jego uśmiech znika w kilka sekund. Ale szybko to zakrywa. Po prostu nie dość szybko, abym tego nie zauważył. Gdybym nie był tak blisko, mógłbym przegapić ból, który przeciął jego twarz na sekundę, zanim zniknął. Jego oczy wykonują kolejny krótki ruch, zanim spojrzy na miejsce, gdzie właśnie leżałem na grubym dywanie.

"Piper", wita skinieniem głowy. "Potrzebujesz pomocy, by oderwać się od ziemi?"

Odrzucam głowę i śmieję się, czując lekkość, jaką jego żart miał wywołać.

"Wiesz, naprawdę nie jest śmiesznie żartować z rannych, Thorn."

"Wounded?" Pyta, marszczy brwi. "Boli?", Pyta mnie; mimo że to powiedziała, zakładając, nie biorąc nawet pod uwagę, że to żart, że jakoś się zraniłem w czasie, gdy nie wyprowadziłem się z jego posiadłości. Lub,

że może być zraniona. Automatycznie ją usłyszał i upewnił się, że nie jestem częścią jej implikacji. To miłe.

Patrzę mu w ramiona. "Jestem obolały, ale w porządku. Puść mnie, kochanie, więc mogę wyciągnąć sarkastycznego gawкера z podłogi.

Ostrożnie upuszcza mnie, a ja odwracam się, by pomóc Piper, ale zatrzymuję się, kiedy on się porusza i proponuje jej rękę. Sięga w górę, kładzie dłoń na jego i kładzie stopy na ziemi. To prawdopodobnie nie było mądre z jej strony, aby odepchnąć się w tym samym czasie, gdy ledwie tam holownik, ponieważ zamiast po prostu pozwolić mu ją podnieść, ona w zasadzie leci.

- Nie powiedziałeś mi, że umawiasz się z He-Manem, Ari. Chryste - prosi Piper, gdy kończy się jej orientacja. "Czy planowałeś przerzucić mnie przez dach lub po prostu wyjść z pokoju, abyś mógł zakończyć plądrowanie niewinnych?"

Potrząsa głową, śmiejąc się cicho.

"Chodzi mi o to, założę się, że uprawiasz seks jak jakieś zwierzę, prawda?" Kontynuuje, przesuwając się na wyspę, którą dzisiaj zmieniliśmy w centrum dowodzenia. Pakuje wszystkie przewody zasilające, wkładając je do torby z dużą prędkością. Następnie ostrożnie zamyka notesy pełne szczegółowych informacji o przedmiotach, które dziś obsługiwała, i umieszcza je starannie na zamkniętym laptopie, po czym wkłada telefon do torby. Wydmuchuje loki, które spadły jej w twarz, zanim odwróciła się, by spojrzeć na nas. "Teraz naprawdę ma sens, dlaczego przestałeś spędzać każdą chwilę w Trend. Gdyby Matt tak mnie wciągnął, pewnie przestałbym też żyć w Trend. Chociaż nie chciałbym kłaść się po ziemi, kiedy wielki brutal chciał mnie zaciągnąć, bo to po prostu nic wielkiego. Naprawdę, Ari. Kiedy wskakujesz z powrotem na siodło, naprawdę

wskakujesz na bestię, prawda? Przenosi uwagę na Thorn, a potem pojawia się złośliwy uśmiech. "I sprawić, by w końcu przestała spędzać piętnaście godzin dziennie w sklepie? Nigdy wcześniej nie robiono tak dobrze, He-Man. Myślę, że to czyni Ari Twój Zamek Grayskull, co? Chociaż, Ari, powinieneś uważać, kiedy zaczyna podnosić miecz.

"Pipe, poważnie." Zarumieniam się, patrząc na nią szeroko otwartymi oczami. Oczy, które krzyczą, użyj filtra. Daje jej wygląd, który każe jej się zamknąć. Nawet jeśli jej nerdowa rozmowa jest zabawna. Ona nie wie, że nie uprawialiśmy seksu od tamtego pierwszego i jedyne go czasu. Kogo żartuję, Piper w inny sposób niż mój nieodpowiedni najlepszy przyjaciel byłby po prostu dziwny. To ona jest i kocham ją, bez filtra i wszystkiego. Nawet gdyby wiedziała, że jeszcze nie uprawialiśmy seksu, wciąż robiłaby jej żarty.

"Przejmę ten ostatni ładunek do Trend i przeniesie go do klatki do jutra. Zajmę się inwentaryzacją i katalogowaniem w weekend, więc zespół online może zacząć od zdjęć na stronę w poniedziałek, nie czekając na mnie, abym to zrobił. Jest to najmniejsze obciążenie mieliśmy dzisiaj, więc nie trzeba by ciągnąć Demarcus z tym pomieszczeniu ochrony, aby pomóc mi obsłużyć ten jeden. Biedny facet jest prawdopodobnie tak samo zmęczony, jak my, gdy mamy do czynienia z każdym podrzuceniem dzisiaj. Wy dwoje tu zostajecie i bawcie się w tym wielkim starym domu. Ciesz się, że jesteś porwana, Ari. Do zobaczenia za parę godzin. Zdecydowaliśmy się na to meksykańskie miejsce nad grobowcem He-Mana, prawda?

"Tak. O której godzinie mamy się spotkać z tobą i Mattem? Pytam, nie komentując ani jej pseudonimu dla Thorn, ani tego, który ma dla Alibi. Po prostu zachęciłbym go do tego, by nie dręczył małego frajera, gdybym to zrobił.

"Osiem, tak myślę. Teraz jest wpół do trzeciej. Nie zajmie mi to dużo czasu, aby wszystko to wyładować i zamknąć. DeMarcus jest udowadniając swoją wartość jako szefa bezpieczeństwa i już ma weekend na dwie dodatkowe osoby, aż wszystko załatwimy. Wracam do domu i będę gotowy. Zastrzele ci tekst, jeśli będę potrzebował więcej niż cztery godziny. Nie liczyłem na to. Matt jest zrzędlawy, kiedy jemy późno. "Podchodzi do swojej torebki i trzyma laptop i notes na piersi. "Później, dzieci. Bądź dobry ... lub dobry w tym. Z mrugnięciem zniknęła.

"Przepraszam za jej brak wstydu, ale myślę, że znasz ją wystarczająco dobrze już teraz, że byłoby bardziej szokujące, gdyby nie uciekała w ten sposób w usta. Nawet kiedy ma już na sobie język związany z Wilderem, wciąż jest po prostu ... no cóż.

Uśmiecha się, ale po odejściu Piper, mogę powiedzieć, że traci czujność. Jego oczy znów wędrują po pustych półkach, wchodząc do pokoju. Normalnie, kiedy jeden z nas wywołuje dziwne zachowanie naszych dwóch przyjaciół, testujemy teorie, dlaczego tak się dzieje. To, co widzę, sprawia, że oblewa mnie chłód, i wiem, że żaden żartujący nastrój nie wrócił.

On jest cichy. Zamyślony. Prawie ... zasmucony.

"Co masz na myśli?" - pytam, zbliżając się i owijając go ramionami.

"Myślałem, że poczuje się inaczej, kiedy w końcu zobaczyłem, że wszystkie te gówna zniknęły."

Odchylam głowę i obserwuję go, jego uwaga wciąż skupia się na pokoju wokół nas.

„Co *nie* czujesz?” Wstrzymuję oddech, czekając, żeby podzielić się ze mną do otwarcia.

Nie da się ukryć, że jesteśmy bardzo blisko, ale wciąż jest tak wiele w człowieku, który szybko posiada moje serce, którego nie znam. Wiedziałem, że rzeczy w tym pokoju były czymś więcej niż zwykłym "gównem", które otrzymał gdy ktoś zmarł. Nie posiadasz tego rodzaju dziwnych uraz do przedmiotów materialistycznych, chyba że gra ma jakieś głębsze znaczenie.

"Chodź," w końcu mówi, opuszczając ramiona wokół mnie.

Nie odpowiada mi.

Muszę ciężko pracować, żeby nie wyładować rozczarowania, które czuję nad nim, odsuwając moje pytanie. Chcę, żeby się tak otworzył, ale nie popchnę go - nieważne, jak bardzo chciałbym, żeby mnie wpuścił. Stanie się, kiedy będzie gotowy. A jeśli tak nie jest, cóż, to, co razem budujemy, nie jest tym, co czuję głęboko w środku.

Podchodzę do wyspy, szybko pakuję się i łapię moje rzeczy. W milczeniu podążam za nim z pokoju. Prowadzi mnie korytarzem, idąc w przeciwnym kierunku niż główne schody. Skrzywiam się, ale idę krok za nim. Moja pozycja daje mi miejsce w pierwszym rzędzie na studiowanie Thorn. Jego napięte ramiona, oczy skierowane przed siebie, całkowicie ignorujące bujne bogactwo wokół niego. Doprowadza tylko do domu, co już wiedziałem. To miejsce, ma go przy sobie i nie jest dobrze trzymane.

Kiedy po raz pierwszy tu przyjechałem, ponad dwa miesiące temu, przyznaję, że byłem ciekawy, co pozostała część tego domu. Chęć otwarcia drzwi i zerknięcia do każdego pokoju była silna. Zwłaszcza po tym, jak zobaczyłem pokój pełen nieba, po prostu wyjechaliśmy po raz pierwszy. Wtedy nastąpił Thorn, a moje serce bardziej troszczyło się o negatywny wpływ, jaki to miejsce miało na niego. Już nie chciałem węszyć. Nie chciałem wiedzieć, jakie inne błyskotliwe drobiazgi i skarby ukrywają się

za rogiem. Zaatakował moje serce i natychmiast znienawidziłem to miejsce. Nienawidziłem tego domu prawie tak samo, jak nie cierpiałem rozwoju, w którym go zbudowano. Wszystko dlatego, że widziałem, że było to miejsce, które bolało go na pewnym poziomie, którego nie rozumiałem.

Wycofuję się z moich myśli, kiedy zatrzymuje się na schodach, których wcześniej nie widziałem. Patrzę przez ramię, widząc pokój, który właśnie opuściliśmy korytarzem, i nawet wiedząc, że to ten sam dom, nie mogę nie zauważyć różnicy między tym, co widziałem w domu, a tym, co widzę schody. W połowie schodów wydaje się ciemniejszy, mniej wystawny. Na jedno nie ma naturalnego światła, ale prawie wydaje się, że powietrze wokół nas jest inne. To jest takie dziwne.

Po szybkim spojrzeniu na Thorn, wiem, że moje założenia są słuszne. Jego szczeka wygina się, zaciskając mocno zęby. Okay, może on w końcu mnie nie zamyka. Chyba że jest to jakiś ukryty korytarz, żeby wyjść z domu, coś wielkiego dzieje się teraz i mam przeczucie, że mogłem wyciągnąć wnioski z rozczarowania, które odczuwałem, gdy myślałem, że nie daje się zamknąć.

Sięgnął do przodu i wziął gigantyczną torbę, którą nappełniłem wszystkim tym, co spakowałem, zanim się pojawił. Przenosi uchwyty do ręki naprzeciwko mojego ciała, a torba wygląda na maleńką w porównaniu do niego. Po tym, jak słyszę, jak przewraca głową, trzaskając w szyję, jego wolna dłoń bierze moją, splatając mocno palce, a on czyści gardło przed rozpoczęciem zejścia. Powoli prowadząc nas po schodach w nieznane.

Wszystko wygląda tak samo, tylko wilgotne i ciemne, bez wielu okien, które może pochwalić się reszta domu. Uciążliwy. Czuje się despotyczny na mojej skórze.

Chwytam go za rękę, ale podążam za jego przykładem w milczeniu, mimo że instynktownie go wyciągam i opuszczam z tego domu.

Kiedy dochodzimy do dna, jest jeszcze jeden krótszy korytarz po prawej stronie, gdzie widzę pustą przestrzeń garażową przez otwarte drzwi. Druga strona ma kilka wejść, wszystkie są zamknięte i bez okien. Cierń idzie w lewo, prowadząc nas w dół dłuższego korytarza. Podchodzi do każdego z zamkniętych drzwi po naszych stronach, zanim zatrzyma się przed jednym na samym końcu. Każda inna część tego domu krzyczy pieniądze - ale wygląda na to, że po zastanowieniu udało nam się zdobyć materiały z menu w dolarach.

Cierń opuszcza moją dłoń, a następnie wyciąga rękę i otwiera drzwi. Nie wiem, czego się spodziewałem, ale nie był to przed nami pokój słoneczny. Chociaż nazwanie go pokojem słonecznym byłoby zbyt hojne. Ogromny wzrost drzew otaczających każdą szklaną ścianę blokuje każde słońce, które może kiedykolwiek spróbować świecić w środku. Podobnie jak reszta korytarza, który do niego prowadzi, jest zniszczony w porównaniu do reszty domu. Jest kilka leżanek i krzeseł, stoliki końcowe na końcach i metalowy stolik z kartami schowany w rogu. Wszystko krzyczy z drugiej ręki, ale nadal jest pod dobrą opieką.

"Co to za miejsce?" - pytam, rozglądając się wokół, ale nie widząc nic osobistego poza kilkoma taliami kart niedbale ułożonymi w stosy i układanką tylko w połowie zbudowaną na metalowym stole. Mimo że właśnie przeszedłem przez dom, pozostawiając ekstrawagancję, nigdy bym nie uwierzył, że wciąż jesteśmy w tym samym domu, gdybym sam nie był świadkiem zmiany.

"To będą kwatery dla służby. Jestem pewna, że nie zagubiłeś się, że reszta domu wygląda tak, jakby nigdy w nim nie mieszkała, ale ten pokój

robi. Jestem pewien, że to nie dlatego, że pracownicy rzeczywiście mieli czas, by cieszyć się życiem w tym pokoju, ale dlatego, że była to jedyna przestrzeń poza ich sypialniami - gdzie mogli, kiedy nie pracowali. Kiedy ich spotkałem, wkrótce po zdobyciu tego domu, powiedzieli mi o tej części domu. O ich życiu. Nie zmarnowano na nich żadnych wydatków. Wątpię, czy meble w tej części domu są nawet bliskie kosztu jednej z tych pieprzonych torebek, które tak ciężko pracowaliście dzisiaj. Mimo to pokój ten prawdopodobnie miał więcej szczęścia dla tych, którzy tu pracowali, niż jakikolwiek inny pokój w tym miejscu. "Jego głuchy głos sprawia, że czuję ból, by go przytrzymać." Pieniądze mogą kupić dużo gówna, ale odrażająca duma złej duszy nie może sobie pozwolić nawet na cenę szczęścia, którą inni otrzymują za darmo, po prostu będąc przyzwoitymi ludźmi".

"Cierń?" Spogląda na mnie, wychodząc z bezruchu, w którym wpadł, wpatrując się w nicość. "Co to za miejsce dla ciebie?"

Wypuszcza strumień powietrza. Obejrzawszy się dookoła pokoju, on ciągnie nas w kierunku jednego z wytartych miłosnych foteli - jeśli można to nazwać małym dwumiejscowym. Wygląda bardziej na większą wersję małego krzesła w pobliżu. Ostrożnie oparł moją torbę na ziemi o bok, po czym opuścił swoje wielkie ciało i spojrzał na mnie z cichym zaproszeniem. Nie waham się postawić kolan po obu stronach, wspinając się na kolana. Kiedy moje dno uderza w uda, biorę jego twarz w dłonie, badając ból, który tam widzę. Moje kolana kopią się w słabo podpartą poduszkę, ale nie dostosowuję się, wiedząc, że mnie potrzebuje.

"Twoje więcej?" Testuję.

Potakuje. Moje serce bije, ponieważ nie cierpię widzieć takiego silnego człowieka. Nienawidzę, wiedząc, że jego ból jest większy, niż na początku powiedział mi, że zrozumiał.

"Opuściłem dom, gdy miałem szesnaście lat. Wiesz o tym. "Kiwam głową i opuszcza go wielki wydech. "Uciekłem z tego piekła, w którym dorastałem, Ari, i nie żałuję, że odszedłem, nie na chwilę. Nawet gdy mieszkałem na ulicy, było mi lepiej. Dorastanie, kurwa, to było okropne z rodzicami, z którymi byłem związany. Moja mama była śmieciarzem, który wyjechał zaledwie rok wcześniej. Dowiedziałem się wiele lat później, że zabiła się około sześć miesięcy po tym. Mój stary, nie potrafiłbym oddać sprawiedliwości temu kawałkowi, który był, gdybym spróbował. Żadna rzecz o nim nie może być wymienialna. Przez długi czas byłem pewien, że sam był diabłem. Co miałoby sens, widząc, jak obecnie żyje w więzieniu. Nie mieliśmy gówna, kochanie. Mieszkał jak gówno. Prawie nie miałem jedzenia, ubrania były czymkolwiek, co mogłem ukraść dla siebie, gdy przestali się opiekować o tym też. To, co zarabiali moi starzy ludzie, obarczając moją mamę, poszło na sfinansowanie ich nawyków.

Przestaje mówić, odwracając wzrok od pustki, na którą patrzył, i marszczy brwi, gdy widzi, jak łzy spadają z moich oczu.

"Ari. Kochanie, nie płacz za mnie. "

Mam czkawkę. "Jak możesz mnie o to poprosić? Nie mogę po prostu wyłączyć moich uczuć dla ciebie. "

Jego oczy błyskają. "To, że to gówno nie było ładne, nie oznacza, że wciąż żyłem tym koszmarem, skarbie. Przeżyłam. Nie tylko to, ale po tym, jak odkurzyłem się i poznałem Harrisa, wszystko to oznaczało, że nie byłem głupi na przyszłość, którą postawił przede mną. Te gówno, te

wspomnienia, stały się moim napędem. Nie chcę, żebyś płakał za tym gównem.

Kiwam głową, gryząc mój język, próbując powstrzymać się od płaczu. Moje serce pęka, gdy przeżyje Thorn. Kiedy łza spada mi z oka, wiem, że nie mogę go oszukać.

"Chcesz reszty?" - pyta cicho, kręcąc głową i wyciskając kciukiem gorącą łzę.

"Tak", szepczę głośno przez guzek w gardle.

"To nie jest tak brzydkie, ale wciąż nie jest ładne. Kiedy poznałem Harrisa, zyskałem prawdziwą postać ojca w moim życiu. To piekielnie chory człowiek i więcej niż rekompensata za to, co miałem przez pierwsze szesnaście lat mojego życia, Ari. Wraz z nim przyszła najbliższa osoba, którą mam w moim życiu do dzisiaj, poza tobą. Syn, o którym ci mówiłem? "Skinąłem głową, a część bólu opuszcza oczy Thorn, kiedy się uśmiecha. "Nie byłbym człowiekiem, którym jestem dzisiaj bez nich dwóch . W dniu, w którym spotkałem ból Harrisa w tyłku syna, wiedziałem, że od tego dnia będzie Wilder i ja przeciwko światu.

Moja szczeka spada, a Thorn śmieje się z szoku na mojej twarzy.

- Mówiłem, że Harris miał syna, który nie był zainteresowany Alibi, ale tym, czego Wilder chciał, był Kod kreskowy. Jego ojciec otworzył to miejsce dwa lata po tym, jak pojawił się, dał go do Wil dzień on podał mi alibi. Wil by mieć Nienawidził całego gówna, które towarzyszy uruchomieniu The Alibi. Lubił tańczyć w tym czasie, ale to tylko część jego miłości dreszcz emocji szybko i łatwo. Ale ten bar, kurwa, tam kwitnie, a on nigdy nie jest sam z tłumem, który ma każdej nocy. Może być tym, kim chce być, dostać to, czego chce, i może to zrobić z ubraniami. "

"Dlaczego mi nie powiedziałeś, kim jest Wilder?" Sapnę.

"Właśnie zrobiłem."

Zwężam oczy. "Nie to samo. To znaczy, wiedziałem, że jesteście blisko, ale on jest waszą rodziną, Thorn.

"Po prostu nie myślałem o tym, tak myślę. Przestał tańczyć trochę później, a minęło trochę czasu odkąd The Alibi był czymś, co dzieliłem z Wil. Łatwo zapomnieć czas, zanim stał się mój, kiedy spędziłem tak długo z tym, że to tylko to, ale masz rację. To moja rodzina. Jestem nowy w tej całej sprawie dzielenia się, pamiętasz? "Uśmiecha się - nie wielka, ale ja ją wezmę.

"Nic dziwnego, że odniosłeś taki sukces jako striptizerka. Jesteście razem? To niebezpieczne. "Uśmiecham się, gdy zaczyna dostrzegać ten zazdrosny błysk w jego oczach. "Zatrzymać. Jest tylko jeden człowiek, z którym chciałbym zapłacić swoim dziwnym sznurkiem z dolarów.

Potrząsa głową, a potem równie szybko, jak lekkość nadchodzi, znowu jej nie ma.

"Nie wiedziałem, że istnieje, dopóki nie rozbierałem się w klubie od paru lat. W tym czasie Harris nie był zadowolony, że nie skorzystam z jego oferty, aby pomóc mi przenieść się do lepszego mieszkania. Moje miejsce, to było gówno. Karton oferowałyby więcej. Nie tylko to, ale także w złym miejscu. Mógłbym się o siebie zatroszczyć, ale to nie powstrzymało Harrisa przed zmartwieniem. Wiedział o mojej mamie. Wiedziałem, że mój staruszek robi czas. Ale pomyślał, gdybym wiedział, że mam tam inną rodzinę, to pomogłoby. Nie ma pojęcia jak, ale jakoś udało mu się wysledzić mamę mojego staruszka. Kogoś, o kim nawet nie wiedziałam, dopóki Harris nie przywiózł mnie do niej. Przyprowadził mnie tutaj."

Przesuwam się, moje nogi rozciąga się bardziej, aby pomieścić mężczyznę między nimi. Obejmuje mnie ramieniem i przyciąga mnie bliżej, pozostawiając je jak stalowe opaski wokół mnie. Robię to samo z ramionami na jego szyi i trzymam się, jakoś wiedziałem, że muszę być bliżej niego dla reszty.

"Pierwszy raz spotkałem ją w tym pokoju. Byłem dziesięcioletnim dzieckiem, wystarczająco dorosłym, by być samemu, ale wciąż chodziłem do tego pokoju, czując się pełen nadziei. Dwie minuty zajęło jej przelecenie tę maleńką cząstkę we mnie, której rodzice nie zdołali zniszczyć. Ta nadzieja? Pieprzone strzępy. Nie usiądzie, kiedy wejdzie do tego pokoju. Stała przez cały czas i patrzyła na mnie nosem od drzwi. Nim zdążyłem nawet otworzyć usta, poinformowała Harrisa, że jesteśmy w tym pokoju, ponieważ nie mogła zaufać, że jej cenne rzeczy będą bezpieczne, jeśli będę czymś w rodzaju "brudnych śmieci", którymi był mój ojciec. Daj nam znać, gdyby to były pieniądze, na które byłam, mogłaby mnie zatrudnić jako część jej personelu, a ja mogłem zarobić na posiłki, tak jak reszta.

"Mój Boże," sapnę.

"Pozwoliła, żeby to wszystko spędzało czas. Powiedział mi, że mogła urodzić mojego ojca, ale wyrzekła go przed laty, a tego dnia przestał być jej synem. Wiedziała, że się rozbiera. Wiedziała, że uniknąłem życia, w którym się urodziłem. Nie знаła mężczyzny, do którego zostałem zmuszony w wieku szesnastu lat. Nie wiedziałem nic o mnie. Pechowo dla mnie, wyglądam jak mój stary, zawsze tak było, i dlatego ona nienawidziła mnie na miejscu. Harris odezwała się pierwsza, rzucając jej bzdury w twarz. Roześmiała się ze mnie, swoim własnym ciałem i krwią, i kazała mi dobrze wyglądać w drodze, ponieważ byłbym najbliżej, jaki kiedykolwiek miałbym mieć życie podobne do jej. Słuchałem jeszcze około dziesięciu

sekund jej opowieści o tym, jakiego rodzaju mężczyźni przekonali się sama, zanim odszedłem, nie oglądając się za siebie. Nigdy nie widziałem tego pieprzonego domu, widząc, jak tu przybyłem i przeszedłem przez garaż.

"Nie rozumiem", szepczę. "Jak to wszystko stało się twoje?"

Drwi. "Ironiczny, prawda? Bogactwo, którego była tak pewna, że jestem po, w końcu dała mi w końcu. Z tego, co mi powiedziano, pewnego dnia przyszła do Jezusa, kiedy zachorowała. Rak. Zniszczyła jej ciało i skręciła jej duszę. Jak mówią ci, którzy tu mieszkali, w tej części domu - tych nielicznych, którzy wciąż tu byli - to był jej sposób na kupienie jej biletu na przebaczenie za pieprzony sposób, w jaki żyła. Miałem dużo czasu, aby poznać jej personel, poznając tych, którzy żyli tutaj w swoich opowieściach, odkąd umarła kilka miesięcy, zanim cię poznałem. Nie sądzę, bym kiedykolwiek zrozumiał jej motywów, ale teraz, zamiast po prostu być wściekłym, jestem wdzięczny, że w końcu wszystko, czego się z tym nie zgadzałem, wniosło coś do mojego życia, nigdy nie wyobrażałem sobie, że znajdę. Upewniłem się, że każda osoba, która była tu po jej śmierci, znalazła nowe zatrudnienie u kogoś, kto nie traktowałby ich źle. "

"Cierń" oddycham, kładąc czoło na jego.

"Ona nie była pierwszą, lecz kolejną kobietą, która uczyniła mnie mężczyzną, kim stałem się. Potem przychodzisz i okazuje się, że nic nie wiem. Tej nocy, kiedy powiedziałeś mi o zmianach, które wprowadziłeś do umowy?"

Kiwam głową, poruszam głową w jego kierunku.

"Nigdy, przenigdy, nie będę w stanie powiedzieć, ile to dla mnie znaczyło, że zadałeś sobie tyle trudu, aby pokazać mi, że jesteś tam ze mną,

ponieważ chciałeś być, a nie dlatego, że chciałeś jakiegoś materialistycznego bzdury lub łatwe pieniądze. Będę szczery, Ari, chciałem, żebyś był tak cholernie zły, że byłbym skłonny przeoczyć możliwość, że mógłbyś tam być tylko po to, żeby zdobyć to gówno i zrobić z niego pieprzoną miętę. Odkąd dorosłem, aby zrozumieć, że kobiety były zrobione z czegoś innego niż mężczyźni, pomyślałem, że je wymyśliłem. Zbudowałem ten mur i trzymałem się z dala, korzystałem z łatwych kobiet i upewniłem się, że wiedzą, gdzie stoję. To nie powstrzymało każdego od prób uzyskania czegoś ode mnie. Widzieli pieniądze i moją opinię na temat kobiet, związków i po prostu pogarszały się przez lata. To byłeś ty. Przyniosłeś nową prawdę do stołu i wszystko, o czym myślałem, że wiedziałem, wyszło przez okno. "

"Kochanie", mówię potulnie, moje serce bije dziko, wszystko dla tego człowieka.

"Biegłeś, ale Ari, nie przestałbym cię ścigać. Nie po tym. Nie zawsze."

"Proszę, przestań", błagam.

"Nigdy nie potrzebowałem tego z dnia na dzień, obiecałem, ale po raz pierwszy w życiu miałem zamiar walczyć o kobietę i zrobić to, czego potrzeba, aby dostać to, czego nigdy nie sądziłem, że można znaleźć. Potrzebowałeś tego dzień po dniu, ale nigdy tego nie zrobiłem. Walczyłem, by całkowicie oddać się komuś, i wiedziałem, że mogę zaufać, że nigdy nie skrzywdzisz mnie tak, jak kobiety w mojej przeszłości.

Łzy powracają; tylko tym razem, nie dla bólu, który ten człowiek znosił, ale dla siły, którą ucieleśnia. Niewiarygodnie dumny z tego, że nazywam go moim. Że zobaczył we mnie coś, co pozwoliło mu dać mi prezent. Uwierzyłem, że mogę mu zaufać w zamian, i to jest coś, czego nigdy nie przestanę próbować oddać mu dziesięciokrotnie.

Jego kciuki przesuwają się po moich policzkach, bezskutecznie przesuwając łzy. Kiedy stanie się oczywiste, że nie zamierzam w najbliższym czasie się zatrzymać, pochyla się, by zamknąć dystans i głęboko mnie pocałować. Trzymam się, dając równie dobre, co ja. Kiedy cofa się, opadając czołem w moją stronę, uśmiecham się słabo - ale przynajmniej moje łzy zatrzymały się.

"Mówiłem ci, że znam ból, kochanie" - mówi cicho. "To z powodu tego bólu mogę tu siedzieć z pięknem w ramionach i czuć wdzięczność za każdy pieprzony dzień, w którym przeżyłem. Życie sprowadziło cię do mnie i wiem, że to dzięki temu, przez co przeżyłem, mogłem rozpoznać, co mi dano. Wszyscy odczuwają ból. Niektóre bardziej niż inne. To, w jaki sposób wybierzesz naukę, determinuje twoją przyszłość. Żyć przez ból, taki, który odcina głęboki ślad na twojej duszy i przetrwa? To znaczy, że mogę naprawdę docenić, kiedy minęły ostatnie trzydzieści sekund mojej przeszłości i mam przyszłość piękna."

"Cierń" oddycham, połykając gruby węzeł emocji w gardle.

"Co dziecko?"

"Zabierz mnie z domu tej okropnej kobiety i zabierz nas do domu. Pozwól, że ci pokażę, gdzieś, co nie jest nawiedzane wspomnieniem kogoś tak nieprzyjemnego, jak się czuję w tym, co mi dałeś."

Dziki i surowy

I pochylić się do kolei, a ramiona Ari wokół mojego pasa zacisnąć jak mój rower przyspiesza poprzez ruch. Jej słowa, zanim opuściliśmy Sad, odtwarzały się przez mój umysł.

Pozwól, że ci pokażę, gdzieś, co nie jest nawiedzane wspomnieniem kogoś tak nieprzyjemnego, jak mam na myśli to, co mi właśnie dałeś.

Tym razem, kiedy czuję, że płonie w mojej klatce piersiowej, z radością go witam. Zaczynam to rozumieć.

Zabierz nas do domu.

Dom. Cholera, to mnie skaleczyło.

Nie ma pojęcia - nie pieprzona wskazówka - co dla mnie znaczyła. Mówiąc jej tamte gówno, patrząc, jak płacze za mną, kurwa wypatroszył mnie. Wiedziałem, że potrzebuje mojego "więcej". Prawdopodobnie dałbym jej ją wcześniej, ale nie chciałem jej powiedzieć tego gówna, zanim będzie gotowa, by ją wziąć. Nie po tym, jak ciężkość jej ciążyła na wiele tygodni po tym, jak dostałem ją "więcej". Wyobrażam sobie, że potrzebowała mojej, tak samo jak jej potrzebowałem, i to jest jedyna rzecz, której żałowałem, gdy trzymałem od niej swoją przeszłość. .

Jedno jest pewne, nie żałuję, że czekam, aby dać komuś więcej. Nie wiedziałem, że czekam na nią w moim życiu, ale, kurwa, sprawiła, że warto było czekać. Ona mnie posiada. Całkowicie. Tak jak ją posiadam. Nie potrzebuję mojego życiorysu zerwanych relacji, żeby powiedzieć mi to, co już wiem. To, co mam z Ari, jest tak realne, jak to tylko możliwe. Wiem, jakie plamy wyznaczają jej przeszłość. Z nią, to, co widzisz, jest tym, co dostajesz. Brak gier. Bez bzdur. Bez kłamstw i manipulacji. Z tego powodu wiem, że nie oddała się całkowicie komuś. Nawet jeśli była zaręczona z tym przykrym kurwa.

Kiedy zatrzymuję się przy świetle, wyciągam rękę i opieram ją o jej nagie udo. Całe jej ciało drży na moich plecach. Kołysze biodrami, cienki materiał tych pieprzonych szortów nie ukrywa przed nią ciepła. Nawet przez moje dzinsy, płonie gorąco.

Światło zmienia się, ryczą moje rury i startuję. Przysuwa się bliżej, z rękami przyciśniętymi do brzucha i czuję jej uśmiech na plecach.

Moja dziewczyno, ona kocha mój rower.

Jej dłonie zaczynają wędrować, im bliżej mamy miejsca. Jestem tak mocno zraniona, wiedząc, że zaraz wrócę jej do łóżka, to pieprzony cud, którym mogę nawet prowadzić. Byłem cierpliwy. Kwitnie wokół mnie od tygodni, ale wciąż czekałam. Miałem na myśli to, kiedy powiedziałem jej, że chcę więcej, zanim ponownie przejdziemy między arkuszami. Chciałem ją lepiej poznać, wiem, co ją zmieniło, ale chciałem *jej* tak samo przyznać.

Przed nią, pomyślałbym, że to żart, żeby trzymać mojego fiuta w spodniach i upewnić się, że kobieta wiedziała, jak bardzo się o nią martwiłam, zanim ją pieprzyłam.

Teraz? Mogę nie żałować, że mogę znaleźć Ari, ale nienawidzę tego, że wiedziała, że nie byłem nawet blisko świętego w tych latach, gdy mój ból trzymał mnie w pułapce

Rozkoszuję się każdym jej pieprzonym centymetrem, a upewnię się, że wie wszystko, co teraz widzę - wszystko, co kiedykolwiek zobaczę - to ona.

Odjeżdżam do domu, skręcając w lewo, zamiast podążać za linią prowadzącą do domu i kieruję się do podziemnego garażu. Czujnik, podnosząc chip na moim rowerze, już podnosi drzwi, a ja wjeżdżam prosto. Mój rower brzmi jeszcze głośniejsze na ścianach.

Nawet nie myślę. Mam nas wyłączonych z roweru i nasze hełmy rzucamy niedbale w kilka sekund po tym, jak wyłączyłem moją bestię. Słyszałem, jak jeden z nich uderzył w coś solidnego i krótko spojrzałem na mojego McLarena, żeby zobaczyć oba hełmy spoczywające na ziemi w pobliżu. Jeśli jest wgnieciony, będzie warto. Rzucam kark, potem odwracam się i chwytam Ari w pasie. Śmieje się, owijając się wokół mnie. Tak jak za każdym razem, gdy robiła to wcześniej, druga, gdy jej ciało przylega do mnie jak kurwa, coś głęboko w mnie tkwi. Spokój, który zdradza niepokonany głód posiadania każdego centymetra jej ciała.

Pieprzone idealne.

Jej usta lądują na mojej szyi. Moje dłonie napierają na jej tyłek, a twarde ciało jest tak cholernie dobre w moich rękach. Kiedy docieram do drzwi, pcham go szeroko i uderza w ścianę w moim pośpiechu. Nie muszę nawet trzymać się Ari, kiedy puszcze ci kod alarmu, ponieważ wykonuje całą pracę za mnie, trzymając się kurczowo ciała.

- Będziesz potrzebował prysznic, zanim pójdziemy na kolację później?

Ona nuci, potwierdzając, że to zrobi, ale nie przestaje całować skóry wokół mojej szczęki. Kiedy zęby mnie ściskają, mój kutas gwałtownie uderza w nią.

Moje ręce poruszają się do bioder, chwytając ją mocno i przesuwając biodra o moją długość. Nasze oddechy są głośne w cichym domu, kiedy wchodzę na schody i wspinają się na nich, podczas gdy ja wyciągam rękę z jej bioder, za jej tyłkiem i śledzę linię jej pęknięcia, aż poczuję wilgotność jej cipki na moich palcach. Potem wciskam, przewracam i upewniam się, że każdy centymetr jej słodkiej jak pieprzona cipki wie, kto jest jej właścicielem.

Tracę jej usta, kiedy zaczynam pocierać jej łechtaczkę. Opada jej głowa, wyciąga ramiona, a ona odchyła się do tyłu mocnym chwytem na szyi. Uderzyłem w górę schodów i przesunąłem dłoń, przechodząc między naszymi ciałami. Jej nowa pozycja daje mi lepszy kąt. Spoglądam w dół, ściągam z powrotem pasek i wsuwam dłoń między jej ciasne szorty, nurkując między jej fałdami.

"Och, Boże," krzyczy, drzenie potrząsa jej ciałem, kiedy wciskam dwa palce głęboko. "Tak kochanie."

"Twoja cipka jest dla mnie głodna", mówię jej, zapach jej podniecenia sprawia, że moje usta stają się wodą. "Kurwa, jestem dla ciebie głodny".

Ona cicho jęczy, jej biodra próbują wziąć to, czego nie jestem gotów jej dać.

Wyciągam powoli palce i przytrzymuję je przy jej wejściu. Wchodzę do łazienki, patrzę na nią i czekam, aż się na mnie skupi.

"Cierni", sapie, jej klatka piersiowa porusza się gwałtownie, poruszając biodrami, kiedy nie ruszam palcami z powrotem tam, gdzie ich chce.

"Potrzebujesz mnie, żeby cię wypełnić, kochanie?"

"Boże, tak" odpowiada natychmiast.

"Zejdź na dół", mówię jej, nie podoba mi się, że muszę puścić, aby wejść do jej wnętrza. To irracjonalne, gniew, który czuję, że muszę ją uwolnić, żebyśmy mogli oboje nago ... i mój kogut w niej. "Co ty mi robisz, Ari?"

Jej stopy dotykają podłogi, a ona odgarnia włosy z drogi, patrząc na mnie swoimi rzęsami, jednocześnie zdejmując buty. Podnosi stopę, pojedynczo, powoli, kurwa, i zdejmuje skarpetki.

Wyciągam rękę, niecierpliwie czekając, aż wbije się w moje ramiona - w moje ciało - ale ona odtrąca rękę. I wąskie oczy w tym samym czasie moje szarpnięcia kogut.

"Zdejmij ubranie, Thorn," rozkazuje, podciągając koszulę. Opuszcza ją na ziemię u jej stóp, jej kciuki przesuwają się po jej bokach i w jej szorty. Potem zatrzymuje się. "Teraz."

Zaciskam zęby.

"Oddałeś mi coś w tym domu, Thorn. Teraz słuchaj mnie. Rozbierz się i pozwól, że pokażę ci, co czuję, że dasz mi więcej.

"Pierdolić. Mnie."

Uśmiecha się, zadowolona z siebie, gdy tylko robię, co chce. Jeśli chce uruchomić ten program, zrobię co w mojej mocy, by pozwolić jej ... na

razie. Wątpię, czy i tak wytrzymam długo. Wystarczy zobaczyć, jak jej cycki napierają na jej stanik, żeby zmusić mnie do spustoszenia jej małego, ciasnego ciała.

Jej dłonie opuszczają jej szorty, przesuwają się po skórze, którą chcę przed sobą, dopóki nie przyciśnie jej delikatnych palców do środkowego zapięcia jej stanika. Moje usta napływają, gdy opadną swobodnie, kołysząc się ciężko, gdy nadal się rozbiera.

Rzucam spodnie na bok, mój kutas uderza o mój brzuch i wilgoć mojego pre-kału kapiącego z końcówki.

Moje oczy wędrują po jej nagiej skórze. Zakurzone różowe sutki kierują się ku mnie, błagając o mnie. Przesuwam oczy w dół jej płaski brzuch, lizanie warg, gdy widzę wilgoć na jej cipki. Każdy cal jej, doskonały. Kiedy ona jest taka, naga i wrażliwa, przypomina mi, jak delikatna jest. Petite, ciało, które ma na tyle mięsa, by powitać moje, kiedy ją zabieram. Jediną jej częścią, która nie jest malutka, są jej cycki. Gdybym nie miała już jej nagich i pełnych piersi w ustach, pod moim dotykiem, przysięgłbym, że są fałszywe w oparciu o jej rozmiar.

Wyciągam rękę, chcąc uzyskać wilgoć, która sprawia, że przycięte loki między jej nogami są zroszone, a mój język.

Omija mnie jednak, chodząc wokół i wchodząc pod prysznic. Włącza oba prysznice. Woda spada jak deszcz z każdego. Potem wskazuje na ławkę między podwójnymi głowami.

Podnoszę brew, ale robię, co chce, wchodząc w parne powietrze.

Mój tyłek uderza w zimny marmur, kiedy siadam.

Ona pochyła się, moje spojrzenie opuszcza jej twarz, by obserwować jej kołysanie się cycków.

"Oczy tutaj, wielki facet."

Odsuwa włosy od oczu, para z prysznicza nie pomaga i po prostu spada. Ona znowu odpycha. Tym razem zostawiam dłoń we włosach i uśmiecha się do mnie.

"Dziękuję, że nie pozwoliłeś, abym utknął w mojej własnej przeszłości, Thorn Evans. Dziękuję, że jesteś cierpliwy, delikatny i wiedząc, czego potrzebowałem, nawet zanim to zrobiłem. Dziękuję, że zmieniłeś bieg mojego życia z tymi samymi trzydziestoma sekundami, które zmieniły twoje, nawet jeśli zajęło mi to trochę więcej czasu, aby to zobaczyć. Dziękuję, kochanie, za dawanie mi też piękna. "

Moja pierś pali się, a moje gardło porusza się jak połykam. Konieczność wciągnięcia jej w ramiona wspina się wyżej. Zaraz mam powiedzieć, pieprzyć to i zabrać ją tam, gdzie chcę, kiedy powoli opada na kolana. Gdybym myślał, że sprawdzam swoją kontrolę wcześniej, kiedy ona odchyła się tyłem do pięt - a woda spadająca z prysznicza zaczyna tarzać się po jej ciele, zdaję sobie sprawę, że nigdy nie znałem pokusy, dopóki nie miałem nagiego i mokrego Ari Danielsa, klęczącego przede mną. Uśmiecha się, jej oczy są zakryte, i przesuwa się do przodu, jednocześnie odgarniając mokre włosy.

Mój kutas szarpie się, gdy jej dłonie przesuwiają się po moich udach z kolan. Rozgryzam zęby, oddycham przez nos i czuję, jak całe moje ciało kołysze się, gdy jedna ręka przytula moje piłki, a druga owija się wokół mojego trzonu.

A kiedy jej usta zamykają się wokół mojego spuchniętego kutasa, przysięgam, że czuję, jak ziemia się trzęsie. Opieram się na jednej ręce, a druga na jej głowie. Mój kciuk przesuwam się po jej policzku, spoczywa w pobliżu jej ust, aby poczuć moją grubość rozciągającą się między jej wargami, podczas gdy ona bawi się moim fiutem. Moje palce owijają się wokół jej szyi, wyginając się na każdym ześlizgnięciu się w dół i napinając mi tyłek, w tym samym momencie, w którym ona się cofa, dopóki się nie dławii. Patrzę, jak idzie tak głęboko, jak tylko może, jej oczy nigdy nie opuszczają mojej twarzy i polizają moje usta, gdy jej język naciska na czubek mojego fiuta. Mały wybuch przyjsć trafia do jej ust, kiedy kładzie nacisk na tej dziury z jej językiem, docierania małą próbkę mi się i nucąc jej przyjemność przed moim długości.

Żelazny uchwyt na mojej kontroli zaskakuje, gdy patrzę, jak przesuwam biodra, przewraca je, szukając tego, co tylko mój kutas może jej dać. Potrzebuję go, od ssania mojego fiuta.

Ona krzyczy, kiedy się rzucam. W kilka sekund odrywa się od ziemi i na rękach z plecami o ścianę prysznic. Naciskam biodra na jej, usta jej otworu cipki, aby zrobić miejsce na grubość mojego fiuta. Spoglądam w dół na nasze ciała, widząc gniewną czerwoną końcówkę mojego fiuta, jej cipkę obejmującą mój wałek i gryząc mój język. Jestem wielkim mężczyzną, ale nam tak bardzo chce, bym mógł zwolnić i dać jej łagodność.

Ale nie mogę.

Nie tym razem.

Gorąca woda spada z prysznic po plecach. Żar na moich plecach nie był nawet bliski żarowi.

Moje biodra odsuwają się, długość mojego kutasa powoli traci ciepło jej cipki, aż tylko czubek mnie ślizga się przeciwko niej. Odwracam wzrok tylko wtedy, gdy czuję palący żar jej pocałunku.

"Ari", wołam, mój głos jest bardziej szorstki niż zwykle. Przestaje oglądać mojego fiuta, zaciska ramiona na mojej szyi, a ona daje mi te piękne oczy. "Kurwa, skarbie," oddycham; wszystkie słowa, które chcę powiedzieć, znikają, kiedy widzę, jak patrzy na mnie w ten sposób.

Nogi, które zaciskają się wokół mojego ciała, są jedyną wskazówką, którą ona daje, zanim jej stopy wkopią się głęboko w skórę nad moim tyłkiem, a ona podciąga się, trzymając ją za szyję. W jednej sekundzie starałem się znaleźć sposób, by ominąć utratę kontroli, a następnie, że każdy cal mojego fiuta został głęboko pochowany, zabierając to, czego potrzebowała. Mój ryk, który podąża za nią, przesuwał ten ciasny żar w każdym pieprzonym calu mnie, powinien roztrzaskać szklane ściany otaczające nas. Ona krzyczy, jej ściany zaciskają się wokół mnie, falując i zwążając się przeciwko mnie. Wilgotność jej podniecenia pokrywa moją długość, a ja czuję, że moje kulki zaciskają się, natychmiast gotowe, by dać jej to, co do mnie dojenie.

Przesuwam dłoń do tyłu jej głowy, trzymając ją tam, podczas gdy zaczynam karmić mojego fiuta w jej ciało i upewniając się, że jej głowa nie pęka pod ścianą, kiedy zaczynam uderzać w nią z grubszą kilka pchnięć później. Jej wrzaski rozkoszy wciąż się podnoszą i czuję, jak moje własne pomruki wibrują w kabinie. Za każdym razem, gdy sięgam głębiej, moje piłki uderzają o jej ciało. Wszystkie te odczucia sprawiają, że zamykam kolana, aby zachować równowagę.

Jej pussy ripples przeciwko mojemu fiuta.

Pazury chwytają moje plecy, ramiona i szyję. Wszędzie.

Jej cycki kołyszą się, gdy stara się złapać oddech. Poruszają się gwałtownie, gdy zatrzasnęłam głęboko.

Cały czas ją pieprzę, wiem, że różni się to od wszystkiego, co kiedykolwiek czułem. Nawet dziki i surowy, to o wiele więcej niż tylko pieprzenie. Kiedy w nią wbijam, napotyka mnie na nacisk, a nasze ciała poruszają się jak jedno. Taniec kurwa jest wspaniały, kiedy docieramy do szczytu.

"Cierń!", Krzyczy, a ja pcham się głęboko, przewracam biodrami, a następnie sięgam między nami, aby zacisnąć jej łechtaczka między palcami.

Kiedy zaczyna się pojawiać, wilgoć spływająca po moich jajach nie ma nic wspólnego z deszczem spływającym po plecach. Oślepiający pośpiech mojego orgazmu powoduje, że kładę się na kolana w środku jej orgazmu. Ona wrzeszczy, jej nogi napinają się podczas mojego upadku, a to tylko pchnie mnie głębiej, kiedy ląduję. Opuszczam głowę do przodu, otwieram usta i gryzę się na jej ramieniu, gdy odczucie staje się zbyt duże. Dźwięk, który opuszcza jej usta, nigdy nie zapomnę. Jej cipka zaczyna ścisnąć moje ruchy i wiem, że ona znowu nadchodzi. Podłoga bezlitosna na moich kolanach i łydkach, ale nie śniłaby mi się poruszyć, gdy niebo wciąż jest owinięte w moje ramiona, siedząc na moim fiutku.

Nie mogłem wyciągnąć jej ciasnej cipki, gdybym chciał. I pieprzyć mnie, ja nie. Opróżniam się w niej, czując, jak rozkoszuje się jej przyjemnością.

Wtedy dziękuję Chrystusowi, że jej uroda jest cała moja.

Wewnątrz domu diabła

R egret był poza kontrolą.

Pozostało tylko głęboko zakorzeniony strach, jakiego nie odczuwał żaden żal. Żal nie tylko pamiętał cały czas, nie ... Żal żałował tak długo, że nie znalazł drogi powrotnej. Naprawić wszystko, co się rozwikłało.

Aby uciec z więzienia, które Żałował zrobił z pomocą drugiego.

Żal nie mógł już odczuć szczęścia z zapomnianych dni.

Żal nie mógł już sobie przypomnieć, kiedy osoba żałuje, że kochał głęboko, uwielbiał żałować z powrotem.

Żal nie mógł już sobie przypomnieć życia, w którym diabeł nie czuł się, jakie części może z powodzeniem wyrębać lub wykroić.

Jedynie, co pozostało do Żalu, to strach, troska i niemal nieistniejący odłam nadziei, że Żal ukrył się przed złym zwierzęciem.

Jedyną przerwą, jaką miał Grief, był Żal, gdy wrócił, by zaplanować, kiedy nędza stała się zbyt wielka dla towarzysza.

Smutek mógł sobie przypomnieć jedną rzecz, choć ... jak opłakiwać życie, które Żałuje tak głupio wyrzucony, ponieważ słabość i strach ukłonił się w obliczu przerażenia. Nie można znaleźć walki.

Żal, smutek, strach i ból.

Mieli teraz jedną rzecz wspólną.

Pokój, który dzielili wewnątrz domu diabła.

I każdego dnia nowe łyzy krwi spadały z ciała w tym pokoju.

Tak, żal rzeczywiście wymknął się spod kontroli.

Bez kontroli i chwytając się tego małego kawałka nadziei. Chociaż, Regret, wiedział, że prawdopodobnie było już za późno, żeby i tak dobrze się stało.

Ari

Czy to będzie dla ciebie złamanie umowy?

W byliśmy spóźnieni.

Nigdy się *nie* spóźniam.

Zawsze.

Późny jest koncert Piper. To nie moje.

"Będą wiedzieć, dlaczego się spóźniliśmy." Wzdycham, przesuwając się na moim miejscu. Ból, który teraz odczuwam, nie ma nic wspólnego z godzinami, które spędziłem dzisiaj wcześniej.

"Więc."

Odwracam się z westchnieniem. "Więc?"

Spogląda i daje mi krzywy uśmiezek, który mówi mi, że jest z siebie dumny, a potem spogląda na drogę.

"Wiesz, gdybym nie mógł poczuć, jak dobrze zdobyłeś prawo do tego zarozumiałego nastawienia, nie byłbym tak atrakcyjny jak ja."

"Nawet gdybyś nie wiedział, że mógłbym to poprzec, Ari, nadal byś, kurwa, uznał to za atrakcyjne."

Zbieram się i krzyżuję ręce na piersi. Ma rację - wie, że ma rację - ale nie zamierzam karmić zarozumiałej bestii, wyjawiając to.

"Dziecko."

Otwieram oczy, odwracam głowę i badam go. Zmienił się w ciemnoszary termiczny, który przyznałem mu, gdy wyszedł z szafy, może być nieco gorętszy niż koszula z guzikami, rękawy przetoczone do jego łokciowej wersji. Co więcej, sparował ją z parą ciemnych dżinsów, które idealnie pasowały do niego. Drool godny. Roześmiał się i wszedł do łazienki, aby zrobić wszystko, co robi, aby jego włosy wyglądały idealnie. Kiedy wszedł z powrotem do sypialni, wyglądając i pachnąc jak niebo, prawie zadzwoniłem do Piper, by odwołać obiad. Prawie.

Jakoś znalazłem siłę, by trzymać ręce za siebie i zacząć się przygotowywać - oczywiście po wyjściu z pokoju. Mam tylko tyle siły woli.

W trakcie naszych stosunków i ciągłych powrotów pomiędzy naszymi oddzielnymi domami, zgromadziliśmy szokującą liczbę osobistych rzeczy w swoich domach. Ułatwiło to, szczerze mówiąc. Często nie zdecydowalibyśmy się, w którym domu osiąść na noc do ostatniej minuty. Kiedy po raz pierwszy zostałam w jego domu bez zmiany ubrań i musiałam wyciągnąć ubrania z poprzedniego dnia, miałam trochę freak-outu, pamiętając, kiedy pierwszy raz rzuciłam się z jego domu. W tym momencie byliśmy razem od miesiąca. Thorn, będąc Thornem, wszedł do swojej szafy i złapał trzy kombinezony i dwie pary butów. Nie potrzebował mnie gofrować o tym, jak bardzo mi przykro, że uciekam od niego, ponieważ on wybaczył mi, a kiedy pocałował mnie na pożegnanie w

moim samochodzie, załadował swoje rzeczy na tylne siedzenie. Właśnie tak, dał mi znać, gdzie stoję. Cóż, to i "lepiej przynieść wystarczająco dużo, abyście nigdy nie musieli czuć, że to nie tylko tyle waszej przestrzeni, jak i mojej".

Przyniosłem trochę rzeczy, gdy następnym razem zostaliśmy w jego domu. Przywiózł ich więcej, kiedy przyszedł do mnie, ale on też zabrał więcej moich rzeczy z mojej szafy, kiedy miał odejść. Nie zdawałem sobie z tego sprawy, nie w tym czasie, ale wcześniej, stojąc w jego szafie, zostałem znokautowany tym, jak połączyło się nasze życie.

Miałam tutaj absurdalną liczbę obcasów - nawet kilka moich ulubionych, których szukałem w moim domu od tygodni. Wystarczająco dużo sukienek, które prawdopodobnie mógłbym iść dwa tygodnie bez powrotu do mnie; gdyby to nie było dla kotów. Miał nawet swoją łazienkę z moimi ulubionymi kosmetykami. Najlepsza część, dzięki temu, że ma niewidzialną wróżkę, która przychodzi posprzątać dom i zrobić pranie, moje ubrania zostały wyprane i wisi w jego szafie, zanim zdałem sobie sprawę z tego, co się stało. Pewnie dlatego nie zdawałem sobie sprawy z tego, jak wiele z moich rzeczy skończyło się tutaj.

Starałem się nie kochać tego, jak moje jaskrawo kolorowe ubranie wyglądało na wiszące obok wszystkich jego ciemnych. To było morze czerni i szarości, dzięki czemu moje ubrania są bardziej widoczne. To było daremne.

Widząc naszą mieszaną życiową, wyobraziłem sobie tylko, jak by to było, gdybyśmy stale dzielili przestrzeń. Stałem zamrożony, marzenie o tym było zbyt niewiarygodne, by się od niego uwolnić.

W końcu to buty mnie wciągnęły.

Nic dziwnego, że mężczyzna tak wysoki jak Cierń miałby gigantyczną stopę. Nic dziwnego. Przyznaję, kiedy po raz pierwszy uświadomiłem sobie, jak duże są jego stopy, gapiłem się, ale tylko na sekundę. Nie mogłem nic na to poradzić. Nigdy nie widziałem stóp ponad dwukrotnie większych od moich. Kiedy moje buty dzieliły przestrzeń szafy z moim byłym, jego nie uderzyło mnie jak u Thorn'a. Miały też mniej więcej cztery rozmiary, ale nie o to chodziło.

Cierń miał olbrzymie stopy.

Cierń miał olbrzymie buty.

Ale dostrzegłem mój delikatny rozmiar sześciu obcasów, ułożony tak perfekcyjnie i schludnie, że sprawiał, że życzyłem sobie rzeczy, których nie pragnąłem na tak wczesnym etapie naszego związku. Nie powinni wyglądać tak, jak gdyby usiedli razem, ale chłopcze, zrobili to. Podobnie jak Thorn i ja pasujemy ... idealnie.

Poczułem kolejną zmianę głęboko we mnie i tam, stojąc w mojej bieliźnie, znaczenie tego, co spowodowało, że zacząłem na początku, uderzyło mnie mocno.

Pustka, z którą żyłem, co pozostało, odkąd Cierń zaczął sprawiać, że czuję się znowu, wypełniony tak szybko gigantycznym pośpiechem, że nie mogłem już dłużej odczuwać tej pustki.

Ktoś, kto dzielił przestrzeń w szafie ze swoim mężczyzną, nie był samotny w życiu.

Ktoś, kto ma buty wymieszane i pokazane tak bez wysiłku z kimś innym, nie ma "nikogo", z kim mógłby dzielić swoje serce.

Nie, zdecydowanie kogoś miała.

Gigantyczny ktoś.

Idealna osoba, która została stworzona dla niej.

"O czym myślisz?" - pyta.

"Podoba mi się sposób, w jaki moje rzeczy wyglądają na zmieszane z twoją w swojej szafie", powtarzam, nie chcąc zachować czegoś, co znaczy dla mnie wiele od niego. Jego palce zaciskają się na kierownicy, a dłoń spoczywa na moich udach. "Lubię to. Naprawdę to lubię. Wiem, że to głupie, ale nigdy nie patrzyłem na swoje rzeczy, dzieliłem przestrzeń z mężczyzną i postrzegałem je tak, jak robiłem, kiedy szykowałem się. Nawet kiedy ... "Przerwałem, przełknąłem i czekałem, aż złagodzi uścisk mojego uda. "Jeszcze przed ... no cóż, po prostu tak nigdy przedtem nie rezonowałem. To dziwne, ale masz to. "

"Ari, chcesz porozmawiać o swoim życiu przede mną, nie powstrzymuj się. Nie chcę tylko niektórych części ciebie. Chcę to wszystko."

"To nie jest ważne. Albo punkt. "

Jego dłoń unosi się z nogi, redukuje biegi podczas pokonywania wolniejszego auta, a potem znowu czuję jego ciepło, kiedy wraca do prędkości i podtrzymuje kierownicę po minięciu drugiego pojazdu.

"Jego imię?"

"Pardon?" Jego pytanie rzuciło mnie na pętlę na sekundę.

"Twoja była. Jak on ma na imię?"

Skrzywiam się. "Ciernie, nie musimy tego robić".

"Ari. Jego imię."

"Tommy. Nazywa się Thomas Vale. "

"W porządku, Ari. Widzę to, Thomas Vale może być sukinsynem, ale wciąż jest sukinsynem, z którym masz historię. Tak bardzo jak chciałabym wymazać dla ciebie ból z tamtej historii, nie mogę. I, kochanie, nawet gdybym mógł odjąć ten ból, ta historia pozostałaby. To duża część ciebie. To sprawiło, że jesteś kobietą, której potrzebuję. Nie trzymaj tego ode mnie, bo myślisz, że nie dam rady, bo z tego powodu polecę.

Nie spuszczaam wzroku z drogi. Mamy tylko około dziesięciu minut. "Nie sądzę, że nie możesz tego znieść, Thorn. Po prostu nie sądzę, że powinieneś. To nie tak, że jest kimś, z kim mamy do czynienia. "

Głęboki chichot ucieka z jego ust. "Choć nie lubię się do tego przyznać, szanse na to, że wpadniemy na kogoś z mojej przeszłości, nie są nikłe. Tylko dlatego, że jesteś pierwszym, który sprawił, że potrzebuję więcej, to z pewnością będzie czymś, z czym będziesz musiał sobie poradzić. Ten skurwiel? Szanse są wysokie. Nigdy nie będę musiał się dowiedzieć, czy mogę być blisko niego, nie dusiąc go za to, że cię skrzywdził. Mówisz mi, co masz na myśli, to nie ja muszę się z nim uporać. To ja pozwalam ci wiedzieć, jak bardzo pragnę każdego z was. Dobra i zła, Ari. To sprawiło, że jesteś kobietą, którą jesteś dzisiaj. Nie przesadzaj to . A teraz opowiedz mi o małym Tommym.

"Wolę mieć kanał korzeniowy. Wiesz, co byłoby bardziej przyjemne? Gdybyśmy wcześniej rozmawiali o naszym prysznicu. "

"Możesz mi opowiedzieć o tym, jak bardzo kochasz mojego fiuta później."

"Jesteś taki apodyktyczny."

"Ari."

"Chcesz każdego kawałka mnie? Nawet złe?"

"Zwłaszcza złe."

"Okay, kochanie." Biorę głęboki oddech, pozwalając, by wspomnienia, które chce, wyszły z pudełka. "Poznałem go na pierwszym roku studiów na University of Nevada. Oboje studiowaliśmy medycynę, która otworzyła nam drzwi do celowania. Przebywaliśmy razem przez całą szkołę, a on w końcu dostał swoją medyczną licencję. W tym momencie byłem pielęgniarzką zajmującą się traumatyczną traumą, ale wróciłem do szkoły pracując nad certyfikacją jako asystent lekarza. Oboje skupiliśmy się na naszej karierze. Poprosił mnie o rękę za mąż zaraz po tym, jak skończyłem dwadzieścia trzy lata. Pamiętam, kiedy to się stało, ponieważ od razu nie powiedziałem "tak". W końcu jednak się to zdarzyło i tylko nieznacznie zmieniło dziesięcioletni plan, który wytyczyłem. "

Spoglądam na Thorn, zanim kontynuuję, martwiąc się, że nie poradzi sobie z mówieniem o Tommym, ale uważam go za spokojnego i uważnego.

"Tak czy inaczej. Plan. Chcieliśmy razem otworzyć praktykę, zamiast robić to samemu, a ja chodzić do ER, tak jak planowałem przed naszym zaręczynem. Po paru latach mielibyśmy dwoje dzieci, kilka kotów i minivana na podjeździe. "Wzdycham, bo reszta nie była ładna. Jednak to było coś, co zaakceptowałem i postawiłem za sobą - dzięki doktorowi Hartowi. "Powinienem był zobaczyć znaki, wiesz? Londyn przestał do mnie mówić około roku po tym, jak zaręczyłem się. Sprawy były napięte wcześniej, ale nie straszne. Osiem miesięcy przed ślubem, Tommy zaczął narzekać i rani mnie za najgłupsze rzeczy. Czuł, że go brakuje. Wszystko od sposobu, w jaki się ubrałem, jak byłem ... w łóżku. To nie przeszkadzało mi tak bardzo jak on porównując mnie do Londynu. Czego mi jej

brakowało. Cztery miesiące przed ślubem, rzucił na mnie bombę i przyznał, że ma wazektomię. Kto tak robi? Kto fałszuje podróż służbową tylko po to, żeby zostać w mieście i zostać wysterylizowanym, nie mówiąc kobiecie, z którą mieli zacząć przyszłość? Przyszłość, w której zaplanowano dzieci. W każdym razie, zdaję sobie sprawę, że to, co miałem z nim, było niezdrowe. Nawet gdyby on i Londyn nie mieli romansu, Tommy i ja nigdy byśmy nie przetrwali.

Jest cicho. Jego dłoń, jak ołowiany ciężar przylega do mojej nogi, staje się cięższa, gdy zapada cisza. Wiem, że powiedział, że chce wiedzieć o Tommym, ale jego działania nie potwierdzają tego.

"Thorn, jestem ..."

"Dzieci są dla ciebie ważne?"

Zmarszczyłem brwi, zmieszane. Jego pytanie rzuciło mnie na pętlę. Ze wszystkiego, co powiedziałem, tego się nie spodziewano. I powtórzyć to, co powiedział mu o Tommym i na arówka kliknięć . "Jeśli odpowiem" tak ", czy to będzie dla ciebie złamanie umowy?

"Zależy. Jeśli powiem ci, że nigdy nie chcę zrujnować dzieciaka, przekazując gówno, z którego jestem zrobiony, czy to dla ciebie złamanie umowy?

Powietrze pędzi z moich płuc, moje ciało powraca na siedzenie, jego słowa jak cios między moimi piersiami - prosto do mojego serca.

Gówno, z którego zrobił? Mój Boże. Rozumiem, dlaczego tak myśli - naprawdę po tym wszystkim, co opowiedział mi o swoim życiu, zanim znalazł Harrisa. Ale tylko dlatego, że rozumiem, dlaczego on by pomyślał, że nie sprawia, że żądło jest mniej świadome, że nie widzi mężczyzny, którego robię.

"Jestem ... nie jestem pewien."

Wzdycha, delikatny pęd powietrza spada z niego ciężki i gęsty. "Jesteśmy nowi, Ari, ale mimo to jesteśmy solidni w taki sposób, że codzienne rzeczy kończyły się kilka tygodni temu, a możliwość zakończenia nas przestała być opcją. Jesteśmy nowi, ale też nie jesteśmy. Te rzeczy mamy wspólne? Tylko dwie inne osoby znają moje gówno i jestem pewna, że niewiele więcej zna twoją. To dużo mówi o tym, jak duże jest to, co mamy. Zmieniłeś sposób, w jaki patrzę na rzeczy, wiele rzeczy, o których nigdy nie myślałem, że zmienię zdanie, ale nie jestem pewna, czy dzieci będą jedną z tych rzeczy, które nawet twoje piękno może naprawić. "

"Rozumiem," mruczę. I naprawdę to robię. Nie miał rodziny, którą dorastałem. Ten z dwojgiem rodziców, którzy tak bardzo się kochali, ale jeszcze bardziej kochali swoje dzieci. Dzieciństwo, które sprawiło, że nie chcę niczego więcej, niż pokazać to moim własnym dzieciom. Czy mogę to powiedzieć? Czy mogę zrezygnować z czegoś, co zawsze chciałem, jeśli oznaczało to, że nigdy nie stracę Thorn?

"Tak jak powiedziałem" kontynuuje, zmieniając kierunkowskaz i wjeżdżając na parking, "jesteśmy nowi z powodu tego, jak mało czasu mieliśmy do tej pory, ale nie kiedy bierze się pod uwagę to, ile mamy pokonać, aby tu dotrzeć i zostać tutaj. Teraz mamy tylko czas, Ari. Dwa miesiące temu rzuciłbym pisklę na przystanku, gdyby ta rozmowa się zaczęła, ale ty jesteś inny. Podaj to. Nie pozwól, aby martwił twój umysł. Nie pozwolę, aby moje problemy powstrzymywały mnie przed usłyszeniem cię później, o ile utrzymasz otwarty umysł na mnie, jeśli nie dam ci tego. Myślisz o tym, pomyślę o tym i obiecuję, że nie ucieknę i nie skończę w międzyczasie tak długo, jak długo obiecasz, że nie uciekniesz, ponieważ martwisz się tym.

Rozpiąłem pasy i skinąłem głową. "Obiecuję."

Otwiera drzwi i wychodzi, ale pochyla głowę. "Chociaż prawdopodobnie powinienem pamiętać prezerwatywę następnym razem, kiedy cię pieprzę."

Mruga, co oznacza żart, by rozjaśnić nastrój i zamyka drzwi.

Tymczasem staram się nie zwariować nad jego słowami.

Nie umknij mojej uwadze, że nawet jeśli było to trochę ciężkie, to tak naprawdę nie czuje się jak koniec świata. On mnie napędza. Naprawdę tak. Jeśli czuję to teraz, tylko on może naprawdę wystarczyć, że nie poczuje pustki bez dzieci. Biorąc to pod uwagę, wciąż czuję w głębi duszy, że byłoby wstydem nie dawać światu więcej tego niesamowitego człowieka.

Kiedy otwiera moje drzwi, wychodzę z jego pomocą, mając na uwadze krótki brzeg mojej sukienki. Wygładzam spódnice, kiedy stoję, patrząc na to, jak dobrze się trzymamy, kiedy pociąga mnie na bok i zostawiam moje myśli za sobą. Moja sukienka - ta sama szarość koszuli, pokryta tylko jasnoróżowymi kwiatami - wygląda idealnie obok niego.

"Chcesz swój telefon?" - pyta, przechylając podbródek w kierunku samochodu, w którym zostawiłem telefon w uchwyt na kubek .

"Jestem dobry, kochanie." Nigdy nie lubiłem być kimś, kto bardziej interesuje się swoim telefonem niż towarzyszami kolacji. Plus, wiem, że jest bezpieczny w ciemnych przyciemnianych szybach.

Kiwa głową, a potem bierze moją dłoń w swoją. Solidny. Ciepły. Wszystko. Nie spuszcza się z uścisku, prowadząc nas do restauracji z łatwością człowieka, który zwykł mieć przy sobie kobietę. Wiem, że nie jest. Naprawdę pasujemy bez wysiłku. Nawet gdy potykam się, moja pięta

jest wykręcona na dziurę w chodniku, natychmiast jest tam, by utrzymać mnie pewnie.

"Jestem na pigułce, wiesz", mówię mu delikatnie tuż przed otwarciem drzwi.

Jego ręka cichnie, drzwi się otwierają, a on spogląda na mnie. "To nie jest dobry moment, żeby mi powiedzieć, że nie muszę nosić prezerwatywy, skarbie. Nie wtedy, gdy nie mogę tego zrobić, dopóki nie później.

Wzruszam ramionami. - Coś, na co mogę się spodziewać, jak sądzę.

Żadna z ciężarów z naszej rozmowy nie została. Nie zapomniano, ale widząc, że wygląda prawie beztrosko, bez tej stoickiej surowości na twarzy, uspokaja mnie. Trzyma drzwi gestem, żebym szedł pierwszy, całował moją świątynię, zanim będę mógł przejść obok niego, a potem znów wziął mnie za rękę i podążył za mną.

"Hej, chłopaki," Piper wita się, wstając z siedzenia, na którym siedziała przy drzwiach w restauracji w poczekalni.

Wyciągam z Thorn i ją ściskam, natychmiast zauważając jej spięty uśmiech. "Wszystko w porządku?"

Nie odpowiada, zamiast tego cofa się i odchodzi. Spoglądam przez ramię i widzę, że Matt stoi za nią z obrzydliwym, zawsze obecnym zmarszczkami w miejscu.

Śliczny. Douchie Matt jest tutaj dziś wieczorem.

"Matthew Scott, pozwól, że przedstawię cię Thornowi Evansowi ..."
Patrzę na Thorn i uśmiecham się. "Cierń, kochanie, to jest Matt."

Cierni wyciąga rękę, podając mu rękę. "Miło cię poznać", mówi, kiedy ręka Matta uderza w jego. Arogancki wyraz twarzy Matta mówi mi, że nie zauważył głosu Thorn, ale ja to zrobiłem i wiem, że nie miał na myśli ani słowa.

"Więc kim jesteś? Jakiś koleś, którego wynajęła dziś na randkę? - śmieje się Matt, grając w żart.

Zrobił to, kiedy po raz pierwszy spotkał Tommy'ego. Chociaż Tommy śmiał się z nim. Cierni wcale nie jest taki zabawny, sądząc po chrząknięciu, który wychodzi z ust Matta chwilę później. Jego egoistyczna twarz bolała teraz.

"Nie znasz mnie, ale mądrze byłoby nigdy więcej nie powiedzieć takiego gówna."

Święta krowa.

Opuszcza rękę Matta i przyciąga mnie bliżej ... jeszcze bliżej niż przedtem, obejmując mnie ramieniem.

"Matt", Piper żywopłot, zarabiając groźnie. "Wiesz, że powiedziałem ci, że Ari przynosi dziś jej chłopaka."

Matt ledwo łapie się, zanim przewraca oczami. Przez lata nie ukrywał swojej opinii o mnie. Słyszałem, jak Piper powiedział kiedyś, że Tommy miał szczęście, kiedy dostał lepszą siostrę, zanim było za późno. Nie powinienem się dziwić, że założy, że nie mogę dostać człowieka takiego jak Thorn, nie płacąc za niego.

Cisza, gdy przenosimy się do naszego stolika i zamawiamy nasze napoje, jest niezręczna. Matt mądrze trzyma swoje bzdury dla siebie, ale

kiedy po raz drugi spogląda na Thorn, po tym jak usiedliśmy, wyraźnie osądzając go, mam już dość.

"Pipe?" Dzwonię przez stół.

Podnosi wzrok ze swojego menu i powstrzymuję się od krzywdzenia, gdy widzę tępy wyraz jej oczu. Nienawidzę widzieć takiego hałaśliwego przyjaciela w ten sposób.

"Nie uwierzyłbyś w rozmiar szafy Thorn. Nigdy nie widziałem czegoś podobnego. "

Widzę, że Matt marszczy brwi kątem oka, ale nie zwracaj na niego uwagi. Jedną z rzeczy, których Matt nienawidzi, jest to, że ktoś inny może odnieść większy sukces niż on. Nawet wtedy, gdy większość tego sukcesu znajduje się we własnym aroganckim umyśle. A on jest tak daleko poza ligą Thorn, wciąż gra w T-ball, a Thorn jest w World Series.

"Nie ma możliwości, żeby jego szafa była większa niż twoja." Śmieje się, niektóre kolory wracają na jej policzki. „Mam na myśli , kochanie , ty przekształcone całą sypialnię dostać twoje. Co on zrobił? Kup dla siebie cały oddzielny dom?

"Tak, właściwie, kiedy to ułożysz, jego szafa z zamienionymi sypialniami wygląda jak znaczek pocztowy".

Ona szarpie ją wzrokiem i wpatruje się w Ciernia z niedowierzaniem. "Czy ona żartuje?"

Śmieje się nisko. "Znaczek pocztowy byłby przesadą, ale nie, nie żartuje, że jest trochę większa."

"Trochę większy, mówi." Parsknę.

"Boże, Ari, co zrobiłeś, rozkazuje mu na pana idealne com dot?"

Wszyscy poza Mattem się śmieją.

"Wydaje się, że czasami", mówię jej, patrząc na Thorn i znaczące każde słowo.

"Sądzę, że to będzie łatwy wybór dla ciebie, gdy będziesz musiał zdecydować, który dom będziesz trzymał, kiedy się wprowadzisz" - żartuje Piper.

Czuję, że przestałem oddychać. To znaczy, dopóki ręka Thorn nie znajdzie się na moich kolanach i delikatnie mnie ścisnie. O mój Boże. Pewnie przeraził się myślą o tym kroku w naszym związku. To znaczy, dzielenie się przestrzenią w szafie to jedno, ale dzielenie się jednym domem jest zupełnie inne. Daje mi jeszcze jeden uścisk. Gryzę się po policzku, łapię oddech i patrzę na niego. Tylko, że nie wygląda jak człowiek, który ma problem z dzieleniem domu ze swoją nową dziewczyną. Nie, patrzy na mnie z łagodnym uśmiechem i coś, co w jego zielonych oczach wygląda na bardzo bliskie szacunku.

- Nic przeciwko tobie, kochanie, ale mam garaż na wszystkie samochody i widok z każdego okna w moim domu. Masz światła w The Strip, ale nie w górach. Szafa jest dobra, ale masz rację; to nie moje. "

"Uh", z łatwością oferuję.

"Należy również zwrócić uwagę, że nie masz basenu, teatru, większej sali gimnastycznej lub kuchni, którą chcesz mi przypomnieć, jest najlepszą rzeczą, jaka kiedykolwiek powstała."

"Whoa, wielki koleś, ja tylko żartowałem." Piper się śmieje, ale nawet ona nie wydaje się pewna, czy jest poważny, czy po prostu gra coś, co zrobiła niezręcznie.

" Ty maya był . Nie byłem. "Och, okej. Łał.

Kelnerka podchodzi do naszego stolika i zamawiamy. Mówimy krótko, ale słyszę tylko, że Thorn przyznał, że jest poważny. Jego "Nie byłem" gra w moim umyśle w kółko. Na szczęście masywne podejście Matt'a nie trwa długo, odciągając mnie od moich myśli.

"Więc, Thor, co ty robisz?"

"Chcesz spróbować jeszcze raz? Oboje wiemy, że znasz moje imię. "

Fasada Matta nie pęka, mimo że został właśnie wezwany. Mam wrażenie, że myśli, że jego pytanie jest sposobem na odrzucenie Thorn. Użył zwykłej sukienki Thorn, aby niesłusznie założyć, że Thorn nie odnosi sukcesu, tylko dlatego, że nie nosi czegoś innego. Oczywiście Matt wciąż nosi to, co sobie wyobrażam, że miał do pracy. Nie zmieni się na relaksujący posiłek z przyjaciółmi, kiedy będzie mógł nosić strój jak maskę, pokazując się, jakby był o wiele ważniejszy niż on.

"Posiadam własny biznes", odpowiada Thorn mgliście. To mój facet, natychmiast rozpoznając grę Matta i grając w tę grę razem z nim. Tylko że jest jeden krok do przodu.

"O tak? Robiąc co?"

"Sądzę, że można powiedzieć, że jestem w rozrywce", odpowiada, zatrzymując się i odchylając do tyłu z zadowolonym uśmiechem. "Jestem właścicielem The Alibi."

Nie odwracam wzroku od Matta, a kiedy widzę panikę nad jego twarzą, czuję to jak zwycięstwo. Nie jestem pewien, czego się spodziewał. Nawet blisko tego, co mógł założyć. Piper może przymknąć oko na to, co robi jej narzeczony, kiedy ma kilka godzin do stracenia, ale jestem pewien, że znajdzie teraz nowy klub ze striptizem.

"Twój chłopak ma klub ze striptizem?" - pyta, ukrywając swój początkowy szok. Powinienem to przewidzieć. Matt nie poddaje się. Nie wtedy, gdy myśli, że znalazł sposób na zdobycie przewagi. "Na pewno wiesz, jak je wybrać, Paryż. Następną rzeczą, którą mi powiesz, jest to, że wybrałeś go ze sceny.

Zaciskam szczękę. Nienawidzę, że zawsze nazywa mnie Paryżem.

Cierni porusza się, podskakując z tej rozluźnionej pozycji i uderza głośno otwartą dłoń o stół. Skaczę, a Piper wydaje cichy pisk. Patrzę na nią i nienawidzę Matta trochę bardziej niż ja, kiedy widzę, że jej usta mówią, że jest jej przykro.

"Zrobisz najlepiej, by pokazać szacunek *Ari*, Matt." Cierni brzmi jadowniczo.

"W porządku, kochanie." Wzdycham, wyciągam rękę i biorę zaciśniętą pięść Thorn'a i przynosząc ją z powrotem na moje kolana, ocierając się o jego skórę, aż trochę odprężę. - Nie żeby to był twój interes, Matt, ale dzień, w którym mnie wybrał, był jednym z najlepszych dni, jakie kiedykolwiek miałem. A nawet gdyby był na scenie, a nie w biurze, nadal czułbym to samo. Więc zejź z swojego wysokiego konia, gdy jesteś daleki od bycia jasną, błyszczącą gwiazdą. Pracujesz dla swojego taty. Oboje wiemy, że to jedyny powód, dla którego masz tę pracę.

"Piper, będziemy o tym rozmawiać później," Matt rzuca się w kierunku Fajki.

Widzę, jak podchodzi jej podbródek, i nienawidzę go za to, ale ja też nie znoszę, że pozwoliłem mu wejść pod moją skórę.

"Rozmawiać o czym?" Thorn wtrąca się natychmiast, mądrze podnosząc słuchawkę.

"Jeśli musisz wiedzieć, że to nie twoja sprawa, oczekuję, że Piper utrzyma pewien obraz. Będzie miała kilka rzeczy do przemyślenia, jeśli chodzi o jej związek z Ariem.

Łza spada na jej policzek.

Odbija go, zanim Matt to zobaczy.

"Matt, proszę." Piper wyciąga ręce i obejmuje rękoma swoje przedramię, ale on je odrywa.

"Jeśli nam wybaczycie", Matt syczy w Thorn i we mnie. Chwytając Piper za biceps, w zasadzie pociąga ją w stronę toalety.

"Powiedz mi, że jej nie skrzywdzi, a ja zostanę tam, gdzie jestem."

"Nie chciał" - odpowiadam.

"Kurwa", warknął Thorn.

Cierni nie przestaje wpatrywać się w korytarz, z którego zniknęli. Mogę powiedzieć, że chce ich przestrzegać, aby upewnić się, że Piper w porządku, ale udaje mu się usiąść. Nasze jedzenie przychodzi w tym samym czasie, kiedy dołączają do nas. Mogę powiedzieć, że Piper płakała,

ale ona po prostu potrząsa głową i kładzie serwetkę na kolanach. Jej czerwone oczy nie oglądają się raz w górę.

"Cóż, zjedzmy" - mówi Matt, najrozmaitsze rozdrabniacze.

Thorn pochyla się nad stołem. "Zrobisz dobrze, żeby twoja narzeczona nigdy nie miała tego wyrazu na twarzy. Nie kiedy jestem w pobliżu, a nie kiedy nie jestem. Jej związek z Ari? To nie ma nic wspólnego z jednym z nas. Zapamiętaj to. Próbujesz ich rozdzielić na strzępy, wiedząc cholernie dobrze, że są blisko jak rodzina i będziemy mieć problemy. Rozumiesz? "Jego głos jest przerażająco niski. Siedzenie przy stole, kiedy go nie było, kosztowało go, gdy zobaczył łzy Piper, nie mam wątpliwości, i upewnił się, że Matt wie, ile w taki sposób, aby nie zawstydzić osoby, której bronił.

Matt przytakuje, ale mam przeczucie, że nawet Thorn wie, że jest tego pełen.

Co za koszmar.

W każdy możliwy sposób

- Czy to historia z Piper i Mattem?

Przesuwam się w łóżku, obracam w jego ramionach i wzdycham. Wiedziałem, że to pytanie pojawi się wcześniej niż później i jestem naprawdę zaskoczony, że czekał tak długo, aby o to zapytać.

Tym razem wróciliśmy do domu - do mojego domu - kilka godzin temu. Obiad zakończył się tak samo napięty, jak się zaczął. Byłem wyczerpany psychicznie, gdy miałem do czynienia z Mattem i nie odczuwałam nic oprócz smutku, jakim była Piper z kimś takim jak on, kiedy zasłużyła na znacznie więcej. Wiem, że to kosztuje Thorn, żeby zachować spokój. Gdyby nie to, że Piper i ja tam jesteśmy, wiem, że by tego nie zrobił.

Jedyną rzeczą, na którą miałem dość energii, kiedy wróciliśmy do domu, było kopanie butów, karmienie kotów i wyciągnięcie jednej z koszulek Thorn z kilku dni wcześniej z kosza i wrzucenie go. Przetawiał dzinsy na stare spodnie i zgubił koszulę. Po tym jak się uspokoił, usiedliśmy na kanapie. Oglądałem niektóre nagrane audycje z zeszłego tygodnia, sprawdzał pocztę elektroniczną, oddzwonił kilka razy i po

prostu uśmierzył mnie przez godzinę w " *The Real Housewives of Beverly Hills*".

To doprowadziło nas do teraz.

- Chcesz powiedzieć, że poza tym, że jej narzeczony był największym palantem na świecie?

"To już rozwiązałem. Próbuję tylko wymyślić, co ona kurwa robi z nim, kiedy jest nie tylko chujowym kutasem, ale też wyraźnie nie jest szczęśliwa. "

"Nie wiem nawet, od czego zacząć, mówiąc szczerze. Dorastał z nami. Zaczęli umawiać się z młodymi. W połowie liceum, jak sądzę. Na początku było to bardziej jak przekazywanie notatek i okazjonalna data. Jednak nawet wówczas, gdy byli zbyt młodzi, by mieć więcej niż wytwórnię pary, nadal nie było to dobre stosunki. Piper była zakochana w idei miłości, odkąd byliśmy dziećmi, więc nawet jeśli ją zignorował lub wyśmiewał się z nią z kolegami z drużyny futbolowej i wyznawcami, nie miało to znaczenia. Wydaje mi się, że sprawił, że czuła się tak, jakby nie mogła zrobić nic lepszego, że nigdy nie zrobi lepiej, więc utknęła w pobliżu. Wiem, że nie kocha Matta, ale zamiast myśleć, że nie może zrobić nic lepszego, teraz się go boi. Zrobił ją w ten sposób, ale ponieważ ta młoda dziewczyna, która zakochała się w idei miłości, wciąż gdzieś tam jest, jest przekonana, że wszystko się zmieni. Próbowałem zmusić ją, żeby się do mnie wprowadziła, zanim się zaręczyli, ale powiedziała, że będzie ciężarem i nie usłyszy nic więcej. Jej rodzice są rozwiedzeni, oboje przenieśli się o godzinę drogi, kiedy ukończyliśmy szkołę, ale i tak nie mają za dużo pieniędzy, by jej pomóc. Jej siostry nie mogły się powstrzymać, nawet gdyby chciały. Wszystko, co zarabia od Trend, idzie w kierunku stylu życia, z którym Matt stara się nadążyć. Dla niej on jest jej

jedyną opcją, jak sądzę. Mam nadzieję usłyszeć cokolwiek więcej na ten temat. Jej rodzice są rozwiedzeni, oboje przenieśli się o godzinę drogi, kiedy ukończyliśmy szkołę, ale i tak nie mają za dużo pieniędzy, by jej pomóc. Jej siostry nie mogły się powstrzymać, nawet gdyby chciały. Wszystko, co zarabia od Trend, idzie w kierunku stylu życia, z którym Matt stara się nadażyć. Dla niej on jest jej jedyną opcją, jak sądzę. Mam nadzieję usłyszeć cokolwiek więcej na ten temat. Jej rodzice są rozwiedzeni, oboje przenieśli się o godzinę drogi, kiedy ukończyliśmy szkołę, ale i tak nie mają za dużo pieniędzy, by jej pomóc. Jej siostry nie mogły się powstrzymać, nawet gdyby chciały. Wszystko, co zarabia od Trend, idzie w kierunku stylu życia, z którym Matt stara się nadażyć. Dla niej on jest jej jedyną opcją, jak sądzę. Mam nadzieję Pewnego dnia obudzi się i zda sobie sprawę, że jest lepsza od niego, ale do tego czasu wciąż upewniam się, że wie, że ma inne możliwości.

"Czy kiedykolwiek próbowała go opuścić?"

Kiwam głową, opierając podbródek o rękę, którą mam na piersi. "Powrót na studia, zanim sytuacja się pogorszyła. Niektóre rzeczy przytrafiły się jej, gdy nie były razem, rzeczy, które nie są moim miejscem do dzielenia się, ale przeraziło ją to, że bała się być kimś innym niż być z kimś, kogo się obawiała. Myślę, że wzięła go z powrotem, ponieważ czuła się bezpieczniej z kimś, kto nie dba o nią tak długo, jak nie była sama.

"Czy on ją skrzywdził?"

"Emocjonalnie, tak. Fizycznie? Nie jestem pewien. Nigdy nie widziałem żadnych siniaków, ale widziałeś, jaki on jest. Próbuje z nią o tym porozmawiać, ale ona naprawdę się wścieka, kiedy to robię. Ostatnim razem nie rozmawiała ze mną przez prawie miesiąc.

"Dobrze. Daj jej znowu tę ofertę, żeby się do ciebie wprowadzić, Ari. Próbuj, dopóki się nie zgodzi. Czas, żebyśmy się od niego ode mnie wyrwali. Możesz zadbać o to, by uświadomiła sobie, na co zasługuje, po tym, jak podasz jej klucze do swojego domu.

Mrugam do niego. "Przegapiłem coś?"

- Siedziałeś w moim samochodzie, kiedy powiedziałem ci, że jesteśmy solidni w taki sposób, że nie ma końca, prawda?

Pęd powietrza opuszcza mnie. Miał na myśli to, co myślałem, że zrobił. "Minęły dwa miesiące!"

"Zamierzasz zmienić to, co myślisz o nas po upływie kolejnych dwóch miesięcy?"

Parsknę. "Wysoce nieprawdopodobne."

"Więc, Ari, zabierz dziewczynę do domu. Powiedz jej, kurwa, co chcesz, ale od jutra pracujemy nad tym, żeby się z tym pieprzyć. Liczy się tylko to, żeby ją zabezpieczyć.

"W porządku, Thorn."

Usiadłem z powrotem w jego boku.

"Jeden kamień, dwa ptaki, kochanie. Jest bezpieczna i będzie mi łatwiej, gdy upewnię się, że nie musisz martwić się o sprzedanie tego miejsca, kiedy przeprowadzisz się do mojego.

Rozszerzam oczy, wpatruję się w telewizor i próbuję dowiedzieć się, czy w jakiś sposób zgodziłem się wprowadzić do mojego chłopaka.

Sen nie przychodził łatwo tej nocy, ale w końcu zdążyłem odpłynąć około godziny przed moim alarmem. Groggily odsunąłem się od łóżka, uciszyłem alarm i skierowałem się do łazienki. Chwytam moją szatę z haczyka na drzwiach i po drodze zakrywam moje nagie ciało. To cud, że udało mi się opuścić łóżko z Thornem, wyglądając równie dobrze, jak z arkuszem ledwo pokrywającym jego nagie ciało.

Po załatwieniu interesu myję twarz i myję zęby. Kiedy słyszę, jak budzi się mój alarm, a potem Thorn przeklinając pod nosem o lepsze sposoby na przebudzenie, uśmiecham się do mojego odbicia. Wkrótce wchodzi do łazienki. Odwracam się, kładę tyłek do blatu i obserwuję jego nagie ciało, gdy przechodzi do małej szafy, gdzie toaleta jest oddzielona od reszty łazienki. Nie odwracam wzroku. Spogląda przez ramię i potrząsa głową.

"Kochanie, naprawdę?"

"Co?" Uśmiecham się i próbuję wyglądać niewinnie.

"Obserwowanie mnie sika, wyglądasz na głodnego jak cholera."

"Rano wyglądasz naprawdę dobrze. Nie można mu pomóc. I, cóż, nie używasz toalety, o której myślę. Jest po prostu gorąco, gdy patrzysz, jak dotykasz swojego penisa, bez względu na to, co robisz. Jest naprawdę gorąco."

Ciepło błyska w jego oczach.

"Kogut, skarbie. Penis jest dla chumpów, którzy nie wiedzą, co z nim robią. "

Rumienię się. Nie jestem przyzwyczajony do takiej szczerości. Straciłem dziewictwo mężczyźnie, który na to nie zasłużył, ale to on zawsze sprawiał, że nazywałam to penis. Cierń ma rację; to zdecydowanie dla tych, którzy nie wiedzą, co robią.

"Kurwa, jesteś słodki. Lubisz patrzeć, jak się dotykam, kochanie? - pyta, podchodząc do umywalki i myjąc ręce, zanim chwyci szczoteczkę do zębów, którą trzyma w małym ozdobnym uchwycie wraz z moją i myjąc zęby. Skutecznie rozluźniłem mój umysł z miejsca, które skreśliło.

Moje oczy wędrują po nim, każdy twardy cal, i oblizuję wargi. Śmieje się najlepiej, jak potrafi, z odrobiną piany, a następnie pochyła się, by pluć i splukać. Wrzuca szczoteczkę do zębów na ladę, a następnie przyciąga mnie do siebie. Nie przejmuję się nawet tym, że brakuje mu uchwytu na pędzel, ponieważ jego szata jest szeroko otwarta, a jego nagie kawałki są na moich nagich bitach.

"Mamy problem, kochanie. Czujesz mnie? "- pyta, zginając biodra, aby poczuć, jak duży mamy problem.

"Czuję cię, kochanie".

"W takim razie weź swój tyłek do łóżka, żebyśmy mogli się nim zająć."

Ciepło oblizuje moją skórę z powodu pośpiechu wywołanego jego słowami. Obracam się, kiedy mnie uwalnia, pozwalając, by szata opadła mi z ramion i na ziemię. Zanim zdołam wspiąć się z powrotem do mojego łóżka, ręce Thorn są na moich biodrach, odwracając mnie z powrotem. Mój brzuch trzepocze i erupcja puli ciepła między moimi nogami. Jego usta są

na moich, nasze języki ślizgają się razem. Całując mnie głęboko, porusza nami tak, że moje plecy są na materacu, a jego ciało nade mną. Ciągłe przesuwa nasze ciała po materacu, dopóki moja głowa nie znajduje się w odległości kilku cali od zwisającego z krawędzi.

Potem podnosi usta z moich i zaczyna całować gorący szlak po mojej szyi. Jego usta zamykają się wokół jednego sutka, ssąc go głęboko i obracając językiem wokół wrażliwego szczytu. Jego ręka powoduje niebiańskie tortury na mojej drugiej piersi. Płaczę, kiedy ugryzie, łagodząc ból leniwym lizaniem, po czym spogląda na mnie. Nie odwraca wzroku, nie spuszcza ze mnie oczu, gdy zaczyna całować się po moim ciele. Moje nieregularne oddychanie miesza się z głodnymi dźwiękami, które robi z głębokiego gardła, łaskocząc moją skórę. Właśnie wtedy, gdy myślę, że nie może mnie odepchnąć wyżej, chwytą moje uda i podnosi biodra z materaca.

Potem mruga i upuszcza usta na moją cipkę i ucztę. Nie ma innego słowa na temat tego, jak jego usta i język poruszają się w moim rdzeniu. Jego grzesznie utalentowane usta zabierają mnie na szczyt i ponad grzbiet w kilka sekund. Wołam jego imię, ślepe z pożądania. Mimo że nie wykazuje oznak pokuty, trzymam go przy sobie, aż moje ciało zadrży po wstrząsach wtórnych. Mimo to nie przestaje. Warknął na mnie, jego język wślizgnął się w moje ciało, po czym cofnął się w górę.

"Więcej", żąda, jego wargi unosiły się nad moją cipką, kiedy patrzy na mnie przez całe moje ciało. Pochyliła się z powrotem, wdycha, a potem znowu dostaję jego wzrok. "Kurwa, pachniesz tak dobrze, jak smakujesz."

"Cierni, proszę, kochanie".

"Daj mi to, czego chcę, wtedy możesz mieć to, czego potrzebujesz."

Otwiera usta, okrywając mnie tak bardzo, i mocno ssie. Jego język uderza o mój łechtacz, prowadząc mnie z powrotem na szczyt, po prostu się rozbił. Przesuwa się, jego usta przesuwają się po mnie i oblizuje wrażliwe ciało. Kiedy docierają do mnie dwa grube palce, zakręca się głęboko, opada ustami do łechtaczki i ssie tak intensywnie, że przysięgam, że widzę gwiazdy. Całe moje ciało szarpie, moje plecy wyginają się z materaca, a ja znów chwytam tył jego głowy. Tylko tym razem nie ma go tam trzymać tak długo, jak go używać, aby dostać się tam szybciej. Zaczynam kołysać się w jego ustach, gdy każdy cal mojego ciała ożywa.

Kilka sekund później, wykrzyczę jego imię i czuję, jak fala wilgoci opuszcza moje ciało. Niemal czuję się zawstydzony, nie rozumiejąc, co się stało, ale jeśli dźwięki, które tworzy, są czymś, przez co można przejść, jest bardzo szczęśliwym człowiekiem i nie powinienem się martwić. Wciąż łapię oddech, którego nie mogę znaleźć. Jego palce nadal pompują we mnie, tym razem wolniej, mimo że jestem dobrze i prawdziwie spędzony. Mokre dźwięki z mojego ciała stają się głośniejsze przy każdym skręcie i naciśnięciu jego nadgarstka.

"Pieprz mnie" - syczy, podnosząc usta i spoglądając na swoją ruchliwą dłoń. "Jesteś pełen niespodzianek, prawda?"

Zakrywam twarz dłońmi. Oglądałem wystarczająco dużo porno, podczas gdy ja zachowywałem rozrywkę przez lata, że teraz, gdy mój umysł nie jest w ekstazie, wiem, że po prostu tryskałem ... na jego twarz.

"Ari, spójrz na mnie."

Potrząsam głową.

"Teraz, Ari."

Powoli, upuszczam ręce. Moje oczy rozszerzają się, a moje usta lekko się rozchodzą. Nie czułem, jak się porusza, ale mój Bóg. Nawet nie poczułem, że jego palce opuszczają moje ciało. W pewnym momencie to zrobił, a teraz klęczy między moimi nogami, dając mi najbardziej zmysłowy pokaz.

"Widzisz, co mi zrobiłeś? Nigdy nie kurwa się zakrywaj, jakbyś był zawstydzony, że twoje ciało reaguje na mnie. Nigdy kurwa. Widzisz, jak ciężko mój kutas jest dla ciebie? Cholera, skarbie. Nie masz pojęcia, jakie to było gorące.

Nadal wbija pięścią jego erekcję, skręcając nadgarstek i chrząkając cicho. Jego druga ręka podchodzi, zamykając się wokół reszty, i patrzę, podczas gdy on się szarpie.

"Czy zdarzyło ci się to kiedyś?"

Potrząsam głową, nie odwracając wzroku od wzrokiem cielesnym. Podnosi prędkość, obie ręce poruszają się zsynchronizowane na całej długości.

"Widzisz, jak mokry jest mój kutas? To od ciebie, Ari. Kurwa, nigdy nie zmęczy mnie obserwowanie, jak żyjesz pod moim dotykiem, ale kiedy mogę sprawić, żebyś zareagował w ten sposób. "Odchodzi, a jedna z jego rąk wiruje wokół jego czubka, wywołując głębokie wibracje z jego klatki piersiowej. "Wspaniale, kochanie".

Jego szorstkie oddychanie przyspiesza, gdy robią to jego ręce. Mięśnie jego brzucha skręcają się co kilka pchnięć. Dobry Boże, znów mógłbym po prostu to obejrzeć.

"Powiedz mi jeszcze raz. Powiedz mi, co lubisz, kiedy mnie obserwujesz.

"Lubię patrzeć, jak się dotykasz", oddycham, gęsią skórę.

"Lubisz mnie dotykając *co* ?", Kontynuuję, zatrzymując się i pochylając lekko, aby mógł opuścić jedną z jego rąk między moje nogi, nie powstrzymując się przed szarpnięciem się z drugą. Podskakuję z łóżka, kiedy przesuwa ręką po moich fałdach. "Przemoczony", chwali, zbierając moją wilgoć i doprowadzając ją do swojej czerwonej i złej erekcji, aby pokryć się większą ilością mnie.

"Twój ... twój kutas".

"Tak, kochanie. Powiedz mi, co mam zrobić z moim fiutem.

Łykam, czując, że naprawdę zamierzam znowu przyjść. Moje oczy pochłaniają ten widok przede mną, nadając go moim wspomnieniom.

"Chcę, żebyś mnie zapełnił."

"Kurwa, tak, robisz."

„Ale” I nadal, czując upoważniona przez niego: „Chcę *swój* przyjść na moją skórę, też.”

Coś czysto zwierzęcego wybucha z jego ust, a on uwalnia się, przewracając się nade mną. Jest we mnie sekundę później, jego usta opadają do mnie, zanim on nawet dał mi je wszystkie. Sam smakuję, ale zamiast być wyrozumianym, po prostu sprawia, że chcę tego bardziej. Podsuwam mu głowę i podnoszę biodra, szukając ... potrzebuję.

Wsuwa się do mnie powoli, tak boleśnie powolny. Głębokie i leniwe poślizgnięcia jego wielkiego kutasa trzymają mnie na krawędzi. Podnosi głowę, gryzie moją dolną wargę i odwraca nas tak, że jego tył jest na materac, a ja siedzę na nim z nim głęboko przebity.

"Musisz zdecydować, gdzie mój kogut opróżni teraz, kochanie. Gdzie chcesz więcej? Wewnątrz tej ciasnej cipki?" Odciąga biodra z łóżka i uderza najgłębszą część mnie. "Lub na twojej skórze?" Sięgnął w górę, przyciskając dłoń do moich piersi, przesuwając powoli w dół mojego brzucha, aż kciuk przycisnął się do mojego łechtaczki.

Kolor jest wysoki na jego policzkach. Zrobiłem mu to. Zaprowadziłem go do tego niezwykłego stanu. Pobudza każdy mój zmysł. Nie potrzebuję więcej zachęty. Moje ręce idą do jego klatki piersiowej, a ja przejmuję. Czuje się tak cudownie dobrze we mnie, nigdy nie chcę, żeby odszedł. Jego kciuk przyspiesza, mocniej naciskając na mojego łechtacza. Tocząc się, szybując i doprowadzając mnie do szaleństwa. Jego druga dłoń unosi się do jednego z moich kołyszących się piersi i chwyta ciężkość, ściskając sutek między kciukiem a palcem. Podnoszę prędkość, podskakuję, kołysam się i toczę biodra przeciwko niemu. Jego przyjemność wibruje od klatki piersiowej, na moich rękach, gdy patrzy na mnie z głodem w jego spojrzeniu. To tylko mnie napędza.

"Masz około dziesięciu sekund, aby dowiedzieć się, gdzie chcesz, Ari," syczy przez ciasne usta. "Pieprzone piekło, twoja cipka jest chciwa."

"Żargon. Chcieć. Daj mi, kochanie. "Kołyszę biodrami, tak blisko krawędzi. "Potrzebuję ..."

"Wiem, czego potrzebujesz." Chrząknął, jego biodra podniosły się z materaca, żeby się głęboko wcisnąć. Krzyczę, gdy małe kęsy bólu łączą przyjemność, przechylając mnie przez krawędź.

Zawalam się, przewracając się na niego, a on obejmuje mnie ramionami. Podnosi nogi, a jego pozycja ponownie spycha jego zmiękczoną długość, kiedy zaczyna spadać z mojego ciała. Nie potrzebuję słów, żeby wiedzieć, że nie był gotowy opuścić mnie, tak jak nie byłem

gotowy, by go stracić. Jego serce bije o mój policzek, a ja odpowiadam na każdy szaleńczy beat jednym z jego własnych. Nie mówimy, ale słowa nie są potrzebne. To było intensywne. To było o wiele większe niż seks. Połączyliśmy się w każdy możliwy sposób.

Ciało ... i serce.

Nasze serca mówią, że słowa nie są potrzebne.

Pokonaj za rytm.

Wypełnił moją pustkę, przebudził moje serce i przywrócił mi magię.

Mam tylko nadzieję, że zakochuje się we mnie tak samo głęboko jak na niego.

Aż do mojego pieprzonego szpiku

I przechylić się do tyłu na krześle, pocierając dłonie w dół twarzy.

Kurwa, jestem zmęczony.

Zmęczony długimi godzinami w The Alibi - coś, o czym nigdy wcześniej nie myślałem. Zmęczony nie widzeniem Ari. Oboje byliśmy tak cholernie zajęci, nasz wspólny czas został całkowicie odcięty. Naprawdę zmęczony spaniem sam w moim łóżku. Cholernie chory.

Utknąłem w The Alibi tak długo, czuję się jakbym się wprowadził. Nie miałem nawet czasu, żeby zabrać moją dziewczynę na lunch, nie mówiąc już o tym. Jestem tu od lunchu do trzeciej nad ranem. Cztery dni temu doszło tutaj do błędu żołądka, który dotknął Barcode przez prawie trzy tygodnie. To paskudne gównno zaczęło się prawie dwa miesiące temu, udowadniając, jak silny jest wirus, kiedy zaczął przechodzić przez moje dziewczyny.

Na dzień dzisiejszy byłem wciąż na piątce tancerzy i mój najlepszy barman po stronie dziewcząt. Wczoraj musiałem wysłać dwóch moich chłopców, jednego kierownika i trzech facetów z domu bezpieczeństwa po ich stronie. Miałem tu ekipę sprzątającą tyle razy, odkąd zaczęło się to gównno, nic nie powinno być. Kazałem każdej tancerce ograniczać się tylko

do ról scenicznych i stołowych. Klienci nie dali sobie do zrozumienia, że pokoje na zapleczu zostały zamknięte i nie tańczyły na podłodze. Jestem gotów zamknąć drzwi na kilka dni w tym momencie, a nie dlatego, że mój personel ciągle choruje. Rozprzestrzeniają się wokół siebie, ponieważ trzymają się kurczowo w przerwach w pokoju, co powoduje większy ból głowy, utrzymując to gównu. Zamknięcie tego cholernego miejsca nie tylko utrudniłoby im nawzajem przenikanie wirusów żołądkowych, ale gwarantowałyby to bardzo potrzebny solidny, nieprzerwany czas z Ariem. Chociaż wiem, że to gównu się rozprzestrzenia, ponieważ połowa moich pracowników śpi razem - coś, o czym powiem na następnym spotkaniu z personelem - wiem, dlaczego nie dostałem tego. Nie przeszkodziło mi to, że bałem się zbliżyć do Ari, gdybym nie nosił tego robaka z powodu przebywania w tym miejscu i oddychania powietrzem. Irracjonalne, wiem, ponieważ żaden z naszych stałych bywalców nie zdobył tego, a oni mieli swoje twarze w tyłkach i tyłkach niektórych tancerzy, "którzy jako pierwsi dostali to.

Minął tydzień, odkąd ją miałem.

Pięć długich pieprzonych dni, odkąd ją widziałem.

I patrząc na mój nadgarstek, dwanaście cholernych godzin, odkąd z nią rozmawiałem.

Dzwoni mój telefon, a ja złapię go zza biurka, uśmiechając się, gdy widzę, że to kobieta, której nie mogę zmylić.

"Babe."

"Hej," mówi miękko i słodko. "Jesteś wyczerpany."

"Czuję się wyczerpany."

"Jak wyglądały dzisiejsze wieczory? Czy jest coś lepszego? Zadzwońbym wcześniej, ale martwiłem się, że to dla ciebie kolejna szalona noc, taka jak ostatnia para. Nie chciałem cię odciągnąć. "

Wzdycham, zwijając napięcie w mojej szyi. "Mam wystarczająco dużo tancerzy po obu stronach, że to nie jest pieprzona gromadka jak przez ostatnie trzy noce. Więc myślę, że to jest lepsze. Następnym razem jednak nie czekaj na telefon. Nic nie jest wystarczająco ważne, żebyś pomyślał, że odezwę się od ciebie. Nic, Ari. "

"Okay, kochanie." Ona chichocze. "Cieszę się, że dzisiaj było lepiej".

Tak jak zawsze, gdy nazywa mnie kochanie, to słowo trafia mnie prosto w środek mojej piersi. Kobiety nazywały mnie wcześniej terminem czułości, ale to były tylko słowa, dopóki nie usłyszałem, jak Ari po raz pierwszy dał mi ten miękki miód.

"Jak się ma Piper?"

Wzdłuż szykuje się westchnienie Ari. Wiem, że się zdenerwowała. Kolejny powód, dla którego jestem zmęczony byciem tutaj. Nienawidzę, wiedząc, że jest zestresowana nad Piper, i nie mogę nic z tym zrobić. Od tamtej kolacji dwa miesiące temu spędziła dużo czasu płacząc na moim ramieniu, coraz bardziej martwiąc się o swojego przyjaciela. Próbowwała, tak jak prosiłem, zmusić Piper do przeniesienia się do jej domu, ale nic się nie zmieniło. Piper wycofuje się coraz bardziej za każdym razem, gdy Ari go przywołuje. To łamie serce mojej dziewczyny, i czuję, że nie mogę naprawić tego, co rani Ariego, nie jest pigułką, którą udało mi się przełknąć.

"Próbowałem ponownie wczoraj. Wspomniałem jej, że ostatnio prawie mnie nie ma, a koty są zaniedbane. Pomyślałem, że nie podniosłem

tego za kilka tygodni, naprawdę by mi uwierzyła. Ona tego nie kupiła. Tak jak nie kupiła żadnego innego powodu, dla którego myślałam, żeby ją wprowadzić do mojego domu. Wciąż jest stanowcza, że jest w porządku tam, gdzie jest, i nie ma sensu opuszczać miejsca, które dzieli z mężczyzną, którego pierścień jest na jej palcu. Dowiedziałem się, dlaczego zachowuje się dziwnie. Matt, najwyraźniej, nie dawał jej wiele czasu na rzucenie Trendu. Przyznała, że to ją stresuje, ale zapewniła, że nie zamierza odejść. Znam tego człowieka od ponad dwudziestu lat i nigdy nie próbował nas tak rozdzielić, Thorn. Nigdy. Muszę jednak szybko coś wymyślić. Martwię się, jeśli nie uda mi się wymyślić powodu, dla którego ona przeprowadzi się do mojego domu i wkrótce ją pozbędzie, sprawi, że ten rozdźwięk narasta między nami.

"Nie poddawaj się, skarbie. Dowiesz się tego. "Cholernie zabiję tego skurwiela, jeśli zacznie wyglądać, jakby nie zamierzał odejść cicho. Mam dość słuchania, jak cierpi Piper, a ja naprawdę, kurwa, nienawidzę tego, jak się ściera na Ari.

"Mam nadzieję, że masz rację. W każdym razie porozmawiajmy o tym później. Byłem dzisiaj zdenerwowany. Powiedz mi, co mnie rozprasza. "

"OK, skarbie. A może rozmawiamy o tym, jak minęło pięć dni, odkąd mam cię w ramionach? W tym momencie jestem naprawdę cholernie blisko tego, że personel zaczyna oczyszczać to pieprzone miejsce i zamyka drzwi na noc. Zadzwoiłeś w samą porę, by powstrzymać mnie od wkurzenia wielu klientów. Teraz, kiedy słyszę cię w uchu, to wszystko, czego potrzebuję, aby przejść przez to wystarczająco długo, aby ukończyć część tej papierkowej roboty i odciągnąć Devona od podłogi. On może śledzić rzeczy przez resztę nocy, więc mogę się stąd wydostać. Mam jutro swoich

regularnych menedżerów nocnych, co oznacza, że mamy weekend dla siebie. Spotkamy się u mnie za dwie godziny?

"Boże, nie masz pojęcia, jak szczęśliwy jestem, że to powiedziałaś. Rozwazałem pracę w pierwszym tygodniu przez prawie trzy lata, jeśli miałaś zamiar być tam znowu związany, żeby mieć coś, co by mnie zajęło. W tej chwili jestem tak daleko z tym wszystkim, prawdopodobnie mogłem wziąć cały następny tydzień i wciąż wracać bez niczego do roboty. "

"Nie jest to zły pomysł" - mamroczę, myśląc o tym, co powinienem tu zrobić, aby spędzić tydzień nieprzerwanego milczenia.

"Cóż, niestety, nawet gdybym chciał, nie mogę tego w tym tygodniu. Kolejny powód, dla którego martwiłem się Piper. Zapytała mnie dziś rano, czy mogłaby mieć tydzień wolny od poniedziałku. Nie mogłem jej odmówić, nawet gdybym chciał, nie wtedy, gdy nie brała ani jednego urlopu w ciągu sześciu lat, które spędził w Trend. Powiedziała, że musi być w domu i pokazać Mattowi, że może być uważną narzeczoną i zachować tutaj swoją pracę. Więc nie mam żadnej pracy, ale Piper tak robi, a teraz nie będzie jej tu w przyszłym tygodniu.

Skrzywiam się, patrząc na moje biuro. Moje jelito mówi mi, że miała rację martwić się tym czasem. W myślach podchodzę do mojego badacza, aby w przyszłym tygodniu skontaktować się z Mattem. Miałem go w pogotowiu z Ariem, który tydzień temu nie powiedział nam gówna, równie dobrze może dać mu trochę pracy, dopóki nie zdecyduję, co zrobić z Thomasem pieprzonym Vale.

"Jestem pewien, że to nic," dodaje, prawie jak myśl, by przekonać samą siebie.

"Trzymaj palec na jej pulsie, kochanie. Wszystko, co możesz zrobić, póki nie poczujesz więcej emocji.

"Wiem. To mi się nie podoba. W każdym razie zobaczę cię u ciebie za dwie godziny.

"Dziecko?"

"Tak kochanie?"

"Przynieś koty. Kiedy w końcu odzyskam ręce na ciebie, nie ma mowy, że puszczę. Będziesz mieć weekend, żeby mnie przekonać, dlaczego musisz pracować w poniedziałek.

Tym razem oddech wydobywający się z nich jest prawie tak słodki, jak słyszenie, jak nazywa mnie kochanie.

"Przynieś koty. Rozumiem. Cholera, trzymaj się. Odsuwa telefon od ust, ale wciąż słyszę, jak rozmawia z Piper o tym, że jakiś klient jest zdenerwowany, gdy Piper powiedziała jej, że jej torba nie jest autentyczna, cokolwiek to kurwa znaczy. Nie mówię o torebce. "Kochanie, muszę iść. Najwyraźniej ktoś próbuje sprzedać fałszywą torbę. Są wściekli, Piper odrzucił sprzedaż i poprosił o rozmowę. Spotkamy się u ciebie, ale może trochę później, w zależności od tego, ile czasu zajmie mi poradzenie sobie z tym.

"W porządku, kochanie. Nie każ mi czekać zbyt długo. Potrzebuję cię."

"Dobrze kochanie. Kocham Cię."

Kończy połączenie i nie mogę się ruszyć. Telefon przykleił się do mojego ucha. Serce biło mi dziko. Ale, kurwa, to nie dlatego, że nie

podobało mi się to, co powiedziała. Nie jestem nawet pewien, czy zdaje sobie sprawę, że powiedziała te dwa słowa. Jej ostry ton i pośpiech, by zejść z telefonu i poradzić sobie z problemem w pracy, sprawiły, że miała inne zdanie na głowie, ale to się nie wydarzyłoby, gdyby nie wyczuła tych dwóch słów. Bez pieprzonej drogi. Odgrywam jej słowa, każdy z nich owija mnie mocno, tak mocno, że czuję, że sięgają w głąb środka.

Kocham Cię.

"Jezu", oddycham, pocierając moją klatkę piersiową.

Kocham Cię.

"Kurwa." Wiem, co to jest teraz. Jasne, rozumiem, co mi mówiło moje ciało.

Kocham Cię.

Jej słowa otulają mnie całością, ściskając mocno.

Tak niewiarygodnie ciasno.

Czuję, że kopią głębiej, wijąc się od tego poparzenia w mojej klatce piersiowej i całym ciele - ściskając powietrze w moich płucach, kiedy chwytają. To uczucie wytwarza falę ciepła, gdy te dwa słowa docierają do mojego pieprzonego szpiku, zatrzymując się na każdym calu, który mijają po drodze - łącząc, naprawiając i *Chrystusa* ... Czuję moje poszarpane fragmenty z przeszłości, ten sam rodzaj, o którym Ari mówiła, że ma w środku swoje miesiące temu, zaczniesz sięgać po to ciepło, błagając o uzdrowienie.

Kocham Cię.

Rzucam telefon i zaczynam pakować moje gówno. Po tym wszystkim nie siedziałem. Po tym, jak ją zabiorę w swoje ramiona, spróbuję skupić się na pracy, którą zostawiłem w weekend. Kurwa po tym.

Gdybym pomyślał, że wiem, jak to jest jej potrzebować w ramionach, zanim te dwa słowa pojawią się przez telefon, ta potrzeba jest teraz absolutnie niezmierną.

gogletranslator

Na niebie nie pozostał cień

M y ręka obniża się. Śmiertelny uścisk, który mam na telefonie, sprawia, że moje palce są sprytne. Mam wrażenie, że moje serce całkowicie się zatrzymało.

W porządku, Ari. Może cię nie słyszał. A jeśli tak, po prostu powiedz mu, że rozmawiasz z Piper czy coś takiego. Naprawdę nie ma powodu, żeby go panikować. O, mój Boże, ale jest. Właśnie powiedziałem człowiekowi, z którym się spotykam od ponad czterech miesięcy, że go kochałem. Ten sam człowiek, który nigdy nie był na żadnym związku i zasadniczo unikał bycia w jednym przez całe swoje czterdzieści jeden lat. Powinienem był poczekać, aż on najpierw to powie!

"On całkowicie przestraszy się", szepczę do mojego pustego biura.

A może - maleńki głos z pełnym nadziei mruży w moim umyśle - nie powinienem lekceważyć kogoś, kto nie dał mi powodu, by zakładać, że nie czuje tej samej miłości do mnie, co dla niego robię. W ciągu ostatnich czterech miesięcy - nie licząc dwóch tygodni po tym ranku, uciekłem od niego - pokazał mi więcej niż raz, jak głęboko on mnie czuje.

"Nie mogę teraz nic na to poradzić" - mruczę.

Nie tylko, ale nie ma sensu bycie zmartwionym prawdomównym językiem.

Kocham go.

Tak mnie to czasami przytłacza.

Jeśli nie może tego znieść, to może to, co mamy, nie jest tym, co czuję.

Stoję od biurka, pocierając spocone dłonie wzdłuż dopasowanej do sylwetki sukni, którą nosiłem dzisiaj. Biznes. Skupmy się na tym. Będę się martwić o to, co pochodzi z mojej "miłości do ciebie", kiedy dotrę do domu Thorn.

Wychodzę z mojego biura, czując się znacznie spokojniej niż przed chwilą. Podchodzę do kontuaru z przodu, szczerząc się z wyrazu twarzy Piper. Jest zirytowana i nawet nie próbuje ukryć jej przed kobietą stojącą przed nią. Teraz normalnie by mnie to obchodziło, ale ta kobieta musi być tym, który próbuje sprzedać fałszywą torbę, i to nie jest ten rodzaj klienta, któremu zależy na tym, żeby przegrać interes.

"Przepraszam za opóźnienie", mówię im obojgu, chodząc po kontuarze i podchodząc obok Piper, uśmiechając się słodko do kobiety. "Cześć, nazywam się Ari Daniels. Rozumiem, że chciałaś porozmawiać z właścicielem, a to ja. Jak mogę ci pomóc?"

"Możesz zacząć od powiedzenia mi, dlaczego ten mi powiedział, że nie możesz przyjąć mojej torby! Miałem go mniej niż tydzień i nie ma w tym nic złego. Jest zupełnie nowy! "

Kiwam głową, pozwalając jej przyjąć, że słucham. Mogę powiedzieć, że będzie ból głowy. Przynajmniej Piper była przy ladzie, kiedy weszła. Gdyby to była jedna z innych dziewczyn, nie byłbym w stanie zdobyć

przewagi, gdy podszedłem. Piper jednak zna się na rzeczy, a jeśli mówi, że to nie jest prawdziwe, to nie jest. Oczywiście, potwierdziła, że dla siebie w krótkim spojrzeniu dostałem z torba kiedy podszedłem do lady. Przecinam palce, mając nadzieję, że uda mi się wydostać ją z Trendu, zanim zrobi scenę. Nienawidzę, gdy powodują scenę. Przynajmniej w tej chwili nie ma tutaj żadnych innych klientów. Rzadka przerwa, która złagodzi każdą pasuje do tej kobiety może skoku.

"A może spojrzę? W ten sposób mogę lepiej ocenić, dlaczego mój współpracownik uznał, że nie możemy zaakceptować Twojego produktu. Tutaj ", mówię, pociągając jednego z naszych polityka notki z stronie rejestru i przesuając ją przez szybę do kobiety. "Jeśli nie masz nic przeciwko, to jest nasza polityka, w jaki sposób opieramy nasze decyzje na zakupie. Przedstawia rzeczy, których szukamy, które potencjalnie mogą odrzucić sprzedaż. W ten sposób, kiedy skończę, może uda nam się porównać notatki i zobaczyć, co możemy wymyślić. "

Mruczy pod nosem, ale i tak bierze kartę.

Ostrożnie wsuwam torebkę bliżej. Przynajmniej ta kobieta - której imienia wciąż nie znam, ponieważ przeskoczyła obok dobrych manier i wskoczyła do gniewu - miała rację co do jednej rzeczy; wygląda całkiem nowiutko. Jednak to nie robi tak naprawdę różnicy w wartości jej portfela, ponieważ jest to zdecydowanie fałszywe. Dobra podróbka, naprawdę dobra, ale fałszywa. Czasami jestem zszokowany tym, jak dobre mogą być podróbki.

Charakter mojej firmy polega na radzeniu sobie z podrabianymi torbami. To naprawdę jest do bani, kiedy można powiedzieć, że osoba próbująca sprzedać nie miała pojęcia, ale to rzadko się zdarza. Jak w, może raz w roku. Dzięki metce z luksusowymi przedmiotami ludzie zazwyczaj

odrabiają pracę, gdy kupują coś od kogoś spoza rzeczywistego sklepu. Nikt nie jest gotów rozstać się z tysiącami dolarów bez gwarancji, że to, co kupują, jest autentyczne - dlatego oferujemy gwarancję zwrotu pieniędzy, jeśli kiedykolwiek sprzedano coś, co nie jest autentyczne w Trend. Gwarancja, której nigdy, ani razu nie musieliśmy honorować.

To ludzie, którzy tu przychodzą i automatycznie mają obronę i pokazują nam wszystkie swoje karty, zanim będziemy mieli okazję wymienić nazwiska.

Tak jak ta kobieta.

Wciąż sprawdzam torbę, upewniając się, że widzi mnie, gdy sprawdzam każdy cal torebki. W tym momencie mógłbym jej dać pełną listę rzeczy, które znalazłem, ale dam jej te łatwe i bezsporne, żebym mógł przyspieszyć to.

"Cóż, skończyłeś? Chciałbym dostać moje pieniądze i wydostać się stąd."

Uśmiech przyklejony, starannie kładę każdy uchwyt z boku płótna, ale trzymaj torbkę blisko, żeby pokazać jej, gdzie najbardziej pękła jej torebka. "Niestety, proszę pani, moja współpracowniczka miała rację w swojej pierwszej ocenie." Zaczyna mówić, ale ja po prostu potrząsam głową. "Proszę, jeśli nie będziesz miał nic przeciwko czekaniu na zadawanie pytań, powiem ci dlaczego."

Chrząka, krzyżuje ręce i zmruża oczy. "Kontynuuj."

"Oczywiście." Przyciągam każdą stronę i otwieram górną część torebki i obracam ją, aby mogła zobaczyć znaczek ciepła w wewnętrznej kieszeni. "Tutaj, na znaczku ciepła, czcionka nie jest poprawna. Louis Vuitton ma kilka małych poprawek do ich czcionki, które nigdy się nie

zmienia. Noga na L jest zbyt długa. O są zbyt owalne. Przestrzeń pomiędzy nimi T's w Vuitton jest za duży. Noga na R zaczyna się pośrodku haka nad nią. Jest oczywiście kilka wyjątków od każdej reguły, ale nie w tym konkretnym modelu. "Sięgam do środka i znajduję zakładkę kodu daty, wskazując ją. "Te jednak nigdy się nie zmieniają. Zawsze dwie litery, wskazujące lokalizację fabryki i cztery numery ułożone specjalnie po to, aby podać dokładny tydzień i miesiąc. Przy dużo starszych torbach nie było kodu daty, ale rozmawiamy przed latami 80-tymi. Z twoją, kod mówi - za pomocą pierwszych dwóch liter - że jest to torba wyprodukowana w Stanach Zjednoczonych. Jeśli jednak spojrzysz pod pieczętkę po prostu ci pokazałem, to stwierdza, że została wyprodukowana we Francji. Nigdy nie będziesz miał torby, w której te dwie rzeczy nie pasują. "

"Spójrz tutaj, pani. Wiem, że ta torba jest prawdziwa. Sam to kupiłem. "

"Tak może być, ale mogę ci to zagwarantować nie był Louis Vuitton że zrobiony fabrycznie ten portfel, niezależnie od tego, kiedy go kupiłeś. "

"Tylko dlatego, że niektóre bzdury są złym kształtem, a niektóre zerwane z gorącym stemplem?"

"Pieczęć ciepła. Ale tak, z tych powodów, jak również z wielu innych. Jeśli chcesz, mogę ci je pokazać, ale to nie zmieni faktu, że nie będziemy mogli kupić tej torebki od ciebie. "

"Bzdura, suko. Chcę rozmawiać z kimś ponad tobą. "

Utrzymuję się, więc nie tracę zimna. "Nie ma nikogo ponad mną. Jak już wcześniej wspomniałem, jestem właścicielem Trend. Tak długo, jak chciałbym móc ci pomóc, wszystko, co ci wytłumaczyłem, jest również wymienione w polityce zakupu, którą ci dałem. Być może również

przeczytałeś, że zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia przedmiotu z wielu powodów, z wyjątkiem braku autentyczności. Zapewniam cię."

"Możesz wziąć to zapewnienie i wsadzić w dupę."

Chwyta swoją torbę i tupie w kierunku drzwi, trzaskając dłonią o szybę i otwierając ją. Nie spuszczam jej z oka, podczas gdy ona ze złością idzie do samochodu. Kiedy słyszę szelest torebki, patrzę z samochodu, który wyskakuje z parkingu i patrzy na Piper. Wciąż patrzy na parking, mały uśmiezek na twarzy, żuje chip, który musiała po prostu włożyć do ust.

Wyciągam z niej torbę i marszczę brwi.

"Hej! Co do diabła, Ari! Oddaj to. To mój obiad! "

Wyciągam go dalej, kiedy próbuje go złapać. "Nie sądzę. Znasz zasady dotyczące jedzenia na podłodze. Chcesz swoje żetony, zabierz je do pokoju odpoczynku, a ja przejrzę ten rejestr, dopóki ty lub Hannah nie wrócicie z powrotem. Lepiej nie jeść tutaj, kiedy mnie tu nie ma. Jaki przykład ma to dla reszty st aff, gdy mój numer jeden łamie zasady?"

"Daj mi to", skarży się, wyciągając rękę. Wkładam torbę z powrotem do jej ręki i wyginaję brew. Zaczyna iść w kierunku pokoju odpoczynku. "Wiesz co? Jeśli chcę zjeść moje uczucia, powinienem móc bez ciebie stworzyć wrogie środowisko pracy. Tylko dlatego, że nie lubisz przekąsek, nie oznacza, że inni nie mogą się nimi cieszyć! "

"Och, cicho," wzdrygam się, chichocząc, kiedy ona wystawia na mnie język. Dzięki Bogu, tu nie ma żadnych klientów. Piper rzucający się na jedzenie będzie tylko wisienką na torcie po przyjemnym, fałszywym popychaczu do torby. Nawet jeśli ona żartuje.

"Tylko po to, zamierzam wypić wszystkie twoje coli z lodówki, kiedy będę z powrotem tam!"

Wchodzi do pokoju przerwy i teraz śmieję się jeszcze bardziej. Bethany, jedna z nowszych dziewczynek, pochodzi z tyłu, a za nią stoi wózek pełen nowych zapasów. Rozgląda się, zanim zatrzyma się przed ladą.

"Czy Piper jest w porządku? Myślałem, że słyszę jej krzyki. "

"Nie! Nie czuje się dobrze. Opiekunka do przekąsek jest po prostu łakomczakiem! "Piper wrzeszczy zza drzwi, stojąc tuż za pokojem, z końcówkami butów, całując się w miejscu, w którym technicznie zaczyna się salon wystawowy. W jednej ręce ma colę, a drugą frytkę. „Dobra wiadomość jednak Bethie. Na resztę naszej zmiany mamy darmowe colę na Ari!

Muszę trzymać moje boki od skurczu, który daje mi mój śmiech. Minęły tygodnie odkąd mój zabawny najlepszy przyjaciel złamał żart. Nawet jeśli łamała zasady, warto było wziąć trochę z jej pleców.

"Co do *cholery* ?" Syczy Piper, upuszczając torbę na podłogę w pokoju przerw i krzając się w moim kierunku.

Przeciągam oczy, moje rozrywki umierają natychmiast, gdy widzę wyraz jej twarzy. Dzwonek dzwoni nad drzwiami, ale jestem zbyt skupiony na moim przyjacielu, żeby się odwrócić.

"Pipe?" Pytam. "Czy wszystko w porządku?"

Wciąż rażąca przez ramię, coś morderczego w jej oczach.

„Nie jesteś, żeby uwierzyć!” Ona zaskoczy, wciąż patrząc za mną. Kiedy podchodzi wystarczająco blisko, uderza mnie nieotwartym ciałem w szklaną ladę i kieruje się ku drzwiom za plecami.

"Ari?"

Moje oczy mają wrażenie, że zaraz wyskoczą mi z głowy, gdy usłyszę *ten* głos. Błyskotliwa manifestacja szaleństwa Piper ma teraz sens. Wszystko wydaje się poruszać w zwolnionym tempie, gdy zaczynam się odwracać. Zdezorientowana twarz Bethany jest ostatnią rzeczą, którą widzę, zanim skończę odwracać resztę drogi. Piper patrzy w sekundę, by uwolnić od niej niekontrolowaną energię.

Jednak nawet *go* nie przeraża .

Nie. On po prostu tam stoi, krok w sklepie. Jeśli widzenie nie jest wystarczającym szokiem, niechęć do jego twarzy jest cholernie pewna. Piper ma rację, nie można mu wierzyć.

"Thomas", mówię chłodno, jestem z siebie dumny, że brzmi o wiele lepiej niż ja. On wzdyga się i wiem, że użycie jego pełnego imienia uderzyło w znak, który zamierzałem uderzyć. Tak jak nienawidzę Paryża, gardzi Thomasem.

"Masz sekundę?"

Skrzywiam się. Piper warczy.

- Po drugie, żeby się odwrócić i pomaszerować z powrotem do tego, z którego węża się wyslizgnałeś? Tak, ma sekundę, Thomas Vale!

"Pipe, kocham cię za to, ale jest w porządku."

Puszczam mi głowę. "W porządku?" Nie wierzy w jej ton.

"Tak, naprawdę." Nie winię jej za sceptycyzm. Patrzyła, jak cierpię przez lata z powodu tego, w jaki sposób działania tego człowieka wprawiły w ruch. Wzięła mnie tak wiele razy, byłbym bardziej zaniepokojony, gdyby nie była zszokowana. Ale od tamtego ranka, cztery i pół miesiąca temu, nie musiała mnie już raz ratować. To z powodu tego poranka, człowieka, z którego uciekłem i pomocy, do której doprowadziła sekwencja wydarzeń, które poprzedziły ten bieg, wiem, że naprawdę jestem w porządku.

"Będziemy w moim biurze", powiadam Piper. "Thomas", dodam, odwracając się i odchodząc nie sprawdzając, czy podąża za nim.

Czuję moje spokojne umocnienie, gdy idę dalej. Każdy klip mojej pięty na podłodze działa jak ścieżka dźwiękowa dowodu na to, jak bardzo się wyleczyłam i dorosłam.

Nie jestem zagubiony.

Nie jestem sam.

Mam ludzi w moim życiu, którzy dbają o mnie. Nic, co Thomas nie może powiedzieć, zmieni to i choć raz nie odczuwam bólu, który mnie dręczy.

Teraz już nie jest.

Drzwi do mojego biura zamyka cicho jednocześnie Spoglądam z krzesła ja osiadłej w tył mojego biurka, steeping dłonie razem na powierzchni drewna. Moje oczy śledzą jego ruchy, gdy zajmuje miejsce na krześle naprzeciwko mnie, jego wzrok robi przemiatanie pokoju, tak jak on.

"Czego chcesz, Thomas? Minęło bardzo dużo czasu, żeby po prostu pojawić się na czacie.

Jego ręce poruszają się, a ja łapię błysk światła, który odbija się od lśniącej złotej opaski na dłoni. Zabawne, widząc, że tak naprawdę nic nie robi.

"Ja, uh ..." zaczyna, jego jabłko Adama podskakuje, kiedy przestaje mówić, by przełknąć. "Dobrze wyglądasz, Ari."

Parsknę i odchylam się do tyłu. "Jesteś duchem od siedmiu lat, a teraz wyskakujesz, by powiedzieć mi, że wyglądam dobrze? Dzięki, ale to nie jest coś, co musisz mi powiedzieć.

On wzdryga się. Poza dziwnym cieniem niepokoju nie wygląda na to, że bardzo się zmienił. Jego blond włosy były bardziej tępe, ale nadal miały taki sam krój, jaki miał od dnia, w którym się spotkaliśmy. Krótki i nudny. Jego garnitur jest idealnie wyprasowany, szary z jasnoniebieską koszulą, którą zawsze nosił. Nie mogłem nie zauważyć, że przez całe lata utrzymywał ciało odchudzonego biegacza. Nie ma dla niego piwa.

Tak inny od Thorn, mój łagodny gigant. Widząc Thomasa po całym tym czasie, uderza mnie, jak bardzo się różnią. Ciemno na blond. Niebiesko-zielona magia przeciwko matowemu brązowi. Potężne ciało przeciwko żylastej i prawie cienkiej. Wysoki na ... przeciętny. Człowieka, który ma moje serce przeciwko temu, kto nigdy na nie nie zasługiwał.

Tak szybko, jak obraz Ciernia przeszedł mi przez głowę, czuję, że pęd odwagi, który go kocha, dał mi rozkwit.

"To ... tutaj nie jest łatwo. Widząc ciebie."

Śmiech bańki darmo. "Widzisz" każdego dnia, jeśli się nie mylę.
"Przypominając mu o swojej żonie - mojej bliźniaczce.

Jego oczy błyskają, surowa, biała agonია i smutek splatają się ze sobą. Nawet nie próbuje tego ukryć. Heck, to prawie tak, jakby celowo rzutował to na mnie.

"Widzę kogoś, kto wygląda jak ty, Ari, ale nigdy nie będzie bliski bycia czymś więcej niż imitacją."

"Nienawidzę zwracać uwagi na to, co oczywiste, ale" - punkt widzenia z jego strony, ten z zespołem ślubnym "- poza oczywistym dowodem, że musiała być czymś więcej, aby zrobić to, co oboje, aby upewnić się, że zespół jest Położył ją na twojej ręce, a nie ja. Wierzę, że powiedziałaś mi, że masz szczęście i że masz prawą siostrę, kiedy ostatni raz rozmawialiśmy.

"Widziałem cię," szepcze niewygodnie, przesuając się na siedzeniu i pochylając się do przodu, od łokci do ud.

"Z pewnością wydaje się, że wiele" widzących "rachunków do twojego mylącego stanu, Thomas.

"Myślałem, że mam rację, wiesz," kontynuuje ignorując mój sarkazm.
"Naprawdę myślałem, że mam właściwy."

"Takie błogosławieństwo dla ciebie, że mieli bliźnięta w sklepie z wybranymi pannami. Niebiosa zabraniają ci wybierać niepoprawnie. Przewracam oczami.

"To nie było tak, Ari."

Wrzucam ręce w powietrze. "To prawie było, Thomas. Słuchaj, nie wiem, po co tu jesteś, ale proszę, zapomnij o tym, abym mógł dostać się do reszty moich planów na dzisiaj. "

Coś zmywa jego twarz, falę emocji, która zaszła zbyt szybko, abym zrozumiał. "Nigdy się nie ruszyłeś. Zawsze się zastanawiałem, czy to dlatego, że się myliłem i czekałeś, aż to uświadomię. Chciałbym pamiętać rzeczy, które zrobiłbyś, rzeczy, których Londyn nie robi, i tylko pieprzony cud. Zawsze pojawia mi się w głowie. Potem, niemal natychmiast, trafiałbyś na moje wspomnienia, a potem, jakbym cię wyczarował, po prostu byś się pojawił.

"Tomasz-"

"Czy jesteś szczęśliwy?", Wtrąca się.

"Niewiarygodne".

Spogląda w dół, patrząc na swoje stopy, a jego głowa powoli kiwa głową. "Tak myślałem."

"Widziałeś, dlaczego jestem szczęśliwy, prawda?" Pytam, wiedząc, że to może być jedyne wytłumaczenie, dlaczego po prostu pojawi się po tym długim spojrzeniu. On mnie nie chce, ale nie chce też nikogo innego. Po prostu nie wiedział, że dopóki nie odszukałem Thorn, mój czas sam, bez nikogo, zakończył się na dobre.

Przytakuje, a potem podnosi wzrok. Muszę zwalczyć chęć, by się wzdrygnąć, kiedy widzę jego zamglone oczy.

"Musiałem wiedzieć. Musiałem to usłyszeć od ciebie. Potrzebowałem przekonać się, że to, co zrobiłem, nie wpłynęło jeszcze na twoje życie.

"Więc proszę, Thomas, wysłuchaj mnie. Jestem szczęśliwy. Ty i Londyn, już nawet nie przyszło mi do głowy. Jedyne, o czym myślę od tego czasu, to moi rodzice. Jeśli cokolwiek, powinienem ci podziękować. Gdyby nie to, co zrobiliście, nie byłbym w stanie zrozumieć, jak piękne może być moje życie.

On nie mówi. Heck, nie jestem nawet pewien, czy oddycha.

"Jestem tam, gdzie zawsze miałem być, z osobą, którą niewątpliwie wiem, stworzono dla mnie. Dziękuję ci za to, że byłam na niego gotowa, gdy los przywiódł go do mnie.

Mruga.

"Zapomnij o czymkolwiek, co trzymasz, Thomas. Mam."

Cisza jest włączona, gdy skończę ją układać. Otwarte drzwi do jego emocji zamknęły się, a on stał się stoicki i nieruchomy.

"Thomas, naprawdę, przyszedłeś tutaj, ponieważ powiedziałeś, że musisz zobaczyć, że przeszedłem. Masz pewność. Powiedziałem wszystko, co chcę powiedzieć. Jeśli jest ich więcej, proszę załatw to. Mam gdzieś naprawdę chęć być. "

Marszczy brwi, ale daje najmniejsze skinienie głową. "Masz rację. Musiałem tylko przekonać się, że jesteś tym, co wydawało się być prawdą. "Wstaje, a ja zostanę na swoim miejscu. "Mam nadzieję, że utrzyma cię w ten sposób. Za to, co jest warte, zawsze będę pamiętać dobre czasy, jakie mieliśmy, i przepraszam za moją część tego, co się wtedy wydarzyło. "

"To przeszłość, Thomas. Wracaj do swojej żony. "

Wypuszcza ciężki oddech, potem odwraca się i chwyta klamkę. Ale wzywam jego imię, zanim będzie mógł je otworzyć.

"Powiedz mojej siostrze, żeby przestała się ze mną kontaktować. Nigdy więcej połączeń. Mam na myśli, Thomas. Musiałam sobie radzić z jej ciągłymi bzdurami, niesłusznym poczuciem winy i wściekłymi rantami zbyt długo.

"Zajmę się Londynem. Bądź szczęśliwy, Ari. "Czeka, wyraźnie oczekując ode mnie czegoś więcej, ale kiedy staje się jasne, że jestem dobrze i prawdziwie zrobiony, otwiera drzwi i wychodzi z mojego biura.

Rozdziały mojej przeszłości - te, które czułem, że ciężki styl grzbietu wymazał z istnienia - już nie czuję, jakby były już dla mnie straconymi latami. Wiązanie książki mojego życia przesuwają się w moim umyśle, robiąc miejsce i zastępując stare rozdziały czymś przepisany. Przepisany lekcjami, których musiałem uczyć od bólu, którego już nie odczuwałem.

Do tego momentu nie sądzę, żebym zdał sobie sprawę z tego, jak daleko zaszedłem, odkąd pojawił się w moim życiu Cierń i dał mi więcej, niż mogłem sobie wymarzyć. Cierń dał mi napęd, a dr Hart dał mi narzędzia, ale *ja* byłem tym, który wziął te dary i zbudował ścieżkę odwagi ku pięknemu życiu, na jakie zasłużyłem. Ten Thorn był po mojej stronie krok po kroku.

Patrzę w stronę zamkniętych drzwi, przez które przeszedł Thomas, i czuję, jak symboliczne drzwi zamykają się, gdy zamyka się zamknięcie.

Przeszłość zamknięta za nim podbiła się z ostatecznością.

Przyszłość przede mną jasna z obietnicą, a nie cień pozostawiony na niebie.

Całe piękno, które jesteś ty

I wyciągnąć do napędu w domu Thorn później tej nocy. To cud, że minęło tylko trzydzieści minut po dwóch godzinach, o których powiedziałem Thornowi, że będę tutaj. Opuściłem Trend z więcej niż wystarczającą ilością czasu, aby tu być, ale w końcu to nie miało znaczenia. Nie wtedy, gdy mam kota, który wydaje się mieć tylko jedną pracę na tej ziemi ... aby mnie terroryzować. Śpiewał głośno, odkąd opuściliśmy mój dom. Przysięgam, że moje uszy znajdują się w odległości kilku sekund od krwawienia. Zaczął rzucać się na boki swojego przewoźnika jakieś pięć minut temu, kiedy jego skargi nie zostały docenione. Pięć bardzo długich minut.

Wiedziałem z wcześniejszych doświadczeń, że Dwight nie podróżował dobrze. Jak w ogóle. Tak więc przewoźnik stał się koniecznością. Dlatego też rzadko zdejmujemy koty z mojego miejsca. Nigdy wcześniej nie było tak źle. Stało się tak również dlatego, że Dwight nie pokazywał swojego tyłka wokół Ciernia i za każdym razem przedtem był z nami.

Przynajmniej mógłbym liczyć na Jima. Zaczął mruczeć w moich ramionach, a ja trzymałem go i ładowałem wszystko do samochodu. Zdecydowałem się przetestować jego umiejętności jazdy samochodem, zanim ruszyłem w pogoń za kotem, Dwightem, wykonując szybki obrót wokół Jima. Zwinął się w fotelu pasażera, po drugim włączeniu samochodu i nie przestał mruczeć raz.

Thorn czeka na mnie, kiedy wciągam w puste miejsce w jego ogromnym garażu. Przestrzeń, którą wiedziałem, że umożliwił. Nie tylko dlatego, że go rzuciłem, sam go uwolniłem, ale dlatego, że powiedział mi w nocy, zanim to zrobił, upewniając się, że mam własny punkt.

Robię dla mnie miejsce.

Uświadomiłam mu, że tego chciał, zanim jeszcze to było coś, o czym myślałem.

"Hej, kochanie," Pozdrawiam cicho, kiedy otwiera dla mnie moje drzwi.

"Dziecko."

"Wiesz, nie musiałbyś mnie kochać, gdybyś tylko poczekał sekundę, bym mógł wyjść z samochodu i dać ci go. Teraz powiedziałeś to i chcesz tego, nie dając mi przestrzeni do stania. "Wciąż patrzy na mnie przez sekundę, zanim się wycofuje - co nie było dużym krokiem, jeśli jestem uczciwy wobec siebie. Jim daje uroczą kotkę miauczącą, więc podniosłem go, zanim wspięłam się z mojego fotela w skrawek przestrzeni, którą mi przydzielił Thorn. "Pochyl się, kochanie."

Zgina się natychmiast.

"Cześć", wdycham jego wargi, potem przyciskając moje do jego i całuję go ze wszystkim, co mam.

Wydaje dźwięk głęboko w klatkę piersiową, jego dłonie wsuwają się w moje włosy, gdy trzyma mnie blisko. Jim kręci się i skręca. Tracę go, kiedy czuję, jak jego małe ciało odrywa się od mojego ramienia. Czuję, jak się rusza, więc wiem, że jest bezpieczny, ale nie przestańcie witać mojego człowieka tak, jak on lubi być witany. Odsuwam się pierwszy, chociaż to ostatnia rzecz, której chcę, ponieważ mam złego kota, który uwolni się, zanim sam się skrzywdzi.

Uśmiecham się do Thorn, polizam usta i wracam, by jeszcze raz przycisnąć go do jego miękkich ust. Potem widzę mojego słodkiego Jima siedzącego na jego ramieniu.

"Uh, jak on się tam dostał?"

Cierni, nie przerażony przyjacielem na ramieniu, wzrusza ramionami. "Wspinaczka".

"Wspinaczka? Tak jak on, wspinał się na ciebie, a ty go nie wzięłaś ode mnie i nie wsadziłaś go tam? Nie pozwalam mu odpowiedzieć, podciągając koszulę i szukając śladów pazurów na skórze. Przesuwam dłoń po jego brzuchu i klatce piersiowej, pochylając i przekręcając głowę, by sprawdzić plamki zakamuflowane przez jego tatuaże.

- Użyłem mojej koszuli, Ari, ale nawet gdyby dostał mnie za pazury, nie czułbym tego gówna. Nie, kiedy w końcu wrócisz do moich ramion.

"Kochanie." Wzdycham. "Sprawiasz, że brzmi to jak lata".

"Dla mnie to na pewno było."

I tak odczuwa się mdłe ciało.

"Wiesz, dla mężczyzny, który nigdy nie miał dziewczyny, na pewno wiesz, jak dobrze się zachowywać".

Odciąga brew. "Nie mam pojebanej wskazówki, czym jest woo, ale jeśli prawda ci to daje, zgadnij, że to nie przeszkadza."

"Tak, Thorn, na pewno nie ma trudności."

Otwiera usta, żeby coś powiedzieć, ale zamyka je zszokowanym spojrzeniem na moje tylne siedzenie, kiedy Dwight daje szczególnie mocny znak niecierpliwego gniewu.

- A może zatrzymasz się na tym, który jest zadowolony, a ja zdobędę bestię?

Wyciąga rękę, podnosi Jim ostrożnie i podaje mi go. Wejdz do środka i pozwól mi poradzić sobie z moim Dwightem. Jim przynajmniej wie, jak się dzielić. "

Na litość boską. Jeśli chce poradzić sobie z demonem, z pewnością nie zamierzam się spierać. Powinno mi przeszkadzać, że Dwight ukrywa to zło, kiedy jest w pobliżu Thorn, ale to naprawdę najbardziej urocza rzecz, jaką kiedykolwiek widziałem. Cóż, związany teraz z wizją Jima siedzącego jak dumna mała rzecz na jego ramieniu.

Dwight zatrzymuje bzdury, a drugi Cierni otwiera drzwi i trzyma rękę przy drzwiach. Nie czekam, by zobaczyć, jak żałosny akt Dwighta wraca po prostu od wążania Ciernia. Przechodzę na drugą stronę, łapię moją torbę i torebkę i wchodzę do środka. Niebiański zapach jedzenia wabił mnie do kuchni. Widzę zadaszony rondel na kuchence i piekarnik tykający z dwudziestoma pozostałymi minutami.

"Muszą jeść?" - pyta Thorn, wchodząc do kuchni za mną.

"Tak," odpowiadam, idąc do rogu, który Thorn ustawił jako kota, chwytając to, czego potrzebuję, z najbliższej szafki, żeby przygotować kolację. Żaden z kotów nie marnuje czasu na drugie wykopanie, gdy kładę obie miski obok oczywiście świeżej wody. Uwielbiam to, o czym myślał.

"Obiad dobrze pachnie", obserwuję, opierając się o wyspę i biorąc wino, które wylał dla mnie Thorn, gdy karmiłem koty.

"Nadziejane papryki. Wspomniałeś o chęci ich na początku zeszłego tygodnia, ale sprawy stały się zajęte. Pomyślałem, że to nie było długie ujęcie, że nadal je lubisz.

"Nie myliłeś się."

Bierze drinka z jego piwa, kładzie je na blacie, a następnie wyciąga kieliszek, który właśnie dał mi z mojej ręki po wypiciu łyka. Jego ręce łądują na wyspie, wystarczająco blisko, abym poczuł ich ciepło po mojej stronie. Pochyla się blisko, a jego oczy szukają w milczeniu. Intensywność w jego spojrzeniu sprawiła, że przesunąłem się na piętach.

"Obudziłaś we mnie coś, co przez długi czas było nieprzytomne, Ari. Nie jestem nawet pewien, czy był czas, w którym nie tylko biło po życiu, zupełnie nic nie warte, oprócz pracy, którą wykonywałem, aby utrzymać oddech. Boże, skarbie. "Wydycha, oblizuje wargi i lekko potrząsa głową.

Moje serce bije dziko i gwałtownie. Wszystko w moim umyśle jest puste, tylko ten człowiek przede mną. Podnoszę ręce, dłonie do jego policzków i ... trzymaj się.

"Wiedziałem, że jesteś inny, kochanie. Nawet gdy nie zdawałem sobie sprawy, dlaczego mogłem wiedzieć, że z pewnością poczułem się

głęboko. Czułem to od skoku. Wtedy ty, całe piękno, które jesteś ty, po prostu wciąż daje mi więcej dowodów, że nie myliłem się. "

"Cierni, kochanie," szepczę, jego słowa głęboko mnie dotykają.

"Też cię kocham, Ari. Bardziej niż kiedykolwiek moglibyście wiedzieć.

Mój podbródek chwieje się, przyciągając jego uwagę.

Właśnie w tym momencie wybuchłem płaczem.

Jego silne ramiona wciągają mnie, a ja płaczę przy jego piersi, czując, jak serce bije o mój policzek. Każde uderzenie w moją skórę robi to, co zawsze, wołając do mego rytmu, aż do wyrównania rytmu, bicie za bicie. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że to nie było jedyne bicie serca, nieświadome i niezdolne do zrobienia czegoś więcej, niż oddanie życia ciału, w którym się znajdowało.

"Czas, w którym jestem gotów czekać, aż tu zostaniesz osiadły, do którego należysz, został skrócony" - mówi mi Thorn, jego głos jest głębszy, gdy przycisnęło do niego ucho. "Dużo kurwa krócej. Tak jak w przypadku, zniknęło. "

"Kochanie."

Odchyła się i zmuszony jestem się ruszyć, zanim upadnę na twarz. Jego palec delikatnie przyciska podbródek, przyciągając moje oczy do jego. "Jeszcze cię nie ma; miesiąc jest tak hojny, jak mi się wydaje. Przez czterdzieści lat żyłem bez odczuwania w swoim własnym życiu. Każdego roku czułem, że nigdy nie znajdę więcej niż to, co miałem do tej pory. Nie mam ochoty dłużej czekać. "

"Tak szybko."

"To nie jest wystarczająco szybko. Chciałem cię tu dwa miesiące temu, Ari.

"Naprawdę chcesz mnie tutaj? Ja i moje koty?"

"Naprawdę cię tu chcę. Ty i te cholerne koty.

"Obudziłem cię?"

"Obudzony, kochanie".

"Oddałeś mi życie", przyznaję, oczyszczając gardło i bardzo starając się przeforsować emocje płonące w gardle. "Nie tylko ty spałeś, Thorn. Kochasz mnie?"

"Obudziłem się, Ari. Bije teraz tylko dla ciebie. "

"Kocham cię". Szloch wstrząsa całym moim ciałem. Jego twarz staje się miękka, a on odklada mnie tam, gdzie chcę być - przyciśnięty do niego mocno. "Zamierzam wypełnić twoją szafę."

Porusza nas, manewruje naszymi ciałami i podnosi mnie, by usiąść na wyspie, przechodząc między moimi nogami.

"Potem kupię większy dom. W końcu się wprowadzasz?"

Kiwam głową, łyzy wciąż leją i uśmiecham się tak duży i szeroki, że palą mnie policzki.

Dwie godziny później spalono także obiad.

Cierni

Nic nie zrobię

A dzwonki telefonów RI, a ona jęczy. Bolesny dźwięk przypominający mi o tym, co wydarzyło się zeszłej nocy. Cóż, to jest to, co wydarzyło się dużo później. Chciałabym móc usunąć jej ból, ale wiem, że musi ją wy dostać.

Zeszłej nocy, kiedy pokazałem jej, jak się czuję, dając jej wszystko, co miała, rzuciliśmy spalony obiad w śmietnik i zamówiliśmy chińszczyznę. Nie zdążyła nawet skończyć, zanim wybiegła z kuchni z ręką nad jej głową. Kiedy ją spotkałem, klęczała w toalecie. Nigdy nie czułem się tak bezradny - ani razu w moim życiu - a kurwa wie, że miałem mnóstwo okazji. Trzymałem jej włosy, wycierałem szyję zimną myjką, a potem zanieśli ją do łóżka po tym, jak opróżniła żołądek i nie pozostało mi nic.

Spała mocno.

W ogóle nie spałem.

I ten cholerny telefon był zbyt daleko, abym mógł sięgnąć i milczeć.

Wielki kot przesuwają się po moich plecach, w tym samym miejscu, w którym był, odkąd wczoraj wciągnąłem Ari w moje ramiona. Nie widzę

zegara po drugiej stronie łóżka, ale sądząc po świetle wypełniającym pokój, jest jeszcze wcześniej.

Przypomina tekst, a Ari mruczy.

"Zostaw to, kochanie", mówię jej, nie chcąc, żeby znowu zachorowała.

"Dzisiaj zaczyna się Piper, wolny tydzień. Powiedziałem jej, zanim wyszłam wczoraj, że nie ma sensu czekać aż do poniedziałku, kiedy inne dziewczyny poradzą sobie z tym przez weekend. Nie mogę tego zignorować, na wypadek gdyby to był jeden z moich otwieraczy."

Podnoszę rękę i pozwalam jej się wydostać z łóżka, kopiąc mnie w tyłek za przeniesienie tutaj i podłączenie go wczoraj wieczorem po oczyszczeniu kuchni. Idzie do łazienki, a nie do stolika po drugiej stronie pomieszczenia, gdzie ładują się nasze telefony.

Odrzucam kołdrę i podążam za nią. Chociaż słyszę, że nie zachoruje, nie chcę być w pokoju, jeśli zacznie od nowa.

Ona szczotkuje zęby, kiedy wchodzę do pokoju, wyglądając na zmęczonego, ale cholernie pięknego. Kończy się, gdy idę z powrotem do zlewu po skorzystaniu z toalety. Całuję jej świątynię i myję ręce przed umyciem własnej. Porusza się wolno, ale idzie do toalety, zamykając za sobą drzwi - coś, co uważam za piekielnie słodkie, za które się nieśmiała. Prawie tak słodko, jak jej rumieniec, kiedy wraca, żeby umyć ręce, zanim opuści pokój. Po prostu mruczę i potrząsam głową.

Stało się to, gdy podniosłem garść wody do ust, aby splukać.

Ogarnęła ją gwałtowna sapnia.

Usłyszałem to przez odgłos płynącej wody.

Strach.

Po chwili siedzę u jej boku, wrywając telefon z jej ręki.

"Kurwa?" Ryknąłem, gdy widzę tekst na ekranie.

Londyn: Musisz uważać na swoje plecy.

"Co to znaczy?" Ari płacze, wpadając w moje ramiona i przywierając do mnie. "Och, Boże!" Odsuwa się i patrzy na mnie szeroko otwartymi oczami. "Wszystko, co wydarzyło się zeszłej nocy, dotarłem tutaj i ... cóż, wszystko, nawet nie myślałem. Chciałem, zrobiłem to. Wtedy powiedziałaś mi, że mnie kochasz i nic więcej się nie liczyło. Nawet jeśli oznacza to uczucie w tej chwili, to było warte brzydkiego nie trzymania się wspomnień tego, co dzieliliśmy ostatniej nocy. Musisz wiedzieć, że nie chciałem zapomnieć, kochanie. Naprawdę chciałem ci powiedzieć! "

Jest szalona i nie ma sensu. Czuję prawdę o tym, co mogę zrozumieć w jej tonie, ale to desperacja i jej uścisk na mnie sprawiają, że czuję, że nie spodoba mi się to, o czym zapomniała wspomnieć zeszłej nocy.

"Po prostu mi powiedz, Ari."

"T-Tommy", krzyczy z uduszonym oddechem.

Wściekłość mnie pochłania. Ten pieprzony ruch.

"Nie chciałem go przed tobą ukrywać! Musisz mi uwierzyć."

Trzeba sporo wysiłku, by pchnąć we mnie ryczącą bestię, wiedząc, że chce, bym był jej mężczyzną, zanim będę jej obrońcą. Kiedy daję jej to, co musi usłyszeć, mogę być jednym i drugim.

"Przestań, Ari. Byłem tam z tobą zeszłej nocy. Na jednym z nas mogło się skupić tylko jedno. Mówisz mi teraz. Tylko to się liczy."

"Nie zatrzymałbym tego przed tobą. Nie zrobiłbym tego."

"Dosyć", podkreślam stanowczo. Podskakuje, ssąc odświeżony oddech. "Cokolwiek myślisz, po prostu przestań. Rozumiem kochanie. Wiem, że nie chciałeś. A teraz powiedz mi, co się stało."

Jej podbródek drży, a jej oczy napełniają się łzami, ale nikt się nie rozlewa.

"Kocham cię pamiętać", przypomnę jej, przyciągając ją mocno. "Jestem tutaj, Ari. Pozwól, że załatwię ci to gównem i przestań myśleć o niczym innym."

"Zatrzymał się przed Trendem" - mówi tak cicho i łagodnie, że muszę się wysilić, żeby ją usłyszeć. "To było dziwne, widząc go, ale myślę, że naprawdę myślał, że jest tam dla jakiegoś sprawdzianu. Widział nas. Nie jestem pewien kiedy, ale w pewnym momencie zobaczył nas razem. Wiedział, co widzi, ale z jakiegokolwiek powodu, czuł, że musi to sprawdzić. Powiedział, że musi usłyszeć ode mnie, po tym, jak moje życie zatrzymało się na tak wiele lat, że byłem szczęśliwy i kontynuowałem. Było to niezręczne, bardziej dla niego, ponieważ wyglądał nieszczęśliwie własnym życiem, ale nie dla mnie. Nawet wiedząc, że musiał mnie często widzieć, wiedziałem, jak długo mam przerwę. Nie oszczędziłem mu ogromu tego, jak się to stało i jestem teraz i tylko kim jesteś dla mnie, ale w końcu upewniłem się, że on wie, jak szczęśliwy mnie stworzyłeś."

Powiedział kilka rzeczy, które sprawiają, że myślę, że ma dużo smutku i żalu, ale nie było go tam długo. On nawet nie zbliżyć się do mnie. Po prostu usiadłem naprzeciwko mojego biurka. Jednak zanim wyjechał, Bóg ... zanim odszedł, powiedziałem mu, żeby przejął kontrolę nad Londynem i upewnił się, że powstrzyma jej bzdury. Musiał jej powiedzieć.

Wpatruję się w ten tekst, drżąc w moich ramionach i cicho przysięgam, że zrobię wszystko, co w mojej mocy, by upewnić się, że ona nigdy więcej tego nie poczuje. Wygląda na to, że mój badacz spoglądał na niewłaściwą, pieprzoną osobę.

- Londyn robi coś, co cię potrzebuje, żeby ją powstrzymać?

Potrząsa głową, między brwiami pojawiają się linie. "Nie, mam na myśli, nie sędzę. W Trendu było kilka zerwań, ale nic, co mogłoby mnie przekonać, że to coś innego niż zła liczba. Dostaliśmy je regularnie dość regularnie przez te wszystkie lata, że nie sędzę, że to była ona. Zawsze wymyślała identyfikator dzwoniącego. Powiedziałem mu to, ponieważ historia wskazywała, że nie przestanie, bez względu na to, jak długo potrwa przerwa między jej atakami. Zawsze wróci i wypluje swój jad".

"A tekst?"

"Nie mam pojęcia, Thorn. Co ona przez to rozumie? Musiał sprawić, żeby brzmiało, jakby było czymś, co nie było. W przeciwnym razie nie ma sensu. "

"Nie wiem. Ale muszę się dowiedzieć. "

Podnoszę jej telefon, przyciskając palec do ekranu tekstowego i podnosimy kontakt dla jej pieprzonej siostry. Jest przeciwko mojemu uchu i dzwoni, zanim Ari zdoła mnie powstrzymać. Jej szerokie oczy nie

odwracają wzroku, jej cycki falują pod koszulą, którą wczoraj wyciągnęła z mojej szafy.

Linia łączy się.

Wiem, że to jej siostra. Miała wystarczająco dużo czasu, aby uzyskać sylabę pełnego imienia Ari, a to było drugie zbyt długo.

"Masz trochę pieprzonego nerwu," warknęłam, moje gardło było gorące z powodu wściekłości, którą czuję. Zaczyna mówić, ale ją odciąłem. "Zamknij się, kurwa. Mówisz, to jest, gdy zadałem ci cholerne pytanie, i lepiej nie słyszę, jak ktoś inny. Wysłałeś to gównu, ale lepiej weź pieprzone notatki. Zbliź się do Ari, zniszczę cię. Słyszysz mnie?"

"Tak" - odpowiada siostra. Natychmiast. Słabo. Pieprzony tchórz ukrywający się za telefonem.

"Zapominasz jej numeru. Zapomnij, że ona istnieje. Nigdy więcej nie podniesiesz telefonu i nie pomyślisz o tym z nią w dłoni. Rozumiesz *to*?"

"Ja tak."

"Spieprzyłeś. Nie ona. Spieprzyłeś, a potem kontynuowałeś ruchanie. Z każdym z was, kurwa, znowu skontaktujecie się z Ariem, każę mojej drużynie wykopać wszystko, co mogą, i pogrzebać was oboje. Nie znam cię. Masz na myśli gównu, ale ona oznacza świat, i obiecuję ci to, nawet zacznę się domyślać, że tak bardzo myślisz o Ari, że cię znajdę. Żadna dziura nie będzie wystarczająco głęboka, by się w niej ukryć. Żaden cień nie jest wystarczająco ciemny, by cię ukryć. Bez dystansu nie będę podróżował, aby upewnić się, że rozumiesz, *do cholery*, co chcę zrobić, aby chronić cały mój przeklęty świat. Czy to rozumiesz? "Moje uszy dzwonią, boli mnie gardło, a moje serce bije. Jestem krwiożerczy, aby ta suka płacić

za każdą sekundę z siedmiu lat, gdy Ari poczuł ból z powodu zniszczenia działań jej siostry.

"T-tak".

Tym razem wygląda na to, że rozumie dokładnie, co się stanie, jeśli tylko przejrzy w zły sposób, przechodząc przez ulicę. Wyglądało na to, że chciała powiedzieć coś więcej, ale mądrze tego nie zrobiła. Wiem, co mam na myśli, kiedy ten rodzaj gniewu przejmuje kontrolę. Rozłączam się i rzuca telefon Ari na stół, żałuję, że zamiast tego nie uderzyłem go o ścianę. Mam nadzieję, że suka bierze pod uwagę to, co powiedziałem. To jedyne ostrzeżenie, jakie jej dam.

Miałem na myśli każde pieprzone słowo. Nic nie zrobię dla Ari. Gdyby do tego doszło, stanąłbym przed szkodą dla niej. Nic, ani jedno, nie zrobiłbym, żeby zapewnić, że oddycha to łatwe życie, obiecałem jej miesiąc temu. Nic.

"Od tej pory ona też nie istnieje dla ciebie, kochanie. Ona i ten skurwysyn, z którym jest obarczona. Mam na myśli to, co powiedziałem; Położę kogoś na nich obojgu, a oni nie odzyskają sił, kiedy skończę, jeśli nawet pomyślą o kontynuowaniu tego gówna z tobą. Nie dostają części naszej przyszłości. Ani jednego dnia. Ani minuty. Nawet trzydzieści pieprzonych sekund.

Ari wyciera oczy i kiwa głową.

"Musisz porozmawiać o tym gównie?"

Kręci głową.

"Jesteś pewien?"

"Nie. Masz rację. Nie rozumieją tego. Zabrali wystarczająco; nie mogą tego mieć." "Ssie, poprawia ramiona i uśmiecha się. "Dziękuję Ci."

"Mówiłem ci, bije tylko dla ciebie, kochanie. Będę to chronić aż do dnia, w którym umrę. A teraz, chcesz spróbować coś zjeść, albo wrócić do łóżka i zacząć ten dzień właściwą drogą? "

"Ponownie brzmi dobrze, kochanie. A może śniadanie. "

"Wszystko, Ari. Dla Ciebie wszystko."

gOgletranslator

Jesteś kimś innym

I t już pięć dni od rana Thorn wywołała gniew przeciwieństwie jaki kiedykolwiek widziałem na Londyn. To był olśniewający pokaz mocy, którego nigdy nie zapomnę. Widząc go w ten sposób, wiedząc, że to pochodzi od jego miłości do mnie - chcąc chronić mnie przed tym, co Londyn zawsze robił - ułatwił mi to, co zrobił, zanim zabrał mnie z powrotem do łóżka. Londyn i Thomas nie dostaną ani jednego kawałka naszej przyszłości. Nie wtedy, gdy mają wystarczająco dużo. Miałem czas, żeby zasmucić stratę Londynu i, jeśli jestem uczciwy wobec siebie, stało się to, zanim ukradła mężczyznę, którego prawie poślubiłem. Heck, powinienem wysłać jej kosz z owocami i podziękować jej za to, że byłam gotowa na przyjęcie prezentu Thorn, gdy los przywiódł go do mnie.

Nie zaszkodziło mi, że spotkałem się z doktorem Hart dwa dni po tym telefonie.

Cierpiałem wystarczająco. Zbyt długo pochowałem się pod tym bólem. Skończyłem, pozwalając im kontrolować moje szczęście. Mieli to przez siedem długich lat, ale teraz mam kontrolę.

Nigdy nie przestanę zagubić moich par . Nigdy nie przestanę żałować utraty ich. Ale wezmę każdy dzień, który opuściłem na tej ziemi i przeżyję swoje życie z miłością Thorn, wiedząc, że jeśli będą mnie pilnować, będą tak bardzo niecierpliwi, skąd mój ból przywiódł mnie w końcu.

Jedyne, o czym teraz myślę, to Piper.

Jedyne, co *teraz* myślę, to Piper. Miałem kilka dni na ich przetworzenie, ale to wszystko. Teraz to wszystko ona.

Weekend, który miałem spędzić sam na sam z Thornem, nie przebiegał zgodnie z planem. Piątek i poniedziałek spędziliśmy z powodu choroby żołądka, która wyhodowała swoją złośliwość w ciągu ostatnich dwóch miesięcy między Barcode a The Alibi. Ta sama, która oddziela nas od wielu dni. Wszedłem do Trend Tuesday, ale od tego czasu pracowałem tylko kilka godzin dziennie, nie chcąc przesadzić. Posiadam kompetentnych i dobrze wyszkolonych pracowników i wiem, że mogą sobie z tym poradzić w każdej chwili, kiedy mnie tam nie ma. Nadal istnieją rzeczy, które może wykonać tylko Piper lub ja, i to jest jedyny powód, dla którego trochę poczułem się winny, że nie mogę tam być dłużej.

I znaleźliśmy to strasznie śmieszne, że choć spędziłem kilka dni zamykając się bolesne wspomnienia z przeszłości, miałem również wymioty losowo przez cały czas. Wydawało się, że jest to odpowiedni czas. Usuwałem je z mojego życia, dosłownie.

Potem jest Piper.

Przez moje dni z błędem próbowałem skontaktować się z moim najlepszym przyjacielem.

Każdego dnia od soboty dzwoniłam do niej i tak bardzo nie odpowiadała na moje telefony. Nigdy nie spędziliśmy więcej niż jeden dzień bez mówienia lub, przynajmniej, SMS-ów. Nie rozmawialiśmy zbyt długo po odejściu Thomasa. Byłem w pośpiechu, aby dostać się do Thorn w tym czasie, więc jeszcze bardziej nie na miejscu, że ona nie podniosłaby się, gdy zadzwoniłem.

Martwiłem się.

Byłem poza zmartwieniem i musiałem coś z tym zrobić.

Co po prostu doprowadza mnie do małej mały na moich plecach. A raczej fakt, że odkąd moja siostra wysłała ten tekst w sobotę, Thorn był stałym cieniem. On jest nie powiedzieć, ale myślę, że londyński tekst, jego wezwanie do niej, a wizyta miałem od Thomas był tylko dla niego zbyt wiele naraz. Dzisiaj jest lepiej niż wcześniej. W końcu poszedł do The Alibi, by poradzić sobie z rzeczami, których nie mógł już dłużej ignorować, ale to nie znaczyło, że pójdę do Piper, nie pytając go przynajmniej, czy chce pójść ze mną. Za tydzień, tak. Ale nie wtedy, kiedy zostawił mnie po raz pierwszy, odkąd stało się to zaledwie kilka godzin wcześniej.

Wchodzę przez jego dom, prawie potykając się o Dwighta, kiedy rzuca się przede mną. Zostawiłem telefon w kuchni, kiedy szedłem ubrać się, zamierzając skorzystać z masywnej domowej siłowni Thorn, po tym, jak wyczyściłem trochę domu. Ale to może poczekać do później.

"Cień", szczeka w telefonie.

"Hej. W porządku, kochanie?"

Jego telefon podnosi strumień powietrza, który opuszcza usta. "Przepraszam, Ari. Po prostu zajęty. Czego potrzebujesz, kochanie? Coś złe?"

"Wszystko w porządku. Chciałem tylko powiedzieć, że chciałem podejść do Piper. Muszę ją sprawdzić. Wiem, że pracowałeś nad niektórymi rzeczami, więc dzwoniłam, żeby ci powiedzieć, co zaplanowałem, na wypadek, gdybyś chciał ze mną pojechać.

"Nie sądziłem, że to było takie oczywiste." Śmieje się półdecydowanie. "W porządku kochanie. Gdy zachorujesz na tym drugim gównie, po prostu pieprzy się z moją głową. To było bardziej, ponieważ zachorowałeś na ten żołądek niż cokolwiek innego. Nie pomogło, kiedy powiedziałeś, że jesteś tak zmęczony, że walczyłeś, by nie zasnąć, jadąc wczoraj do domu z Trendu.

"Wiem. Rozumiem to też, Thorn. Ja robię."

"Nie mogę uciec. Gdybym mógł, zrobiłbym to, ale muszę sobie poradzić z tym gównem. Jeśli chcesz ją sprawdzić, myślę, że to dobry pomysł, ale pozwól mi sprawdzić, czy Wilder może cię zmusić do złagodzenia mojego umysłu. Wraz z nim nie będę musiał się martwić, że przesadzisz, powodując powrót tego gówna.

"Dobrze kochanie."

"Oddzwonię do ciebie, jeśli nie będzie mógł; w przeciwnym razie upewnię się, że przyjdzie dokładnie ".

"Brzmi dobrze. Dziękuję za opiekę nad mną. "

"Nic innego nie chciałybym zrobić. Kocham Cię kochanie."

"Też cię kocham."

Rozłączamy się i kończę rzeczy, w których byłem w połowie, zanim potrzeba przejazdu do Piper stała się czymś, czego nie mogłem odłożyć na dłużej.

"W jaki sposób ten bałagan na tylnym siedzeniu nie przeszkadza?"

Wilder drwi.

"To by mi przeszkadzało. A twoje okna nie są przyciemniane. To jest zawstydzający, Wil."

"To był pracowity tydzień" - mruczy.

"Było tak zajęte, że nie mogłeś podnieść morza prezerwatyw na tylnym siedzeniu? Czy nie ma jakiegoś ostrzeżenia przed gorącym i bezpośrednim światłem słonecznym, co czyni je nieskutecznymi?"

Wilder patrzy na mnie z przerażeniem, zanim znów skupił się na drodze. "To nie jest zabawne."

Chichotam. "Właściwie tak naprawdę było. Powinieneś był zobaczyć swoją twarz. Dlaczego *nie* masz wszystkie te prezerwatywy tam tak?"

Lekki rumieniec na jego policzkach jest absurdalnie czarujący, nawet gdy mówimy o prezerwatywach. Ten człowiek patrzył, jak Thorn daje mi tease strip kilka miesięcy temu, a on ciągle sprawia nam kłopoty z tym, że zawsze jesteśmy zamknięci ze sobą, kiedy idziemy na drinki w Barcode lub nawet spotykamy go na kolację. Jedną z rzeczy, których nigdy nie był, jest

wstydlivy. No cóż, chyba że sama dziewczyna, do której zmierzamy, jest w pobliżu.

"Nie chciałem mieć tam prezerwatyw, dobrze? Nazwijmy to podróżą Costco, która poszła źle i zostawmy to. "

Moje usta drgają.

"Dodatkowo, sprawiaasz, że brzmi znacznie gorzej niż jest. Jest ich prawdopodobnie tylko pięćdziesiąt lub sześćdziesiąt.

"Potrzebujesz tak wielu?" - pytam zszokowany.

Spogląda, rumieniec znikł, a wilczy uśmiechem na miejscu. "Dziecko."

"Boże, brzmisz jak Cierń".

"Nauczyłem go wszystkiego, co wiem. Co oznacza, że nie powinieneś być zaskoczony przez prezerwatywy Costco. "

Teraz moja kolej na rumieniec. Zamienia się w sąsiedztwo Piper i patrzę przez okno. Zamykam oczy, moje policzki stają się coraz gorętsze, gdy wydaje z siebie niedowierzenie.

"Wy dwoje jesteście praktycznie zespoleni ze sobą i wstydicie się mnie prezerwatywami?"

"Nie o to chodzi." Śmieję się z obrazu Cora i mnie połączonych razem.

"Słuchaj, jeśli nie jesteś gotowy na biegi Costco, po prostu kop sobie w morze", żartuje, śmiejąc się z siebie.

"Dla twojej informacji nie potrzebujemy ich."

Wskazuję na jej dom, a on wjeżdża swoim samochodem na podjazd.

"Boję się zapytać, dlaczego ich nie potrzebujesz. Głównie dlatego, że ta rozmowa powoduje, że nie mam prawa tam być, ale ponieważ martwię się, twoja odpowiedź oznacza, że w końcu nie nauczyłem tego drania. Duma i ego, Ari. Duma. I. Ego."

- Może zamkniesz się i przestaniesz myśleć o moim życiu seksualnym z Thornem?

"Pieprzone piekło. Wy dwoje chcecie bawić się ogniem, śmiało. Ta rozmowa się kończy, zanim wyobrazę sobie coś, czego nigdy nie zapomnę.

"Jesteś kimś innym, Wilder."

Otwiera drzwi i odwraca się, by znów na mnie spojrzeć z tym wilczym uśmiechem. „Nie trzeba t o, masło ME górę , skarbie ”. Już cię lubię."

Przewracam oczami, ale ignoruję go, nie chcąc go dalej pochłaniać. "Daj spokój. Mam zapasowy klucz i nie boję się go użyć. "

- Cierno wiesz, że możesz się włamać i wejść, jeśli nie usłyszysz od ciebie jakichś telefonów?

"Dla twojej informacji - wołam przez ramię - nie było tylko kilku połączeń. Przez ostatnie pięć dni dzwoniłam do niej bez końca. Piper i ja tego nie robimy. Więc jestem tutaj. A Thorn nie zignoruje moich wezwań. "Nie zwracam uwagi, że nie mogę się włamać i wejść do domu, który będę z nim dzielił, gdy tylko będę mógł wprowadzić moje rzeczy. Cierni ma zaszczyt.

"Cokolwiek powiesz."

Otwieram drzwi i wchodzę do ciemnego domu. Światła są wyłączone, a wszystkie rolety ciągnięte. Wciąż powietrze. Za nieruchomości. Chłód spływa mi po kręgosłupie, a ja go strzepuję. Wilder jest natychmiast po mojej stronie. Jest czujny, gdy znikną wszystkie ślady żartownisia, chowając się za jego rufą. Wchodzimy do domu, on przede mną. Moje oczy wędrują po bałaganie. Połamany stół przy drzwiach wejściowych, w którym trzymała klucze i wrzuciła pocztę. Wazon roztrzaskany w pobliżu salonu, kwiaty, które były w nim na całej podłodze. Jestem pewien, że w pewnym momencie był też gigantyczny, mokry punkt. Idziemy dalej, więcej znaków czegoś złego rozproszonych tu i tam.

Przechodzimy jeszcze przez trzy pokoje, zanim znajdziemy Piper. Jest zwinięta w kłębek na łóżku, tak mocno schowana, że za nią tęskniłem w morzu poduszek i pościeli, gdy po raz pierwszy zerknąłem do sypialni.

"Piper!" Płacę, biegnąc do przodu, ale zatrzymaj się, gdy dłoń Wildera uniemożliwi mi poruszenie się. "Hej!"

"Wściekaj się, ile chcesz. Poczekaj sekundę. - Podchodzi do niej, pochyła się nad jej kształtem i ściąga kołdrę z twarzy. Czule, coś tak niepodobnego do niego, odgarnia splątane włosy z twarzy. Ostre przekleństwo pozostawia go, który mnie porusza. Nie obchodzi mnie, co mówi. Odwraca wzrok i mruga na mnie łzami opadającymi. Jedno oko obrzmiałe i posiniaczone, a jej warga nie była świeża, ale wciąż brzydka. Kiedy mnie zobaczy, łzy zaczynają spadać.

"Och, rury".

"Ja ..." Zamyka oczy. "Wydaje mi się, że jestem gotów przyjąć cię teraz do tej oferty. Oznacza to, że jeśli nadal potrzebujesz obserwatora kota

/ rośliny waterer / cokolwiek innego inny przepraszam, że próbowałeś wymyślić, żeby mnie stąd wydostać. Tak mi przykro, że cię nie słuchałem. Tak mi przykro."

"Nic z tego, Pipe. Nienawidzę tego, że muszę zapytać, ale gdzie jest Matt? Czy mamy czas, czy powinniśmy się spieszyć?"

Wzrusza ramionami i rwie się. "On nie wrócił. Nie na kilka dni. Nie powinien być ... Bogiem, nie wrócił. Nawet nie sprawdzając, czy jestem ... on jest ..." Oddycha z drżeniem. "Mamy czas."

Boże, mój Piper.

" Ciii ," grucham . "Żaden z tych. Pozwól Wilderowi posortować cię z lodem na oko. Po prostu odpocznij na kanapie, a ja zajmę się wszystkim innym. Jesteś teraz bezpieczny. "

Oboje pomagamy jej wstać. Porusza się wolno i chociaż nie widzę innych widocznych urazów, nie wątpię, że jest coś więcej niż oko . Wilder odchodzi z niej, wyraz twarzy trzyma się mnie, a ja go o pakowanie tyle życia Piper jak mogę zmieścić w cokolwiek walizy , duffles i skrzynki mogę znaleźć. Nie dostaniemy wszystkiego, ale upewnię się, że nie ma tu niczego, czego nie mogłaby bez niej żyć. W razie czego.

Właśnie kończę zapinanie ostatniego worka, który znalazłem w jej szafie, gdy Wilder wchodzi z powrotem do sypialni. Kołyszę się trochę, kiedy się wyprostowuję, wyciągam rękę, by chwycić krawędź kredensu, żeby się uspokoić. Przyciskając dłoń do mojego brzucha, modlę się, aby żołądek nie miał zamiaru podnosić się i znowu mnie ugryźć.

"Wszystko w porządku?"

Kiwam głową, połykając ciepły przyływ śliny.

"Przejdzie?", Pyta, kiedy po minucie zrzucam rękę.

"Tak. Tak przynajmniej sędzę.

"Hmm" - mruczy.

"Co?"

"Nic."

"Wilder", rysuję.

"Hej, nie moja sprawa, pamiętasz? Tylko, że wszyscy, których znam, mają takie paskudne gówna, nie tylko "przeszedł" za nich. Ani razu, gdy go mieli. Zgadnij, że masz szczęście. Mruga, ale widzę, że minął to i gniew, który gotuje się blisko powierzchni nad tym, przez co weszliśmy. "Albo masz inny problem powodujący nudności, którego mógł powstrzymać Costco."

"Och, zamknij się. Jestem na pigułce! "

"Whoa", chrząka, gdy uderzam jego twardy żołądek. "Tylko mówię. Chcesz teraz trochę tego morza? W razie czego?"

"Jesteś śmieszny. Wkładam tę ostatnią torbę do samochodu. Dostajesz Pipe. Nigdy więcej gadania o prezerwatywach, seksie, czy *cokolwiek innego!* "

Śmieje się na sekundę, zanim jego twarz spada, gdy Piper jęczy z bólu z drugiego pokoju, a potem zaczyna mówić poważnie, wychodząc z pokoju. Wrzucam torbę przez ramię i idę do samochodu. Wszystko, o czym pomyślałem, to Piper. Ona mnie potrzebuje. Kiedy już się uspokoi i upewnię się, że nie potrzebuje pomocy medycznej, mogę usiąść i spróbować przypomnieć sobie, kiedy miałem ostatni okres.

Gówno.

Kiedy dotrzemy do mojego domu, pomagam Piper w sprzątaniu. Poza okiem i wargą nie miała żadnych innych obrażeń, ale rozpaczliwie potrzebowała prysznic. Przynajmniej zapewniła mnie, że nie. Wilder raz jeszcze nie wychodził z sali przed gościnną łazienką. Dopóki nie zaprowadziłem jej do łóżka i nie wsunąłem jej do środka. Był po jej stronie, kiedy odsunąłem się, jeden palec przesunął się ponad czoło nad opuchniętym okiem, nie dotykając ran. Puściła go, zamykając oczy i nagle poczułam się, jakby obserwowałam coś, co nie było dla mnie przeznaczone.

Cofnął się, zapomniał o chwili, ale nie opuścił pokoju. Ponieważ Piper raczej nie chciała, żeby odszedł, postanowiłem go zignorować i usiadłem na brzegu łóżka, żeby zapytać ją, co się stało. Trzy dni położyła się sama w łóżku, po kłótni z Mattem, co spowodowało, że poczuła się zraniona, tylko po to, by skorzystać z toalety i spróbować zjeść. Trzymała go razem, ale też nie zamierzałam tego testować i naciskać na więcej. Mianowicie tam, gdzie był Matt. Była bezpieczna. To się liczyło.

Kiedy wyszedłem z pokoju, Wilder podążył za nim. Kiedy cicho zamknąłem drzwi, zaczął się poruszać jak człowiek na misji.

I od tego czasu się nie zatrzymał.

Wyciągnął rzeczy, które spakowałem z samochodu i przeniosłem je do jednego z pokoi gościnnych. Nawet pojechał z powrotem do domu i załadował jej samochód ze wszystkich rzeczy z szafy, w których nie mogłem się zmieścić. Próbowałem ukryć szok, kiedy wyjechał po raz drugi. Trwało to jednak tylko krótko. Duży p ile w środku mojego pokoju gościnnego, który stworzył, rosło, gdy wracał z większą ilością ładunków. Kiedy wciągnął wielki telewizor, który, jak wiem, wisiał na ścianie w salonie, postanowiłam nie dotykać tego, co działo się w jego głowie. Najwyraźniej coś go napędzało. Chociaż jestem prawie pewien, że to, co zignorowali z powodzeniem przez te miesiące, nie zostało już dłużej niezauważone. Opuściłem pokój gościnny i pozwoliłem mu zrobić to, czego potrzebował. Gdyby chciał jechać dalej i wziąć wszystko oprócz zlewu kuchennego, nie zatrzymałem go. W głębi duszy miałem nadzieję, że Matt przejdzie przez jego ścieżkę, podczas gdy on tam był, więc Wilder mógłby udzielić mu lekcji.

"Myślę, że masz wszystko, co ważne ... a potem trochę", mówię mu trzy godziny później, kiedy wyszedł z pokoju gościnnego i nie wyskoczył z domu. Pięć podróży. Najwyraźniej to wszystko, czego potrzebował.

"Jedną z mniej rzeczy, o których musi myśleć."

"Nie jestem pewna, czy będzie potrzebowała półek z regału, bez samej biblioteczki".

"Nie można dopasować sprawy, zamiast tego przyniosły półki."

Boże, co bym nie zrobił, żeby zobaczyć stan, w którym zostawił ten dom.

"Dziękuję, Wilder. Nie musiałeś tego wszystkiego robić, ale to dużo znaczy. Wiem, że to też będzie dla niej, nawet gdyby potrzebowała twojej pomocy, zastanawiając się, co zrobić z półkami i nie ma sprawy.

Potrząsa głową. "Czy ona jest w porządku?"

"Ona będzie. Piper nie jest sama, a ona jest silniejsza niż myśli. Jest bezpieczna i to się liczy. "

"Dobry. Dobrze."

Jego głos jest napięty, a twarz ściśnięta, ale pozostawiam go. Nie chcę podważać, kiedy mam wrażenie, że musi dojść do tego, co on sam czuje.

- Może dasz Thornowi pierścionek, a potem zamówisz nam coś do jedzenia?

Spogląda przez korytarz do mojej sypialni, po czym spogląda na mnie. "Tak, to brzmi dobrze. Jestem pewien, że będzie chciał, żebym się zatrzymał, dopóki i tak nie dostanie się tutaj.

Nie potwierdzam, że on może bardzo dobrze. Zwłaszcza, że jestem prawie pewna, że Wilder tak twierdził, by usprawiedliwić pozostanie dla siebie.

Boże, jaki szalony dzień.

Ari

Nigdy nie przestanę czekać

I potrzebują więcej wieszaków.

O wiele więcej wieszaków.

Odsuwam się i wypuszczam włosy z oka. Ostatnia sukienka, którą potrzebowałem do zawieszenia, lekko kołysze się na metalowym pręcie. Obok tego, około dwudziestu z tej samej rodziny kolorów. Wciąż mam około połowy moich rzeczy do przeniesienia do Thorn, ale to, co tu jest, wypełnia tyle pustej przestrzeni, która była tu wcześniej, transformacja jest szokująca. Nigdy więcej morza szarości i czerni tutaj. Nie. Nie z moją kolorową szafą.

Buty, które wciąż siedzą obok niego, sprawiają, że uśmiecham się za każdym razem, gdy je widzę. Jest mnóstwo miejsca do wykorzystania półek w pobliżu moich ubrań, ale jeśli nie ma nic przeciwko temu, zostawiam część mojej kolekcji, która tam na chwilę przysunęła się do niego. Przynajmniej dopóki nie dostarczy mi już motyli, kiedy go zobaczę.

Poza niektórymi rzeczami osobistymi, resztą zawartości mojej szafy i nielicznymi ważnymi meblami, które miałem od moich rodziców, prawie

się wprowadziłem. Thorn spędził każdą okazję, pokazując mi, jak bardzo mu się podoba, że jestem tu też.

Zostałem z Piper w moim domu przez tydzień, zanim uprzejmie poprosiła mnie, bym przestał ją rozpieszczać. To był dzień, w którym Wilder pojawił się z ekipą roboczą i zainstalował jakiś niesamowity alarm w domu. Powiedział, że Thorn zadzwonił do niego, żeby powiadomił go, że jadę do domu - do Thorn - ale kłamał. Skąd wiedział, że odchodzę, wciąż nie wiem. Po prostu uścisnąłem Piper i przypomniałem jej, że oddzwoniłem. Jej potrzeba przestrzeni była nieco większa niż jej pragnienie osiedlenia się w domu, który stałby się jej. Kiedy już była gotowa, by poradzić sobie z papierkową robotą, którą mu dawałem, to znaczy.

Tak jak powiedziałem Wilderowi tego dnia, kiedy ją tam przyprowadziliśmy, ona jest silniejsza, niż zdała sobie z tego sprawę. Nienawidzę tego, co zajęło jej zrozumienie tego, czego nie mogła wcześniej zaakceptować, ale wiem, że podbije się i znajdzie drogę. Dopóki tego nie zrobi, będę tam na każdym kroku. Pan wie, że przez lata robiła to samo dla mnie. Tyle razy straciłem rachubę. Teraz mogę zwrócić przysługę.

Wziąłem jej potrzebę przestrzeni i rzuciłem się w nią. Korzystając z ostatnich dwóch dni, kiedy Thorn był zajęty pracą, unikałem wielkiego słonia w moim umyśle, przenosząc moje rzeczy do *naszego* domu.

Nie ma sensu ignorować tego, o czym wiedziałem, że nie można go zignorować. Nie wtedy, gdy miałem pięć pozytywnych testów ciążowych ukrywających się w torebce.

Mój żołądek oblewa się i zamykam oczy, a łza spływa po moim policzku.

To jest złe. Naprawdę, naprawdę złe.

Nieważne, logicznie rzecz biorąc, martwiło mnie to, że zakochałem się w samej myśli o tym, co te pozytywne testy oznaczają natychmiast. Nie wtedy, gdy mogą być powodem, dla którego tracę wszystko inne.

W końcu nie miało znaczenia, że Thorn i ja kochamy się całkowicie.

Nie miało znaczenia, że wiedziałem, że miłość jest czymś, czego niektórzy nigdy nie znajdują. Tego rodzaju, bez wątpienia, nadal mielibyśmy dla siebie nawzajem, dopóki dzień, w którym opuściliśmy, nie jest ziemią.

Liczyło się, jak czułby się Thorn, gdy powiedziałem mu, że moja kontrola urodzin się nie udała, a on miał zostać ojcem.

Ojca, któremu powiedział, że nigdy nie chce być.

Jeśli powiem ci, że nigdy nie chcę zrujnować dzieciaka, przekazując gównu, z którego jestem zrobiony, czy to dla ciebie złamanie umowy?

Potkam się na moich policzkach, gdy spadną kolejne łzy, jego słowa z parkingu meksykańskiej restauracji wpadają we mnie. To nie byłby przełom w interesach. Wiem to teraz w moim brzuchu. Zawsze by wystarczył. Los, z drugiej strony, najwyraźniej miał dla nas coś jeszcze.

Zmieniłeś sposób, w jaki patrzę na rzeczy, wiele rzeczy, o których nigdy nie myślałem, że zmienię zdanie, ale nie jestem pewna, czy dzieci będą jedną z tych rzeczy, które nawet piękno możesz naprawić.

Echo jego słów wciąż nadchodzi, a łzy przyspieszają.

Nie ma pojęcia. Żaden. Świadomość, że nie sądzi, że jest warty sprowadzenia dziecka na ten świat, jest wystarczająco bolesna. Dopiero kiedy powiedział mi, że nie jest pewien, jakie piękno dała mu miłość,

wystarczyłoby, żeby zmienić zdanie, bo uświadomiłem sobie, jak poważny jest.

Jedyne, co wiem na pewno, to nie ważne, co się stanie, gdy mu powiem, że to dziecko jest zrobione z miłości i zrobię wszystko, co w mojej mocy, aby udowodnić Thornowi, jak niesamowitym jest ... i jak szczęśliwe będzie nasze dziecko mieć go za ojca. Jeśli to nie zadziała, zostanę zmiażdżony, ale nie będę sam. Podniosę to, co stworzyła nasza miłość, moje serce bije za jego wciąż, ale i nasze dziecko, i wiem, że nigdy nie znajdę kogoś, z kim mógłby się tym podzielić.

"Ari!", Zawołał Thorn, wystraszyć mnie z moich myśli.

Czy to już sześć? Bzdury.

Chwytam swój telefon z półki, na której ją założyłem i wzdrygam się.
6:45. Jest spóźniony, nic dziwnego, skoro wciąż ma mało pracowników Alibi.

Jego ciepło zakrywa moje plecy i wciągam głęboki oddech, a zapach jego wody kolońskiej łagodzi część mojego niepokoju. Jego ramiona otulają mnie, uściskają, a potem je upuszcza i wiem, co będzie dalej.

"Dziecko."

Zamykam oczy, mając nadzieję, że nie są zbyt czerwone i odwracają się. Kiedy je otwieram i mrugam do niego, pocałunek, którego pragnął, jest całkowicie zapomniany.

"Co do cholery?"

"To oczywiste, co?"

"Że płakałeś? Tak. Naprawdę oczywiste, Ari. Co jest nie tak? Czy to Piper?"

Potrząsam głową. "Daj spokój. Chodźmy usiąść. "

"Nie chcę usiąść. Chcę, żebyś mi powiedział, co masz, gdy stoisz w szafie, płacząc.

"Proszę, Thorn. Po prostu usiądźmy. "

"Co. Kurwa. Źle! "- ryknął.

"Jestem w ciąży!" Oddycham z powrotem, spowiedź wylewała się niechłujnie, gdy jego pobudzenie wciąż rosło, a moje, już oszołomione myśli, nie mogły sobie z tym poradzić. Powinienem jednak się zatroszczyć. Powinienem był zaciągnąć go na tę cholerną kanapę i byłam wystarczająco silna, by powstrzymać się, dopóki to zrobię.

„Co powiedziałaś?” On nie brzmi zły, ale brak *jakichkolwiek* emocji w jego głosie jest przerażające jednak.

Wydycham, długo i głośno. Cierń stoi tak nieruchomo, nie byłbym zszokowany, gdybym mógł po prostu szturchnąć jego klatkę piersiową i powalić go. Zaszokować. Ha, zabawne, to słowo.

"Słyszałeś mnie."

"Co powiedziałaś?"

"Wiem, że mnie słyszałeś, kochanie. Ale w porządku. Musisz to usłyszeć ponownie? Jestem w ciąży."

On chodzi dookoła mnie i wychodzi z szafy. Bezgłośnie. Przerażająca cisza. Odgryzę łyzy i uspokoję się, dając mu sekundę, zanim pójdę. Kiedy

wchodzę do sypialni, nie ma go. Sprawdzam jego biuro domowe, bibliotekę i oba pokoje, zanim w końcu go znajdę. Stoi obok basenu, przy grillu, patrząc w stronę gór. Butelka whisky w rękę, bez szkła, jest całkiem dobrym wskaźnikiem tego, jak bardzo to się dzieje.

"Cierń, kochanie, proszę, mów do mnie", błagam.

"Zapytaj mnie", mruczy.

"Przykro mi?"

"Kurwa, zapytaj mnie, Ari!", Zaskakuje, kręci i przypina mnie wzrokiem.

"Spytaj co, Thorn?"

"Zapytaj mnie, dlaczego mój ojciec jest w pieprzonym więzieniu. Spytaj mnie, co on, kurwa, zrobił, aby zostać odesłanym na cholerne życie! "Kończy ryk jego słów, odwraca się i rzuca całą butelkę na dom, rozbijając ją po uderzeniu. "Pieprzone pytanie!"

Wciągam oddech, ale moja determinacja jest silna przez moje zamieszanie i zmartwienie. "Czemu? Dlaczego on jest w więzieniu?" Pytam cicho, słowo tak małe, ale wiem, że pakuje coś strasznego z jego odpowiedzią.

Cierń się zbliża, jego oczy są dzikie. "Morderstwo, Ari. On zgnije w tej celi, ponieważ człowiek, którego krew wypełnia moje żyły - krew, którą dam temu dziecku - był w stanie zabić własnego cholernego *syna!*"

Odskakuję, szokując, że wyciągam rękę na oślep po coś, co się uspokoi. Cierń, nawet przez swój gniew, trzyma mnie za rękę, upewniając

się, że jestem bezpieczny. Ale tak szybko, jak jego ręce wylądowały na mnie, zniknęły.

"Mówiłam Ci. Jestem stworzony z gówna. Czyste zło. Matka, która kochała ją wysoko, niż jej dwóch chłopców. Ojciec, który był rozgniewanym pijakiem i jeszcze bardziej zrozpaczonym facetem . Siedziała i patrzyła, mój brat tylko pięć, płacząc, bo był głodny i nie raz zatrzymał tego wściekłego sukinsyna. Próbowałem, ale uderzył mnie tak mocno, że nie mogłem wrócić . Po prostu pokręciłem bratem. Potrząsnął nim tak mocno, że już nigdy się nie obudził. To właśnie mnie stworzyło! Oto kim jestem. Jak mogę dać to niewinnemu dziecku? Jak mogę być ojcem, który wart jest gówna, gdy to, co sprawiło, że jestem w stanie go zabrać własne życie syna? Wszystko, co zrobił mój brat, miało nieszczęście narodzin z tej samej krwi. Dziecko, które stworzyłem, będzie miało tę samą krew, dając im to, co zło dali mi moi rodzice? Jakie życie by mieli?

"Jesteś w błędzie."

"Nie jestem."

Gniewnie wycieram oczy, nie robiąc różnicy z liczbą łez, które płaczę. "Tak bardzo się mylisz." Zaciska wargi i nie jestem nawet pewien, czy słucha, ale ja wciąż idę. "Jesteś najbardziej niesamowitym człowiekiem, jakiego spotkałem, Thorn Evans. Kochasz mnie z delikatną troską. Martwisz się o mnie niezłomnie. Chronisz mnie przed każdą krzywdą, która mogłaby mnie dotknąć. Wewnątrz tej pięknej twojej duszy masz tyle integralności, *nasze* dziecko byłoby błogosławione, aby uzyskać choćby ułamek tego. Mogli cię uczynić, ale nie zrobili z ciebie człowieka, którym jesteś dzisiaj. Nie jesteś tym, kim byli. Ty, człowiek, za którym moje serce ożyło, nie masz pojęcia, jaki jesteś niesamowity. Na szczęście każde dziecko, które mamy, będzie nazywać cię tatą.

"Ari", chrząka, ale ja potrząsam głową, łzy wciąż płyną mi po twarzy.

"Moje serce łamie się dla twojego brata. Moje serce łamie się dla ciebie. Ale moje serce wie, jakim człowiekiem naprawdę jesteś. Moje serce wie, że wszystko, co zrobiła nasza miłość, będzie najpiękniejszym dzieckiem, jakie kiedykolwiek stworzono. W środku i na zewnątrz. Nie planowaliśmy tego. To dla mnie wielki szok. Ale to dziecko - twoje dziecko - jest darem, który jestem wdzięczny losowi, który mi przekazał. Kocham Cię. Boże, robię. Tak bardzo cię kocham, że wiem, że to zepsuje coś we mnie, co nigdy się nie naprawi, jeśli będę musiała odejść, ale zrobię to, jeśli nie znajdziesz sposobu, by być w porządku z dzieckiem, które stworzyła nasza miłość. "

On się nie rusza. Teraz nic mu nie zostało. Cała para po prostu znika. Wygląda, jakby teraz dźwigał ciężar świata. Zamykam odległość między nami, toczę się na palcach i całuję jego rozdęte usta.

"Wprowadziłeś mnie w życie. Dałeś mi piękno. Po prostu nie zdawałem sobie sprawy, dopóki nie zobaczyłem tego pozytywnego testu, jak wspaniałe może być to piękno. Kocham cię, kochanie, ale zostanę z Piper ... zostań w moim starym miejscu. Dam ci miejsce, żeby o tym pomyśleć. Aby ... pomyśleć o tym, co powiedziałem. Bierzesz tyle czasu, ile potrzebujesz, ale wiesz, że nigdy nie przestanę czekać. "Przyciam dłoń do mojego płaskiego brzucha. " *Nigdy* nie przestaniemy czekać."

Opuściłem dom Thorn w ubiegłą środę, zabierając ze sobą tylko telefon i torebkę. Wysłałem mu SMS-a dwa dni później i spytałem, czy muszę przyjechać i kupić Dwighta i Jima. Powiedział tylko, że nie. Od tego czasu nic. Tęsknię za moimi chłopcami, ale sposób, w jaki tęskniłem za Thornem, był czymś bardzo rozpaczliwym. Rosło każdego dnia, gdy byłem bez niego.

Kiedy wróciłem do mojego starego domu, tego, z którego nawet się nie wyprowadziłem, uruchomiłem alarm. To było więcej, niż mogłem sobie z tym poradzić, a ja po prostu padłem na kolana, płacząc, podczas gdy Piper uciszyła alarm i odebrała telefon, gdy zadzwonił do mnie monitorujący, żeby upewnić się, że nie ma problemów. Po tym był telefon od Wildera, ale byłem zbyt zatracony w swoim smutku, aby zwrócić na siebie uwagę.

Przez całą noc trzymała mnie, podczas gdy ja płakałem w niekontrolowany sposób. Łzy nigdy się nie zatrzymały. Wiedziałem, że muszę to wydostać, abym mógł iść dalej, więc nie starałem się ich powstrzymać. Pozwoliłem sobie na tę chwilę cierpienia, a następnego ranka nie pozwoliłem sobie na tarzanie się. Musiałem znaleźć siłę, by być tam dla Ciernia, kiedy miał nadzieję, że wróci do nas. I musiałem znaleźć sposób, aby być odporny na każdy ból, który może nastąpić, gdyby nigdy tego nie zrobił.

Moje życie było tego warte.

Dziecko, które kochałem, było tego warte.

A Thorn był tego wart.

Walczylibym o nas wszystkich.

Jedyną osobą, której moja ciąża nie zadała od razu złych wieści, była Piper. To pomogło mi się trochę posortować. Dwa dni zajęło mi powiedzenie jej, co się stało. Potem oboje usiedliśmy i wołaliśmy o to, co przeżył Thorn. Dopiero następnego dnia udało mi się powstrzymać łzy po raz drugi. Tej samej nocy ślubowałem, że Thorn nie straci nas na zawsze. Wrócił do nas i codziennie spędzałabym na kochaniu go i tego dziecka tak bardzo, że nigdy nie będzie szansy, aby kiedykolwiek pomyślał, że nie jest już warty. Od tego dnia nie miałem możliwości, by to się nie udało. Mowilem poważnie; czekalibyśmy na wieki, gdybyśmy musieli.

Jest to niezłomne postanowienie, które kazało mi opuścić lekarza tydzień po opuszczeniu jego boku, sonogram naszego cudu w dłoni i po raz pierwszy poczułam szczęście. Stałem przed dobrze znaną praktyką położniczą pod ciepłym słońcem z ręką na brzuchu, która chroniła to, co zrobiła nasza miłość, czując spokój, że wszystko się ułoży.

Nie miałem pojęcia, że w tej chwili prawdziwej szczęśliwości właśnie złożyłem swoją przyszłość w rękach diabła. Stałem tam, słońce świeciło jasno, gdy myślałem o tym, jak będzie wyglądać nasze dziecko, z ciemnością czekającą w skrzydle. Błogo szczęśliwi i zupełnie nieświadomi, że za kilka godzin wszystko zmieni się na zawsze.

To był czas

Nger i Rage był nie dorównuje sile Fury. Słabe, były. Tak żałośnie słaby.

Nie mieli pojęcia, że Fury czekał, polował ... knując. Dopiero gdy nadarzyła się okazja, było już za późno.

Kiedy Fury stał w oddali i miał dość planów, słabi myśleli, że jest sprytny, coś złowrogiego przepłynęło przez ciało Fury'ego, wypychając złowrogą duszę na czoło.

Upał, który otoczył Fury'ego, podczas gdy samochód na biegu jałowym w oddaleniu od kobiety na słońcu tylko wzmocnił tę gwałtowność do poziomów nie do pokonania, podsycając gniew, upewniając się, że nikt nie może uratować kobiety.

Plan gniewu był żalosny.

Wściekłość nie mogła zrobić nic lepszego.

Nawet ten głupi, żalosny Smutek próbował wepchnąć się do środka. Próbując uratować to, co Fury pragnął pokroić tak głęboko, poczuć ciepłą krew, gdy spadł deszcz z tej kobiety w ciele słońca, upewniając się, że nie będzie żadnej szansy, że kobieta w słońcu przeżyje.

Nie teraz.

Nie zawsze.

Wściekłość skończyła się.

Fury skończył polowanie.

Furia była gotowa, by poczuć ciepłą krew, która moczy ciało zła.

To był czas.

To był czas.

Żal odczuł zmianę.

Żal poczuł nikczemne powietrze.

Smutek był wszystkim, co pozostało na końcu. Nie czując się tak, jak wcześniej, ale widząc, jaki rodzaj złośliwości został zaplanowany dla ofiary, którą ścigał z cienia.

Smutek próbował naprawić siłę kontroli, którą Fury wywołał w drodze z piekła. Smutek pośpieszył, ale wciąż czuł wściekłość Fury'ego z tego powodu. Ale nawet narażenie się na to, co próbował uratować, niczego nie naprawiło.

Było zbyt wiele bólu.

Zbyt wiele wspomnień - tych samych, którzy tak długo utrzymywali się z Żalosej firmy, w końcu wszystko sprowadziłoby na dalszy plan.

Wszystko było poza kontrolą. Nie tylko żal. Och, wciąż tam był i był silniejszy niż kiedykolwiek.

Zaciśnięte pięści Smutka, kiedy na twarzy Fury'ego pojawił się złośliwy uśmieszek. Wystarczyło jedno spojrzenie na kobietę na słońcu, żeby się przekonać, jakie to złe.

Och, to był naprawdę czas.

Czas chwycić ten ukryty snop nadziei i po raz pierwszy od blisko dekady módlcie się o pomoc.

Wtedy właśnie Smutek usłyszał szepty Poirytów. Usłyszeliśmy każdy z nich, wspominając kobietę w dłoniach słonecznych na płaskim brzuchu przed gabinetem lekarskim i wiedząc, że Żal ma rację.

To jednak Fear chwycił telefon z siedzenia i zadzwonił, żeby wszyscy zgodzili się, że trzeba go wykonać - cały czas podążając za dwoma samochodami za Furym. Smutek był dumny, że z perspektywy czasu Sorrow wiedział, do kogo zadzwonić, kradnąc informacje wprost od tego, który chciał skrzywdzić kobietę w słońcu.

"Cierni" - odezwał się głos, gdy połączenie zostało nawiązane.

Smutek próbował odpowiedzieć temu człowiekowi, ale to Despair rzucił się do przodu i zrobił to w końcu, podając mężczyźnie cel, który natychmiast zarejestrował. Kiedy mężczyzna odłożył słuchawkę, wszyscy modlili się, żeby mężczyzna przez telefon nie spóźnił się.

Gdyby tak było, dla wszystkich byłoby za późno.

A Nadzieja zaginie na zawsze.

Ari

Piper wróciła do pracy.

Minęły prawie trzy tygodnie, odkąd pojawiła się na niej w ciągu ostatnich dwóch tygodni od jej ataku z Mattem.

Powiedziałem jej, żeby nie martwiła się o Trend. Będziemy w porządku na tak długo, jak będzie potrzebowała, ale chciała iść dalej i wrócić do normalności. Samolubnie chciałem, żeby poczekała i wróciła w przyszłym tygodniu, aby nie musieć być sama po wizycie u lekarza. Chciałem podzielić się wiadomością o dziecku z kimś, kto był tak samo zachwycony jak ja. Pospieszyłem do domu, całkowicie zapominając, że jej tam nie było.

Szokiem było wrócić i zostać samemu. Chciałem podzielić się z nią wiadomościami, ale wiedziałem, że nie była jedyna. Tylko nie chciałem podzielić się wiadomościami z Thornem, potrzebowałem rozpaczliwie. Piper robiła, co mogła, żeby być na tyle podekscytowana, że nie czułabym jego nieobecności, ale zrobiłem to. Jak mógłbym nie?

Potrzebował czasu. Bolało, ale zrozumiałem. To zrozumienie nie odebrało mi tego, że go potrzebowałem i bez względu na to, co powiedziałem, boli go nie mieć. Nie tylko jego miłość, ale także akceptacja i szczęście dla naszego dziecka. Nie wątpiłem już, że może do mnie nie wrócić, ale wciąż go pragnąłem. Po prostu musiałem być cierpliwy, dopóki nie odkrył drogi powrotnej.

Rozłożyłem na kuchennej wyspie wydrukowane zdjęcia maleńkiej fasolki i uśmiechnąłem się, przypominając sobie mój sonogram. Dokładniej, gdy usłyszałem bicie serca dziecka. Wiedziałem, że Thorn odczuje te same uzdrawiające moce z tego dźwięku, co ja, kiedy to usłyszał. W końcu obie nasze własne serca były przez życie nieświadomie, dopóki się nie zderzyły, a miłość stworzona, gdy się połączyły, doprowadziła do tego nieopisanego małego gwałtownego uderzenia, które odbijało się echem od dziecka w moim brzuchu.

Zrobiłem to, co musiałem zrobić, co musiałem zrobić. Poprosiłem technika, by podał mi mój telefon i czekał wystarczająco długo, aby nagrać ten piękny dźwięk, a następnie wysłał go do Thorn z prostym przekazem.

Piękno nas stworzyło doskonałą miłość.

Nie odpowiedział.

Nie sądziłem, że to zrobi.

Kiedy po trzydziestu minutach zadzwonił dzwonek do drzwi, nadzieja wypłynęła na powierzchnię i rzuciłam się, by odpowiedzieć. Dopiero kiedy otworzyłem drzwi, myśląc, że to Cierń, pozwoliłem diabłu prosto do mojego domu.

"Co ty tu do diabła robisz?!"

Skoczyłem i odwróciłem się, by uciec, gdy zobaczyłem martwe oczy, które na mnie patrzyły, wiedząc, że nic dobrego nie może z tego wyniknąć. Nie byłem jednak wystarczająco szybki.

Na szczęście, w tym samym czasie, gdy zło zawinęło mi pazury na szyi i ścisnęło, jedyny człowiek, który mógł mnie uratować, otrzymał już

wezwanie, które nie tylko zszokowało go do rdzenia, ale też zagwarantowało, że poruszy góry, aby dotrzeć do mnie na czas.

gOgletranslator

Nie możesz jej teraz uratować

"S top! Z miłości do Boga, przestańcie!

Słyszę głos. Słyszę prośbę. W każdym z tych słów czuję desperację i cierpienie.

"Zabijesz ją!"

Moja wizja tańczyła z czarnymi plamami. Moje płuca płonęły, rozpaczliwie szukając powietrza, które trzymały ręce na mojej szyi. Moje paznokcie podrapały się i podrapały w dłonie, które dusiły życie ode mnie. Jedyną rzeczą, która powstrzymywała mnie przed poddaniem się w ciemności, była świadomość, że życie mojego dziecka zależy ode mnie, aby walczyć o nas oboje.

Podskoczyłem.

Kopnąłem.

Walczyłem ze wszystkim, co miałem.

Kiedy ręce zniknęły, rzuciłem się na bok i odsunąłem się, łapiąc powietrze. To nie było pełne gracji, moje czołganie się w tył na moich

rękach i kolanach, ale ruszyłem się szybko, a kiedy się odwróciłem, wstrząs wstrzymał mnie, gdy zobaczyłem dwoje ludzi w moim domu.

Jeden z nich mnie nie zaskoczył; w końcu otworzyłem drzwi i wpuściłem zło. To było drugie, ale nie mogłem zrozumieć. Nie po tym wszystkim .

"Dlaczego?" - zaskrzeczałem. "Dlaczego Londyn!"

Inne ruchy Tomasza, ale blokuje go, rzuca się na jego ścieżkę.

"Nie!", Krzyczy Londyn. Skrzywiam się. "Nie możesz!"

Rozglądam się między nimi, zszokowany tym, co widzę. Moja siostra, której nie widziałem od lat, jest tylko skorupą samej siebie. Nie wygląda nawet tak blisko do wibrującej kobiety, jaką była, kiedy wszystko było idealne w naszych światach. Ona też nie wygląda jak kobieta, która była zdolna do tego, przez co mnie przeprowadziła, torturując mnie przez lata dzwoniącymi i tekstami.

Ale to Thomas, który kilka tygodni temu wyglądał na złamanego pod żalem, sprawił, że zacząłem ciężko oddychać i poczułem chłód strachu.

Nie był już zepsuty.

Wyglądał absolutnie złowieszczo.

Nic takiego jak ten człowiek, który przyszedł zobaczyć, że nie ukrywam się jeszcze przed światem.

Nie rozumiem tego, co widzę.

"Nie możesz jej teraz uratować." Odpycha Londyn z leniwym pchnięciem, a ona zrywa się na podłogę. "Nie możesz jej nigdy uratować."

Moje oczy rozszerzają się, a czysty strach wypełnia moje siły, kiedy wyciąga pistolet ze spodni i wskazuje go we mnie.

"Nie powinieneś wychodzić" - dziwnie mi mówi. "Przez lata znosiłam twoje słabe gównno, żałując, że nie jesteś tym, czego pragnęłam - kimś, kogo mogłaby złamać. Ale skryłeś się przed mną, prawda? Sprawił, że myślałam, że nie jesteś wystarczająco silny dla tego, czego pragnęłam. Teraz to widzę. Praktycznie popchnąłeś mnie do swojej siostry. Nie była nieśmiała. Miała w sobie ogień. Miał. Ale ona już nie, prawda? Czekałam na pieprzone lata, myśląc, że wkrótce nadejdzie, ale zamiast tego dałeś temu obrzydliwemu skurczybykowi? Mam dziewczyną małą sukę, która tylko wiedziała, jak leżeć jak martwa dziwka, podczas gdy ja ją pieprzyłem. Wiedziałem, że muszę poświęcić swój czas, wziąć tego, który był gotowy, by ukształtować to, co chciałem, a potem, kiedy w końcu cię znowu miałem, pokazałem ci, co robi prawdziwy człowiek. Będę rządzić niewinnością z twojego ciała, złamać twoją duszę, i przekształcić cię w to, co chciałem. Ta cipa - krzyczy, wskazując broń w Londynie. "Ta cipa próbowała cię ocalić. Grałeś mnie dla głupka. Była dobra ze swoim aktem, dam jej to. Dał mi to, co chciałem, żeby mnie powstrzymać! Nie miałeś pojęcia, w co wszedłeś tego dnia, prawda?"

Kręcę głową, łzy spadają i patrzę z pistoletu na moją siostrę iz powrotem na Thomasa. "Thomas, nie chcesz tego robić."

"Wszystko, co musiałeś zrobić, to czekać. Byłem nawet gotowy pozwolić ci się trochę zabawić, dopóki nie byłam gotowa, by ją pokroić i zabrać ze sobą to, co chciałam. Nie zamierzałem marnować jej strachu, dopóki jej nie wykorzystałem. Londyn spieprzył to, gdy jej wyrzuty potknęły się. Zacząłem próbować znaleźć sposoby, aby powiedzieć ci, aby oglądać plecy. WSZYSTKO, CO ZROBIŁO CZEKAĆ! "

"Proszę. Przestań! ", Krzyczy Londyn, podnosząc się z podłogi i szarżując.

Podnosi nogę i kopie ją mocno w jelitach. Natychmiast upada. Jego słowa i jej tekst kilka tygodni temu miały teraz sens. Próbowwała mnie chronić. Mój Boże.

Podchodzi do niej, trzymając pistolet w jej twarzy. "Czy powinniśmy zagrać w grę, żonę? Czy powinniśmy pokazać Paris, co ona była zbyt zdenerwowana, aby wyraźnie tego dnia znalazła nas razem? "

"Proszę, nie rób tego," błaga, szlochając.

Idę stać, gotowy do bycia, podczas gdy on jest rozproszony, ale w drugiej połowie, Thomas jest tuż obok. Odchyła rękę i rozbija ją o moją twarz, odrzucając mnie z powrotem z siłą uderzenia.

"Następnym razem, kiedy się ruszysz, wrzucę tu kulę" - ostrzega, przyciskając pistolet do brzucha. Dokładnie tam, gdzie jest moje dziecko. Płaczę mocniej, nie widzę już wyjścia z tego. "Usiądź, kurwa, posłuchaj."

Wraca do Londynu i chwytą garść jej włosów, ciągnąc ją do środka mojego salonu. Ona nawet nie próbuje z nim walczyć. Jej martwe oczy pełne smutku, żalu i żalu, gdy trzymają moje. Ona bezwładnie pozwala mu ciągnąć ją za swoje korzenie, spadając z trzaskiem głową o podłogę, kiedy ją uwolni.

"Byłbyś zaskoczony, jak dobra jest droga siostra aktorki, Paris. Czy wiesz, że wszystko, czego potrzeba, to nóż przeciwko cipce suki, by skłonić ją do objęcia ramion, zmuszając ją do wzięcia go? Wszedłeś zaraz po tym, jak ostrzegłem ją, co by się stało, gdyby powiedziała ci, co zrobię , gdy będziesz moją własnością. Koniuszek mojego noża gotowy do wślizgnięcia się w nią, jeśli mnie nie weźmie i sprawi, że uwierzę, że tego chce. miałem

nie mam pojęcia, że twój idealny czas dałby mi tę dziką cipkę, której pragnąłem. Była zbyt przestraszona dla siebie i dla siebie, że dała piekielny show. Ale spieprzyła. Uratowała cię, ale nie ona, kiedy mi to pokazała. Wiedziałem, że w chwili, kiedy nas znalazłeś, jej szaleje, więc nie zrobię ci krzywdy, że mam to, czego potrzebuję. Nie ma jej ani centymetra, którego nie zrujnowałem. Ale ty - ryczy, wskazując rewolwer na mnie. "Powinieneś poczekać, aż skończę łamać ducha twojej siostry. Aż po tym, jak ją sprawiłem, że zniknęła. Wtedy nie będę jej potrzebował, żeby dzwonić. Byłbyś samotny i słaby, kiedy sprowadziłbym cię z powrotem do mnie i wszystko zaczęło!

"Thomas, proszę! Nie chcesz tego robić. Odłóż broń i porozmawiajmy.

Nie rozpoznaję nawet wyrazu jego twarzy. To zbyt przerażające. Jest potworem. Moje serce bije mocniej. Przerażony tym, co zrobi, zerwany z powodu tego, co zniosła, i gorączkowy dla wyjścia - zarówno dla mnie, jak i dla Londynu.

"Nie! Zniszczyłeś to wszystko! Rozmowa? Pieprzona rozmowa? "Podnosi broń i wiem, wiem, że jest już za późno. Ściskam oczy i modlę się, aby nie został przez to przełamany Cierń. Módlcie się, aby znalazł sposób, aby przejść dalej i zachować jego piękno.

Broń wystrzela. Głośny trzask powoduje, że otwieram oczy. Spoglądam na siebie, próbując znaleźć rany po kuli na moim ciele, ale wyjdę na pustkę. Głowa mi obraca się, by zobaczyć Londyn nad Thomasem, mój rozbity stolik pod nim, a ona bije go małymi pięściami. Walczy, ale jego ciosy pozostają niezauważone. Nie mam pojęcia, jak ona ich nie czuje, ale po prostu wciąż lamentuje w dłonie.

"Spierdalaj ode mnie, ty cipa!"

"Nie pozwolę ci jej zabrać! Nie pozwolę ci odebrać życia, na jakie zasługuje! Zniszczyłeś mój, ty pieprzony dupku. Zabrałeś wszystko ode mnie, ale na koniec warto było się upewnić, że nigdy nie poczuła horroru, który dla niej zaplanowałeś! Każdego dnia robiłbym to do końca życia, aby ZAPISAĆ MOJĄ SIOSTRĘ!

Mam szeroko otwarte oczy, ale kiedy widzę czerwoną plamę u jej boku, nabierają zupełnie innego znaczenia. Po prostu ... zrobiła mi kulę! Teraz moja kolej, by ją uratować - uratować siostrę, za którą tak niesłusznie oskarżono mnie przez te wszystkie lata.

Poruszam się, czołgam i szukam broni, która musiała być blisko, jeśli nie jest już w jego dłoni. Widzę to schowane pod krawędzią mojej kanapy i chwytam.

"Londyn, ruszaj się!" Krzyczę. Odwraca się i widzi mnie za pomocą pistoletu, po czym rzuca się na bok.

Obłąkane oczy Tomasza patrzą na broń w moich rękach, jego poplamione krwią teety pojawiają się, gdy jego usta zwijają się w zły uśmiech. "Nie masz odwagi, suko. Nie masz tego, czego potrzeba, by kogoś zabić.

"Źle, Thomas! Mam wszystko, czego potrzeba. Nie ma nic, czego matka nie zrobiłaby, by chronić swoje dziecko, ale nie ma też nic, czego kobieta nie zrobiłaby, by zapewnić, że reszta jej pięknego życia zostanie wydana z człowiekiem, o który warto walczyć. I nic nie pomoże siostrze uratować jej rodziny. Coś, co powinieneś wiedzieć! "

Kiedy pociągnę za spust, mój cel jest prawdziwy i prosto przez serce. Odrzut pistoletu powoduje, że cofam się, potykając się o kanapę i przewracając ją. Lądowanie z miękkimi poduszkami na plecach i nogami w

powietrzu. Pędzę na nogi, patrzę na Thomasa i wiem, że to już koniec. Naprawdę. Jestem bezpieczny, londyński bezpieczny, a Thomas nie jest już zagrożeniem. To wszystko, czego potrzebuję, aby całe moje ciało się wyłączyło.

Tuż przed ciemnością podciąga mnie, mógłbym przysiąc, słyszałem, jak krzyczy Thorn.

Gdyby tylko było prawdziwe. Moje serce płacze, sięgając po mężczyznę, którego pragnęłam, aby mnie zbawić.

Nie ma końca dla nas

N zawsze, do końca moich dni będę zapomniać scenę, która przywitała mnie, kiedy wpadł do domu Ariego. Przerazenie, które odczułem dla niej od chwili, gdy zadzwoniła do niej jej siostra, zatrzymanie mojego świata w samym środku pieprzonego spotkania godzinę później, kaleczyło mnie.

Widziałem tekst z jej dziesięciu minut do mojego wyścigu, żeby do niej dotrzeć.

Musiała go wysłać przed tym, co Londyn zapewnił mnie wkrótce, dotarł do niej. Musiała mieć, bo nie ma mowy, żeby Londyn kłamał. Nikt nie mógł sfalszować tego surowego strachu. Wszystko, co mogłem myśleć, gdy odtwarzałem i odtwarzałem gwałtowne bicie serca dziecka, które stworzyła nasza miłość, było takie, jakbym nigdy sobie nie wybaczył, gdybym był za późno. Usłyszawszy ten dźwięk i czytając jej prosty tekst towarzyszący, potwierdził to, co już zacząłem sobie uświadamiać, odkąd odeszła.

Nie chciałem tylko tego dziecka. Kocham to. Wszystko, co pomogła, nigdy nie będzie miało pecha. Pokażę jej i naszemu dziecku piękne życie.

Jeśli dzisiaj zgubiłem ją i nasze dziecko, nie pozostało mi nic.

Nic.

Nigdy nie wrócę z tego. Nie zawsze.

Zrobiłem godzinę jazdy, żeby dostać się do jej domu w trzydzieści dziewięć minut. Szarpnęłam kierownicą, samochód zatrzaskał krawężnik i uderzył w samochód zaparkowany na podjeździe, którego nigdy wcześniej nie widziałem. Miałem otwarte drzwi i biegnałem z pełną prędkością w nieznaną, które czekały na mnie, po chwili rycząc jej imię.

"Kurwa!" Krzyknąłem, widząc mężczyznę, którego nie rozpoznałem z jego bardzo martwym spojrzeniem utkwionym w sufit. Krew w gęstym basenie otaczającym go. Londyn powiedział, że skurwysyn Thomas Vale miał właśnie włamać się do domu Ari. Powiedziała, że zrobi, co może, by uratować swoją siostrę przed nim. Ale widząc mężczyznę, którego zakładałam, to Thomas, bardzo cholernie martwy, nie było to, czego się spodziewałem.

Powinienem był mieć kogoś przy sobie. Oglądając ich. *Kurwa* .

"Ona", słyszę, jak sapie przez ciężkie oddechy. "Zemdlała, ale nie jest zraniona. Ju-tuż trochę waliły się. S-shock, myślę. "Zwracam się do głosu. Londyn. Jej oddech nie był łatwy, krew zakrywała klatkę piersiową i bok. Uderzające podobieństwo do Ari daje mi pauzę na sekundę. Nawet z oznakami ciężkiego życia, wciąż jest piękna; ona po prostu nie jest Ari. Nawet gdyby była zdrowa, wiedziałbym, jaka jest różnica.

"Możesz stać?"

Kręci głową. "Nie ... Nie sądzę. Martw się o moją siostrę. Nic mi nie będzie i ... Cierń, jeśli nie, to też jest w porządku. Tak długo, jak będzie w porządku, będę.

Pieprz mnie.

Spoglądam przez kanapę, widząc Ariego na plecach, tylko nieśmiało z kanapy i pędzę, by sprawdzić jej puls.

Silny.

Fucking strong.

Dzięki Bogu.

Mogę płakać. Moja ręka przesuwa się w dół do jej brzucha, a ja kładę tam rękę. Nie wiem, ale muszę uwierzyć, że nie jest za późno. Że nasze dziecko jest w porządku. Że nie jest jeszcze za późno, bym mógł jej powiedzieć, jak bardzo pragnę tego życia, które stworzyliśmy. Chcę upaść na kolana i dziękować Bogu, że nie wziąłem jej - ode mnie. Ale najpierw muszę się upewnić, że siostra, która uratowała jej życie, powie Ari, dlaczego zrobiła to, co zrobiła.

Poruszam Ari, sprowadzając ją ze sobą i opierając ją na ziemi obok mnie, trzymając rękę mocno przyciśniętą do rany na piersi siostry. Nie spuszczam oka z Ari, naciskam na jej siostrę i modłę się, żeby karetka, którą zadzwoniłam, jest już niedługo.

Miałem szczęście, że miałem wszystkie połączenia w Vegas, ponieważ nie musiałem się trzymać i rozprawiać z bzdurami. Szef policji przybył w tym samym momencie co karetka.

"Zajmę się wszystkim, Evans."

"Preciuj to."

To było wszystko, czego potrzebowałem. Wskoczyłem do ambulansu - drugi, pierwszy już odpłynął z jej siostrą - i wziął rękę Ari w moje. Nie

myślałem o niczym innym niż Ari i nasze dziecko. Nawet gdybym nie miał szefa w mojej tylnej kieszeni, czyścił to gównem, samoobrona była prosta jak dzień. To była tylko część życia, które prowadziłem, dzięki czemu zbyt wiele osób było mi winnych duże długi. Ari nie musiałby ponownie przeżywać tego dnia. Brak pytań. Żadne dochodzenie nie zostanie wszczęte. Do czasu, gdy ciało skurczybyka zniknęło, jedyną pamięcią tego dnia była krew na jej podłodze. To też zostanie oczyszczone, zanim opuści szpital.

Wszystkie ślady tego, co wydarzyło się w jej salonie, zniknęły na zawsze.

Medyk pracuje wokół mnie i trzymam jej dłoń w mojej. Pozwalam sobie na jedną pieprzoną łzę. Jedna płaczliwa łza. Potem cicho obiecuję każdemu, kto słucha, że nigdy nie przestanę być mężczyzną, jakiego Ari potrzebuje od tego momentu. Być mężczyzną, na którego zasługuje.

Nie ma końca dla nas.

Nigdy nie ma końca dla tych dwóch serc, które w końcu się nawzajem znalazły.

Nigdy.

Najlepsze rzeczy

I powoli się obudzić.

Zamglenie w mojej głowie miesza wszystko, co uniemożliwia mi rozszyfrowanie rzeczywistości. Walczę z wyczerpaniem, kiedy grozi mi powrót, ponieważ jestem tak zmęczony. Tak niewiarygodnie zmęczony.

"Ari?"

Skaczę, więc nie mogłem nawet zorientować się, że nie jestem sam.

To wymaga pracy, ale udaje mi się otworzyć oczy i zobaczyć, jak Piper stoi nade mną. Płacze, ale wciąż się uśmiecha, więc myślę, że to dobrze.

"Nie ruszaj się. Zamierzam go złapać. "

Mu? Nie ruszaj się? Nie mogę nawet całkowicie otworzyć oczu i ona myśli, że wstaję i *ruszam się* ? Odwracam głowę i patrzę w kierunku, w którym właśnie wyszła. Przynajmniej miałem rację, kiedy myślałem, że jestem w szpitalu. Krzątanka stacji pielęgniarek jest widoczna przez otwarte drzwi.

Tracę mój pogład na pielęgniarki, kiedy gigantyczne ciało uderza w otwartą bramę w pośpiechu, aby dostać się do pokoju. Podążam za ciałem, zatrzymuję wzrok, gdy widzę przekrwione oczy i zmęczoną twarz mężczyzny, który nosi moje serce w kieszeni. Zrobił trzy szybkie kroki w pokoju, po czym opadł na kolana z boku mojego łóżka, a jego dłonie osłaniały moją dłoń najbliżej niego i z ciężkim oddechem opuścił czoło na nasze dłonie.

"Kurwa, Ari," oddycha. "Najdelikatniejszy moment mojego pieprzonego życia".

Wspomnienia przyspieszają mnie i jakoś sobie poradzę.

"Dziecko?" Sapnę, gardło płonie.

Spogląda w górę, a to, co było na jego twarzy, kiedy wpadł i co martwiłem się, gdy następnym razem zobaczyłem go i wychował dziecko, zniknęło. Zamiast tego na jego miejscu jest nieskazitelna radość.

"Idealny."

"Idealny?"

"Silny."

"Nic złego? Nawet od kiedy upadłem?"

Potrząsa głową, twarz jest miękka, a oczy pełne miłości. "Nie jedna rzecz jest zła. Nasze dziecko jest zrobione z mocnych rzeczy, jak mi powiedziano. "

Łzy spadają z moich oczu, kiedy oddaje mi moje własne słowa. Nadal upadają, gubią się we włosach. Nazwał to naszym dzieckiem.

"Najlepsze rzeczy", szepczę, mój głos drży.

"Tak, kochanie, najlepszy."

"Jesteś szczęśliwy?"

Kąciki jego oczu marszczą się, jego uśmiech jest mały, ale potężny, i pochyla się, by pocałować moją świątynię.

"Jesteś w porządku. Nic już cię nie skrzywdzi. Dziecko, które stworzyliśmy, jest doskonałe. Nie ma takiej pieprzonej rzeczy, z której nie mógłbym się teraz cieszyć. Upewnię się, że nie masz co do tego wątpliwości, Ari. Obiecuję ci. Nigdy więcej nie pozwolę tobie i naszemu dziecku zawieść. Jedyne, co sprawi, że będę szczęśliwszy, że oboje w porządku się dostaniesz ty do domu . "

"Nasze dziecko", oddycham.

"Chcąc kochać nasze dziecko, Ari. Jak mogę nie, kiedy jest częścią ciebie? "

"To także część ciebie."

"Powiedziano mi, że to dobra rzecz" - żartuje. "Ale, tak, kochanie. Zrobiliśmy to dziecko, i nie ma mowy, żeby to, co mamy, byłoby mniej niż idealne. Zawiodłem cię, gdy nie mogłem tego zobaczyć. Zawiodłem cię, ponieważ pozwoliłem, by moja chmura gówna była czymś, czego nigdy nie powinienem wątpić. Powinienem był pokonać te drzwi i zabrać cię do domu. Nigdy nie zapomnę, że byłem prawie za późno. Kurwa, tak mi przykro, skarbie.

"Żaden z tych. Jesteśmy w porządku - wszyscy trzej z nas. Czkaam szloch. "Kocham Cię."

"Kurwa", oddycha, opadając na moje usta i unosząc się na tyle, by mówić. "A ty, Ari. I ja ciebie."

Thorn odsuwa wózek od łóżka; coś, na co szpital nalegał, mimo że już mnie zwolnili. Próbowali mu powiedzieć, że pielęgniarka musi mnie wykończyć, ale odmówił. Jestem pewien, że przeraził wszystkich, kiedy to zrobił, dlatego ustąpili. Wyszliśmy z pokoju, a zamiast zejść z podłogi, na której byliśmy, zabrał mnie.

Nie jestem pewien, jak to zrobił, ale wiem, że zabranie mnie do pokoju, do którego weszliśmy, było sprzeczne z polityką szpitala. Mogę być rodziną pacjenta, ale on nie jest i zdecydowanie nie jest pracownikiem szpitala. Nie pytałem. Nie obchodziło mnie to. Musiałem tu być.

Oczy mojej siostry zamykają się, a łza spada z jej policzka, kiedy mnie widzi.

"Wszystko w porządku?" Pytam, kiedy zatrzymuję krzesło obok jej łóżka.

Kiwa głową. "Tak. To boli coś strasznego, ale wszystko będzie dobrze. Powiedzieli, że to czysta rana. "

Wyciągam rękę i biorę ją za rękę. Nie ominie mnie ciepłe mrowienie, które przechodzi mi przez ramię, będąc blisko mojego bliźniaka po tak długim czasie. Jesteśmy częścią siebie. Trzymam jej oczy i modłę się, aby nasi rodzice widzieli, jak wreszcie wracamy do siebie po tylu latach bólu.

"Uratowałeś mnie."

"Zrobiłbym to raz za razem, mała siostrzyczko," szepcze głosem niskim, ale stanowczym.

"Czemu? Dlaczego to zrobiłeś, Londyn? Dlaczego mi nie powiedziałaś?"

"Nie mogłem" - mówi z rozpaczą. "Nie rozumiesz."

"Więc powiedz mi. Nigdy więcej cię nie zapytam, co cię zmusiło, ale muszę wiedzieć ... Muszę to wiedzieć."

Płacze cicho, ale kiwa głową. "Nigdy nie chciałem opuścić twego boku. On ... zmusił się do mnie, zanim złapałeś nas. Nie cały czas i po raz pierwszy było na długo przed czasem, kiedy byłeś naocznym świadkiem, ale zdarzyło się to na jakiś czas. Wciąż powtarzał rzeczy takie, jakie ja byłem gotowy na pierwszy. Na początku tego nie rozumiałem. Powiedział mi po raz pierwszy, że prosiłem o jego mocną rękę, po prostu w krótkich spodenkach. Nie zdawałem sobie sprawy z tego, co się dzieje, dopóki nie było za późno. H-powiedział mi, że cię zabije, jeśli ci powiem, więc trzymałem buzię na kłódkę. Wciąż wracał i wiedziałem - widziałem to w jego oczach - co by zrobił, gdybym mu go nie dał. On nie tylko odebrałby mi życie, ale też zabrał twoje. Tego dnia, kiedy nas znalazłeś, nie mogłeś zobaczyć noża, który przyłożył do mojego ciała, kiedy je otworzyłeś przy drzwiach. Wiedziałem, że mam jeden wybór - każcie myśleć, że was zdradziłem. Już mnie nie było. Dla mnie było już za późno. Musiałem cię uratować."

"Londyn." Płaczę. Przeżyła piekło i przez cały ten czas nienawidziłam jej za coś, czego nie zrobiła.

"Upewniłem się, że ty też w to wierzysz. Z roku na rok czułem się dobrze wiedząc, że zapewniam ci bezpieczeństwo, nawet jeśli za każdym razem, gdy muszę to robić, ranię cię bardziej. "

"Ile kosztuje!", Krzyczę.

"Warte każdego grosza i każdego dnia."

"Jak możesz mi wybaczyć, że nie widzę prawdy?" Sapnęłam, całe moje ciało drżało z żalu.

"Mam już. Żyjesz i ... teraz ja też. "Spogląda ponad moją głowę, tam gdzie wiem, że stoi Thorn, jego stabilna i silna ręka napina się na moim ramieniu. "Patrzysz na nią, jakby była całym twoim światem. Tak jakby była ważniejsza niż powietrze, którym trzeba oddychać. Wszystko, co zawsze miałem nadzieję, że znajdzie. Dziękuję Ci. Dziękuję, że warto. "

"Kurwa", syczy i słyszę emocje w tym jednym słowie, ciężkim i grubym.

"Mam na myśli to, Ari. Ty, zdrowy i szczęśliwy. Człowiek, który wyraźnie cię kocha u twojego boku, chroni cię, to wszystko, czego kiedykolwiek pragnąłem dla ciebie. Jestem wolny. W końcu jestem wolny od moich kłamstw i mojego więzienia. Dałeś *mi* to, gdy walczyłeś z tym potworem. Uwolniłeś mnie. Uratowałeś mnie. Jediną rzeczą, która by to poprawiła, jest to, że możemy znaleźć sposób, aby nas naprawić. "

Stoję, uważając na jej ranę i otulam ją rękoma najlepiej jak potrafię.

"Kocham cię, Londyn. Nigdy nie będę w stanie oddać ci tego, czego mnie uratowałeś, ale nigdy nie przestanę próbować. Znajdziemy naszą drogę. Obiecuję."

"Też cię kocham. Znów cię mam. To wszystko, czego kiedykolwiek pragnąłem, Ari. "

Dwa tygodnie później wszystko wróciło do normy. Cierń wciąż się denerwował, ale wiedziałem, że to nie jest coś, na czym muszę się zatrzymać. Wziął minione dwa tygodnie wolnego, nie opuszczając mojego boku. Nie przeszkadzało mi w tym zamieszanie, kiedy oznaczało, że mam go ze sobą, kochając mnie, kochając *nas*. Martwił się, tak, ale wykorzystywał też każdą sekundę, aby upewnić się, że wiem, jak bardzo był szczęśliwy z powodu naszego dziecka.

Pierwszego dnia Wilder przyszedł i zamknął się tej nocy. Potem Harris przybył z Florydy. Łatwo zobaczyć, jak ci dwaj stali się tak niesamowitymi ludźmi po spotkaniu z Harrisem. Wszedł do środka, uśmiechnął się z lekkim uśmiechem, który zakładałam, że nadal mam panie i powiedział mi, że zawsze chciał mieć córkę. Właśnie tak, twierdził, że jestem jego. Poza tym, że prowadził *The Alibi* w nieobecności Thornów, osiadł, a ja w głębi duszy miałem nadzieję, że nie spieszy się z powrotem na Florydę. Zwłaszcza gdy zobaczyłem, jak szczęśliwy zrobił Ciernia.

Śmierć Thomasa, tak jak obiecał Thorn, została zmieciona, jakby nigdy się to nie wydarzyło. Nie pytam o szczegóły, ponieważ nie chcę ich znać, ale także dlatego, że nie potrzebuję, aby Thomas dotykał jakiegokolwiek innej części mojego życia. Policja nigdy nie przybyła, a po tym, jak Thorn odebrał telefon od szefa policji, zapewnił mnie, że nigdy

tego nie zrobią. To było zrobione. Fo rever. Londyn powiedział, że przyszli do niej oficjalnie i powiedzieli, że był wypadek, ale nic więcej. Tak jak ja, nigdy nie zadała innego pytania. Thomas był w *końcu* z obu naszych żyć.

Jedyną rzeczą, która zmieniła się od tego dnia, był dom. Mój stary dom. Thorn zajmował się wszystkim. Przeniósł wszystko, co chciałem tutaj - w naszym domu - i resztę zostawił w magazynie, abym mógł sobie z nim poradzić później. Dwa dni później mój stary dom był na rynku. Kiedy agent aukcyjny opuścił dom, zapytałem go o Piper. Ku mojemu absolutnemu szokowi powiedział mi, że Wilder spakował jej rzeczy, zanim jeszcze opuściła policja i w zasadzie porwał mojego najlepszego przyjaciela. Kiedy zadzwoniłam do Piper, powiedziała tylko, że została z Wilderem, dopóki nie znalazła własnego miejsca, a jeśli nie pozwolił jej odejść, to pokonałaby go półkami, które nie miały skrzynki. Słyszając jej dowcip o tych dziwnych półkach, musiałem się upewnić, że nie jest tu niechętnie.

Poprosiłem o szczegóły dotyczące tego, co się między nimi działo, gdy przyszli na kolację kilka dni później.

Po prostu ich nie dostałem.

Nie od Thorn, który się śmiał.

Nie od Wildera, który tylko patrzył.

I nie od Piper, która tylko się zarumieniła.

Pozwól mi być. Matt był cichy, a moja przyjaciółka była bezpieczna i znalazła ją szczęśliwą. Mógłbym z tym żyć.

Skaczę, gdy ciepła dłoń ląduje na moim ramieniu, odwracając wzrok od gór, na które patrzyłem, a ja zatraciłem się w myślach, by zobaczyć, jak Thorn stoi za mną.

"Jest tutaj, kochanie."

Uśmiecham się do niego z ogromnym uśmiechem, jeszcze raz obejrzę oszałamiający widok, a potem wchodzę do domu, trzymając go za rękę. Jim wije się wokół moich stóp, podczas gdy ja chodzę, co sprawia, że patrzę na niego i śmieję się, dopóki nie słyszę, jak Dwight syczy i rzuca swoje złe nastawienie. Nic dziwnego, bo siedząc obok niego na kanapie jest ktoś, kto wygląda jak jego ulubiony ludzki niewolnik, który uwielbia torturować. Nie spuszczam wzroku z mojej rudowłosej bestii, uzyskując absurdalną satysfakcję, kiedy salwuje swoim kocim spojrzeniem w tę iz powrotem między Londynem a mną, nie jestem pewien, co widzi.

"Myślę, że złamaliśmy twojego kota." Londyn śmieje się cicho.

"W każdym razie był wadliwy", burczy Thorn, odprowadzając nas do pokoju. Cierń opada na bujne krzesło w pobliżu miejsca, w którym siedzi Londyn i ciągnie mnie na kolana, jego ręka natychmiast przesuwa się do mojego brzucha. Nawet bez oznak naszego dziecka, zawsze dotyka mojego brzucha, kiedy jest blisko mnie.

"Jak się czujesz?" Pytam Londyn, kładąc rękę na jego dłoni.

Wzrusza ramionami. "Fizycznie, lepiej. Wciąż boli, ale już nie biorę bólu medycznego, więc to jest coś".

"I umysłowo?"

"Dr. Hart pomaga w tym. Dziękuję, że mnie do niego przyłączyłeś. "

"Lon", szepczę, pochylając się do przodu. Ta rozmowa trwała dwa tygodnie, ale kiedy zadzwoniła wczoraj wieczorem i zapytała, czy może się zatrzymać, wspomniała, że ona i dr Hart rozmawiali o jej obawach, że ją winięm. Wiedziałem, że nadszedł czas, aby to przywołać. "Wiesz, że nie

mam do ciebie pretensji, nie teraz. Byłeś ofiarą. Nie utrzymuję tego przeciwko tobie i nie powinieneś tego powstrzymywać przeciwko sobie.

"Byłem słaby. Byłem nad głową, zanim zdałem sobie sprawę, że tonę. Cały czas myślałem, że znajdę wyjście, ale nigdy tego nie zrobiłem . "

"Już nie, Londyn. Nigdy więcej. Uratowałeś mnie. Raz po raz. Teraz twoja kolej, aby cię ocalić. "

Ociera łzy. Potrząsając głową i nie rozumiejąc.

"Wiem, że powiedziałeś, że nie chcesz zostać tutaj. Thorn ma nieruchomość w górach. Chcemy, abys się tam wprowadził, wy dostał się z tego domu, w którym mieszkałeś z *nim* i poczuł się bezpieczny podczas leczenia. Nie będziesz sam. Jest tam pensjonat, w którym będzie musiał być w pobliżu jeden z jego ochroniarzy. Na wszelki wypadek potrzebujesz przypomnienia, że jesteś teraz bezpieczny. Przez siedem lat mnie uratowałeś. Teraz moja kolej. Tak długo, jak to trwa. "

"Ari", szepcze, patrząc za siebie w Thorn. "Nie mogę tego zaakceptować."

"Będziesz", Thorn, mój apodyktyczny człowiek, wtrąca.

Błysk spitfire świeci, kiedy patrzy na niego. "Wiesz, jesteś naprawdę apodyktyczny."

Podskakuje mu na kolanach, kiedy się śmieje.

"Naprawdę apodyktyczny."

Śmieje się mocniej i nie może powstrzymać się od uśmiechu.

"Nic mi nie jesteś winien, Ari. Wiesz to dobrze?"

Potrafię pogłaskać dłoń Thorn, dając mu znać, że chcę. Mruczy pod nosem, ale uwalnia mnie. Biorę dwa krótkie kroki na kanapę i schodzę obok mojej siostry. Biorę jej rękę, trzymam je w swoich rękach i patrzę jej w oczy.

"Myślałem, że straciłem cię na zawsze. Myślałem, że mnie nienawidzisz. Zanim wszystko się wydarzyło, pomyślałem, że nigdy nie odzyskałbym mojej siostry. Nie miałem pojęcia, że dystansujesz się, ponieważ ranił cię przez rok. Utknąłeś z potworem i przez cały czas myślałem o najgorszym z was. Możesz nie myśleć, że jestem ci coś winien, ale Londyn, jestem ci winien wszystko. Tak wiele dla mnie poświęciłeś, a przez to znalazłem go. - Wskazuję na T horna. "Mam go, a on mi to dał." Przesuwam obie dłonie do mojego brzucha. "Jestem ci winien *wszystko* ."

Obejmujemy, oboje płaczemy.

"Jeśli jednak nadal będziesz płakać, być może będziemy musieli przemyśleć kilka rzeczy."

"Och, cicho." Śmieję się, łapiąc poduszkę i rzucając ją w jego głowę.

"Rodzina dba o rodzinę, Londyn. Nie ma innego miejsca, w którym chcielibyśmy abyś był. Wiem, że mnie nie znasz. Muszę ci jednak powiedzieć, zanim wszystko, co się wydarzyło, powiedziałem ci jakieś gówniane rzeczy, i przepraszam za to. Musisz wiedzieć, jak mi przykro.

Ona go macha. "Mogłeś coś powiedzieć, ale chroniłeś moją siostrę. Pokazałeś mi w jednym telefonie, że była z kimś, kto jest jej wart. Tego nie należy żałować. "

Obserwuję, jak jego gardło porusza się, gdy połyka. Wiem, że borykał się z tym, wiedząc, jak głęboko Londyn został uwięziony i po prostu grając

rolę, którą jej mistrz lalek torturował, by to zrobić, tylko sprawiło, że poczuł się gorzej z powodu tego, co do niej powiedział.

"Niemniej jednak przykro mi z powodu tego, co powiedziałem. Szkoda, że nie zrobiłbym więcej. "

"Przeprosiny przyjęte. Nie chcę słyszeć o niczym innym. Nie mogłeś więcej zrobić, ale Thorn, udało się. Nigdy go nie przywracamy. Sprawa?"

"Będziesz nerwowym bólem głowy jak twoja siostra?"

Patrzy na mnie, moje serce nabrzmiwa z radości, że ją mam - siostrę, w której dorastałem, jak grube jak złodziejki w moim życiu.

"Prawdopodobnie gorsze." Śmieje się.

Kiedy głębokie śmiechy Thorn mieszają się z londyńskim, moje, zbierając i przyłączając się, cały mój świat ma prawa i ostatni brakujący element układa się na swoim miejscu.

Moje serce na jawie, pełne i pękające.

Moja siostra wraca, uzdrawia i staje się coraz silniejsza każdego dnia.

Człowiek, dla którego żyję, uśmiechając się do mnie sercem w oczach, obdarowując mnie każdym snem, o którym myślałem, został na zawsze stracony.

Nasze dziecko, bezpieczne i silne, rośnie w moim brzuchu.

Moje serce już nie było nieprzytomne.

Nie.

Teraz biło dla *wszystkiego* .

Epilog

Ari

Proste

" Wyglądam jak wieloryb".

Piper się śmieje, po czym wkłada kolejny czip w usta. W środku Trendu. Całkowicie łamiąc zasadę braku jedzenia na podłodze.

To nie tak, że mogę to wymusić. Śmieję się do siebie, a potem podniosę burrito, którego pragnąłem przez cały ranek ze szklanej gabloty w rejestrze i wkładam do ust, jęcząc, gdy przeżuвам.

"To naprawdę niepokojące, gdy wszyscy dostają orgazmu nad jedzenie. Ile jeszcze, zanim przyjdzie dziecko He-Mana?"

Wycieram usta, połykając mój kęs. "Jeszcze miesiąc."

Spogląda na mój brzuch z głową przechyloną w bok. "Jeśli twój brzuch się zwiększy, to ty będziesz strzelał."

"Och, zamknij się!"

- Powinieneś był ją zobaczyć dziś rano, kiedy była na zapleczu z inwentarzem dla nowych przybyszy. Pióro, z którego korzystała, spadło ze

stołu i przez dziesięć minut próbowała ją odebrać. Najlepsze było to, że gdy miała dość prób, poszła po nowe pióro, tylko po to, żeby je upuścić. "

Przerzucam głowę na moją siostrę i przymrużam oczy. "Nie powinno się tego dzielić! To była dla mnie niska chwila ".

"Dosłownie." Londyn chichocze.

Udaję, że jestem rozdrażniona, ale widok jej śmiechu, prawie beztroski, jest wspaniałym uczuciem. To była dla niej długa droga, ale nadchodzi, a ona nie jest sama. Myślę, że kiedy zaczęła pracować w Trend, rzeczy naprawdę się zmieniły. Przynajmniej wtedy zauważyłem zmianę w jej smutku. Może już nigdy nie wróci do dziewczyny, którą kiedyś była, ale nigdy nie będzie bez wsparcia, którego nie miała zbyt długo.

Wciąż była w domu Thorn w górach. Niedaleko, tylko kilka minut jazdy, ale na tyle daleko, że pozwolono jej się odnaleźć. Przynajmniej zacznij. Facet Thorny wciąż tam był, mieszkający w pensjonacie. Nie mogę powstrzymać dokuczliwego uczucia, że coś dzieje się z nim i moją siostrą, ale na razie nie zamierzam zadawać pytań. Jest szczęśliwa i to wszystko, czego potrzebuję.

Kiedy Piper i Londyn zaczynają rozmawiać, ignoruję je, aby skończyć burrito. Mój umysł ucieka ode mnie.

Wszyscy ludzie, których kochałem najbardziej, ciężko pracowali, aby się zmienić.

Wciąż spotykałem się z doktorem Hartem, ale spotykaliśmy się tylko raz w miesiącu i wydawało mi się, że bardziej lubię czytać mój dziennik na głos niż terapia teraz. Pomógł mi dojść do punktu akceptacji i nie czuć się winnym tego, co przeżył Londyn. Pewnie zawsze coś z tego czuję, ale przekaże to, by pomóc londyńskiemu uzdrowić.

Thorn zaczął chodzić na własne sesje krótko po ataku Thomasa na mój stary dom. Nie tylko poczuł się winny, że mnie nie chroni, ale także poczuł, że nie podąża za swoim instynktownym uczuciem, by mieć oko na ludzi, którzy wyrządzili krzywdę tym, na których mu zależy. Nie mogę sobie wyobrazić, że te sesje są fajne. Między złym nawykiem Thorn, który nie lubi pokazywać innym swoich osobistych myśli i uczuć, a upartym doktorem Harta jest pomaganie innym w uzdrawianiu? Prawie chciałbym móc obstawiać zakłady, które wygrają przed ostatnią sesją i oglądać z boku.

Jednak cokolwiek dzieje się za każdym razem, kiedy wchodzi do tego biura, pomaga.

Największą rzeczą, nad którą pracował, było uwolnienie od bólu, który zbierał i nosił przez lata, a to było wszystko, o co mogłem prosić. Powiedział mi, że spędzili sześć ostatnich sesji na rozmowie o utraconym bracie - Feneksie. To była łatwa decyzja, kiedy dowiedzieliśmy się, że mamy chłopca, za którego imię zostanie nazwany. Chciałem, aby pamięć jego brata została uczczona, kiedy Thorn sprowadził swojego syna na świat, nie ukrywając go i nie pochowany w bolesnych wspomnieniach.

Mimo że dzieliło ich dziesięć lat, Thorn kochał Phoenixa i po prostu chciał być blisko niego. Nie mając nic więcej do roboty, bracia zbliżyli się i wiedziałem, że utrata go nigdy nie zniknie. Jednak ból już go nie okaleczy. Nasz syn dałby mu jakieś uzdrowienie, po prostu to wiedziałem.

Piper zaczęła spotykać się z doktorem Hartem kilka miesięcy po ataku. Nadal boryka się z problemami, ale głównie dlatego, że walczy z atrakcyjnością dla jednego mężczyzny, wciąż próbując zrozumieć, co Matt jej zrobił. Szczerze mówiąc, nie jestem nawet pewien, co się dzieje z Mattem, odkąd Wilder mianował się ochroniarzem Piper. Pojawił się, ale

Wilder upewnił się, że nie wrócił. Ostatni raz, gdy dowiedziałem się o nim, pojawił się cztery miesiące temu. Poprosiła mnie, bym przestał o to pytać, a ja. Jest szczęśliwa i dopóki nie myślę inaczej, uszanuję jej życzenia. Jeśli coś się dzieje, muszę się martwić, Wilder powiedziała by Thornowi, a Thorn by mi powiedział.

"Czy chcesz też zjeść opakowanie?" Śmieje się Piper.

"Wiesz co? Nie będę tu stać i być zawstydzony. Po prostu daję dziecku to, czego chce moje dziecko. "

"To, czego chce twoje dziecko, to skończyć jak jego tata-mana".

"Och, daj spokój, Ari!" London chichocze. "Po prostu żartujemy. Poza tym nic nie możesz poradzić na to, że zamieniłeś się w składowanie śmieci na ludziach.

Zmrużam oczy i patrzę. "Powinienem był zjeść cię w łonie".

"Na pewno udowodniłeś, że masz apetyt na poradzenie sobie z niczym. Nawet płód twojej siostry w utero . "

Wrzucam do Piper śmieci na lunch, wbijam ją prosto w głowę i wrzucam do mojego biura. To naprawdę bierze paradę z dobrej postawy tupiąc, kiedy się kręcisz. Moje stopy krzyczą na mnie, gdy się ruszam, głupie mieszkania, które musiałem nosić, odkąd mój brzuch zyskał własny kod pocztowy, są najbardziej niewygodnymi rzeczami, jakie kiedykolwiek czułem. Urodziłem się, aby nosić obcasy. Tego ranka, Thorn musiał mi grozić bez seksu, gdybym miał na sobie kolejną parę obcasów. Lubię moje stopy, ale uwielbiam z nim seks o wiele więcej.

Wysuwam torebkę z biurka, zostawiam wszystko tam, gdzie było, kiedy wychodziłem na lunch z dziewczynami w rejestrze i wymykałem się tylnymi drzwiami, zanim policja żywności złapie mnie.

Kiedy wjeżdżam do garażu i widzę rower Thorn w jego miejscu, moja zrzędliva postawa Trendu natychmiast się podnosi.

Jest w domu.

Wiedziałem, że miał dzisiaj sesję z doktorem Horem, ale kiedy spytałem go przed wyjazdem do pracy, nie był pewien, czy wróci do domu, zanim pójdzie do The Alibi później.

Ale, z tym mogę pracować.

Po drugiej stronie drzwi samochodu zatrzasnąłem się. Dwight, wyczuwając, że jego ulubiona zabawka jest blisko, siedzi przy wejściu, kiedy ją otwieram. W samym środku, uniemożliwiając mi wejście do domu ze schodów garażu. Nie przynajmniej z tym brzuchem.

"Ruszaj się, bestio."

Oczywiście, syczy. Dostaję ogon, ale to wszystko.

"Widzisz to?" Drwę, machając komórką. "Patrz na to, kot demon. Dzwonię do weterynarza. Pocałujcie te kule b ye-bye. "

Naprawdę działa na następny syk. Wkłada w to całe swoje ciało.

Jednak on się porusza.

Dwight uwielbia mnie torturować, ale bardziej kocha swoje jaja.

Rzucam torebkę na wyspę kuchenną i szukam pozostałych moich dwóch chłopców. Jim rozwinął niegrzeczny, mały zwyczaj ukrywania się i

wyskakiwania na nas. Śmiejemy się, że to jego tryb dowcipny. Czasami przeraża to, jak bardzo przypominają bohaterów, których nazwano imionami. Na szczęście dziś tak nie jest. Jestem prawie pewien, że upadłbym, gdyby dzisiaj wyskoczył na mnie; Jestem tym zmęczony.

Znajduję ich obu w biurze Thorn. Ma okulary; coś, o czym nie wiedziałem, że go nosił, dopóki nie zobaczyłem, że po raz pierwszy pracuje nad swoim laptopem. Gdyby kiedykolwiek istniała jakaś wersja Ciernia, która mogłaby bezbłędnie pokonać innych, wtedy na moje prośby nosił te okulary, a ja użyłem ust, by go tam zabrać. Było tak gorąco. Boże, tylko pamiętając, jak przeszedł od zera do sześćdziesięciu na sekundę, tracąc kontrolę i tak mnie ściskając, że macę się między moimi nogami przez kilka dni, sprawia, że majtki stają się mokre.

"Patrzysz na mnie w ten sposób, i nie dam ci gówna, że mnie jeszcze nie pocałowałaś, bo będę cię pieprzyć."

Oblizuję usta.

Cierni warczy, a Jim podnosi wzrok z drzemki, którą brał na ramieniu Thorn'a - jego ulubione miejsce od pierwszego dnia, kiedy podrywał się tam.

Ja też nie ruszam się z miejsca, w którym stoję w drzwiach, ponieważ zdecydowałem, że zdobycie tego, co oferuje, brzmi jak świetny plan. Cóż, i moje stopy naprawdę bołą.

"Ari", ostrzega.

"Wiesz, twoje biurko działa dla mnie. Nie musiałbym stać na palcach, odpychając nasze łóżko, podczas gdy ty wzięłaś mnie od tyłu. Możesz po prostu zostać tutaj, pozwolić mi stanąć między twoimi nogami i poprowadzić mnie do środka i pozwolić mi się odbić.

"Pieprzone piekło, Ari!" Wybuchła, odrzucając okulary i odpychając się od biurka. Jim biegnie drugi, a Thorn porusza krzesłem, nie chcąc się dowiedzieć, dlaczego jego pan jest szalony. "Powiedz mi, że nie masz na sobie majtek."

Podnoszę ramię. "Dowiedz się, kochanie".

Burzy się z podniecenia, uśmiechając się do mnie. "Wokół biurka, dłonie do drewna".

Daję mały skok, poza włączonym.

On wstaje za mną, jego dłonie wędrują po moim ogromnym brzuchu. Nie zatrzymuje się, dopóki nie znajdzie tego, na co czeka. Dziecko kopie jego dłoń, a ja patrzę ponad ramieniem, widząc go stojącego z zamkniętymi oczami, uśmiechającego się ogromnie. Nie porusza się ponownie, dopóki nasze szczyty nie kopią jego powitania na jego dłoni. Kiedy kopnięcia ustają, jego oczy znów się otwierają i widzę jego miłość do mnie na całej twarzy.

Moja sukienka przewraca się nad moim dnem, a ja drzę, gdy słyszę dźwięk, który opuszcza usta Thorn, kiedy widzi, że nie mam na sobie majtek. Słuchaj, ciężko jest z nimi walczyć, a ja jestem tak duży jak dom.

"Zwilżysz mnie, skarbie? A może chcesz mi zjeść tę słodką cipkę?"

"Jestem przemoczony, kochanie. Boli dla ciebie. Proszę, napelnij mnie."

Jego ręka porusza się, koniuszki jego palców wypasają nad fałdami. Syczy w oddechu. "Pieprzony zalany".

Słyszę ruch jego krzesła, ciężar jego ciała siedzącego i walczę z chęcią dotarcia do mojego clit wokół mojego wielkiego brzucha. Dłonie Thorn ocierają się o moje nogi i czuję, jak się rusza, skacząc, gdy jego usta całują mnie tuż przy moim udzie. Kiedy jego nosek naciska na moją wilgotność, a ja słyszę jak wciągają powietrze, chwиеję się.

"Fucking sweet. Odwróć się i pozwól mi prowadzić, kochanie. "

Robię to, co mówi, przesuwając stopy w najdrobniejszym calu, czekając, aż zacznie mnie obniżać z prowadzącym dłonią na biodrach. Czuję jego penisa przy wejściu, więc przestaję czekać i spadam na niego. Każdy cal schowany we mnie.

Minęło kilka dni, odkąd uprawialiśmy seks ostatni, i jestem dla niego absolutnie wygłodniały. Przejmuję, zwijając biodra, odsuwając moje ciało od niego. Napięcie i oparzenie mojego ciała pochłaniające mnie pochłaniają mnie. Nie mam pojęcia o niczym innym w pokoju.

Moje wołania stają się głośniejsze; mokre odgłosy jego poruszania się we mnie uderzyły mnie w uszy.

"Wiesz, czego chcę, prawda?", Mruczy, jego słowa są ciężkie od pożądania, które mu dają. "Kurwa, skarbie, ta chciwa cipka. Wiesz, czego od ciebie chcę. "

"Nie mogę" - jęczę.

"Możesz. Będziesz. Wiem, że trafiam w ciebie, kochanie. Mój kutas rozciąga cię szeroko, dotykając w miejscu, w którym chcesz mnie najbardziej za każdym razem, gdy rzucasz się na mnie. Po prostu muszę wiedzieć, czy potrzebujesz mojej ręki między nogami, czy też chcesz zmoczyć mojego kutasa z twoim pochodzeniem z samym sobą w tobie? "

Poprawia moje sutki, wstrząs prądu, który przenika moje ciało, doprowadzając mnie wyżej. Łapie obie dłonie pełne moich cycków, szczypanie, masowanie, podnoszenie mnie i podnoszenie.

"Daj mi to, co chcę, Ari." Jego biodra zasilają się z siedzenia. Jesteśmy teraz szaleni. Nie mogę nawet powiedzieć, gdzie kończę i zaczyna.

"Thorn!" Krzyczę, podając mu dokładnie to, czego chciał, i czuję, jak wytrysk orgazmu odchodzi wraz z wybuchem płynu, który tak naprawdę brzmi, jakby go wsiąkł. Kłusuje, unosi się z krzesła, aż muszę stanąć na palcach i trzymać ręce na biurku. Jego dłonie wędrują po moich biodrach, wędrując po każdym ramieniu, aż splata palce. Potem bierze mnie mocno.

Kiedy czuję ostatni szorstki ciąg, oboje wołamy. Jego czoło między moimi łopatkami, jego dłonie wspierają teraz moje ciało delikatnie przytrzymując moje biodra. Podnoszę rękę i wypycham włosy z mojej twarzy, bułeczka z wcześniej zniszczonych przez niego rąk.

Tylko, przestaje, kiedy boleśnie uderzy mnie w twarz czymś tępym. Coś, czego na pewno wcześniej nie było. Odsuwam rękę od mojej twarzy i widzę ogromny pierścionek z brylantem na lewym palcu serdecznym.

"Co do cholery?" Gapię się.

Cierni śmieje się, jego długość spada ode mnie, a ja jestem tak zahipnotyzowany kamieniem na mojej ręce, że nawet nie ruszam się, kiedy nasza połączona wilgoć zaczyna kapać z mojego ciała.

"Ciernie, co zrobiłeś?" Pytam, tak dezorientowany. Nawet nie poczułam, jak kładzie to na moją rękę. Musiało to być, kiedy starał mi się obu rąk. Zrozumiałe, ponieważ był to ten sam czas, w którym zaczął mi go dzierżyć i surowo, tak jak ja to kocham.

"Dość oczywiste, nie sądzisz?"

On czyści między nogi z tkanki , a następnie wygładza dół moją sukienkę i ciągnie mnie na kolanach. Jedną ręką za mną, drugą trzymając moją lewą rękę i przesuwając pierścień wokół kciukiem.

"Myślę, że coś zapomniałeś", szepczę, patrząc na jego twarz.

Spogląda i marszczy brwi.

"Zapomniałeś *poprosić* mnie o rękę?"

Odrzuca głowę do tyłu, śmiejąc się głośno i głęboko. Ból, którym kiedyś się trzymał, nie istniał między nami. Ciągłe się śmieje, a ja tylko zawężam oczy i czekam, aż się zatrzyma.

"To nie jest śmieszne. Powinieneś usiąść na kolanie i zapytać!

"Dziecko."

Znam to dziecko. To dziecko mówi, że nie pytał o powód. Pewny siebie powód.

"Nie pytałeś, bo wiedziałeś, że powiem" tak "? Chyba wiem, że mam rację, ale on to potwierdza, gdy jego uśmiech rośnie.

"Kochasz mnie?"

"Obudziłeś mnie i dałeś mi swoje marzenia. Oczywiście, że Cię kocham."

"Wiesz, że Cię kocham?"

"Twoje serce bije dla mnie".

"Czy to nie jest proste?"

Uśmiecham się.

Potem wciskam twarz w jego szyję i wybucham płaczem.

"Pieprzone piekło, powinienem był wiedzieć, że zaczniesz płakać."

"Zamknij się. Nie możesz sprawić, żebym poczuł tak dużo miłości do ciebie, że wycieknę, gdy ta dziura we mnie, którą wypełni twoja miłość, stanie się zbyt pełna, a potem się ze mnie pośmiać."

"Kochanie, to nie ma sensu."

"Wszystko ma sens! Wypełniasz mnie! Zrobiłeś to, kiedy zostałem złamany. Właśnie znalazłeś tę pustą dziurę i upewniłeś się, że została załataną, a potem nappełniłeś ją w każdy dzień swoją miłością. I nadal go wypełniasz, chociaż nie ma już miejsca."

"Kurwa" oddycha ciężko.

"Będziesz moim mężem." Sapnę, podnosząc się z jego szyi i uśmiechając się do niego przez moje łzy.

"Będziesz moją żoną" - wraca, największy uśmiezek, jaki widziałem na jego twarzy, sprawiając, że chwilowo zaniemówiłem.

"Dziękuję, że mnie obudziłeś, kochanie. Dziękuję, że kochasz mnie tak, jak tylko potrafisz. Nie mogę się doczekać, aby zostać twoją żoną. Nawet jeśli nie prosiłeś, tak, poślubię cię."

Mamrocze pod nosem i patrzę, jak jego oczy są mokre. "Jesteś moim dzieckiem, kochanie".

"Pobijam dla ciebie, Thorn."

"I bym wrócił, kochanie. Nigdy nie przestanę."

Przyciąga mnie do siebie i tak jak za każdym razem, gdy jestem w jego ramionach z moim uchem przyciśniętym do jego klatki piersiowej, czuję, że jego serce bije coraz głośniejsze i głośniejsze, wołając o serce, które zostało stworzone właśnie dla niego. Odpowiadające dudnienia chwytają się i odpowiadają każdemu z tych uderzeń jednym z nich.

Pokonując siebie nawzajem.

Dwa nieświadome serca, które obudziły się na wszystko.

PREMIA

1

Ari

Zapytaj mnie, dlaczego nie ma czasu

"Myślałem, że dzisiaj wyjechałeś wcześniej?"

Patrzę na drzwi mojego biura i uśmiecham się do mojej najlepszej przyjaciółki, Piper. Ona jednak nie zwraca tego gestu. W rzeczywistości nawet ona nie zachowuje się tak, jakby naprawdę chciała odpowiedzi. Ona idzie do rogu mojego biura z jedną rzeczą na głowie.

Albo, chciałbym powiedzieć, jedną osobę.

"Oto ty, przystojniutki mały mini-He-Man".

Przewracam oczami na nią, ale mój uśmiech pozostaje w miejscu, kiedy słyszę, jak mój syn grucha i papla na nią w odpowiedzi .

"Wiesz, mógłbyś przynajmniej udawać, że się o mnie troszczysz?"

Odwraca wzrok od Nix wystarczająco długo, by wywrócić na mnie wzrok, po czym wraca do niego i daje mu głośną malinkę na szyi. Mój syn,

nigdy nie unikający uczucia, pozwala wydobyć pisk, zanim najbardziej zaraźliwe chichoty wydostaną się z jego pulchnego, małego ciała. Podobnie jak jego ojciec, kiedy mój syn się śmieje, robi to z każdym włóknem swojej istoty.

Boże, kocham ten dźwięk.

"Więc? Co daje? "Piper prosi chwilę później, wkładając Nix w jej ciało, nie przejmując się tym, że natychmiast otacza swoją małą pięścią naszyjnik, wciągając do ust kosztowną biżuterię.

"Co daje o co?"

"Ty. Ty i Little He-Man jesteście tutaj, kiedy wiem, że planowaliście wcześniej wrócić do domu.

Opieram się na krześle i cicho chichoczę. "Ach, to. Cóż, Nix i ja zdecydowaliśmy, że tatuś może trochę poczekać. "

Piper śmieje się.

"Co teraz?"

"Założę się, że sprawia, że nazywasz go tatusiem, prawda?"

"Naprawdę nie masz wstydu, prawda?"

Piper otwiera usta, jestem pewna, powiedz mi coś sarkastycznego i żartuj z mojego życia seksualnego, ale kiedy Nix daje potężny szarpnięcie, pokazując więcej siły niż jakikolwiek sześciomiesięczny powinien, przestaje.

"Nie możesz mi już powiedzieć, że nie mogę go nazwać małym człowiekiem, Ari. Przysięgam, prawie ściał mnie tym szarpnięciem.

Odchylam głowę i patrzę na nią. Czego ona się spodziewa? Nazywa go Little He-Man, ponieważ jest ogromnym dzieckiem, podobnie jak jego ojciec, którego nazywała He-Man od ponad roku. Na wysokości sześciu stóp i czterech cali na jego mięśniach, Thorn nie ma czym kichać. Nawet gdybym nie był niewiele niższy od niskiego wzrostu, nadal byłby dla mnie olbrzymem. Nikt nie był zszokowany, kiedy Nix, podążając śladami swego gigantycznego ojca, wyszedł znacznie ponad dziesięć funtów.

"W każdym razie," mówi, po tym, jak Nix mógł zrezygnować z nagrody i zadowolić się jedną z ulubionych zabawek ząbkowanych. "Powiedz mi, dlaczego ty i mój ulubiony mały facet wciąż tu jesteście."

"Ponieważ posiadam Trend i powinienem tu być?"

"Ha! Tak, jasne. Wiesz, że dziewczyny i ja moglibyśmy prowadzić to miejsce, gdybyś nie wszedł. Powiedziałeś mi wczoraj, że próbujesz przedwcześnie rozpocząć swój weekend."

"W porządku." Westchnęłam z uśmiechem. "Jeśli musisz wiedzieć, jestem tutaj, ponieważ wiem, że Thorn oczekuje mnie w domu. On jeszcze o tym nie wie, ale ma kłopoty i jest na czas."

"Mówimy o tym samym Thorn Evans tutaj, prawda? Twój narzeczony? Ta sama potężna bestia człowieka, który może sprawić, że padniesz na kolana z jednym głębokim, dudniącym "niemowlęciem"? Ten facet?"

"Te" babes "sprawiają, że nawet ty się zatrzymujesz, Pipe." Śmieję się.

"Chodzi o to, Ari."

"Chodzi o to, mój przystojny mąż myśli, że może grać Boga."

Nix fuses i wyciągam do niego rękę. Piper, choć kocha mojego chłopaka, nigdy nie będzie się spierać o przekazanie go, gdy jest wybredny.

"Zamknij drzwi, dobrze?"

Wstaje i czekam, aż drzwi całkowicie się zamkną, zanim wyciągnę moją jedwabną bluzkę i opuścimy miseczkę biustonosza, by ułożyć Nixa na mojej piersi. Nie waha się, rozluźniając w moich ramionach i mruży swoje szmaragdowe oczy na mnie, podczas gdy on pielęgnia. Moje serce pęcznieje, a moje palce biegną mi uspokajająco po policzku. Trudno mi pamiętać, kiedy nie byłam tak pełna miłości i szczęścia, nawet jeśli to było tak dawno temu, ale kiedy mam syna w ramionach, nie można myśleć o niczym innym poza tym. Nawet bez błogosławieństwa go, Thorn zrobiłby to wszystko na własną rękę, ale mój jest wielki, czy jestem szczęśliwy, że on dmuchnął w moje życie i zmienił go z trzydziestosekundowym zakładem.

"On chce kolejnego dziecka", mówię Piper.

"Kolejne dziecko! Właśnie urodziłaś dziecko! "

Śmieję się cicho, odwracając wzrok od mojego syna, gdy jego oczy zaczynają się zamykać, wciąż karmiąc. Wiem z doświadczenia, że nie puszcza swojego posiłku, dopóki nie straci przytomności.

"I dlatego on jest w limicie czasu."

"Rozumiem, że się nie zgadzał, kiedy powiedziałeś mu, że nie chcesz jeszcze dziecka?"

"Nie powiedziałem, że nie chcę kolejnego dziecka."

Twarz Piper jest niczym komiczny, a ona się na mnie gapi. Jej szerokie oczy biegną ode mnie do mojego pulchnego dziecka, a potem wracają do mnie. "Słuchaj, rozumiem, jak łatwo można zapomnieć Mały He-Man dosłownie urodził się kilka miesięcy temu, gdy był on odradzającym się gigantem i wszystkim, ale nie powinieneś, nie wiem, poczekać rok lub więcej przed wyhodowaniem innego człowieka? "

"Spójrz na niego, Pipe. Jak mogę *nie* chcieć więcej dzieci z mężczyzną, którego kocham? Dwa lata temu, nigdy nie myślałem, że będę miał *tego* - Cierń i nasz syn, i bądźcie tak kochani, że każdego ranka budzę się myśląc, że śnię.

"Uh, więc w czym problem?" Marszczy czoło.

"Problemem, przyjacielu, jest Cierń".

"Czy możesz być bardziej zagmatwany?"

"Na razie jeszcze nie jesteśmy małżeństwem. Chciałbym się z nami podzielić z moim mężczyzną i naszym chłopakiem. "

"Więc się pobierz. To jest Vegas, Ari. Możesz wziąć ślub w ciągu godziny, jeśli chcesz. To wymówka do bzdur i wiesz o tym. Jaki jest prawdziwy problem? "

"Nic."

"A co z Nix?"

"On jest po prostu dzieckiem, Pipe. On nadal karmi. "Biorę oddech, ruch kołyszący Nix na tyle, że puszcza i osiadł na mojej nagiej piersi podczas snu. Manewruję nim, żeby wyciągnąć biustonosz z powrotem, stojąc od biurka, aby umieścić go w przenośnym łódeczku. Po włożeniu

koszulki do ołówkowej spódnicy, odwracam się do Piper i wzruszam ramionami. "To nie było tak długo. Pamiętam, jak to jest czuć się jakbym był sam. Sądzę, że to dla mnie coś nowego, czuję, że to jest pełne. A co, jeśli nie mam dość miłości do drugiego dziecka i oboje cierpią z tego powodu? "

Piper wstaje ze swojego miejsca i podchodzi do mnie, kładąc dłonie na biceps i uśmiechając się. Czuję, że ciężar świata - mojego świata - spoczywa na niej, mówiąc mi, co muszę usłyszeć, aby złagodzić moje obawy. Ona ma rację; wszystko, co opowiadałem sobie przez ostatnie trzy miesiące, odkąd Thorn wychował inne dziecko, po prostu maskowało prawdziwy problem - jeśli mam dość miłości, by dorównać dwójce dzieci. Obawy, które nie mają nic wspólnego z moim podstępnyim mężem, fakt, że nie jesteśmy jeszcze małżeństwem, czy nasze pogawędki o innym dziecku i wszystko, co związane z niepewnością, którą moje serce wciąż trzyma przed bólem, którym żyłem, zanim zaczęło bić z Miłości Thorn.

"Masz w sobie tyle miłości, Ari. Mógłbyś mieć setkę dzieci He-Mana, a ty wciąż miałbyś tyle do zaoferowania. Jeśli o to właśnie chodzi, przestań o tym myśleć i pozwól, by Thorn dał ci więcej tego pięknego życia. Ten człowiek tak bardzo cię kocha i Nix, nie jestem zszokowany, że chce więcej, ale wiem, że będzie w porządku z tym, który masz, jeśli nie chcesz więcej. Nie zapominaj o tym. "

Węszę i otrzepuję łzę. Dopiero po dziesięciu sekundach czuję ciepło jej słów, zanim przypomnę sobie, dlaczego ta rozmowa się zaczęła. Zaczynam się śmiać tak mocno, że musi upuścić jej dłonie. Podnoszę rękę, potrząsam głową i odchodzę od Nixa na kanapę i zsuwam się.

"Uh, wszystko w porządku?"

"Zapytaj mnie, dlaczego nie ma czasu, Pipe." Śmieję się, tym razem ocierając łzy o zupełnie inny rodzaj łez.

"Dobrze. Urm . Dlaczego twój czterdziestodwuletni mężczyzna jest na czas?

"To, Pipe, byłby, ponieważ zaczął podzucać mi kontrolę urodzeń trzy miesiące temu. Na dwa miesiące przed tym, kiedy nawet poruszył fakt, że chce kolejnego dziecka, moge dodać.

"Przestań!" Ona wstrzymuje oddech.

Wypuściłem jeszcze kilka chichotów, potrząsając głową z uśmiechem. "Na początku myślałem, że tracę rozum. Byłem tak zapominalski zaraz po tym, jak miałem Nix, to nie byłby odcinek. To było podczas mojego tygodniowego weekendu, więc uzupełniłem scenariusz następnego dnia i ruszyłem dalej. Kiedy poszedłem do nich, też ich nie było. Na szczęście miałem kolejną paczkę, którą mogłem wziąć, gdy zdałem sobie sprawę z tego, co się dzieje. Minęły dwa miesiące, odkąd zrzuciłem opakowanie na wabik i nie wspomniałem o tym, kiedy odejdę później.

"Łał."

"Tak, to dobre podsumowanie."

"Więc ukrywasz się tutaj, dlaczego?"

"Nie ukrywam się. Po prostu trochę go pocę. Zadzwoiłem do niego na lunch i powiedziałem mu, że kiedy wróci do domu, musimy porozmawiać. Od tego czasu ignoruję jego teksty i telefony. Mogłem celowo zaczekać, aż dowiem się, że on też będzie związany z The Alibi. "Dodaję, uśmiechając się, kiedy myślę o tym, że utknął w pracy - w klubie ze striptizem, którego jest właścicielem.

"Jestem zaskoczony, że go zatrzymałem."

"Och, nie było. Najpierw. Potem wysłałem mu tekst, który powiedział, że gdybym go zobaczył, zanim wrócę do domu, nie byłby szczęśliwy.

"Puste zagrożenie", ona martwa, uśmiechając się i przewracając oczami.

"Całkowicie. On tego nie wie. Więc jest w domu i poradzę sobie z nim, kiedy tam dotrę.

"To powinno być interesujące." Śmieje się.

Po prostu się uśmiecham. Ciekawy? To delikatnie mówiąc. Pod koniec dzisiejszego wieczoru nie tylko jego świat będzie kołysany.

"Wystarczy o mnie. Mam godzinę zabicia, zanim wrócę do domu. Może powiesz mi, co się dzieje między tobą a pewnym mężczyzną, z którym spędzasz więcej czasu?

Jej uśmiech spada, gdy zatrząskuje usta, a ona zmrużyła oczy. To rumieniec, która uderza policzkach-rumieniec nie widziałem na jej twarzy od szkolnym przy średnim wzmianki o tym, kim wiem, że został spędzać więcej czasu, który mówi mi, że nie wszystko jest.

"Wiesz, co jeszcze jest interesujące?"

Jej oczy idą do szczelin, ale wiem, że nie jest zawstydzona.

"Obserwując was dwoje? Teraz , że *jest* coraz ciekawe."

Kiedy wstaje i wychodzi z mojego biura, nie reagując, a jej rumieniec jeszcze głębiej, nie mogę powstrzymać śmiechu tak mocno, że boli mnie brzuch. Piper nigdy nie zapomina o słowach, ale jeden człowiek robi to dla niej.

Rzeczywiście interesujące.

gOgletranslator

2

Cień

Jak każdej nocy

M pierścienie y telefonów z całej kuchni. Spoglądam na zegar i marszczę czoło, kiedy widzę czas. Ari miał być w domu cztery godziny temu.

Pierdolić.

Siedziałem tu z moim cholernym kciukiem w tyłku przez ostatnie trzy godziny. Nie czekałem na Ari od samego początku naszego związku, kiedy po raz pierwszy wymknęła mi się z łóżka. Wiedziałem jednak, że potrzebuje tej przestrzeni, tak jak wiem, że dzisiaj jej potrzebowała. I tak jak wtedy, nie mam pojęcia, dlaczego potrzebowała tej przestrzeni, którą jej dawałem.

"Co?" Przyciągam telefon do ucha.

"Co cię wkurzyło? Spędziłeś cały dzień oglądając dziewczyny nago. "

Czuję wibracje w gardle, zanim warczenie opuści moje usta.

"A może był to kutas w twojej twarzy, a nie cipka?"

"Zamknij się, Wilder."

"To były kutasy, prawda?"

"Nie," chrząknę.

- I jesteś wkurzony po dniu patrzenia, jak kobiety nago, bo?

"Żaden z nich nie był Ari, Wil. Myślę, że rozumiesz, o co mi chodzi.

Jego śmiech dobiega końca. "Myślałem, że Ari nie był wkurzony, że przez cały dzień widzisz nagie pisklęta?"

"Ona się nie wkurza."

"Tak więc powiedziałeś, ale za każdym razem, gdy otwierasz drzwi na przesłuchanie nowych tancerzy, jesteś w gównianym nastroju przez tydzień".

Podchodzę do szafki z lekarstwami i wyciągam trochę Advilu.

"Ona myśli, że to jest zabawne. Ari nie ma zazdrośnika w swoim ciele. Ona się nie wkurza ... Tak. "

Tym razem Wilder śmieje się tak głośno, że muszę oderwać telefon od mojego ucha. Rzucam go na blat wystarczająco długo, aby wrzucić dwie tabletki do ust i połknąć je długim łykiem wody. Zanim podniosę telefon, wciąż się śmieje.

"To nie jest zabawne, Wilder."

"Jesteś właścicielem klubu ze striptizem, a ty się wkurzasz, że pisklęta tańczą dla ciebie?"

"Trzymaj to gównno."

"A co, Thorn?" Drwi.

"Jak tam twoje problemy pani?"

Wilder przestaje się śmiać.

"Skończyłeś?"

"Dobrze grałem, Thorn. Dobrze rozegrane."

"Ona chce rozmawiać. Przez cały dzień tkwiłem w The Alibi z wizytami dla nowych talentów. Wiem, że pieprzyła się z tekstem "Chcę porozmawiać", bo wiedziała, że nie mogę wyjść z tego gówna. Przysięgam na pieprzonego Boga , Wil , jeśli Ona popycha ponownie ślub, nie obchodzi mnie, co ona mówi, Elvis poślubia nas. "

"Kto powiedział, że to zła rozmowa, człowieku?"

"Tekst uzupełniający, który pojawił się po tym, jak próbowałam do niej zadzwonić. Miałem jakąś młodą laskę, która potrzasała dupą na scenie, próbując naprawdę się pieprzyć, by zwrócić moją uwagę, ale wszystko, co zobaczyłem, to mówienie mi, że nie będę szczęśliwa, jeśli nie poczekam, aż wróci do domu. "

"Rozumiem, że laska nie dostała jednego z otwartych miejsc?"

"Co ty, kurwa, myślisz?"

"Czy nawet wypełniłeś któreś z miejsc?"

"Alibi jest najlepszym cholernym klubem ze striptizem w Vegas. Myślisz, że nie wypełniłem tych miejsc, nawet gdy moja dziewczyna przekręciła moją pierdoloną głowę? Moje kieszenie są cholernie

naładowane, ponieważ potrafię dostrzec talent, nie widząc nagiego ciała. Jeśli ona ma rozpaczliwie zająć się moją uwagą, to i tak nie jest materiałem Alibi.

"Zarozumiały draniu".

"Nie zaszkodziło to, że miałem listę ulubionych ulubionych Ari, więc i tak nie musiałem nawet oglądać czwartej części".

Jego śmiech znów rozbrzmiewa. "Ari wybiera teraz tancerzy?"

"Masz dobre oko, Wil. Nie zatrudniłbym ich, nie widząc tego dla siebie, ale nazwała każdego pierdolonego, którego bym poznała po prostu na podstawie ich filmów do przesłania."

"To dziwne, że jesteście związani ze striptizerkami."

"Kobieta, Wil. Kobięce striptizerki. Ari może nie jest zazdrosny, ale ja na pewno, kurwa, jestem."

"Cokolwiek, Thorn. Idź, ciesz się nocą i przestań zachowywać się tak, jakbyś miał waginę. Może po prostu chce ci powiedzieć, że przesuwą datę, a nie wraca."

"Chyba że jest jutro, to nie będzie wystarczająco szybko".

Podchodzę do zasięgu w tym samym momencie, gdy słyszę jej samochód wciągający do garażu pod kuchnią.

O kurwa czas.

Kończę mieszając sos, po czym kładę łyżkę na głupiej małej mini-płytki Ari kupionej na łyżki obok gamy.

"Dom Ari".

Odłączam połączenie bez słowa i opieram się o ladę, obserwując drzwi prowadzące z garażu. Normalnie nie pozwoliłbym jej otworzyć drzwi, nie będąc tam na dole, żeby pomóc jej z Nix, ale, kurwa, wyjaśniła, że chce, bym na nią poczekał. Co zrobię, ale w tej samej chwili, kiedy ona wejdzie do tego domu, skończyłem czekać.

Kilka minut później drzwi się otwierają i słyszę, jak mój chłopak cicho mruczy moje imię. Jego słodki głos, mówiący da da, nuży mnie do rdzenia za każdym razem, kiedy go słyszałem, odkąd po raz pierwszy dał mi ten prezent. Moje oczy uderzają Ari, gdy wchodzi do pokoju, ale odwracam wzrok, kiedy Nix wydaje krzyk.

"Da! Dadadada . DA! "

"Kochanie" - mówię, odwracając wzrok od Nixa, kiedy Ari nie rusza się, by podejść bliżej - dając mi to, czego potrzebuję.

"Da!" - kontynuuje Nix, stając się głośniejszy niż wcześniej.

Podnoszę brew. Przewracając oczami, podchodzi do niej, upuszczając klucze i torebkę na wyspę, po czym przechodzi i zbliża się. Nix idzie dalej, coraz bardziej zniecierpliwiony przez sekundę, że jeszcze nie jest w moich ramionach.

Czuję cię, Nix. Czuję to samo, gdy twoja mama też mnie nie wita.

"Któregoś dnia dam ci jedną z babeczek w węzłach i poczekam, aż przyjdiesz do mnie, Thorn Evans."

"Nie, kurwa nie będzie. Jesteś dla mnie zbyt głodny "

"Boże, jesteś zarozumiała."

"Słyszałem." Nie rusza się, stojąc tuż poza moim zasięgiem, a Nix ma wariować, by być w moich ramionach. "Dziecko. Ostatnim razem, kiedy kazałeś mi na to czekać, rzuciłem twoje gówniane gówno w twarz, kiedy nie wpuściłem cię na godzinę.

Sapie i patrzy na Nixa. "Cierń, naprawdę? On cię słyszy. "

"On nie wie, co mówię".

"Cokolwiek", mamrocze, podchodząc bliżej.

Nix zaczyna łapać za garść mojej koszuli, podciągając się w górę klatki piersiowej, tak jak robi to jeden z naszych kotów. Wyciągam rękę, delikatnie wyciągam ją z jej ramienia i pomagam mu dostać się tam, gdzie chce, jednocześnie pochylając się, by Ari nie musiał się wysilać, by dać mi to, czego chcę. W tym samym czasie jego otwarte usta lądują na mojej szczęce, jej usta naciskają na moje usta. Otulam jej wolne ramię wokół jej ciała, przyciągając ją bliżej, a my otwieramy usta. Dostaję jeden słodki jak lizanie jej języka przeciwko mnie, zanim odejdziemy. Nawet pięć sekund - ten pocałunek - ale kurwa jest to, czego potrzebowałem.

"Cześć" wzdycha, mrugając do mnie.

"Tęsknie za Tobą kochanie."

"Da!"

Odwracam się od jej pięknej twarzy i uśmiecham się do Nix. "Tęskniłem za tobą, mój chłopcze."

Obserwuję moją dziewczynę, słodki jak pieprzony uśmiezek drażniący jej usta, podczas gdy ona zmywa nasze talerze. Przechodzę z wyspy, na której stoi, i sięgam po ząbkowanie herbatników Nixa, zanim

przejdę na jego krzesło. Zaczyna mówić mnóstwo bzdur, kiedy dostrzega Dwighta, naszego najstarszego kota, ale zatrzymuje się, gdy jego drugi tyłek ląduje w krzeselku, a on ma w ręku tę małą bułeczkę.

" Jest głodny, tatusiu", mamrotał Ari, podchodząc do stołu i kładąc nasze talerze. Patrę na nią i kroję w czoło. "Żartujesz?", Dodaje z niedowierzaniem. Nie wiem dlaczego, ponieważ ona wie lepiej.

"Czuję się jakbym żartował?" Wciągam ją w ramiona i uśmiecham się do niej, kiedy wzdycha, gdy mój twardy kutas naciska na jej miękkość.

"To dziwne, że za każdym razem, gdy nazywam cię tatą, stajesz się twardy. Przed naszym synem, mogę dodać. Nie ma w tym nic seksualnego. "

"Kochanie", jęczę, pochylając się i uderzając w jej odsłoniętą szyję. "Nazywasz mnie tatusiem, w każdym kontekście, idzie do mojego kutasa."

"Usiądź, skarbie," mówi bez tchu, odpychając się i ruszając, by pójść po kubki, za którymi tęskniłam.

Wyciągam ją z powrotem. "Usiądź. Złapię nasze drinki. On jest dobry bez mleka? "

"Pielęgnowałam go, zanim opuściłam Trend."

Kiwam głową i podchodzę, żeby naprawić nasze drinki. Jim - nasz drugi kot - wskakuje na krzesło obok Nixa jednocześnie siadam. Nix ignoruje nas od razu i zaczyna wędrować do kota. Jim, zawsze dobry z moim chłopakiem, po prostu mruga oczami kota na Nix, dając kilka słów .

"Przysięgnij na Boga, możesz myśleć, że rozumieją się nawzajem." Śmieję się.

"Nie zdziwiłbym się" - odpowiada, a jej chichoty mieszają się z moimi chichotami. "Jaki był Twój dzień?"

Potrząsam głową, ale mówię jej, jak przebiegały przesłuchania. Resztę kolacji spędzamy na rozmowach o tym, jak sprawy potoczyły się w The Alibi i jak jej dzień przypada na Trend - jej luksusowy dom towarowy. Dzisiaj był jeden z rzadkich dni, kiedy miała Nixa dłużej niż kilka godzin, ale nie byłem zszokowany, że miał wspaniały dzień. On mógłby; nigdy nie brakuje bronii, by go przytrzymać.

Czekam, nasza rozmowa nigdy nie zwleka ani nie napina się, mimo że jej prośba o rozmowę później jest gęsta w powietrzu. Po obiedzie biorę Nix, żeby go wykąpał, podczas gdy Ari sprząta kuchnię - na jej prośbę. Nie, żeby nie dawał mu kąpeli - robię to co wieczór - ale normalnie sprzątam po kolacji, kiedy Ari pracuje przez cały dzień. Czas na kąpiel jest jednak mój. Odkąd się urodziłam, nawet gdybym musiał pracować do późna w The Alibi, wracałbym do domu, żeby go wykąpać. To nasz czas i kurwa, uwielbiam to. Jedyną rzeczą, która kiedykolwiek zbliżyła się do mojego prezentu, gdy Ari został moim, jest Nix. Nigdy nie myślałem, że mogę kogoś kochać tak, jak robię Ari, ale tak jak kocham naszego chłopaka? Nie do opisania.

Nix patrzy ponad moim ramieniem i uśmiecha się sekundę, zanim ręka Ari ląduje na moim ramieniu. Pochyla się i czuję jej perfumy. Boże, ona pachnie tak cholernie dobrze.

"Czy mój przystojny chłopak jest gotowy do łóżka?"

Uderza pięściami w wodę, chlapiąc nas oboje, śmiejąc się. Kończymy kąpiel razem, a ona idzie do salonu, aby na nas czekać. Nix nie walczy ze swoją piżamą tak jak zwykle, z pięścią w usta, mówiąc mi, że nie walczy, ponieważ chce tego, co mama mu daje.

"Nie jesteś jedyny, synu."

Podnoszę Nixa ze stołu do przewijania, jego głowa łąduje na mojej klatce piersiowej, gdy jest w moich ramionach. Poczucie jego ciężaru w moim bijącym sercu przypomina mi tylko, jak daleko zaszedłem odkąd Ari wszedł w moje życie. Podnosi tylko głowę, gdy wchodzimy do salonu. Słyszysz głos Ari gromiący Dwighta, ale po co, nie mam pojęcia. Któregoś dnia ten kot nie będzie w stanie uciec przed groźbą utraty piłki.

"Chodź tu, kochanie", wyśmiewa się z Nix, podnosząc go.

Jęknę, nawet nie starając się tego ukryć, gdy widzę małe mokre kółko na jej szarym, bawełnianym spanie. Nie spała w swoich koronkowych koszulach nocnych od ona była zbyt daleko w ciąży z Nix im pasuje, ale nawet to stałe szarym rzeczą jest cholernie gorąco. Cienkie paski jakoś podtrzymują jej pełne cycki. Nie ma zbyt dobrej formy, ale kiedy ona stoi, wiem, że uderza ją tuż pod jej okrągłym tyłkiem. To jak jej cycki napierają na szczyt, co sprawia, że jestem twardy. Widok zwilżania mleka z przodu nie powinien sprawić, żebym był jeszcze trudniejszy, ale robi to. Raz pieprzysz swoją kobietę z tym mlekiem, smarując dolinę między jej cyckami i nigdy już nie spojrzysz na nich tak samo.

Nix starała się narzekać, pociągając jej wierzch i ocierając się o nią. Usiadłem za nią i przyciągnąłem oboje do mojej klatki piersiowej, obserwując jej ramię, gdy ściąga górę. Sięgam dookoła, moja ręka przesuwa się pod nią, aby ją unieść, gdy odsuwa resztę materiału. Kropla mleka spada z jej sutka do moich palców. Gryzę się w język. Przesuwa jej ciało, jej mała ramka między nogami ociera się o moją twardość. Odsuwam ją, tak jak robię w każdej chwili, kiedy jest w moich ramionach i patrzę, jak nasz chłopak przesuwa głowę i przysuwa się do jej sutka.

Opiera się na moim ramieniu, opierając dłoń o głowę i wzdycha. Jak każdej nocy. Trzymam ich obu, opiekując się synem i dziękując każdemu, kto posłucha, że mam te dary w moich ramionach. Nie odwracam wzroku. Nigdy nie odwracam wzroku. Patrzę, jak się karmi, oczy dokładnie takie, jak moje, nigdy nie odwracając ode mnie wzroku. Nie kiedy odsunie się, jej sutek się uwolni, a ja ściągnę tę bawełnę na jej skórę. Ari przesuwa swoją wagę i przenosi go na drugą stronę. Tym razem to ja ją uwalnia. Macham mlekiem, czekając, aż napełni jego brzuch, a ona go poruszy, a potem ofiaruję mu inny sutek, a jednak nigdy nie odwraca wzroku.

Nie, dopóki jego oczy nie zaczną trzepotać.

"Chcesz mi powiedzieć, dlaczego ciągle bierzesz moje tabletki, kochanie?"

Oczy Nixa mrugają, tylko na sekundę, ale przysięgam, że wygląda na śmiejącego się ze mnie.

Tej nocy to ja najpierw odwróciłem się od niego. Opuszczam głowę, napinam na nich uchwyt i wpatruję się w sufit.

Pierdolić.

Powiedz mi, co chcę usłyszeć

T horn nie porusza się, kiedy stoję i dostosowuję Nix. Odchodzę od niego i kieruję się do pokoju dziecinnego. Nie raz Nix się porusza, chociaż nigdy tego nie robi. Mój piękny chłopiec śpi równie ciężko, jak jego tata.

Pochylam się nad jego łóżeczkiem i całuję jego skroń, wdychając jego zapach. Szybka kontrola, aby upewnić się, że jego smoczek znajduje się w zasięgu ręki, zanim wyjdę z jego pokoju, wyłączając światło i cicho zamykając drzwi.

Dom milczy, kiedy wychodzę z pokoju dziecka w kierunku naszego. Światła gasną, rzucając ciepły blask wokół dużej przestrzeni. Szklane drzwi, które otwierają się na naszym prywatnym balkonie, są otwarte i przenoszą mnie w stronę ciemnej nocy.

Pasek leci w oddali za mną, dając nam wystarczająco dużo światła, aby zobaczyć góry przed nami, ocienione przed ciemnością.

To moja ulubiona wizja, szczególnie gdy mężczyzna, którego kocham, znajduje się w cieniu tych cieni. Jego ramiona są szeroko otwarte, gdy opiera się ciężarem o ich ładunek na poręcz.

Zatrzymuję się tuż przed drzwiami i oddycham pustynnym powietrzem.

"O czym będziemy rozmawiać?"

Moje stopy niosą mnie do przodu, nie odpowiadając mi. Kiedy moja ręka łąduje na plecach między jego łopatkami, jego głowa spada do przodu i spogląda w dół.

"Masz dwie minuty, Thorn. Dwie minuty, aby wymyślić powód, który sprawi, że zapomnę, że wzięłeś moją kontrolę urodzin, nie mówiąc o tym, *dlaczego* to zrobiłeś. Albo: "mówię, upuszczając mój głos i przyciskając mój przód do jego pleców, całując przestrzeń, którą była moja dłoń. "Czy mam ci trzydzieści sekund?" Szepczę, przypominając mu o tym, że nie byliśmy tam, gdzie teraz jesteśmy ... pozwalając mu dokładnie wiedzieć, czego chcę.

Odsuwam się w tym samym momencie, gdy słyszę, jak krzyczy pod nosem i odchodzi, uśmiechając się przez cały czas, gdy zaczynam liczyć w myślach, wiedząc, że nie odejdę daleko, zanim się odbije.

Jeden.

Moje kroki kierują mnie w stronę otwartych drzwi.

Dwa.

Słyszę, jak oddycha ciężko.

Trzy.

Moja stopa uderza w twarde drewno.

Cztery.

Stalowe zespoły solidnych mięśni otaczają mnie, owijają od tyłu i podnoszą mnie z nóg.

Pięć.

Te ramiona kończą się obracając mnie, a ja owija moje nogi i ramiona wokół ciała Thorn.

- Dwadzieścia pięć więcej, kochanie - sprytnym krokiem pochyliłem się do przodu, żeby skubnąć jego szczękę na tyle mocno, by doprowadzić go do szaleństwa. Wibracje z jego klatki piersiowej sprawiają, że kołyszę biodrami na jego ciele, kochając uczucie, że cieszy go to, co mu robię, kiedy mrowi moją skórę.

Opieram się plecami o łóżko, zanim jeszcze zacznę myśleć o ponownym liczeniu ; jego zachłanne usta. Moje dłonie przesuwają się do jego gęstych włosów, gdy podnosi usta z moich. Ciemne zamki są niechlujne z mojego uścisku. I niech moje ręce schodzenia ze szczytu jego głowę do swojej stubbled policzek , wyciągając go z powrotem do miejsca, gdzie jego usta unoszą się nad moim.

"Powinieneś był mi powiedzieć", skarży się, nie ma ciepła w moich słowach.

"Zrobiłem."

Głowa przesuwa się o materac, gdy przechyla się na bok, by spojrzeć na niego z niedowierzaniem. "Ukrywanie moich tabletek mówiło mi, że chcesz kolejnego dziecka?"

"Mówię ci każdej nocy, że trzymam ciebie i naszego chłopca w ramionach i karmię go swoim cyckiem, Ari. Mówię ci co wieczór, że upewnię się, że jestem tutaj, żeby go wykąpać. "Jego usta dają mi szybki pocałunek, zanim on podnosi się i patrzy na mnie. "Mówię ci każdej nocy, że tak cię pierdolę, wylewasz każdą cholerną kroplę z mojego fiuta ... a potem znowu rano."

Mój oddech drży, kiedy zaczyna kołysać swoją grubą warstwą dresu na moim środku. Moje cienkie majtki równie dobrze mogłyby nie istnieć; Czuję każdy cal jego ciała na mokrym materiale. Jego usta opadają na moją szyję, gdy zaczyna całować, lizać i gryźć wrażliwą skórę. Moje jęki spadają z moich ust, a dłonie poruszają się po gładkiej skórze na plecach.

"Powiem ci wszystko, kocham cię, skarbie. Ale "zaczyna, czekając, aż otworzę oczy i spoglądam w dół, gdzie się poruszył. W drugiej ma moje spojrzenie, otwiera usta i gryzie pierś mojej piersi, tuż nad moją sukienką do snu, po czym podnosi i daje mi jeden diabelski uśmiezek. "To *ty* mi powiedziałeś, kiedy zacząłeś grać przeciwko mnie".

Sapnę. "Wiedziałaś!"

"Nic nie robię, czego nie widzę, skarbie. Nie zażywałeś swoich pigułek, by być podstępnym draniu. Zabrali je, żeby zobaczyć, co z tym zrobisz.

"Powinienem był wiedzieć lepiej", narzeszczę.

Jego dłoń unosi się z materaca, w którym odciął mu ciężar od ciała, a jego palce wędrują po pasku mojej sukienki, sprawiając, że całe moje ciało

ożywa. Zwinął te palce w materiale, który przykrywa moje piersi i powoli je ściąga, moje wrażliwe sutki twardą i błagającą o niego. Pasek mojej sukienki wbija się w moje ramię, ale nie odczuwam bólu.

Jego oczy trzymają moje, jego usta otwierają się - wciąż się uśmiechają. Potem jego wargi owijają się wokół mojego sutka, ciśnienie ssące go na mojej skórze sprawia, że płaczę. Jęknę, jego oczy są jasne i uwalnia jego uścisk na moją sukienkę, aby chwycić moją pierś. Nacisk z jego uchwytu i ssanie z jego ust uwalnia moje mleko. Jego język uderza o sztywny szczyt, a on zamyka oczy z warknięciem na moim ciele.

Czuję, jak materiał zasłaniający moją drugą pierś staje się coraz bardziej mokry, ponieważ nadal doprowadza mnie do szaleństwa . Co kilka sekund podnosi się na tyle, że jego wargi powodują niewielką szczelinę wokół mojego sutka, a mleko powoli opada z jego warg i na moją skórę, aby pokryć palce. Wiem, co robi; to samo co robił każdej nocy, kiedy to robi.

"Kurwa", chrząka. Jego dłoń opuszcza moją pierś, a on przesuwa się tak, że spoczywa na jego łydkach między rozpostartymi nogami. Wyciąga spód mojej sukienki, odsłaniając moje majtki, i naciska dłoń, która nie drażniła piersi z moim rdzeniem. "Przemoczony" mruczy pod nosem.

Moje biodra poruszają się, koniuszki jego palców biegają po moich majtkach. Jego oczy przesuwiają się od mojej cipki do moich piersi z głodem w jego spojrzeniu.

Jego dłoń unosi się między moimi nogami, a on ją przesuwa w dół, aby ściągnąć jego pasy. Jego kogut jest sprężysty, twardy, gruby i długi. Sięga do góry, pozostawiając swojego koguta wolną od brzucha, potu dociśniętego do jego kul. Obie dłonie odciągają moją sukienkę, wsuwając ją pod piersi. Następnie jego ręce znajdują się na każdej ciężkiej,

potrzebującej kuli ziemskiej. On doprowadza mnie do szaleństwa z każdym zgięciem palców, każdym szczypaniem palców. Czuję, że więcej opuszczam mleko, pokrywając jego dłonie.

Moje oddychanie w szybkich spodniach powoduje, że mam zawroty głowy. Jego, zmieszany z jękami aprobaty, gdy dostaje to, czego chce, jest równie szybki.

Zaciskam wargę między zębami, kiedy uwalnia mnie i przynosi obie ręce do jego wzvodu, ocierając wilgoć z mojego mleka na jego długości. On robi to co noc. To nie powinno być tak gorące, jak to jest, ale jego przyjemność płynąca z mleka matki jest czymś, na co nigdy nie będę zmęczony.

Ciągle się szarpie, jego kogut jest mokry i lśniący. Upewnia się, że mi to pokazał, sam się ucieszył, ponieważ wie, że ja to robię. Naprawdę mogłem pochodzić właśnie z tego samego.

"Chciałaś porozmawiać", mówi, jego głos jest napięty, a jeszcze bardziej żwawy niż zwykle. "Chciałeś, żebym przyznał, że je wziąłem, ale chcę, żebyś przyznał, że mnie *chciałaś*."

"Kochanie", jęczę, jedna z moich rąk przesuwa się po moim ciele i wsuwa pod majtki. On warczy, jego oczy patrzą, kiedy zaczynam krążyć po moim clit.

"Jedyną rzeczą lepszą niż twoja chciwa cipka wysysająca moje suche kulki jest świadomość, że moglibyśmy zrobić kolejne piękno z naszej miłości, Ari. Przyznaj to, chcesz, żebym włożył drugie dziecko do twojego brzucha.

Sięga jedną ręką i wyciąga moją rękę między nogami.

"Ciern", kwilę.

Opuszcza drugą rękę od swojego koguta; to bobs i oblizuję moje usta. Jego ręce są na moich biodrach, zanim przeciagnałem dłonie po nogach, unosząc je i ściskając je razem, aby spocząć na jego ramieniu, podczas gdy on zdejmuję moje majtki. Podąża tymi samymi ruchami w odwrotnym kierunku, aż chłodne powietrze pocałuje moją mokrą cipkę.

"Chcesz mojego fiuta. Zawsze chcesz mojego pieprzonego kutasa, kochanie. Twoja chciwa cipka błaga o wypełnienie, prawda? Chcesz tego? Więc powiedz mi, co chcę usłyszeć. "

"Przestań być tym zarozumiały, Thorn." Staram się być stanowcza, ale mój głos jest tak samo bez tchu, jak się czuję.

"Ari", syczy.

"Wciąż jestem zły, że nie rozmawiałaś ze mną o tym."

"Nie jesteś szalony".

"Ciern!"

"Ari!" Drwi.

"Potrzebuję cię, kochanie", jęczę.

"Powiedz mi, co chcę usłyszeć."

Poruszam się, odpycham materac i podskakuję na kolanach, zanim popchnęłam jego ramiona i popchnęłam go na plecy. Jego długie nogi prawie sprawiły, że upadłem na drugą stronę. Złapałem go za strażnika, więc udało mi się zdobyć przewagę, zanim zdał sobie sprawę z moich

zamiarów. Nogi mam okrakiem na biodrach, biorąc go w moje ciało jedną ręką prowadząc jego wału.

"Tym razem nie wołasz strzałów, kochanie." Sapnę, jęcząc nisko i długo, kiedy całkowicie mnie wypełnia.

Głęboko jęczy, dźwięk zaczyna wypełniać pokój tym samym rodzajem intensywności, kiedy zaczynam się poruszać. H to ręce na moich biodrach, żeby mnie nie odciągnąć, ale żeby pomóc mi jeździć szybciej. Nie ma więcej dokuczania. Biorę to, czego potrzebuję, krzycząc, kiedy jego kciuk przewraca się przez mój łechtacz.

Jego biodra zaczynają skakać z łóżka, pchając się jeszcze głębiej. Szaleńcze ruchy i niestabilne skały na jego ciele wciąż podnoszą moje ciało. Czołgi marszczą mój kręgosłup, moja cipka zaciska się wokół niego z każdym naporem.

"Więcej" - błagam.

Moje dłonie opadają na uda, a ja poruszam się szybciej. Jego oczy są skierowane w dół, patrząc na mnie, zabierającego go we mnie. Używam jego ciała, odpychając go, gdy trzyma mnie stabilnie, i pompuje od dołu, idąc niewiarygodnie głęboko, kiedy opuszczam moje ciało.

"Kurwa", syczy. "Daj mi to kochanie."

"Potrzebuję-"

"Wiem czego potrzebujesz, kurwa," warczy, podciągając mnie tak, że nie jestem już oparty o jego uda. Moje dłonie lecą do jego nadgarstków, gdy zaczyna mnie podnosić i ciągnąć w dół. Cewka ciepła wewnątrz mojego brzucha odprężyla się i wywołała lawinę ekstazy.

Jedyną rzeczą - poza tym, że wołałam jego imię - że słyszę przez ryk mojego grzmiącego bicia serca w uszach, to on odpowiada na moje wezwanie.

"Ari", mruga, ciepło jego uwolnienia wypełnia mnie.

Kiedy chwilę później upadam na jego klatkę piersiową, bicie jego serca o policzek, uśmiecham się, gdy mój drugi robi to, co zawsze wydaje się robić, gdy jesteśmy skórą na tę skórę - odpowiada każdemu z moich dźwięków.

Jesteśmy przed pieprzonym Elvisem

"Chcesz iść posprzątać lub zasnąć ze mną w tobie?"

Ona nuci, ale nie pyta.

"Ari?"

"Lubię mieć część ciebie w sobie".

Pierdolić. Czuję, że to oparzenie, do którego jestem już przyzwyczajony, zacznę ogrzewać moją klatkę piersiową.

"Będziesz nadal leżał na mnie podczas rozmowy, kochanie?"

Znow mruczy.

"Chcę zobaczyć twoją twarz, kochanie".

"Jesteś wygodnym stołem. I myślę, że mnie złamałeś. "

Kołysze się na mnie, kiedy śmieję się cicho. Ruch sprawia, że mój kutas spada z jej ciała. Jęknęłam, czując, jak tracę jej ciepło, a ona odbija

dźwięk z pomrukiem, który jest słodki jak cholera. Nie jestem jedynym, który lubi mojego fiuta w tej chciwej cipce.

"Kochanie", mówię w tym tonie, że ona dobrze wie.

"Och, w porządku", uśmiecha się. Zsuwa mi się z piersi i wkłada łokieć do materaca, opierając wolną rękę na mojej piersi. "Nie powinienem był wysłać ci tego tekstu, wiedząc, że robię to celowo, żebyś zaczął gotować na swoje myśli."

"Nie, nie powinieneś być".

"Nie jest mi jednak przykro z tego powodu, ponieważ ten czas zakończyłem całkiem spektakularnie."

Potrząsam głową i uśmiecham się do niej. "Wiem, że widziałeś, jak biorę twoje pigułki, kochanie. Wiem też, że miałeś w torebce kolejną paczkę. Chciałem tylko, żebyś ze mną porozmawiał o tym, że da Nixowi rodzeństwo, Ari. Próbowałem z tobą o tym porozmawiać cztery miesiące temu, a ty się zamknąłeś.

Wzdycha. "Cztery miesiące temu miałem dwumiesięcznego, który był tylko trochę bardziej wymagający niż jego ojciec, kochanie. Nadal miałem do czynienia z moimi problemami poporodowymi. Nie mogłem nawet myśleć o posiadaniu kolejnego - nie wtedy. Do niedawna będę szczerzy, martwiłem się, że inne dziecko będzie oznaczało, że Nix nie będzie mnie miał dość.

"I teraz?"

"Teraz wiem, że byłem po prostu głupi z mojego zmartwienia. Ty, Thorn ... dasz mi wszystko, o czym kiedykolwiek marzyłem. Nigdy nie

mogłem zabraknąć miłości, którą daję, gdy każdego dnia wypełniasz mnie pełnym tego ".

Przesuwam się, moja dłoń wchodzi w jej włosy i opiera się o jej głowę. Przyciągam ją mocniej do mojego ciała i podtrzymuję jej wzrok, przeszukując jej oczy i znajdując miłość, którą ona mi daje, tam, gdzie zawsze jest.

"Chciałem tylko przynieść to do stołu, kochanie. Nie prosiłem cię o zajście w ciążę tego dnia.

Mały uśmieszek sprawia, że jej zrelaksowana twarz staje się jeszcze bardziej miękka. Jej dłonie, opierające się o moją klatkę piersiową, powoli przesuwają się w górę i w dół. "Ale byłbyś szczęśliwy, prawda?"

"Kocham cię, Ari. Sprowadzanie Nix na ten świat było najpiękniejszą rzeczą, jaką kiedykolwiek widziałem w moim życiu. E bardzo czas patrzeć mu w twarz, widzę fragmenty nas obu. Każdego dnia przebija mnie na kolana, a ja to zrobiliśmy. Nic nie uczyniłoby mnie szczęśliwszym niż wypełnienie tego domu większą liczbą dzieci ".

"Nawet nie robiąc tego jako mój mąż, a nie mój narzeczony?"

- Jedynie w tym pierdolonym świecie byłaby słodsza, Ari.

"Muszę zapytać, czy jeśli chcesz tak bardzo źle mieć drugie dziecko, dlaczego nie po prostu je przynieść?"

"Wiedziałem, że nie jesteś gotowy, i myślę, że oboje wiemy, dlaczego mogłem się bać."

Kiwa głową, a mały smutek porusza się w jej oczach, przywołując przeszłość.

"Ale biorąc pigułki, Thorn?"

"Mówiłem ci, wiedziałem, że mnie zobaczyłeś. Nie mój najlepszy ruch, ale tylko tyle mogłem wymyślić, żebyś przyszedł do mnie i porozmawiał o tym.

"Jak długo planowałeś zabierać moje paczki?"

"Zaczekaj na ciebie, kochanie. Wiesz to."

Tym razem wychowywanie przeszłości nie jest dla niej smutne. Śmieje się cicho, dźwięk idzie prosto do moich wnętrzności. Cała jej twarz staje się jasna, kiedy się uśmiecha.

"Na szczęście dla ciebie, będziesz musiał poczekać kolejne siedem lub więcej miesięcy."

Moja głowa cofa się i uczę się jej twarzy. Ten uśmiech wciąż tam jest, łzy, o których wiem, że nie dlatego, że jest smutna, wypełniając oczy.

"Kochanie", oddycham.

Ona liże jej usta i jej bruzdy, urocze jak cholera. "Nie wiem tego, skarbie."

"Nie czas być słodki, Ari."

„Mogłaś przestała brać moje pigułki po pierwszym miesiącu, miód, bo ja zatrzymał się przy nich po raz pierwszy, że tak.”

"Ari," Wydycham, moje serce bije - moja pierś wydaje się zbyt cholernie mała.

Pochyla się do przodu, przyciska usta do moich ust i całuje mnie szybko. Nie raz zamykamy oczy. Odchyła się i przyciska czoło do mojego.

"Miałem moje pierwsze spotkanie tydzień temu. Już prawie przekonałam siebie, że zaszłaś w ciążę w dniu, w którym wyrzuciłam te pigułki, ale najprawdopodobniej za dwa tygodnie.

"Jesteś w ciąży?"

"Jestem."

"Boże, Ar i."

"Kocham cię, tatusiu" - mówi, mrugając do mnie.

Mój kutas pęcznieje, a ja rzucam ją na plecy, powoli się wsuwam.

"Pieprzę cię kochanie, skarbie."

Przez cały czas, kiedy ją bierzemy, powolny i stały, nigdy nie odwracamy wzroku. Utrzymuję tempo, nigdy się nie zbaczam. Kiedy czuję, że zaczyna falować przeciwko mojemu koguciovi, wiem, że nie będę w stanie się powstrzymać - nawet wtedy, gdy po prostu przyszedłem tak ciężko, jak przedtem. Nie znając kobiety, którą kocham we wszystkim, co mam, daje mi kolejne dziecko.

Ona wstrzymuje oddech, jej cipka ciągnie mnie głęboko, ponieważ nadal się zaciska, a ona przychodzi z miękkim okrzykiem mojego imienia na ustach. Jej wodniste oczy lśnią jasnością miłości. Wchodzę, mój kutas się trzęsie i jęczy cicho, zanim wziął jej usta w głębokim pocałunku.

Odsuwam się, cały pieprzony świat pod moim dachem, i uśmiecham się tak, że wiem, że zawsze daje mi to, czego chcę.

"Jutro jesteśmy przed pieprzonym Elvisem. Mój syn w moich ramionach, moje dziecko w twoim brzuchu, a ty będziesz moją żoną. Nie czekając na kolejny pieprzony dzień, żebyś zrobił mnie na zawsze.

"Zarozumiały." Śmieje się z westchnieniem.

"Pokochasz to."

"Tak, kochanie. Ja robię."

gOggletranslator